

KRAKOWSKA

20 ofiar katastrofy w Alpach Francuskich Kolejką w przepaść



20 osób zginęło w katastrofie kolejki linowej w ośrodku narciarskim Saint-Etienne, na południe od Grenoble, w Alpach Francuskich. Kolejka przewoziła pracowników międzynarodowego obserwatorium astronomicznego na górze Pic-de-Bure, na wysokości 2,7 tys. metrów n.p.m.

Wagonik kolejki spadł z wysokości 80 metrów, prawdopodobnie tuż przed stacją końcową, i rozbił się o skały. Wszyscy pasażerowie wagoniku zginęli.

Wśród ofiar nie było Polaków i innych cudzoziemców, ani turystów — poinformowano w konsulacie RP w Lyonie. Kolejka przewoziła jedynie pracowników obserwatorium i lokalnych firm (m.in. z firmy robót publicznych

z tego rejonu, firmy sprzątajacej oraz firmy telekomunikacyjnej z Marsylii).

Na miejscu wypadku znaleziono 20 ciał, jednak świadkowie widzieli 21 osób w wagoniku kolejki.

Kolejka z Pic-de-Bure, użytkowana wyłącznie przez IRAM, Instytut Radioastronomii Milimetrycznej, dla którego pracują naukowcy z całego świata, nie jest przeznaczona dla turystów.

Przyczyn wypadku jak dotąd nie ustalono. Prawdopodobnie jednak tuż przed dotarciem kolejki do celu lina wagoniku z niewiadomego powodu zerwała się — poinformował urzędnik dyżurny prefektury w Gap.

Przedstawiciele związków zawodowych operatorów kolejek linowych podkreślają, że kolejka, wybudowana 18 lat temu, w ubiegłym roku przeszła generalny przegląd techniczny.

Jest to najtragiczniejsza katastrofa kolejki linowej w całej historii Francji. (PAP)

(Mapa regionu i historia wypadków — na str. 2)

Jutro w „GK”

Trojaczki międzywojewódzkie

• Jadwiga Biestkowska urodziła swoje trojaczki nie w porę. W Tarnowie, przed reformą administracji. Prezydent miasta obiecał pomóc, ale teraz Głowaczowa, skąd pochodzi, leży w Podkarpacim, a Tarnów w Małopolsce. Cała trójka zasilą jednak małopolską statystykę urodzeń...

Karczują drzewa i ludzi

• Nawet kwiatka wójt mi nie dał na pożegnanie — mówi Barbara Bieniek, była dyrektor szkoły podstawowej w Rytrze. Uważa, że padła ofiarą rozgrywek ryterskich polityków.

W przededniu święta narodowego USA Toast za sojusz



— Polacy dobrze wiedzą co jest potrzebne dla utrzymania bezpieczeństwa w Europie. Wasz kraj to udowodnił biorąc udział w rozwiązywaniu konfliktu w Kosowie. Miało to bardzo duże znaczenie dla europejskiego pokoju — powiedział wczoraj Francis Thomas Scanlan, konsul generalny USA w Krakowie, podczas przyjęcia z okazji amerykańskiego święta narodowego, upamiętniającego 223 rocznicę odzyskania niepodległości. Przypada 4 lipca, ale konsul wspólnie z krakowskimi Amerykanami i zaproszonymi gośćmi, tym razem celebrował je wcześniej.

(Dokończenie na str. 4)

Liczba dnia

200

Tyle ton zapasów wyjechało wczoraj z Krakowa dla 18 batalionu desantowo-szturmowego, stacjonującego w Kosowie. Transport 24 wagonów dotrze na miejsce w ciągu 4-5 dni. Żołnierze otrzymają żywność, lekarstwa i środki medyczne, mundury i środki bojowe. (MP)



bezpłatna infolinia: 800 13 00 48

Jest godzina 15,10. Szukam drzewa, na którym się powieszę

Ostatni list

Kochana rodzino. Przyszedłem na świat po moje przeznaczenie, a nim jest śmierć. Śmierć samobójcza. Tak, zabiłem się sam z własnej woli, a z ręki profesora G. To on mnie gnębił przez ten rok. Przebaczam mu, wszystkim przebaczam i myślę, że oni też mi przebaczą. Kochałem ten świat, Boga... Proszę, kochani aby mój pogrzeb był wielki. To co zostanie a nie będzie potrzebne oddajcie potrzebującym. Moje ciało złożcie koło mojego dziadka, na mój pogrzeb zaprosicie przyjaciół z klasy i szkoły. I Basie...

...Teraz idę do Boga, w pełni szczęścia. Myślę, że przyjmie mnie do siebie. Chciałem pomagać ludziom, a oni mnie do tego doprowadzili. Mamo, tato, nie płaczcie za mną ale za innymi, żeby do tego nie doprowadzali...

Jest godzina 15, 10. Szukam drzewa, na którym się powieszę.

(mik)

(Ostatni list — czytaj na str. 14,
O samobójstwach nastolatków — str. 4)

Lato z „Krakowską”

Dziś zaczynamy!

Wakacje uważamy za rozpoczęte! Skoro podobną formułą otwiera się igrzyska olimpijskie, możemy tak również zacząć kanikułę. Szkolna młodzież świętuje już od tygodnia, ale właśnie dziś ruszy wielka fala urlopowiczów.

„Gazeta Krakowska” podaży w ślad za nimi. Nie po to, bynajmniej, by ich podglądać roznegliżowanych, kiedy moczą nogi w strumyku. My po prostu nie zapominamy o naszych Czytelnikach nawet podczas urlopu. Kiedy Wy będziecie wypoczywać, my postaramy się Wam dostarczyć coś, co — bez względu na pogodę — uprzyjemni Wam wakacje.

Tak więc codziennie dołączymy dwie strony przygotowane przez naszych reporterów specjalnie pod kątem urlopów i wakacji — Lato z „Krakowską”.

Będziemy Was chcieli mile zaskoczyć, rozbawić, zachęcić do zwiedzania pięknych miejsc, poznania na swym szlaku niebanalnych ludzi, słowem — za kosztowania Małopolski. Będziemy to robić na różne sposoby. Dla tych, którzy żeglują, wędrują, jeżdżą rowerem, albo cieszy ich samo zasiadanie za stołem.

Po co zresztą zachwalać Lato z „Krakowską”, wystarczy otworzyć gazetę już dziś na stronach 6-7.

(mol)

To mogła być masakra

Zamach na tramwaj

Wczoraj w Krakowie wykoleił się tramwaj, który zsunął się z 7-metrowej skarpy. Ranne zostały dwie osoby. Sprawcami wypadku była prawdopodobnie grupa chłopców, którzy ułożyli na torach kamienie.

— Rano mogła tu być masakra — powiedział „GK” motorniczy jednego z tramwajów, których ruch na tej trasie został zatrzymany na kilka godzin.

Do wypadku doszło o godz. 11.50 kiedy wozy linii „19” zjeżdżały z estakady nad torami kolejowymi w stronę ulicy Prądnickiej. Tramwaj był prawie pusty. Pierwszy wagon wyleciał nagle z szyn, ściał słup sieci trakcyjnej i spadł z wysokiego nasypu, ryjąc kadłubem w krzakach malin.

— O Boże, przecież tym tramwajem mógł do pracy jechać



mój ojciec — płakała w godzinę później nastolatka, która przez przypadek znalazła się na miejscu wypadku. — Cicho głupia,

przecież tramwaj jechał w inną stronę — uspokajał ją również śnik.

Na miejscu wypadku działały nie tylko ekipy remontowe MPK, ale i ekipa dochodzeniowa policji. W chwilę po wypadku doszło nawet do posiedzenia przechodniów i poszkodowanych z grupą kilkunastoletnich chłopców, którzy najprawdopodobniej ułożyli na torach kamienie będące przyczyną wypadku. Kamienie rozmieszczono co 10-30 cm na długości 10 metrów. Sprawcy mieli po 10-12 lat. Uciekli w okolice ul. Siemaszki.

(mk)

Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji (tel.: 610-41-63, 610-41-11, 997) apeluje do mężczyzny, który złapał na chwilę jednego ze sprawców o kontakt z policją pod wskazanymi telefonami.

Krótko

Toyota zainwestuje w Polsce

Toyota potwierdziła swoje zainteresowanie budową fabryki skrzyń biegów w Polsce – poinformowali w Tokio członkowie delegacji rządowej towarzyszącej premierowi Jerzemu Buzkowki. Ostatecznej decyzji Toyoty można się spodziewać w nadchodzących miesiącach. Byłaby to pierwsza fabryka skrzyń biegów, budowana przez Toyotę poza granicami Japonii. Według nieoficjalnych informacji powstałaby w Wałbrzychu, w tamtejszej wolnej strefie ekonomicznej.

Pożegnanie z Bonn



W Bonn, w uroczystej atmosferze, odbyło się zaprzysiężenie nowego prezydenta Niemiec Johannes Raua. 68-letni socjaldemokrata złożył przysięgę w obecności członków obu izb parlamentu: Bundestagu i Bundesratu. Było to zarazem pożegnanie z Bonn jako stolicą kraju i siedzibą rządu. Atmosfera była podniosła. (PAP)

Pierwsi polscy żołnierze urządzają obóz, kolejne transporty w drodze

Nasi już są w Kosowie

Pierwsi polscy żołnierze sił pokojowych KFOR są już w Kosowie. Wczoraj rano dotarli tam z Macedonii, po południu mieli już rozbitý obóz pod Kaczanikiem, gdzie będą stacjonować.

— Wszyscy dotarli na miejsce cali i zdrowi. Nie było żadnych kłopotów — zapewnił płk Jarosław Szyksznia, który został w Macedonii, by zająć się kolejnymi transportami.

Pierwszy z siedmiu pociągów, który przywiózł do Kosowa 200 żołnierzy i 42 bojowe wozy piechoty, przekroczył granicę wczesnym rankiem, po godz. 5.00. Następne transporty jadą w odstępie 24 godzin. Przyjście nimi w sumie 900 żołnierzy.

Kolejne grupy Polaków będą, podobnie jak pierwsza, nocować w bazie amerykańskiej w stolicy Macedonii — Skopje i ruszać na granicę Kosowa o świcie. — Chodzi o to, by uniknąć kilkukilometrycznych kolejek, które tworzą

się później na przejściu — wyjaśnił płk Szyksznia.

Wczoraj był już w Skopje drugi transport z polskimi żołnierzami. Trzeci przed południem opuścił Sofię i jechał przez Bułgarię do Grecji, przez którą dotrze do Macedonii. Jadący doń po nim czwarty pociąg dopiero wjechał do Bułgarii z Rumunii.

Polacy mają wyznaczony w rejonie Kaczanika, w sektorze amerykańskim na południu Kosowa, własny tzw. obszar odpowiedzialności, przylegający do granicy z Macedonią. Będą należeć do wielonarodowej brygady KFOR, dowodzonej przez Amerykanów, której dowództwo będzie się prawdopodobnie mieścić w Prisztinie. Być mo-

że w brygadzie tej znajdują się też Rosjanie.

Przez obszar podlegający Polakom prowadzą trzy główne drogi z Macedonii, którymi powracają do Kosowa uchodźcy. Kierowanie ich przepływem będzie głównym zadaniem naszych żołnierzy. — Być może będzie nim również zabezpieczenie ludności, chodzi o mniejszość serbską — przypuszcza płk Szyksznia.

Wokół Kaczanika mieszkają głównie Albańczycy. Pozostała tylko jedna wioska serbska, dawny ośrodek wypoczynkowo-sportowy, która stanowi w tej chwili enklawę. Nie wiadomo, czy jej mieszkańców nie trzeba będzie chronić przed zemstą powracających z uchodźstwa Albańczyków.

Na razie pierwsi polscy żołnierze urządzają obóz kilka kilometrów na północ od Kaczanika. Na starannie dobranym obszarze, w szczyrim polu rozstawili już namioty.

— Obóz jest z dala od wsi, nie leży w dolinie, teren jest płaski. Wszystko ze względu na bezpieczeństwo — powiedział płk Szyksznia. — Przed przyjazdem naszych żołnierzy Amerykanie sprawdzili, czy pole nie jest zaminowane i — o ile mi wiadomo — nic nie znaleźli — dodał. Dla pewności teren sprawdzili po przyjeździe jeszcze polscy saperzy. Ich prace ułatwiają istniejące mapy zaminowania. Teren nie wygląda na niebezpieczny, a miejscowi mieszkańcy potwierdzają, że oddziały serbskie raczej nie rozstawiły tu min. (PAP)



Wszyscy dotarli na miejsce cali i zdrowi

Największa pomyłka niemieckiej policji

Śmierć emeryta

Od kilku miesięcy policja całej Europy poszukuje Dietera Zuernahme. Ma na sumieniu cztery osoby, dwa zaprzysiężone małżeństwa z Remagen, miasteczka leżącego na południu od Bonn. Najprawdopodobniej jest on także sprawcą dwóch morderstw dokonanych na południu Francji.

Zuernahme odsiedział już karę 15 lat więzienia za zabicie w 1972 roku kobiety. Uważany jest za bardzo groźnego i pozbawionego skrupułów bandytę. Prawie w każdym programie telewizyjnym poświęconym poszukiwaniu przestępców (jest ich kilka w niemieckiej telewizji) pokazuje się fotografię Zuernahme. Nie inaczej było w minionej niedziele w „Kripo live” audycji emitowanej przez MDR (III program telewizji publicznej).

Według słów presenterki poszukiwanego widziano podobno we wschodnich Niemczech, z plecakiem i łaską, przebranego za zwykłego turystę.

„Kripo live” oglądała Martina W. (41 lat), kelnerka z hotelu „Zur Erholung” w miejscowości Heldringen w pobliżu Erfurtu. „To na pewno jest ten typ z pokoju nr 11”. Miał plecak i łaskę, do tego zapłacił gotówką. Przystępny nigdy nie płacił kartą czy czekiem. To też wiedziała Martina z te-

lewizji. Zaalarmowała policję. Około godziny 23 w hotelu pojawili się czterej policjanci.

Kilka godzin wcześniej o 15.30 pokój numer 11 wynajął 63-letni rencista Friedhelm B. z Kolonii. W listopadzie ubiegłego roku przeszedł na emeryturę. Marzył o długich pieszych wędrowniach. Na początek przez wschodnie Niemcy. Friedhelm B. miał ze sobą — jak się później okazało zębne dla niego — plecak i łaskę. Zapłacił z góry 75 marek. Następnego dnia zamierział zwiedzić okolicę. Wcześniej położył się do łóżka. Obudziło go pukanie. Była godzina 23.00. Lekko uchylił drzwi. W rękę trzymał łaskę.

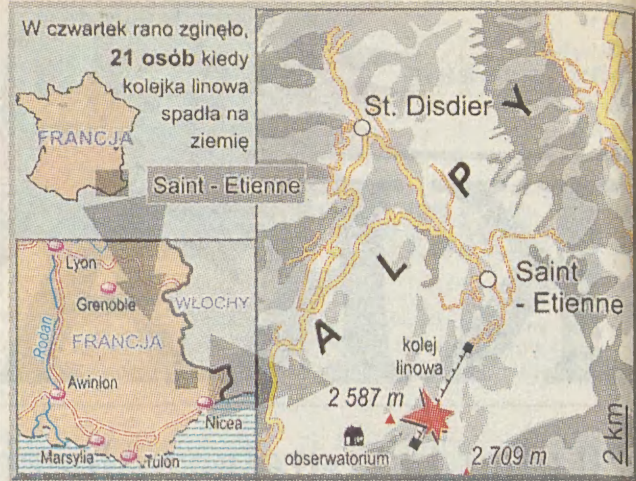
Korespondent „GK” pisze z Niemiec

Nie za bardzo wiedział kogo się może o tej porze spodziewać. Dwaj policjanci bez jednego słowa ostrzeżenia strzelili ze swych 9 mm pistoleatów. Pierwsza kula trafiła go w brzuch, druga prosto w serce. Na wszelką pomoc było za późno.

Na pytania, dlaczego policjanci od razu zaczęli strzelać i jak można było pomylić poszukiwanego przestępcę z zupełnie do niego niepodobnym rencistą, nikt nie potrafił udzielić odpowiedzi. Obaj funkcjonariusze zostali wprawdzie aresztowani, ale odmawiają jakichkolwiek zeznań. Podobno ciągle znajdują się w szoku.

Dariusz LEWANDOWSKI

Wypadek kolejki linowej w Alpach Francuskich



Katastrofy kolejek linowych

Najtragiczniejsza katastrofa kolejki linowej w Europie wydarzyła się w 1976 r. we włoskiej miejscowości Cavalese. Zginęły wtedy 42 osoby. W 1998 r. w tym samym miejscu śmierć poniosło 20 osób. Poniżej największe katastrofy kolejek linowych w historii:

- 29.08.1959 — Santos (Brazylia), urwany wagonik spadł na strome zbocze górskie, 31 ofiar śmiertelnych.
- 25.12.1965 — Przerwa w dopływie prądu powoduje gwałtowne zatrzymanie się kolejki w Puy-de Sancy we Francji. Nie wytrzymuje ścianka i pasażerowie wypadają z wagonika. 7 zabitych, 10 rannych.
- 12.07.1972 — Zerwana lina nośna kolejki w szwajcarskim kantonie Oberwallis, 13 ofiar śmiertelnych.
- 09.03.1976 — Północne Włochy, Cermis koło Cavalese, zerwana lina nośna kolejki, 42 ofiary śmiertelne.
- 13.02.1983 — Champoluc we włoskiej dolinie Aosta, podmuch wiatru zerwał trzy kabiny kolejki, 11 ofiar śmiertelnych.
- 01.06.1990 — Gruzja, Tbilisi, zerwane liny nośne kolejki, dwie kabiny spadły z wysokości 20 metrów, 45 ofiar śmiertelnych.
- 3.02.1998 — Cavalese, Włochy, amerykański samolot wojskowy przeciął liny kolejki na Monte Cermis. Kabina spadła z wysokości ok. 80 metrów. 20 ofiar śmiertelnych, w tym dwójka Polaków. (PAP)

63 lata bez wypadku

Kolejka na Kasprowy bezpieczna

Kolejka we Francji była przeznaczona dla celów służbowych i podejrzewam że nie wszystkie reżimy były tam zachowane — powiedział „Krakowskiej” Ryszard Antoszyk, dyrektor Polskich Kolei Linowych, właściciela kolejki na Kasprowy Wierch. — Nasze kolejki są bardzo rygorystycznie kontrolowane. Mamy kontrole dzienne, tygodniowe, miesięczne i okresowe. Co roku lina nośna badana jest defektoskopem magnetycznym, który wykryje ewentualne pęknięcia poszczególnych drutów liny.

Antoszyk przypomina, że od 63 lat kolejki na Kasprowy nie zanotowano żadnego wypadku z udziałem pasażera. Mówi, że lina nośna może się zerwać dopiero pod ciężarem 250 ton, tymczasem w pełni załadowany wagonik waży około 5 ton, co daje wysoki współczynnik bezpieczeństwa 50.

Lina jest ponadto co roku przesuwana, by nie obciążać jej cały czas w jednym miejscu, chodzi głównie o okolice filarów. Co roku też kolejkę sprawdza państwowy Kolejowy dozór Techniczny. Zdaniem Antoszyka środki ostrożności zachowywane przy eksploatacji kolejki na Kasprowy wykluczają możliwość wypadku. (rap)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

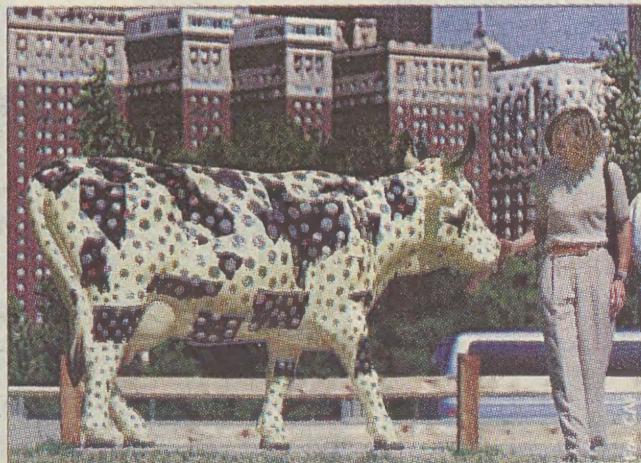
Ważniejszy Wimbledon

47-letni sędzia Sądu Karnego w Winchester Patrick Hooton odroczył do grudnia rozprawę, ponieważ jej termin kolidował z terminem półfinałowych gier w tenisowym turnieju w Wimbledonie i planami urlopowymi sędziego.

Sędzia wyjaśnił pełnomocnikom prawnym, że w normalnych warunkach zawodowa sumiennosc nakazywałaby mu zrezygnowanie z planów urlopowych, ale dwóch biletów na piątkowy półfinał turnieju mężczyzn nie zamierza poświęcać.

Rzecznik Lorda Kanclerza, który sprawuje nadzór nad sądownictwem powiedział dziennikarzom, że sprawę, którą rozpatrywał sędzia Hooton, dotyczącą wykroczenia na tle seksualnym, początkowo zaplanowano na cztery dni. obrońca i oskarżyciel powiedzieli jednak sędziemu, że może ona przedłużyć się do sześciu dni. Sędzia nie mógłby wówczas obserwować turnieju tenisowego.

Rzecznik dodał, że sędzia zaplanował, iż rozpocznie urlop od wizyty w Wimbledonie i że nie może zmienić planów. Innym powodem odroczenia rozprawy na tak długi termin jest to, że jednemu ze świadków na odpowiadał termin sierpniowy.



Kathy Magruder z Południowej Karoliny przygląda się na ulicy Chicago jednej z 200 rzeźb krów naturalnej wielkości wykonanych z włókien szklanych. Krowy są jedną z atrakcji turystycznych w tym mieście

Krokodyle na polu golfowym

Na pole golfowe jednego z najbardziej ekskluzywnych kurortów Australii wprowadziły się krokodyle, które mogą zagrozić entuzjastom golfa.

Kilkanaście krokodyli wybrało na miejsce stałego pobytu oczka wodne znajdujące się na polu golfowym kurortu Sheraton Mirage w Port Douglas w stanie Queensland, na północy Australii — powiedział rzecznik kurortu Greg Finlay.

Pracownicy kurortu powiedzieli, że metrowej długości krokodyle zostaną przeniesione zanim osiągną pokaźniejszą długość. Tymczasem na polu umieszczane są tabliczki ostrzegające przed niebezpieczeństwami grozącymi ze strony intruzów.

Finlay dodał, że krokodyle zjadają codziennie ilość mięsa odpowiadającą ciężarowi kurczaka i mimo, że w okolicy jest pełno ptaków, istnieje ryzyko, że gady połaszczą się na coś większego.

Do tej pory zwierzęta nie atakowały golfistów. (ms)

Co kryje odnalezione ostatnio archiwum SB?

Teczki z pleśnią

MSWiA zapowiada wyjaśnienie, dlaczego nie odkryto wcześniej archiwów SB, odnalezionych ostatnio w Komendzie Stołecznej Policji. Prokuratura myśli nad wszczęciem śledztwa. Odkryte akta mogą się przydać w procesie lustracji.

— Jest w tym coś dziwnego, że w KSP było zamknięte pomieszczenie i nie wiadomo było, co w nim jest — powiedział wiceszef MSWiA Bogdan Borusewicz. Poinformował, że w pomieszczeniu KSP, używanym do 1990 r. znaleziono m.in. akta operacyjne SB z okresu od lat 40. aż do końca PRL. Jest to ok. 40 metrów bieżących akt oraz ok. 70 worków z dokumentami.

— Akta te nie są jeszcze obejrzone i otworzymy je komisyjnie, aby nie było wątpliwości, że są w całości — dodał Borusewicz. Przyznał, że to znalezisko jest największym sukcesem specjalnego zespołu, który kontroluje i nadzoruje przekazywanie przez resort archiwów niezbędnych do lustracji.

Akta są zawilgocone i zagrzybione, dlatego teraz muszą być suszone i odgrzybiane, co wymaga czasu — podała por. Magdalena Kluczyńska, rzecznik Urzędu Ochrony Państwa.

Według Julity Sobczyk, rzecznika Prokuratury Okrę-

gowej w Warszawie, niewykluczone jest wszczęcie śledztwa w tej sprawie. Decyzję będzie można podjąć po ustaleniu przez policję i MSWiA czego dotyczą te akta, w czyjej były gestii, kiedy je złożono w pomieszczeniu, gdzie je znaleziono itp.

Rzecznik Interesu Publicznego będzie korzystał z odkrytego archiwum, jeśli potwierdzi się, że może być ono przydatne w procesie lustracji — mówi zastępca Rzecznika Krzysztof Kauba. Potwierdził, że Rzecznik był o tym informowany, ale zaprzeczył, by jego urząd miał przejąć znalezione archiwum.

Podczas przełomu 1989-90 komunistyczne służby specjalne niszczyły swe archiwum. Do-tychczas skazano za to tylko ostatniego szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej gen. Edmunda Bułę, który dostał 2 lata więzienia w zawieszeniu. Od kary uwolniono zaś m.in. trzech wysokich oficerów SB, w tym ostatniego szefa SB Henryka Dankowskiego. (PAP)

Festiwal gwiazd

Wielki szal, wielkie nic

Z Międzyzdrojów dla „Krakowskiej”

Festiwal Gwiazd odbywający się w Międzyzdrojach już po raz czwarty ściągnął tłum wielbicieli kina i amatorów towarzyskich plotek. Bo też do końca nie wiadomo czy jest to festiwal filmowy, czy bliskie spotkania artystów zwanych tutaj gwiazdami.



Jedną z atrakcji jest Gabinet Figur Woskowych

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że program festiwalu wypełniony jest „po brzegi”. Wczytując się w szczegóły, okazuje się, że trzy czwarte punktów nosi nazwę „Spotkanie z gwiaz-

da”. A tutaj jest gwiazd na pęczki, więc na rozpoczęcie Czarus Pazura biegający z mikrofonami i robiący z siebie błazna zaprasza wszystkich plażowiczów słowami: „są tu wszystkie gwiazdy, no i ja

Aresztowano wysokiego oficera WP

Szpiegował dla KGB?

Sąd wojskowy aresztował wysokiego oficera Wojska Polskiego w czynnej służbie, podejrzanego o szpiegostwo na rzecz KGB — poinformował kpt. Jerzy Kwieciński, rzecznik Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Rzecznik, zaslaniając się dobrem śledztwa, nie chciał ujawnić szczegółów sprawy, prowadzonej przez Wojskową Prokuraturę Okręgową. Oficer został aresztowany 25 czerwca, jednak prokuratura dopiero teraz ujawniła tę informację.

Kpt. Kwieciński powiedział, że śledztwo w sprawie szpiegostwa na rzecz KGB z czasów b. ZSRR zostało wsz-

częte na podstawie materiałów przekazanych prokuraturze przez Wojskowe Służby Informacyjne oraz Urząd Ochrony Państwa.

— Nie można wykluczyć rozszerzenia lub modyfikacji zarzutów — dodał.

Podkreślił, że jest to nowa sprawa i według obecnego stanu wiedzy nie łączy się z prowadzonym również w prokuraturze wojskowej

śledztwem przeciwko dwóm emerytowanym, wysokim oficerom, podejrzanych o szpiegostwo na rzecz ZSRR. Jak mówiono nieoficjalnie, pracowali oni w wydziale attachatów wojskowych.

Podejrzanemu zarzucono udział w obcym wywiadzie. Art. 130 par. 2 Kodeksu karnego mówi, że za przekazywanie obcemu wywiadowi wiadomości lub innego typu działanie na jego rzecz w sposób mogący wyrządzić szkodę Polsce grozi od 3 lat więzienia. (PAP)

Nowy SLD ma władzę

Leszek Miller został przewodniczącym nowej partii Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Tymczasowa Rada Krajowa SLD wybrała także zarząd. Władze SLD, które będą działać do I kongresu, zajmą się tworzeniem struktur i programem partii. Tymczasową Radę Krajową SLD tworzą parlamentarzyści klubu SLD oraz inne osoby, które zakładały to ugrupowanie — razem 202 osoby. (PAP)



Dziewięć osób z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pięlniarki i Położnych okupuje od wczoraj Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych w Warszawie. Szefowa OZZPIP Bożena Banachowicz powiedziała, że okupacja „potrwa do skutku”, czyli do osiągnięcia porozumienia z rządem. Dodała, że z protestującymi pielęgniarzami nie spotkał się wczoraj nikt ze strony rządowej. Poprosiły one o zorganizowanie takiego spotkania prezes Urzędu Teresę Kamińską, jednak do rozmów nie doszło. Kamińska była jednym z ministrów, którzy 28 stycznia podpisali porozumienie z pielęgniarzami, zawierające punkt o gwarancjach rządowych na podwyżki dla pracowników służby zdrowia o 2 proc. powyżej inflacji. (PAP)

Darmowe bilety

Flota jedyne polskiego regionalnego przewoźnika lotniczego EuroLOT-u powiększyła się o kolejny samolot ATR-42, mogący zabrać na pokład 48 pasażerów. W barwach tej firmy latają obecnie cztery tego typu maszyny, eksploatuje ona także większe 62 miejscowe ATR-72.

EuroLOT uruchomił program Corporate Frequent Flyer — przeznaczony dla firm, których pracownicy często odbywają podróże lotnicze po kraju. Premią za przelatane ki-

lometry są bezpłatne bilety przyznawane firmie, do jej dyspozycji, a nie konkretnej osobie jak to ma miejsce w wielu innych programach oferowanych przez linie lotnicze. (ds)

(...)”. Po chwili dołącza do niego pani Kasia Figura opowiadając kawały o blondynkach, zastanawiając się jednocześnie na jaki kolor się przebarbować. I tak „spotkanie z gwiazdą” — zmienia się w spotkanie z kabarecikiem — no ale czegoż można wymagać od polskich superstar?

Jeśli chodzi o projekcje filmowe, zwane „Noćną filmową plażą”, to nic innego jak „Kilometrów — 2”, „Operacja samum”. Oczywiście „Trylogia” Hoffmana i „Błękitna nuta” Żuławskiego. Generalnie same starocie, tyle tylko że na piasku i przy szumie fal śmierzdzących glonami. Nie wiem czy to ja jestem aż tak wymagająca, czy te — zwane przez niektórych chyba żartobliwie — „polskie Cannes” jest obrazem tak oplakanego i nędznego stanu polskiego kina. Może teraz nastąpiła moda na bycie gwiazdą, a nie aktorem i dlatego mamy wakacyjny festiwal gwiazd a nie filmu.

Magdalena ORDYK



Rycerski duch nie gaśnie

U tygrysów coś małego piszczy

Trzy tygrysiątka przyszły na świat w cyrku Althoff. — Nikt się tego nie spodziewał. Nawet nie wiedzieliśmy, że tygrysiątko Delhi jest ciężarna — powiedziała przedstawicielka cyrku Anna Golińska.

Dodała, że „dopiero jeden z pracowników oznajmił pewnego ranka, że u tygrysów coś małego piszczy”.

Maluchy urodziły się pod koniec ubiegłego tygodnia w drodze do Nowej Soli. Cyrk zawitał teraz do Zielonej Góry. Czwarte tygrysiątko nie przeżyło, trzy pozostałe — dwie „dziewczynki” i „chłopczyk” — czują się dobrze.

Także ich sześciolatnia matka o imieniu Delhi i ojciec Elvis, jej rówieśnik. Odseparowano go od karmiącej tygrysi-cy i trojga jeszcze ślepych maluchów. Golińska poinformowała, że głowa tygrysięgo rodu także wychowała się w tym cyrku.

Zoolodzy potwierdzają, że tygrysy w warunkach niewoli rozmnażają się niezmiernie rzadko.

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Stop, żaba!

Spoleczną koalicję na rzecz ochrony żab w Polsce powołali w Białowieży (Podlaskie) przedstawiciele blisko dziesięciu organizacji, fundacji i stowarzyszeń, które propagują ochronę tych płazów.

— Razem możemy więcej i głośniejszą mówić o konieczności ochrony żab, których dziesiątki tysięcy giną na polskich drogach — powiedział Andrzej Wiśniewski, nazywany „królem żab”, prezes Fundacji Ekologicznej „Żaba” ze Starachowic.

Koalicję powołały między innymi organizacje z Nowego Sącza, Starachowic, Kudowy Zdroju a także parki narodowe Wigierski, Biebrzański i Kampinoski.

Koalicja postuluje przede wszystkim edukację ekologiczną dzieci i ich dziadków. — Ludzie młodzi oraz w średnim wieku nie mają czasu na zajmowanie się takimi problemami jak ochrona żab, gdyż są przede wszystkim zajęci zarabianiem pieniędzy. Dzieci będą chętnie się tego uczyć, choćby w szkole czy przedszkolu — mówi Wiśniewski.

Koalicja będzie też forsować pomysł nowego znaku drogowego „Uwaga, żaba” lub „Stop, żaba”. Miały to być żółty trójkąt ostrzegawczy z namalowaną zieloną żabą.

Krótko

Szkoły z akredytacją

Zarząd Stowarzyszenia Rektorów i Założycieli Uczelni Niepaństwowych powołał Akademicką Komisję Akredytacyjną. Jej przewodniczącym został prof. Ryszard Bender. Celem Komisji jest ocenianie jakości kształcenia, programów studiów i metod nauczania w wyższych szkołach niepublicznych. Efektem pracy Komisji będzie udzielenie lub odmowa szkole dokumentu akredytacyjnego, potwierdzającego wysoki poziom kształcenia.

Umowa o uczelniach katolickich

Minister Edukacji Narodowej Mirosław Handke i prymas Polski kardynał Józef Glemp podpisali umowę w sprawie statusu prawnego szkół wyższych, zakładanych i prowadzonych przez Kościół katolicki. Umowa dotyczy uniwersytetów, odrębnych wydziałów i Wyższych Seminarium Duchownych. Reguluje m.in. tryb i zakres uznawania przez państwo stopni i tytułów nadawanych przez te uczelnie.

Anusz zrzekł się immunitetu

Posel AWS Andrzej Anusz zrzekł się immunitetu poselskiego, aby umożliwić i przyspieszyć rozstrzygnięcie sądu w sprawie domniemanego plagiatu, jakiego miał się dopuścić w swojej pracy magisterskiej.

(PAP)

CENTRUM BOZY CERAMIKI
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25
tel. 656-11-03
na STAŁEJ WYSTAWIE BUDOWNICTWA

Kompletna łazienka
3 000 wzorów fliz

Wielka promocja
Paneli boazeryjnych z PCW
od 11.50 zł/m² netto
Thermoplast Sp. z o.o. 32-590 Libiąż, ul. Wilcza 3
tel. (0 32) 6271982, fax (0 32) 6271986
www.thermoplast.libiaz.com.pl
e-mail:profile-sprzedaz@thermoplast.libiaz.com.pl

Zamek w Nowym Wiśniczu

Między premierem a marszałkiem

Zamek w Wiśniczu stać się może powodem wystąpienia do premiera, poselskich interpelacji, a także rozprawy przed Trybunałem Stanu. Chodzi o pieniądze, a właściwie ich brak.

22 czerwca weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące placówek kulturalnych, które mają być przekazane samorządom. Na liście znalazł się Zarząd Odbudowy Zamku w Wiśniczu – instytucja zajmująca się renowacją zamku Lubomirskich. – W rozporządzeniu nie ma żadnych szczegółów dotyczących przejęcia placówki, zwłaszcza szczegółów finansowych – powiedział „GK” Krzysztof Duliński z Urzędu Marszałkowskiego, który miałby przejąć ZOZwW. – Urząd Marszałkowski nie jest przeciwny sprawowaniu opieki nad zamkiem, domaga się jednak pieniędzy na jego utrzymanie – dodał Duliński.

Marszałek województwa postanowił z chwilą uprawomocnienia rozporządzenia wziąć zarząd na utrzymanie (pracownicy dostali nawet pensje za czas od 22 czerwca do końca miesiąca), ale nie zamierza przejść do porządku dziennego ze sposobem załatwienia sprawy przez rząd.

Marszałek wystąpi w tej sprawie do premiera. Jeden z posłów przygotować ma interpelację, problem przedstawiony zostanie także w komisjach sejmowych, a w Urzędzie Marszałkowskim nie wyklucza się, że skierowany zo-



Fot. Archiwum

stanie także wniosek przeciwko rządowi do Trybunału Konstytucyjnego.

Najciekawsze w całej sprawie jest to, że zamek jest formalnie własnością Zjednoczenia Rodowego Lubomirskich. (mk)

Krótko

Odkrycie w Wieliczce

Nieznana dotąd podziemną kavernę (pustkę) odkryto 135 metrów pod ziemią, na poziomie III Kopalni Soli w Wieliczce. Natrafiono na nią podczas wiercenia otworu technologicznego.

Wysoka na 7-10 m kaverna jest porośnięta kryształami soli i częściowo wypełniona krystalicznie czystą solanką. Zdaniem przedstawicieli Kopalni może to być odkrycie na miarę historyczną. (pk)

(Szerzej – jutro)

Blżej do Słowacji

Turyści będą mogli przekraczać polsko-słowacką granicę w 22 nowych punktach, planuje się też otworzyć 8 nowych przejść drogowych. Umożliwia to podpisana wczoraj umowa między rządami Polski i Słowacji.

Do przekroczenia granicy potrzebny będzie paszport. Mieszkańcom regionów położonych przy samej granicy wystarczy dowód osobisty.

(Pełny wykaz nowych przejść zamieścimy jutro)

Prezes Janeczek zaczyna porządki

Dyrektorzy bez kierowców

Od wczoraj członkowie zarządu i kadry dyrektorskiej HTS będą musieli obejść się bez kierowców służbowych. Każdy z nich będzie mógł korzystać z pomocy tylko jednej sekretarki. Wczoraj od godz. 12 wszyscy członkowie zarządu urzędują w jednym miejscu – na pierwszym piętrze, wejście „B”.

To nie koniec. Odszedł dyrektor handlowy, główna księgowa, szefowie służb marketingowych i handlowych. Bliższe 30 kierowców osobowych samochodów służbowych będzie musiało znaleźć nową pracę. Dyrektorzy będą musieli nie tylko sami prowadzić samochody, ale – co w tej firmie dotąd było nie do pomyślenia – będą jeździć samochodami prywatnymi. Albo tramwajami. Pracy będą szukały także sekretarki, zatrudniane zwykle na etatach gońców lub pracowników technicznych.

W czasie rozmowy z śródnią kadrami zarządzającą prezes Janeczek postawił sprawę jasno: zarząd stawia zadanie, kierownik dobiera sobie ludzi do jego wykonania. Jeśli wykona zadanie, zarobi, jeśli nie...
*
W stosunkach nowohuckich to rewolucja. Po dziesięciu latach ktoś odważył się obalić komunistyczny zwyczaj wożenia swego siedzenia w służbowym wozie za służbowe pieniądze. Powiało grozą. A do tego zwołują dyrektorów...
Oczywiście oszczędności w ten sposób poczynione nie uratują huty. Ale dają dwie korzyści. Po pierwsze – rozbijają kilkowie układy, będące zakatą hut. Po drugie – dają przykład związkowcom, iż oszczędność dotycząca wszystkich, nie tylko pracowników. Jerzy PAŁOSI

„Belmer” trwa

HTS nie wniesie do spółki swoich nieruchomości dzierżawianych przez jego spółkę – córkę „Belmer”, zatrudniającej 106 osób. Godzi się jednak na podwyższenie kapitału zakładowego o 4 mln zł z tym, że sam nie wpłaci ani grosza.

Gdy członek zarządu Tomasz Pyrcz powiadomił wczoraj walne zgromadzenie „Belmeru” o tej decyzji, w oczach kobie uczestniczących w zgromadzeniu widać było łzy. W środę rano Emil Wąsacz zezwolił na przekazanie „Belmerowi” dzierżawionego majątku. W środę po południu zarząd HTS zdecydował, iż program naprawy przedstawiony przez ustępującą władzę spółki nie gwarantuje poprawy jej sytuacji.

(Do sprawy „Belmeru” wrócimy niebawem)

Wyróżnienie dla Magdy Huzarskiej-Szumiec

Nasza redakcyjna koleżanka Magda Huzarska-Szumiec otrzymała jedno z trzech równorzędnych wyróżnień (1 tys. zł) w piątej edycji ogólnopolskiego konkursu ministra zdrowia na najlepszą publikację prasową, audycję radiową i program telewizyjny, dotyczące przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Jury uhonorowało tekst „Skazani na dom”. Gratulujemy!

Toast za sojusz

(Dokończenie ze str. 1)

– Za Tadeusza Kościuszkę i Thomasa Jeffersona – wzniesł toast, a wraz z nim przedstawiciele krakowskich władz, dostojnicy kościelni i dyplomaci innych państw. Miło było usłyszeć, że najsilniejszy członek NATO dumny jest z przyjaźni z Polską, uważając naszych rodaków za dobrych przyjaciół i sojuszników. Konsul w okolicznościowym przemówieniu podkreślił to bardzo dobitnie. (KaK)

Małopolska Nagroda Jakości pod patronatem „Gazety Krakowskiej”

Dobre, bo z Małopolski

Rozpoczęła się II edycja konkursu Małopolska Nagroda Jakości – po raz pierwszy odbywa się ona w nowych granicach administracyjnych, a jej organizatorem jest małopolski Urząd Marszałkowski. Patronat medialny objęła „Gazeta Krakowska”.

– Nagroda ma służyć promocji i rozwojowi województwa, promowaniu jakości – powiedział „GK” Marcin Pawlak, członek zarządu województwa.

Do tej pory konkurs odbywał się w obrębie siedmiu województw historycznej Małopolski, a wzorowany był na konkursie Polska Nagroda Jakości. Teraz organizację przejął małopolski Urząd Marszałkowski, a uczestniczyć w nim będą także firmy w woj. podkarpackiego.

– W konkursie nie chodzi o konkretne wyroby, ale o procedury, które pozwolą naszym firmom dostosować się do wymogów Unii Europejskiej – dodał Pawlak.

W konkursie brać mogą udział przedsiębiorstwa duże i małe, nawet zatrudniające kilka osób. Przy ich ocenie brane

będą pod uwagę następujące kryteria: działanie kierownictwa firmy, jej strategię, zasoby finansowe, technologie, zaufanie do firmy klientów i samych pracowników, jej zewnętrzny wizerunek (np. udział w akcjach charytatywnych).

Kapitułę nagrody, oprócz przedstawicieli UM, stanowią m.in. członkowie konkursu Polskiej Nagrody Jakości, Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji, resortu gospodarki.

Firmy, które chcą wziąć udział w konkursie, muszą się zgłosić do kapituły nagrody do 20 września. Rozstrzygnięcie nastąpi w listopadzie. Laureat

otrzyma Małopolską Nike uprawniającą m.in. do używania specjalnego logo, będącego gwarancją dobrej jakości, w akcjach promocyjnych regionu traktowane będą jako wizytówka Małopolski. (mk)

XXXXXXXXXX

Wnioski do konkursu Małopolska Nagroda Jakości należy składać w Departamencie Gospodarki, Rolnictwa i Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego, Kraków, ul. Racławicka 56. Informacji udzieli Katarzyna Kucharska, sekretarz kapituły konkursu, tel. (012) 634-02-95

Wojskowemu Komendantowi Uzuppełnień
w Nowym Sączu

plk. mgr.

Janowi Librowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Matki**

składają

**Kadra i Pracownicy Wojska
WKU Nowy Sącz**

1588/NS

Szczególna rocznica przypadająca 3 lipca
skłania do odprawienia mszy świętej w intencji

ŚT+P

mgr Marii Maleczek

z domu Chwastowicz

prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach

Nabożeństwo odbędzie się o godz. 18
w kościele parafialnym św. Kazimierza,
czyli ukochanej kaplicy Szkolnej w Nowym Sączu,
o czym powiadamia
pozostający w niezgłębionym smutku

Mąż

1294/5

Ś+P

Maria Duniec

Przeżywszy l. 77 zmarła 27.06.99 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5.07.99 r.
o godz. 11.00 na cmentarzu Rakowickim.

ŚT+P

Franciszek Gonczaruk

Przeżywszy l. 67 zmarł 26.06.99 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5.07.99 r.
o godz. 11.40 na cmentarzu Rakowickim.

Ś+P

Zdzisław Gajewski

Przeżywszy l. 60 zmarł 29.06.99 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5.07.99 r.
o godz. 9.00 na cmentarzu Rakowickim.

ŚT+P

inż. Marian Łopuszyński

Zmarł 30.06.99 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5.07.99 r.
o godz. 11.40 na cmentarzu w Batowicach.

2 lipca 1999 r.

Pleśń w napojach Coca Coli niegroźna, ale kto chce ją pić Butelka z wkładką

Nie tylko Polska bacznie przygląda się rodzimym napojom koncernu Coca Cola. Na zlecenie producenta wzięło je pod lupę laboratorium TNO z Holandii. Ustalilo, że pleśń jest polskiego gatunku, a co ważniejsze – nie zagraża zdrowiu.

Tymczasem polskie przepisy sanitarne zwracają uwagę także na wygląd produktu. Nieodpowiedni – dyskwalifikuje go ze sprzedaży.

Cieżkie czasy przeżywa koncern Coca Cola. Najpierw narobił hałasu Belgowie, kiedy grupie dzieci zakręciło się w głowach i zaburzało w brzuchach, za sprawą zanieczyszczonych chemikaliami butelek. Gdy polskie władze koncernu oznajmiły, że polski rynek nie ma z tym nic wspólnego, wybuchła kolejna afera. W partii wód gazowanych produkowanych w Środzie Śląskiej znaleziono nitki pleśni. Raptem okazało się, że i niepolomicki rynek nie jest najczystszy.

Prestiż amerykańskiego potentata podkopały szklane butelki 0,33 l. Nie musiano posługiwać się mikroskopem. Pleśń była widoczna gołym okiem.

Właśnie otrzymaliśmy wyniki badań z holenderskiego laboratorium. Potwierdzają wcześniejsze analizy – drobiny pleśni są biologicznie martwe. Oznacza to, że nie zagrażają zdrowiu, nawet po spożyciu są dla organizmu obojętne. Reprezentują najpospolitszy gatunek o nazwie penicillium. Nie wykryto żadnych toksyn ani mikroorganizmów – uspokaja Marcin Barcz, rzecznik prasowy Coca Cola Poland.

Coca Cola twierdzi, że kwestionowany towar to mniej niż jeden procent produktów będących na rynku. By wyeliminować wszelkie wątpliwości, zdecydowała się wymienić wszystkie opakowania szklane 0,33 l, napoje są rozlewane do plastikowych półlitrowek i puszek. Dotyczy to nie tylko kwestionowanej wody Bonaqa, ale też Fanty, toniku Kinley, Coca Coli. To gigantyczna operacja. Koncern wydelegował do niej 1359 osób i 863 samochody dostawcze. Ich zadaniem jest odwiezienie wszystkich 67 tys. punktów sprzedaży w kraju.

Jak poinformowano „GK” w warszawskiej centrali, wczoraj już połowa napojów została wymieniona. W sobotę spodziewany jest finisz tej akcji... (KaK)

W Mszanie Dolnej Jak Kain i Abel

Niemal w samo południe oficer dyżurny Powiatowej Komendy Policji w Limanowej został zaalarmowany, że w jednym z gospodarstw na terenie miejscowości Kasina Wielka doszło do wyjątkowo ostrej sprzeczki między braćmi Ł.

Jej finał był może nie aż tak tragiczny jak z biblijnej przypowieści o Kainie i Abla, ale bardzo bliski podobnego dramatu.

W wyniku ciosów zadanych nożem przez Piotra Ł., jego brat Kazimierz trafił do szpitala, gdzie konieczne okazało się założenie aż 22 szwów na głębokie rany zadane w lewy bok, a więc po stronie serca. Na szczęście ostrze nie sięgło aż tak głęboko i życiu ofiary nie zagraża niebezpieczeństwo. (sś)

Krystian W. musi oddać marszałkowskie insygnia albo... odsiadka!

Komendant skazany

Krystian W., komendant Związku Legionistów Polskich będzie musiał zwrócić klasztorowi na Jasnej Górze szablę oraz buławę marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Tak orzekł wczoraj Sąd Okręgowy podtrzymując wcześniejszy wyrok, który zapadł w niższej instancji. W przeciwnym razie dwa lata pozbawienia wolności w zawieszaniu mogą być zamienne na dwa lata w celi.

Sprawa na wokandę wyższej instancji trafiła po apelacji obydwu stron w tym bezprecedensowym procesie toczącym się już pięć lat. Sąd zapoznał się z opinią biegłych o wartości narodowych pamiątek, które zniknęły bez wieści. W jasnogórskim skarbcu

po raz ostatni widziano je latem 1994 r. Wtedy u kuratora paulińskich zbiorów ojca Jana Golenki zjawila się delegacja Związku Legionistów Polskich i skłoniła klasztornego kustosa do wypożyczenia insygniów na uroczystości niepodległościowe w Krakowie. Bezcelne przedmioty nigdy już na miejsce nie powróciły, ojcem Paulinom pozostał jedynie bezwartościowy rewers. Początkowo próbowali polubownie załatwić sprawę. Nie skutkowało ponaglenia listowe i telefoniczne. Wtedy wkroczył prokurator.

Sądowy finał nie jest niestety finałem faktycznym. Już raz, w pierwszej instancji, sąd wezwał komendanta do wy-

równania szkód. Ten po ogłoszeniu wyroku grzmiał na korytarzu, że jest niewinny. Czy tym razem, skruszony odda to, co ukradł?

Choć sentencja wyroku nie określa terminu zwrotu, nie oznacza jednak, że można zwlekać w nieskończoność. Moim zdaniem ojcowie Paulini powinni sami ustalić do kiedy Krystian W. ma wywiązać się z wyznaczonego prawem nakazu. Natomiast, jeżeli mimo to nie odda pamiątek, sąd może odwieść wyrok, co oznacza odbicie kary za kratkami – powiedział mecenas Stanisław Klys, pełnomocnik klasztoru. (KaK)

20-letnie oszustki pukają do mieszkań

Pomożemy – okradniemy

Znów udała się akcja dwóch oszustek, które 30 bm. pukaly do krakowskich mieszkań pod pozorem niesienia pomocy ich lokatorom. Zamiast pomocy, zabrały co znalazły pod ręką.

Dwie kobiety w wieku około 20 lat, efektowne blondynki odwiedziły mieszkanie 76-letniego mężczyzny w centrum Krakowa. Przedstawiły się jako pracownice Pomocy Społecznej. Wypytywały o żonę, prosiły o podanie personaliów itp. W końcu stwierdziły, że przyniosły dla niego 100 złotych z Pomocy. Mają jednak tylko 200 złotowy banknot, więc będzie musiał im wydać resztę. Mężczyzna otworzył szafę. W chwili potem stracił 340 złotych oraz 218 dolarów.

Oszustki, prawdopodobnie te same, odwiedziły mieszkanie 77-letniej emerytowanej nauczycielki. Tym razem były pracownicami Wydziału Zdrowia. Przyniosły radosną wiadomość, że kobiecie przyznano zapomogę w wysokości 100 zł. miesięcznie. Oczywiście dysponowały banknotem 200-złotowym. Czujna właścicielka mieszkania nie zgodziła się na wydawanie reszty. Oszustki weszły do pokoju wyrażając zachwyt jego urządzeniem. Zaproponowały pomoc w remoncie i zabrały 170 zł. z torebki.

Wczoraj z kolei dwie eleganckie, młode kobiety, tym razem brunetki, odwiedziły w Krakowie mieszkanie starszego małżeństwa. Pracowały w Kasie Chorych. Chciały przeglądnąć zaświadczenia lekarskie i o przebytych chorobach, bo oferowały zwrot

pieniędzy za zakupione leki. Mężczyzna zorientował się, że chcą ich nabrać. Polecil żonie zamknąć drzwi i chciał zawiadomić policję. Oszustkom udało się jednak uciec. Pierwsza z nich miała około 30 lat, była szczupłą osobą o ciemnej karnacji. Włosy upięła do góry. Druga kobieta miała około 25 lat, była w widocznej ciąży, możliwe, że pozorowanej.

Jak się ustrzec oszustek?

– Policja ostrzega przed nieznajomymi oferującymi pomoc zwłaszcza starszym mieszkańcom Krakowa. Nie należy im ufać. Można rozmawiać przez zamknięte drzwi lub przynajmniej zasunięte na łańcuch w drzwiach. Oszuści często proszą o szklankę wody, czasem chcą zostawić karteczkę dla nieobecnego sąsiada. Pod tym pozorem wchodzą do mieszkań i robią swoje.

– Inną metodą jest oferowanie do sprzedaży, po atrakcyjnych cenach, pledów, koców, dywanów etc. Kiedy wejdą do mieszkania w taki sposób prezentują towar, by zaslonić przed oczami właściciela pozostałą część mieszkania. W tym czasie druga osoba dokonuje kradzieży.

– Oszuści czasem dzwonią do naszych drzwi pytając czy tu mieszka np. Kowalski. W ten sposób typują osoby starsze jako ofiary kradzieży.

– Instytucje powołane do pomocy m.in. Polski Czerwony Krzyż, czy Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wyposażają swoich pracowników w identyfikatory ze zdjęciem oraz danymi personalnymi, zaopatrzone w pieczęcie. Warto też wiedzieć, że PCK deleguje do osób starszych swoje pracownice w wieku dojrzałym. Młodzież wycofano z tego rodzaju zajęć m.in. z powodu powtarzających się oszustw dokonywanych na ich konto. (mik)

Rośnie liczba nastolatków samobójców

Na problemy – sznur

Rafał M. zaginął 22 czerwca na terenie Swarczowa w powiecie Dąbrowa Tarnowska. 17 lipca skończyłby 16 lat. Rodzina zgłosiła zaginięcie na policji, szukała chłopaka wśród krewnych i znajomych. Znalaziono go przedwczoraj. Wisiał na sznurze 500 metrów od domu. We wrześniu miał zdawać egzamin komisyjny. Miesiąc temu powiesił się w swoim domu w Złotej uceń szkoły w Brzesku. Kilkanaście dni po nim, następny z tej samej szkoły. Pora bić na alarm.

W I kwartale br. w Małopolsce samobójstwo popełniło 6 osób w wieku od 16 do 20 lat, w II kwartale aż 10. Przyczyną coraz większej liczby samobójstw wśród młodzieży są, niestety, niepowodzenia szkolne.

Czy rzeczywiście mamy młodzież słabszą psychicznie od starszego pokolenia? Czy rzeczywiście na nią właśnie przenoszą się stesy odmiennej codzienności, kłopoty rodzin, zwątpienie we własne perspektywy? I dlaczego z taką łatwością wybierają sznur jako sposób rozwiązania pro-

blemów? Zastanawiające, że na samobójczy krok decydują się głównie młodzi ludzie z mniejszych miast, miasteczek i wsi.

Meandry psychiki

Mówi komisarz Danuta Głowaty – naczelnik wydziału do spraw nieletnich Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

– Nie generalizowałabym zjawiska. Prawda, współczesna młodzież ma większe skłonności do depresji, bywa nadwrażliwa. Czasem szuka ucieczki w przestęp-

stwie, czasem sięga po narkotyki. Nieliczni, niestety często naprawdę wartościowi, wybierają ostateczne rozwiązanie. Nie zawsze wierzą nawet, że to faktyczny koniec. Być może liczą, że to tylko gest, krzyk rozpaczy, który ktoś usłyszy w porę i zrozumie. Zniknie wtedy straszne poczucie zagubienia i zagrożenia – dodaje na koniec.

A tymczasem znika wszystko. I to my, dorośli, musimy się zastanowić dlaczego coraz częściej ten krzyk dla wi własnoręcznie przygotowana pętla albo koła rozpedzonego pociągu. Oni już nam tego nie wyjaśnią. Nie zawsze wyjaśniają to także listy, tragiczne pożegnania ze światem, który mniej lub bardziej skrzywdził ich nim zdążyli dorosnąć. (mik)



Jeszcze poczekajmy...

– Wariant utworzenia na bazie „Siersza” spółki NSW SA, elektrowni, miasta i województwa małopolskiego jest poważnie rozważany, lecz nie jedynym rozwiązaniem problemu tej kopalni – poinformował nas jeden z uczestników wczorajszego spotkania w ministerstwie gospodarki. Na razie nie zapadły żadne wiążące decyzje w sprawie przyszłości kopalni.

– Jeśli ta kopalnia w ciągu realizacji programu naprawy pięciu miesięcy programu naprawczego wykazała, że jest w stanie wyjść z głębokiej zapaści i tak poprawić swoje wyniki, to po co szukać nadzwyczajnych rozwiązań w postaci tego rodzaju spółek – powiedział nasz rozmówca. Według wstępnych ustaleń podjętych wczoraj, w nadchodzącym tygodniu NSW SA wespół z ministerstwem dokona przeglądu

realizacji programu naprawczego, a także analiz techniczno-geologicznych. Dopiero po uzyskaniu miarodajnych danych zapadną decyzje. Wpływ na dalsze losy kopalni może wyrzucić także spotkanie z wojewodą małopolskim, planowane na 8 lipca. Zdaniem uczestników spotkania, z którymi rozmawialiśmy, resort nie dąży do likwidacji kopalni. Jerzy PAŁOSZ

Kontrolerzy kontra kierowca PKS Wyrok w sprawie biletu za 1,30 zł

Kierowca tarnowskiego PKS, który został zwolniony za to, że sprzedał bilet na widok kontroli, ma być przywrócony do pracy – zdecydował tarnowski Sąd Pracy. Sprawa pomiędzy PKS a byłym pracownikiem przedsiębiorstwa trwała prawie pół roku.

Stanisław Bożek został dyscyplinarnie zwolniony z pracy za to, że sprzedał pasażerowi bilet za 1,30 zł, jak utrzymywały kontrolerzy PKS, dopiero, gdy zobaczył ich na przystanku autobusowym. Kierowca twierdził natomiast, że bilet wydał spóźnionemu pasażerowi, zanim zobaczył czekających na autobus kontrolerów.

Sąd Pracy przeprowadził wizję lokalną na miejscu zdarzenia. Dokonano pomiaru czasu, by ustalić, czyja wersja jest prawdziwa. Przesłuchano też pasażerów autobusu, kontrolerów, zarządcę przedsię-

biorstwa i oskarżonego o nadużycie kierowcę. Ostatecznie Sąd Pracy stwierdził, że kierowca Stanisław Bożek powinien być przywrócony do pracy a PKS ma mu zapłacić pensję za trzy miesiące, kiedy nie miał zatrudnienia. Dyrektor PKS Zdzisław Janik wczoraj nie znalazł jeszcze wyroku Sądu. Stwierdził jedynie, że zamierza poprosić o uzasadnienie wyroku. Dopiero wówczas zdecyduje czy będzie się odwoływał od postanowienia sądu. Ma na to tydzień. Wyrok tarnowskiego Sądu Pracy nie jest prawomocny. (ab)

W Dębicy Spadł z 4 piętra

Ogromne szczęście miał pracownik Spółdzielni Mieszkaniowej Igloopol w Dębicy, który wczoraj rano spadł z balkonu na 4. piętrze. Poza złamaniem rąk i nóg nie odniósł większych obrażeń.

Do zdarzenia doszło w bloku nr 2 przy ul. Witosa. Pracownik SM miał na balkonie 4. piętra wykonać proste prace. Z nieustalonych powodów przeszedł przez barierkę na zewnętrzną stronę balkonu, w chwili, gdy jego współpracownik poszedł na dół po narzędzia. Pracownik stracił równowagę i spadł na ziemię z wysokości około 13-14 metrów. Natychmiast przyjechało pogotowie i przewieziono go na Oddział Chirurgiczny Szpitala Powiatowego w Dębicy. Mężczyzna ma złamaną rękę w nadgarstku i nogę w dwóch miejscach. Poza tym stan jego zdrowia jest dobry.

– Byliśmy tu niego na oddziale – mówi prezes SM Igloopol Janusz Mendel. – Miał wykonywać prace wewnątrz balkonu. Nie wiem dlaczego wyszedł na zewnątrz i do tego bez zabezpieczenia. Miał wielkie szczęście lecz mało rozważli. Taki wypadek mógł się zakończyć tragicznie. (aj)

Nie wiedział, że nie wolno

Siał dziadek mak

15-arową, nielegalną plantację maku ujawnili policjanci Komendy Powiatowej Krakowie w jednej z miejscowości gminy Igołomia-Wawrzeńczyce. Znajdowała się w pobliżu gospodarstwa rolnego 75-letniego mieszkańca tej miejscowości.

Właściciel tłumaczył, że o maku we własnym gospodarstwie. Tłumaczenia nie przekonały policjantów. Plantacja została zniszczona, a jej założycielowi przedstawiony będzie odpowiednią zgodę. Zapewne osobiście bardzo lubi mako wiec stąd chęć produkowania

maku we własnym gospodarstwie. Tłumaczenia nie przekonały policjantów. Plantacja została zniszczona, a jej założycielowi przedstawiony będzie odpowiednią zgodę. Zapewne osobiście bardzo lubi mako wiec stąd chęć produkowania



Zajrzyj po drodze



Wakacje z uśmiechem



Turysta zauroczony widokiem rozciągającym się z jednego z tatrzańskich szczytów, dzieli się entuzjastycznie swoim odkryciem z miejscowym gospodarzem:

– Piękne tu macie krajobrazy baco!

– Niby ładne, ale trochę góry zasłaniają...

Jutro

– Baseny, kąpieliska, miejscica do opalania – gdzie drogo, a gdzie tanio.

– Zwiedzamy za darmo – karnet do Muzeum Narodowego w Krakowie.

Konkurentka Zakopanego

Jeszcze kilka lat temu Szczawnica była zepchnięta do roli miściny, w której zatrzymują się tylko flisackie trawty i chorzy na astmę kuracjusze. Żeby dostać się po południu do autobusu z Nowego Targu do Szczawnicy, trzeba było wykazać się niesłychaną sprawnością fizyczną lub znajomością u kierowcy, który pozwalał wsiadać jeszcze w zajezdni. O ślepych zaułku pn. Szczawnica przypominała tylko góralka tańcząca na zielonym tle etykiety wody „Szczawniczanka”

Dziś Szczawnicę coraz częściej wymienia się jako konkurentkę dla Zakopanego. Oferta turystyczna jest bogatsza od stolicy Tatr o uzdrowsko, wody mineralne i spływ Dunajcem. Tylko góry niższe i mniej zdeptane. Latem kolejka krzeselkowa pomaga wygodnikom dostać się na szczyt Palenicy, z której rozpościera się przepiękny widok na całą miejscowość. Zimą wozi narciarzy i snowboardzistów.

Niektórzy na pewno pamiętają jeszcze smak butelkowanej „Szczawniczanki”. Według nieoficjalnych informacji ma ona wrócić wkrótce na rynek. (rap)



Fot. Piotr RAYSKI-PAWLIK

Bilet autobusowy z Krakowa do Szczawnicy – 14 zł. Parking 70 gr za godzinę. Kolej krzeselkowa na Palenicę – 4 zł w jedną stronę (w obydwie 8 zł, bez ulgowych). Noclegi: Pensjonat „Maria” – 48 zł od osoby za nocleg z wyżywieniem w pokoju z łazienką. Za po-

kój z umywalką – 45 zł. Bez wyżywienia – 22 zł. Pokoje 1 – 5 osób. Pensjonat „Tęcza” – 20 zł za nocleg. Łazienka na korytarzu, brak możliwości wyżywienia. Schronisko PTTK „Orlica” – noclegi od 15 do 35 złotych.

Dlaczego do Szczawnicy?

Jacek Zachwieja, prezes Koła Przewodników przy Oddziale Pienińskim PTTK:



Fot. Piotr RAYSKI-PAWLIK

– Z dwóch powodów: dla watorów widokowych i turystycznych. Panuje tu specyficzny klimat pozwalający leczyć schorzenia górnych dróg oddechowych i jest kilka źródeł wód mineralnych. Niepowtarzalną atrakcją jest Przełom Dunajca. Dla osób lubiących ruch jest kilkadziesiąt szlaków turystycznych pieszych i rowerowych. Można zwiedzić całe Pieniny, również po stronie słowackiej, ponieważ powstały nowe turystyczne przejścia graniczne. (rap)

Pogoda na ludowo

Ludwik Młynarczyk z Orawy

Pszczoly żądła, będzie różnie



Przez te najbliższe dni czeka nas pogodowa przeplatanka. Z rana przypiekania, a popołudniu przekrapiania. Kto wybiera się w Tatry musi liczyć się z burzami i zabrać odpowiedni sprzęt, ale lepiej nie szwendać się po granicach. W Gorcach oraz Pieniach będzie bardzo wiatrowo, a

nad Krościenkiem, Tylmanową, Ochotnicą może z nieba rzucić gradem. Doradzam więc kierowcom, by jadąc w tam zabrali derki czyli koce i dużą folię.

Kiedy zacznie ciepła lodowymi kulkami to trza przykryć szyby, bo lepiej później suszyć koc niż kupować i wstawać drogie szkło, a do domu wracać w przeluftowanym aucie z dziurami w blachach. Butelkę z wodą mineralną też radzę zabrać, bo w upał trza pić żeby żyć. (sś)

Z „GK” do Muzeum Narodowego w Krakowie

Kantor po iberyjsku



W Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie (al. 3 Maja 1), jeszcze do 22 sierpnia można oglądać wystawę „Motywy hiszpańskie w twórczości Tadeusza Kantora”.

– Tadeusz Kantor odwiedził Hiszpanię dziewięć razy pomiędzy rokiem 1981 a 1989, pokazując tam swoje najsłynniejsze spektakle: „Umarła klasa”, „Wielopole-Wielopole”, „Niech szczerzą artyści” i „Nigdy tu już nie powrócę”. Jego zainteresowanie sztuką i kulturą

tego kraju datuje się wszakże na lata 50., a w połowie 60. i 70. rozpoczął swoisty, nigdy nie zakończony dialog z malarstwem wielkich hiszpańskich mistrzów – informuje Zofia Golubiew, kurator ekspozycji.

Wystawa ukazuje dzieła Tadeusza Kantora odnoszące się do trzech wyróżnionych przez niego hiszpańskich tematów: literatury, malarstwa, czy architektury. Czytelnicy „Gazety Krakowskiej” mają szansę obejrzeć ją

bezpłatnie. By otrzymać od nas podwójne zaproszenia i katalog, wystarczy odpowiedzieć na trzy pytania:

1. W którym roku urodził się Tadeusz Kantor?

2. Z jaką krakowską kawiarnią związany był artysta?

3. Podaj nazwę teatru stworzonego przez Kantora?

Na odpowiedzi czekamy dziś od godz. 12 pod numerem telefonu (012) 430-44-28.

(ART) ©

Bez mamy, bez taty



Fot. Stanisław Szwilc

Do ośrodka „Pod Roztoką” w Rytzu dzieci pracowników szpitala w Bełchatowie przyjechały na kolonię czwarty raz.

W gronie kolonijnych „weteranów” jest m.in. Anna Bilny. Dla niektórych (choćby dla Sary Siluk) przyjazd nad Poprad jest pierwszą samodzielną wyprawą wakacyjną. Medal za odwagę należy się jednak Adasiowi Michalczykowi, który kolonistą został zanim stał się pierwszoklasistą. Nawet on poszedł z wszystkimi na wyprawę na górę zamkową. Kolonistki wypatrzyły, że nocą zjawia się tam duch białej damy. Gdy wszyscy (z opiekunkami Agnieszką Radzik i Agnieszką Piekarczyk) dotarli do ruin zamczyska, chłopcy odnaleźli reflektory, których światło w nocy przypominało ducha. (sś)



Przez różowe okulary

Sporty ekstremalne

Nieograniczone są możliwości spędzania wolnego czasu. Ludzie skaczą w przepaść głową w dół na długiej gumie, nurkują w jaskini wielkości szafki na buty, przepływają Atlantyk na desce z żaglem albo wyjeżdżają rowerem po pionowej ścianie Giewontu. Rozwój techniki w połączeniu z nieskończonością ludzkiej wyobraźni zapewnią nam wrażenia, których nie zapomnimy do końca życia – powinny brzmieć oferty biur podróży organizujących wyprawy w Himalaje na-deskorolkach.

Obserwacje z minionej niedzieli każą mi do listy sportów ekstremalnych dopisać jeszcze jeden, zdobywający w

Polsce coraz więcej zwolenników. W nim też potrzebne jest umiejętne połączenie zdobyci współczesnej techniki z ularską fantazją. Zabawa polega na tym, by na brzegu zbiornika wodnego postawić grill, rozłożyć się na leżaku i czekać aż temperatura powietrza osiągnie 40 stopni w słońcu. W tym czasie emocjonujemy się wycięciem – co się wcześniej upiecze – my na słońcu, czy karkówka na grillu. Kiedy uznamy, że smaży my się wolniej od mięsa, możemy je z zemsty pożyć. Zabawę powtarzamy w ciągu całego urlopu. Efekt mrowy, a w pracy będzie co opowiadać.

Wojciech MOLENDOWICZ

Tadeusz Eubiarz jest absolwentem Akademii Rolniczej w Lublinie. Do Małopolski przyjechał „za żoną”, rodowitą krakuską. Mieszka w Woli Batorskiej, na obrzeżu Puszczy Niepołomickiej. Tam powstają wszystkie jego zdjęcia. Fotografia przyrodnicza jest pasją Tadeusza Eubiarza już od szkoły podstawowej. Jego zdjęcia pojawiają się na krajowych wystawach, ostatnio wydał album „Puszcza Niepołomicka”.

Przez puszcę z aparatem



Młode lisy. Pojawiają się na świecie w końcu kwietnia, po dwóch tygodniach zaczynają wychodzić z nory. Po 6-8 tygodniach, podczas których uczą się polować przy boku matki, stają się samodzielne. W norach mieszkają tylko w okresie wychowywania młodych i w czasie długotrwałych deszczy. Młode, gdy nie są jeszcze samodzielne, w oczekiwaniu na rodziców przychodzących ze zdobyczą baraszkują w pobliżu nory. Są wtedy wdzięcznym obiektem do obserwacji i sfotografowania. To zdjęcie zostało zrobione na polanie Błoto w Puszczy Niepołomickiej. (MP)

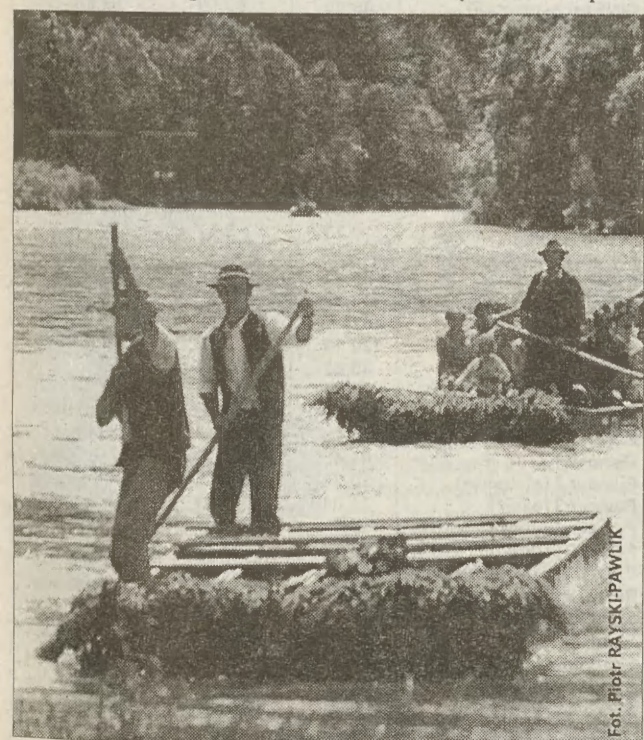
Przełom Dunajca? Tylko tratwą!

Przeprawa z dreszczykiem

Z roku na rok coraz bardziej rozszerza się oferta turystyczna proponowana przez Stowarzyszenie Flisaków Pienińskich. Normalny bilet na 18-kilometrowej trasie Sromowce – Szczawnica kosztuje 27 zł. Średni czas spływu to dwie i pół godziny. Dla dzieci do lat 10 bilet do Szczawnicy kosztuje 13.50 zł. Ulgowy bilet do Krościenka (5 kilometrów dłuższa trasa i o pół godziny dłuższy spływ) kosztuje 17 zł. Cały – dwa razy więcej.

Od niedawna można płynąć skróconą trasą – Szczawnica Krościenko. Bilety nie są drogie – 7 zł i 3.50 zł, frajda rejsu flisacką tratwą pełną, a mogą sobie na nią pozwolić obozy i kolonie o skromniejszym budżecie. Do wszystkich opłat należy dodać jeszcze bilet wstępu na szlak wodny Pienińskiego Parku Narodowego za 2 zł i

znajdzie się komplet przynajmniej dziesięciu pasażerów. Wyjątkiem jest trasa Szczawnica – Krościenko, gdzie flisacy okazjonalnie zabierają turystów na wolne miejsce do Krościenka. Większość spływowiczów wybiera krótszą trasę, bo tańsza a i tak wiedzie przez cały Przełom. Potem tratwy są ładowane na ciężarówkę dopiero



tu nie ma ulg. Są za to na przystani.

Tratwy mieszczą w sobie oprócz dwóch flisaków jeszcze dwunastu turystów. Odbycie od brzegu następuje dopiero w momencie, gdy

w Krościenku skąd przewozi się je z powrotem do Sromowiec. Chcąc więc płynąć ze Szczawnicy do Krościenka wystarczy kupić bilet i czekać na wolną tratwę.

(rap) ©



Szef kuchni poleca

Niektórzy krakowianie zaznajamiali się z chińską kuchnią w szczególny sposób – w golonce szukali kości, rybę mylili z warzywem, nie rozrywali pałeczek do jedzenia

Co się kryje w woku?

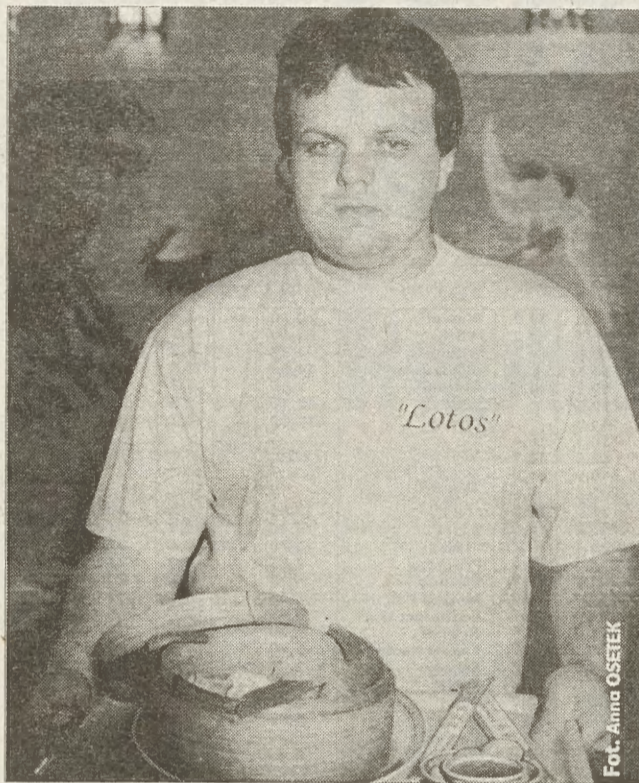
Kostki, nitki, plastry – to nie narzędzia pracy chirurga, ale sposób w jaki sieka produkty chiński kucharz. Mało kto wie, że smak, według tej najstarszej na świecie sztuki kulinarnej, rodzi się nie na patelni, ale już w momencie nachylenia specjalnego noża. W scenerii rozgrzanych do czerwoności woków – specjalnych chińskich garnków i błyskających tasaków, o tajnikach kuchni uważanej za najlepszą i najzdrowszą na świecie, rozmawiamy z Marcinem Gołębiowskim, kucharzem krakowskiej restauracji „Lotos”.

– Przyrządzamy dania według najdawniejszych receptur, zgodnie z Zasadami Pięciu Przemian, które są starochińską filozofią, ale też kulinarną alchemią. Ważna jest kolejność wrzucania poszczególnych produktów na wok, dodawania przypraw, a nawet sposób ich krojenia. Posiekanych w kostkę nie mieszamy np. z tymi, które zamieniliśmy na plasterki. W potrawie powinny być wszystkie smaki – słodki, gorzki, kwaśny, ostry, słony. Ale prawidłowe żonglowanie nimi to sztuka, której nabywa się po latach.

Zaglądamy do kuchni. Tu obok woków, na specjalnych

naczyniach umieszczone są bambusowe koszyczki. Służą do gotowania na parze. Takie dania są pycha! Smaczne i zdrowe, gdyż warzywa czy mięsa nie tracą cennych wła-

ściwości odżywczych. Hałas przypominający szum wodospadu to znak, że właśnie coś rzucono na wok. Wystarczy 3-minutowy kontakt z patelnią, by potrawa była gotowa. (KaK)



Fot. Anna OSĘTEK

Moje magiczne miejsce

Anna Szalapak, pieśniarka „Piwnicy pod Baranami”

Szczawnica jest niezwykła

– W czasie studiów po raz pierwszy odwiedziłam Szczawnicę. Moja fascynacja tym miejscem przyszła jednak trochę później. W 1994 roku wybrałyśmy się tam z Agnieszką Osiecką. Podczas dwutygodniowego pobytu zakochałam się w tym uroczym kurorcie.

Szczawnica jest niezwykła. W którymkolwiek kierunku się nie pójdzie – roztacza się inny krajobraz. Poza tym są tam wody lecznicze i specyficzny mikroklimat. Przyroda bardzo mnie uspokaja, kołuje nerwy. Niedawno płynę Dunajec, można się wybrać na spływ tą rzeką. Są też fantastyczne wyciągi krzeselkowe. Wyjątkowość tego miejsca podkreślają piękne domki, które oprócz numerów mają swoje ślicznie wymalowane godła – symbole.

Niestety w latach siedemdziesiątych pojawiły się tu domy wypoczynkowe psujące krajobraz i niedopasowane ar-



Fot. Jadwiga RUBIS

chitektonicznie do międzywojennej zabudowy Szczawnicy. Na szczęście udało się uratować część starej, charakterystycznej dla kurortu architek-

tury. Kiedy czas mi pozwala jeżdżę tam na dwa, trzy dni. Kiedyś odwiedzałam przebywającego tam na kuracji Piotra Skrzyneckiego. (aś)

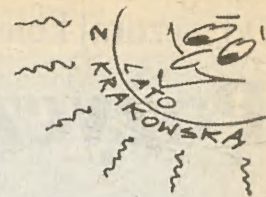


Pocztówka z wakacji

Letni konkurs „Gazety Krakowskiej”

Tu jest miejsce na Twoją wakacyjną korespondencję. Mogą to być dowcipne pocztówki z kurortu, opisy niecodziennych zdarzeń, niezwykłych postaci, spotkanych na letnim szlaku lub miejsc, jakie szczególnie Was zauroczyły. A także tych, które, przereklamowane w

folderach, okazały się szare i nieciekawe. Czekamy również na wakacyjne fotografie Waszego autorstwa. Najciekawsze listy i zdjęcia będziemy publikować, a we wrześniu rozlosujemy wśród ich autorów atrakcyjne nagrody-niespodzianki.



Nasz serwis



Granica na telefon

Uruchomiono całodobową telefoniczną informację o ruchu samochodów na wszystkich przejściach granicznych woj. zachodniopomorskiego. Informacje są aktualizowane na bieżąco. Dzwoniąc pod numer 0-91 479-62-21 można się dowiedzieć, jak długo trzeba czekać na przejściach w Lubieszynie, Kołbaskowie, Krajniku, Rosówku i Osinowie. Dwa ostatnie przejścia przeznaczone są wyłącznie dla samochodów osobowych, pozostałe również dla ciężarowych.

Policja nad Soliną

Sezonowy komisariat policji otwarto nad Soliną w Bieszczadach. Ośmiu policjantów szczególną uwagę będzie zwracać na bezpieczeństwo wokół Zalewu Solińskiego. Komisariat mieści się w Zespole Elektrowni Wodnych „Solina-Myczkowce” w Solinie. Będzie czynny do końca sierpnia.

Lato z gwiazdami

W Międzyzdrojach trwa wakacyjny Festiwal Gwiazd. Wymyślił go Waldemar Dąbrowski przed czterema laty, gdy przestał być przewodniczącym Komitetu Kineematografii, a zanim został dyrektorem naczelnym Teatru Wielkiego – Opery Narodowej. Impreza ma integrować środowisko artystyczne, stanowiąc przykład współpracy sponsorów i twórców oraz bilansować najciekawsze zjawiska kultury. PAP

Strofy na lato



Dunajec

Nieuczony synu gór
nieuczony ryby
masz w swym wnętrzu
nieuczony góral
z tobą się dogadał
od Czorsztyna
aż gdzieś po Krościenko

Lecz spętali cię nagle
niczym siwka
w rożnowskiej stajni
i skrzesateś im
złotach iskier
które biją się
pod kopytami

Ujarmiony
jeszcze bunty czynisz
siwa grzywa
pod domy podchodzi
więc nie puszcza cię
swobodnym
dziki synu gór moich
Adam Ziemiannin

Od wczoraj kolejna sprzedaż obligacji o stałym oprocentowaniu

Pożycz państwu na dwa lata

Przed placówkami banku Peako SA w Krakowie stały wczoraj dość długie kolejki chętnych do kupna dwuletnich obligacji o stałym oprocentowaniu. Za jeden walor trzeba zapłacić 100 zł, zyskując w ciągu roku 10 zł odsetek. Obligacje można wykupić najwcześniej za trzy miesiące, ale wtedy straci się na każdej 2,50 zł.

Pierwsza w tym roku emisja dwuletnich obligacji skarbu państwa o stałym oprocentowaniu (10 proc. w skali roku) odbyła się w czwartek. Od wczoraj trwa sprzedaż kolejnej serii, obligacje tego typu będą emitowane co miesiąc. Ich cena od pierwszego do ostatniego dnia sprzedaży jest stała i wynosi 100 zł za jeden walor. Pożyczając państwu na

dwa lata własne pieniądze, zyskamy na odsetkach w ciągu roku nieco więcej niż z lokaty bankowej. W pierwszym roku od chwili kupna obligacji odsetki naliczane są od wartości nominalnej, a w drugim – od tej wartości powiększonej o naliczone po pierwszym roku procenty.

Po dwóch latach (licząc od daty zakupu) państwo wypła-

ci swym wierzycielom kwotę równą nominalnej wartości obligacji wraz z należnymi odsetkami. Jeśli ktoś będzie potrzebował pieniędzy wcześniej, może oczywiście przed terminem wykupić dowolną liczbę sprzedawanych przez państwo papierów wartościowych. Może tego jednak dokonać najwcześniej po upływie trzech miesięcy od dnia zakupu. Musi się też liczyć wtedy ze stratą 2,50 zł za każdą obligację (tyle wynosi opłata manipulacyjna za wykup przed terminem).

Dwulatki o stałym oprocentowaniu nie będą notowane

ani na giełdzie ani na Centralnej Tablicy Ofert, jak to się dzieje z obligacjami rocznymi o stałym oprocentowaniu, wyemitowanymi 1 lipca ub. r. Jeśli ich właściciel zechce je sprzedać, to sam musi znaleźć chętnego kupca (tylko osobę fizyczną), zawrzeć z nim cywilnoprawną umowę kupna-sprzedaży i obaj kontrahenci muszą przysiąc do jednego z 600 w kraju punktów sprzedaży obligacji, by dokonać odpowiednich zmian w rejestrze nabywców. Sprzedający może spać spokojnie – uzyskane z transakcji pieniądze są do końca 2000 r. wolne od podatku. (ECe)

TFI Banku Handlowego z BGŻ

Wspólna sieć

Kto chce powierzyć swe pieniądze Towarzystwu Funduszy Inwestycyjnych Banku Handlowego, ten może to zrobić nie tylko w placówkach BH, ale także w biurach maklerskich Banku Gospodarki Żywnościowej. Dzięki umowie między obu bankami wspólna sieć obsługi klientów wzrosła do prawie 60 punktów w całym kraju.


Dyrektor departamentu sprzedaży TFI Banku Handlowego Andrzej Krzemiński twierdzi, że wybrano do współpracy BGŻ dlatego, iż jest to jedno z niewielu biur maklerskich nastawionych głównie na klienta indywidualnego.

Wspólna szersza sieć ułatwi potencjalnym inwestorom korzystanie z oferty TFI Han-

dlowego praktycznie w każdym większym mieście.

Od pół roku TFI sprzedaje jednostki uczestnictwa czterech funduszy, oferuje też celowe plany oszczędnościowe oparte o fundusze inwestycyjne. Od niedawna klienci TFI BH mogą dokonywać operacji i transakcji finansowych również za pośrednictwem internetu. (ECe)

Sesja z 1.07.1999 r.



Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E	Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agora	45,90		-0,4	289,6	31,9	Wawel	20,70	nk	-2,4	28,1	
Agros	26,70		0,4	368,7	54,2	WBK	23,40		1,7	23.693,8	9,4
Amerbank	32,30		-2,1	5,0	11,7	Wilbo	2,90		-1,7	323,0	6,5
Amica	26,90		-0,4	531,3	8,7	Wólczanka	14,30		-0,7	91,9	4,3
AMS	48,80		1,2	31,3	18,4	Zasada	2,85		1,8	252,5	6,5
Animex	8,10	nk	6,6	57,3		ZEW	42,10	ns	-2,5	184,8	
Atlantis	2,55		0,0	141,9		Żywiec	472,00		4,2	818,4	27,1
Belchatów	22,00		-0,9	310,1	16,4	WIG	17.323,10		3,0	256.779,3	
Best	14,30		-1,4	62,6	23,2	Akcje NFI					
BIG	8,90		2,3	1.319,9	21,9	I NFI	3,85		1,3	283,6	
BK	14,20		-0,7	902,3	5,9	II NFI	3,40		-2,9	374,3	
Boryszew	13,60		-6,2	19,0	16,6	III NFI	3,70		-6,3	224,7	
BOS	63,00		0,0	160,7	8,0	Progress	4,85		-2,0	231,1	
BPH	227,50	12,6	31.095,1	10,2	10,2	Victoria	4,10		-1,2	256,5	
BRE	127,00		2,8	18.882,6	13,6	Magna Pol.	5,45		-8,4	151,9	
BSK	200,00		4,2	8.554,0	10,0	Kazimierz W.	3,35		0,0	482,6	
Budimex	23,50		2,2	1.836,4	18,0	Octavia	5,70		-3,4	144,2	
Budimpoz	8,85		-0,6	442,6	6,1	Kwiatkowski	5,60		-1,8	207,9	
BWR	2,65		1,9	173,3	7,8	Foksal	3,95	ns	1,3	202,7	
Bytom	7,30		2,8	14,3	8,6	XI NFI	3,85		0,0	381,7	
Cersanit	13,20	ns	-3,6	380,0	25,8	Piast	3,45		0,0	410,6	
Compensa	26,00	ns	-0,4	0	33,0	Fortuna	5,00		2,0	1.090,6	
Compland	70,50	nk	-5,4	5.355,7	8,3	Zachodni	6,00		2,6	1.336,5	
Dębica	47,20		-0,4	6.178,3	24,1	Hetman	4,05		-10,0	414,2	
Drosed	39,00		0,5	20,2	9,5	NIF	66,30		-2,1	6.193,1	
Echo	73,50		0,0	692,9		R. równoległy					
Elbudowa	38,20	nk	1,1	1.381,4	7,8	Apator	8,70		-2,2	426,5	9,1
Elektrim	54,00		-2,7	15.201,9	5,3	Apexim	25,70		4,5	330,2	35,4
Elektroex	2,75		1,9	50,4	20,5	Ariel	1,77	nk	-0,6	17,7	
Elmontvar	2,65	ns	1,9	30,8	1,3	ASMotors	8,50		3,7	143,5	11,8
Elzab	27,00		1,9	80,9	22,3	Bauma	10,00	ns	-1,0	89,4	9,0
Energom. Pld.	19,50		0,0	455,9	16,3	BCz	17,50	ns	0,6	33,2	10,2
Energom. Pn.	13,40	ns	0,0	17,7	9,1	Beton Stal	23,50	nk	-9,3	15,1	9,5
Espebepe	4,05		-1,2	107,1	19,0	Bielbaw	11,50		-0,9	18,7	25,2
Exbud	31,20		2,0	1.131,9	15,7	Biurosystem	15,30		-9,5	10,5	43,2
Farmacol	21,50		0,5	664,8	17,1	CentrostalGd	2,55		0,0	19,4	17,1
Farm Food	15,10	nk	4,1	303,8	9,1	Chemiskör	1,75		2,9	90,1	
Ferrum	8,80		0,0	158,4	34,2	CSS	26,80		-0,7	27,8	20,2
Forte	4,80	nk	1,1	34,2	10,7	Dom-Plast	24,80		5,1	50,1	17,8
Górażdże	57,50		0,9	76,4	19,0	Efekt	14,20		0,0	36,0	8,6
GPRD	9,20		4,0	186,8	9,1	Ekodrob	2,55	nk	-1,9	50,5	28,8
Grajewo	31,00		3,3	216,6	2,4	Elpo	2,14		-0,5	26,7	13,4
Handlowy	65,00	19,3	33.309,7	17,1	Energopap.	21,50	ns	1,4	41,0	12,1	
Hutmen	10,50		2,9	84,2	34,2	Energopol	11,50	nk	0,9	19,4	5,5
Hydrog	18,50		-2,6	96,2	13,9	Garbarnia	3,80		2,7	12,1	4,4
Impexmetal	17,40		-3,3	97,5	20,2	Groclin	81,50	nk	-4,1	1,6	6,3
Indykpol	30,70		-1,0	33,7	34,4	Howell	13,70		2,2	208,4	5,3
Irena	4,70		-1,1	280,1	20,2	Hydrobud	33,00	ns	10,0	243,8	9,1
Izolacja	295,00		0,0	59,0	34,4	Hydrotor	6,00		-0,8	159,2	4,6
Jelfa	34,50		0,0	799,2	10,7	Instal	4,00		-1,2	87,5	7,6
Jutrzenka	32,00		-1,5	517,0	46,8	InstalKrak	5,00		0,0	258,3	6,6
Kabel BFK	6,60		0,0	4.379,9	12,6	Jarosław	10,10		0,0	14,9	
Kable	13,00	nk	-0,8	35,2	15,2	Kompap	15,10	nk	-1,3	200,6	8,4
Kęty	42,30	nk	2,4	532,8	10,3	Kopex	46,00	nk	2,2	18,4	9,1
KGHM	27,00	nk	9,3	13.217,2	10,0	KrakChem	6,30		5,0	57,8	
KPBP Bick	23,60		0,4	1.362,9	8,3	Lubawa	3,95	ns	-1,3	23,7	
Kredyt Bank	19,70		7,7	3.242,4	11,3	LDA	5,50		-3,5	479,4	6,3
Krosno	26,00	nk	-3,0	111,3	12,7	Lukbut	4,75		3,3	9,9	
Kruszwica	9,50		-5,0	130,2	52,7	Manometry	4,70	ns	0,0	25,5	
Lentex	17,10		0,6	442,7	7,8	Mieszko	3,70		0,0	65,4	8,6
LG Petrobank	7,65	ns	1,3	117,8	5,3	Milmet	5,60		0,0	14,7	
Mennica	15,40		2,0	139,1	5,3	Mitex	37,60		2,5	121,7	14,4
Morliny	17,60		-3,3	8,8	4,9	Muza	8,40		2,4	286,8	4,4
Mostalex	5,00		1,0	996,5	11,5	Naftobudowa	12,10	ns	0,0	107,2	9,9
Mostalgd	16,40	nk	3,8	247,8	16,8	Pemut	10,40		0,0	64,4	5,3
Mostalkrk	7,50		2,0	486,4	10,1	Piasecki	8,70		1,2	394,4	8,7
Mostostalpc	17,40		0,0	119,0	4,8	PolifarDb	59,50		-2,5	189,2	
Mostalsdl	18,00		1,1	1.006,1	7,9	Poligrafia	9,35		0,0	173,6	5,5
Mostalwar	25,00		5,5	1.577,8	14,3	Polina	30,00	ns	0,0	1,2	7,8
Mostalwab	12,40		0,0	1.415,5	4,9	Ponard	14,00		0,0	28,0	8,4
Nomi	7,10	nk	6,0	48,0	2,3	Ponameat	9,65		-3,5	9,7	5,6
Novita	4,10	ns	-1,2	294,1	10,7	Pozmeat	25,50	nk	0,0	7,6	
Oborniki	4,20	nk	-1,2	14,9	18,9	PPWK	8,80		2,3	239,5	8,9
Ocean	12,40		0,8	610,3	12,8	Sanwil	3,55	nk	0,0	12,0	
Okacim	19,50		1,6	528,3	12,8	Strzelec	2,85		0,0	152,4	92,6
Olawa	7,60		0,0	238,2	18,9	Szeptel	11,90	ns	-0,8	797,7	139,9
Optimus	46,80		-0,8	1.053,8	12,8	Tim	5,05		0,0	22,9	4,6
Orbis	33,80		0,0	6.688,1	7,9	Unimil	16,60	nk	3,8	229,1	10,3
Orfe	45,20		0,0	560,6	72,8	Viscoplast	17,40		3,0	141,6	12,5
Paged	4,30		-4,4	224,5	5,7	Wafapomp	5,35		0,9	2,6	7,5
PBK	97,00	nk	2,6	18.794,5	28,7	Wistil	27,50		1,9	47,0	6,8
Pekao	45,20	nk	-0,7	2.114,1	14,5	WKSM	69,00		4,5	5,9	
Pekpol	10,20	nk	5,2	158,7	13,8	Yawal	10,10		-2,9	48,4	6,3
Pepes	28,80		-0,7	13,5	19,7	ZREW	30,80		1,3	131,5	6,0
PGF	40,00	ns	0,5	889,4	11,9	WIRR	1.875,90		0,8	6.541,4	
Polar	15,50	nk	4,0	694,8	7,1	Rynek wolny					
Polfa Kutno	56,50		-0,9	1.232,8	19,5	Ampli	1,80		0,0	54,7	21,4
Polifar CW	7,80		2,6	1.787,4	17,9	Bakoma	56,50		0,0	22,6	23,8
Polisa	3,30		-2,9	301,0	12,4	Będzin	22,00		0,5	18,6	62,6
PPABank	31,60		0,0	132,5	12,4	Brok	15,20		1,3	66,7	13,1
Prochem	7,30	ns	2,8	57,1	6,8	Budopol	2,90		0,0	12,7	13,1
Prokom	130,00	ns	-0,4	799,7	12,6	Caspol	3,00	nk	-3,2	44,4	16,4
Prosper	17,90		1,1	603,1	12,6	ComArch	160,00		0,0	949,1	24,1
Próchnik	6,30		1,6	101,3	6,1	Delia	3,10		-7,5	133,4	12,0
Rafako	6,90		0,7	351,4	8,7	Eurobudinw.	2,14		-2,7	264,5	21,1
Relpol	27,00		1,5	168,5	24,1	Famat	6,70		-1,5	48,2	26,7
Remak	2,85	nk	-3,4	19,4	35,6	Gant	3,70	nk	-9,8	3,7	5,6
Rolimpe	6,00	ns	0,8	591,3	6,8	LZPS	5,80		5,5	74,7	
Ropczyce	7,45		0,7	80,9	12,6	Murawski	3,55		-1,4	18,3	11,4
Sanok	26,90		-0,7	927,2	4,35	Odlewnia	4,35		-3,3	30,0	6,3
Softbank	139,00		2,2	4.374,0	7,45	Permedia	7,45	ns	0,7	6,2	3,8
Sokolów	4,70		-1,1	3.649,0	4,5	Skotani	23,70		-4,8	40,7	5,4
Stalex	30,80		2,7	4.429,5	44,5	Suwary	10,30		1,0	24,7	11,3
Stalprodukt	9,40		0,0	570,7	8,3	TUEuropa	12,10		10,0	295,2	2,3
Stomil	23,30		5,9	3.455,4	6,5	TUP	2,50		0,8	2,3	
Swarzędz	2,60		-3,7	843,2	9,0	ZEG	8,90		0,0	39,3	9,7
Świecie	12,30	nk	0,0	1.069,9							
Tonsil	4,00		0,0	33,5							

Kiedy burmistrz Dębicy Władysław Biela w późnych godzinach popołudniowych 12 czerwca podniósł słuchawkę telefonu i wykręcił chicagowski numer mecenasa Józefa Bułata z Kongresu Polonii Amerykańskiej nie spodziewał się, że w ten niewinny sposób wywoła lawinę. W Chicago właśnie budził się kolejny dzień.

Dwa lata temu wszystko było proste. Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskał przyjechał do Dębicy. Postanowiono przyjąć go ze wszystkimi honorami, na które zasługuje ten wielce zasłużony dla Polski człowiek. Przyjęcie urządzono w restauracji hotelu Igłopol przy ulicy Sportowej.

W drzwiach restauracji powitała prezesa Moskala i jego świętą kapela ludowa Kazimierza Kantora. Grali skoczne melodie krakowskie i rzeszowskie. E. Moskałowi iza zakręciła się w oku. Postanowił odwdziżyć się jakoś grajkom. Sięgnął do kieszeni marynarki i z portfela wyciągnął zwitek banknotów o bardzo miłym dla każdego Polaka zielonym kolorze. Chciał wsunąć dyskretnie banknoty do kieszeni pierwszego z brzegu muzyka. Niestety, nie udało mu się to. Kieszeni nie było. Klapka kryła jedynie atrapę kieszeni. I kiedy tak prezes Moskał bezradnie stał z banknotami jedna z pań, która śpiewa w kapeli zrzęcznie sięgnęła po zwitek dolarów. Honor Dębicy i prezesa Moskala został uratowany.

W ekipie otaczającej prezesa Edwarda Moskala w Chicago jest wielu ludzi pochodzących z Dębicy lub mających tutaj swoich krewnych. Podobno w Chicago żyje 4 tysiące ludzi mających korzenie właśnie w Dębicy. Jest to drugie pod względem wielkości skupisko dębiczian na świecie. Są wśród nich ludzie znaczni i znaczący, tak w środowisku polonijnym, jak i krajowym. Pamiętajają oni o swoim starym kraju i mieście, starają się mu jakoś pomóc, nie zapominają o swojej rodzinie, krewnych i znajomych, także swoich interesach.

Dwa lata temu w maju wizyta prezesa Moskala była bardzo sympatyczną. Szefowi Kongresu Polonii Amerykańskiej tak spodobało się w Dębicy, że zaprzagnął, aby przedstawiciele miasta przyjechali do niego, do Chicago. Zaprosił ich do odwiedzenia kolebki Polonii amerykańskiej.

Edward Moskał miał przyjechać do Dębicy. Nie przyjechał. Jego nieobecność zburzyła wiele planów



Honory prezesa

bicy, że zaprzagnął, aby przedstawiciele miasta przyjechali do niego, do Chicago. Zaprosił ich do odwiedzenia kolebki Polonii amerykańskiej.

Do tej pory nie wiadomo czy zaproszenie od prezesa Moskala było pisemne czy ustne. Były burmistrz Dębicy Zygmunt Żabicki utrzymuje, że było ustne, utrzymuje też, że miał trudności nawet ze skompletowaniem 4-osobowej ekipy, która w ramach własnego urlopu i za własne pieniądze chciała wyjechać za Wielką Wodę. Ostatecznie zatem stanęło na tym, że do Chicago pojechali ze strony miasta Z. Żabicki, ówczesny burmistrz Dębicy, Kazimierz Ćwik, który jesienią 1997 roku był członkiem Zarządu Miasta oraz dwaj ludzie nie związani z samorządem: Stanisław Chmura, dębicki

przedsiębiorca i A., młody człowiek, o którym nikt nie wiedział poza tym, że jest krewnym Z. Żabickiego.

W Stanach Zjednoczonych grupa z Dębicy spędziła na przełomie lipca i sierpnia kilkanaście dni. Z. Żabickiemu udało się pogawędzić z przedstawicielami polonijnej prasy, nie udało natomiast nawiązać kontaktu ze środowiskami dębiczian. Od prezesa Moskala Dębica otrzymała dar w postaci 3 używanych pomp strażackich. Burmistrz twierdził również, że do miasta przyjdzie karetka reanimacyjna. Ludzie z najbliższego otoczenia E. Moskala mówią wręcz co innego. E. Moskał nigdy nie obiecywał karetki. Dębica miała otrzymać tomograf komputerowy.

Z wycieczki do Stanów Zjednoczonych przyjechało czterech, tak jak wyjechało. Szybko jednak A. wrócił za Wielką Wodę. Ma tam rodzinę i o wyjazd starał się już dawno, ale nie mógł uzyskać paszportu.

Dwaście miesięcy temu do Dębicy przyjechał wypatrywany z dawna tomograf komputerowy. Obiecyany przez prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwarda Moskala. Drugi tego typu sprzęt w ówczesnym województwie tarnowskim. Pierwsze taki dar otrzymało Brzesko.

Dębica musiała przygotować odpowiednie pomieszczenie w Szpitalu Rejonowym na przyjęcie tomografu. Kosztem 200 tysięcy złotych wykonano wszystkie zalecenia przedstawicieli darczyńcy. Wygospodarowano pomieszczenie na parterze szpitala, blisko izby przyjęć.

Tomograf, to urządzenie firmy General Elektronik. Sprzęt używany, który został wymieniony na nowszy przez jeden ze szpitali amerykańskich. Używany, to nie znaczy, że dużo gorszy. Miał – według zapewnień przedstawicieli darczyńcy – wykonać do tej pory połowę badań, na jakie jest obliczony.

Od dwunastu miesięcy dyrekcja szpitala w Dębicy nie może się doczekać uruchomienia tomografu. Został przywieziony w 10 wielkich paczkach. Już latem ubiegłego roku urządzenie miało być uruchomione przez specjalistów najętych przez KPA. Darczyńca zażyczył sobie, aby nikt nieuprawniony nie grzebał przy nim. Gdyby strona dębicka zamierzała aparat złożyć i uruchomić musiałaby się liczyć z poważnymi konsekwencjami utraty gwarancji. Kongres bowiem zobowiązał się do napraw sprzętu na swój koszt, ale tylko wtedy, gdy zostanie on uruchomiony przez wydelegowanych przez organizację fachowców.

Terminy były wyznaczane jeden za drugim, trzecim i... nastym. Zawsze coś stawało na przeszkodzie. Wreszcie przyjechali! Niestety, bardzo szybko odjechali. Otworzyli paczki i okazało się, że brakuje w nich niezbędnych do uruchomienia tomografu części. Jakiegoś transformatora i czegoś jeszcze. Fachowcy ponownie paczki zamknęli i kazali czekać. Mieli z brakujących części sprzętem przyjechać szybko. Nie pokazali się do tej pory.

(Ciąg dalszy na str. 14)



Raptularz

-krowy

5

Niedziela:

Książ Wielki dzień święty święcił bez proboszcza, którego pijane, zbuntowane owieczki przegoniły z plebanii i z parafii. Albo Jego-ność traktował je jak barany, albo same zbaraniały.

Poniedziałek:

Westchnienie ulgi przetoczyło się przez kraj po obaleniu piłkarskiego dyktatora Mariana Dziurowicza. Euforia towarzysząca obaleniu sugeruje, że Polski Związek Piłki Nożnej przemieni się w Polski Związek Piłki Normalnej, kluby zapomną jak handluje się meczami, sędziowie przestaną „drukować”, a trener kadry narodowej zostawi po sobie coś więcej niż puste butelki.

Wtorek:

Rosyjskie śmigłowce bojowe z rejonu kaliningradzkiego naruszyły polską przestrzeń powietrzną i zarazem przeleciały nad obszarem należącym do NATO. Zaden pilot nie pytał kłębę do Kosowa, co może oznaczać, że były to rutynowe loty na bazar w Gołdapi lub na piwo nad jeziorem Gołdapiwo. Pożytek z lotu mają też miejscowi przepowiadacze pogody: Ruskie nisko latają, będzie deszcz.

Środa:

Dlaczego kobiety są tak zmienne w uczuciach – badali naukowcy brytyjscy i japońscy. Wyszło im, że winne jest stężenie hormonów płciowych we krwi. W pierwszym fazie cyklu panie preferują partnerów o męskich rysach, po owulacji przerzucają się na bardziej zniewieściałych. Stałości męskich uczuć nie musieli badać, bo opisał je we fraszce Jan Sztudyinger: „Czy hrabina, czy kucharka, byle w kroku była szparka”.

Czwartek:

Są pierwsze skutki przynależności Polski do NATO. Bramy Wojskowej Akademii Technicznej otwarto dla dziewcząt, które szturmem ruszyły do egzaminów wstępnych. Jak zabraknie armii bomb to przynajmniej będą seksbomby.

Leszek RAFALSKI

Przy okazji

Nie mów po angielsku

nie jest wolne od ryzyka. Ambasada USA funduje im broszurkę z sumiennym wyliczeniem różnych przykrych ewentualności, od kradzieży kieszonkowej zacznijając, na rabunku kończąc. Winni zatem unikać samotnych spacerów, zwracania na siebie uwagi – i mówienia po angielsku. Kupa, mości panowie, tylko kupą zwiędzać.

W informacji wysmażonej przez ambasadę to i owo zakrawa na przesadę (ostrzeżenie przed terrorystami, przed zwolennikami Serbów) jednak większość obaw nie wzięła się z powietrza. Prezydent Gdańska zareagował jak najbardziej po polsku. Faktom nie zaprzeczł, natomiast oburzył się na ich ujawnienie. „Przekazywanie takich informacji opinii pu-

blicznej jest nieodpowiedzialne, graniczy z arogancją i szkaluje nasze miasto” – czytamy w „liście otwartym” rozesłanym do wszystkich redakcji w regionie.

Ojciec Gdańska eksplodował za przyczyną „Gazety Wyborczej” która pisała o broszurze. Nieodpowiedzialność, arogancja, szkalowanie... – to były kiedyś bardzo obiegowe terminy. W Peerełu wróżyły delikwentowi śmierć cywilną. W Związku Sowieckim – często i fizyczną. Zostawmy ten arsenał w lamusie, panie prezydencie.

Na gdańskie pocieszenie: w tym samym (z 21 czerwca 99) numerze „Wyborczej”, w ramach akcji „Nie dajmy się!” ukazał się obszerny, wręcz drobiazgowy rachunek miejsc i za-

chowań do unikania, jeśli chce się uniknąć biedy. „Przycisnąj torebkę, nie noś za dużo, unikaj tłumów i długich kolejek, wolać, że się pali...” oto niektóre tylko spośród rad udzielanych pechowcom, nie mogącym sobie pozwolić na całkowitą rezygnację z wychodzenia z domu. A jeśli już istotnie wyjść musisz – sprawdzaj, czy ktoś za tobą nie idzie (co, jak wiadomo, jest cholernie łatwe zwłaszcza w środku miasta). Nie chodź sam do banku czy na pocztę. Nie uracaj wieczorem do domu pieszo, weź taksówkę. Jadąc z kimś obcym windą – naciśnij kilka guzików, żeby się często zatrzymywała... i tak dalej.

Coś na gdańskie pocieszenie. W tych dniach na warszawskim dworcu Śródmieście Cy-

szawy, na skrzyżowaniu Alej Jerolimskich z Marszałkowską, o drugiej w południe można stracić portmonetkę wyrwaną właścicielowi z ręki przez opryszka, a w godzinę później – również w centrum stolicy, na Hożej, zobaczyć jak kilku wyrostków ucieka z kurtką zrabowaną dziecku.

Kiedy z Lyonu jechałam na krótko do Marsylii, konsulnat zaopatrzył mnie w dokument zastępczy, abym nie ryzykowała utraty paszportu. Placówki dyplomatyczne, a już zwłaszcza konsularne istnieją również po to, żeby dbać o swoich za granicą. A doprawdy nie trzeba aż do Gdańska czy do Marsylii jechać, żeby dostać łomot. Bez znajomości angielskiego.

Anna STROŃSKA

PS. Nie jesteśmy gorsi od Cyganek na stacji Śródmieście. Dwaj Polacy w Rzymie, przebrani za włoskich policjantów, dotkliwie pobili rumuńskie prostytutki, odmawiające im haraczu. Wolą Włochów?



Są w świecie miasta, nie uchodzące za bezpieczne dla mieszkańców, ani – tym bardziej – dla turystów. Należy do nich Waszyngton, należy Warszawa. Wolałabym, żeby nasze podobieństwo do Stanów Zjednoczonych było zauważalne po jakiejś jaśniejszej stronie życia, ale jest jak jest. W Polsce nie trzeba się zapuszczać w slumsy, żeby w biały dzień dostać w zęby i stracić, co się nosiło, więc nie ma co dąsać się na Amerykanów, którzy przestrzegają swych obywateli, że poruszanie się po pięknym Gdańsku

Przed 20 laty próbowano wysadzić pomnik Lenina stojący w Nowej Hucie.

„Gazeta Krakowska” po raz pierwszy publikuje tajne do niedawna materiały dotyczące śledztwa.

Noc z 17 na 18 kwietnia 1979 r. Wystarczyło 20 minut nieobecności milicjanta pilnującego alei Róż, aby ktoś podbiegł na środek placu, podłożył obok nóg postumentu dwa ładunki wybuchowe po ok. 3,5 kg każdy, rozwinął 8 metrów lontu i odpalił. Miał 6-10 minut na ucieczkę. Nikt go nie zauważył, ale czy nie pozostawił żadnych śladów?

W kwietniu „GK” opublikowała tekst o próbie wysadzenia pomnika. Próbowaliśmy odtworzyć wydarzenia na podstawie opowiadań świadków. Przed tygodniem zamieściliśmy relację z przebiegu prawie rocznego śledztwa. Akta sprawy, liczące kilkaset stron, z których wiele nosiło klauzulę „tajne”, udostępniła nam krakowska delegatura UOP. Gigantyczne śledztwo objęło niemal 5500 osób.

Umorzenie

„Meldunek o zakończeniu postępowania” sporządzony przez Wydział Śledczy KW MO datowany jest 30 marca 1980 r. Śledztwo umorzono z powodu „niewykrycia sprawy”.

Nadal działać miała jednak specjalna grupa operacyjno-śledcza. — Przy tak wielkim potencjale wydaje się dziwnym, że nie znaleziono autorów wybuchu — mówi Aleksander Herzog, ówczesny prokurator w Nowej Hucie, który z urzędu rozpoczął dochodzenie. Po trzech dniach przejęła je prokuratura wojewódzka. — Chyba, że sprawca działał absolutnie sam, albo wywodził się z resortu (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — przypisek redakcji) — dodaje.

Obywatel, a Służba Bezpieczeństwa

Akta pozbawione są niemal informacji dotyczących działań SB. Jedynym świadectwem jej aktywności jest tajna „Kronika wydarzeń i prowadzonych działań operacyjno-śledczych” prowadzona do ostatnich dni maja 1979.

„Kronika...” jest też jednym z nielicznych śladów, jaki pozostał po dwóch najważniejszych wątkach prowadzonego dochodzenia. Znajdują się tam nazwiska osób zatrzymanych w związku z Tadeuszem Winczewskim oraz strzępy informacji dotyczących tzw. śladu niemieckiego. Herzog pa-

mięta wątek Winczewskiego, ale nic nie wie o śladach prowadzących poza granicę Polski. Oznaczać to może, że ta druga sprawa rozpatrywana być mogła wyłącznie przez SB, a wyczyszczenie akt z dotyczących jej dokumentów było celowe.

W sprawie Tadeusza Winczewskiego

Jego nazwisko pojawia się w sprawie po raz pierwszy 4 maja 1979 w doniesieniu mi-

by. Do końca maja, tylko w Krakowie, „w związku” z Winczewskim zatrzymano siedem osób. W większości były to młode kobiety, mające ok. 20 lat.

Stefan F. (chce pozostać anonimowy) był wtedy studentem sympatyzującym ze środowiskiem opozycyjnego SKS. Zatrzymano go na kilka godzin. Głównym powodem były jego kontakty z kuzynem — Zygmuntem M. Ten ostatni miał być związany bliżej



Zamach na wodza (2)

licyjnym z Katowic. Od tego momentu nie ma dnia, w którym nie zatrzymano by kogoś z kręgu jego znajomych czy współpracowników. Brakuje jednak protokołów przesłuchań zatrzymanych, czy jakichkolwiek dokumentów wprost dotyczących jego oso-

z Winczewskim. Według zeznań niektórych świadków, Z. miał być głównym współnikiem Tadeusza Winczewskiego — Zygmunt był psychicznie chory i został wmanewrowany w to śledztwo — mówi Stefan F.

(Ciąg dalszy na str. 11)

— Rośnie niezadowolone pracowników służby zdrowia, kolejne grupy zawodowe podejmując różne formy protestu domagając się spełnienia obietnic, jakie składała koalicja ogłaszając reformę systemu opieki zdrowotnej. Niezadowoleni są także pacjenci. Na Unii Wolności, rządzącej wspólnie z AWS, ciąży także odpowiedzialność za obecną sytuację.

rych rozbitcie było jednym z założeń reformy.

— Sama idea integracji opieki medycznej w ZOZ-ach nie była zła. Brakowało natomiast konkurencji — rywalizacji o pacjenta, bowiem pacjent był do ZOZ-u przypisany i nie miało to żadnego związku z finansami. Agencje funkcjonowałyby równoległe z obecnym syste-

czala do siebie żadnych krytycznych uwag. Nie dano wiary ostrzeżeniom, iż inny przepływ środków finansowych to za mało, byśmy odzuli poprawę. Zapomniano o możliwości wykorzystania doświadczeń innych państw. Ale reforma ochrony zdrowia to otwarty proces. Będą wprowadzane kolejne zmiany.

Jak zreformować reformę zdrowia

Recepta z Ameryki

Rozmowa z docentem Rafałem Niżankowskim, doktorem nauk medycznych UJ, przewodniczącym forum zdrowia UW

— Problemy służby zdrowia są chorobą przewlekłą, która rozwinęła się w czasach realnego socjalizmu. Czy można było reformę lepiej przygotować? Porównałbym tę decyzję z sytuacją, kiedy lekarz wiedząc, iż nie ma żadnej dobrej metody leczenia, musi wybierać mniejsze zło. Wprowadzenie reformy nie do końca przygotowanej było właśnie wyborem najmniejszego zła. Popelniono jednak zasadniczy błąd. Przekonywano, że wprowadzenie systemu ubezpieczeń zdrowotnych będzie panaceum na wszystkie kłopoty. Także pracownikom służby zdrowia mówiono, iż nowy system poprawi ich sytuację ekonomiczną. Protestują, ponieważ nie spełniły się te nadzieje.

— Ale te problemy muszą zostać jakoś rozwiązane. Tymczasem ze strony koalicji nie padają żadne propozycje.

— Reforma została zapoczątkowana, trzeba iść dalej. Chodzi o to, by skromne środki były jak najlepiej wykorzystane. Np. na leki wydaje się w Polsce ok. 20 proc. nakładów na ochronę zdrowia. W krajach zachodnich nie więcej niż 5 — 6 proc. Można tu sporo zaoszczędzić. W Unii Wolności przygotowaliśmy projekt kolejnych zmian. Nasza propozycja zmierza do zintegrowania opieki medycznej, co pozwoli sprawniej zarządzać finansami. System polegałby na powierzeniu organizacji usług medycznych tym, którzy je zapewniają, czyli grupom złożonym z lekarzy pierwszego kontaktu, specjalistów, szpitali itd. Taka grupa otrzymywałaby z kasy chorych pieniądze za pełną opiekę nad każdym pacjentem, łącznie z refundacją leków. Nowe struktury nazwalibyśmy agencjami zintegrowanej opieki medycznej.

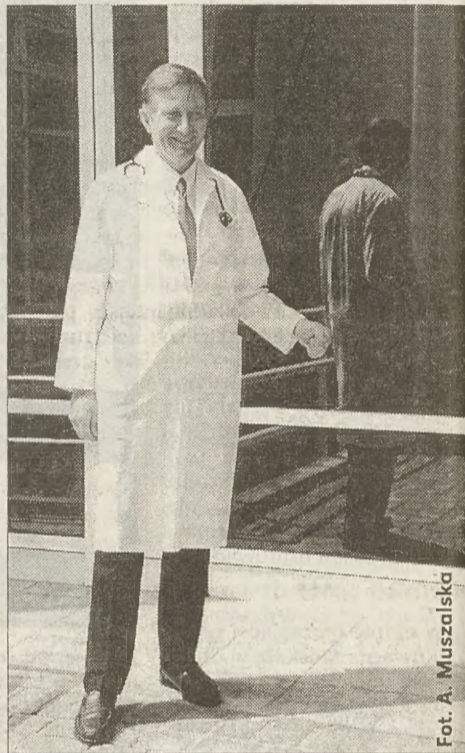
— Przypominają zespoły opieki zdrowotnej — struktury, któ-

mem. Musiałyby walczyć o pacjenta, który wbrew temu co się mówi, ma nadal bardzo ograniczone możliwości wyboru lekarza czy szpitala. Agencje dbałyby o najwyższą jakość usług, ponieważ tylko w ten sposób przyciągałyby do siebie nowych klientów i ich pieniądze. W imieniu pacjentów, przy lepszym rozznaniu rynku, podejmowałyby decyzje, z kim zawierać kontrakt na usługi medyczne.

W Krakowie mogłoby istnieć 5-6 takich agencji, w miastach wielkości Tarnowa czy Nowego Sącza — 2-3. Aby działały sprawnie, powinny obejmować od 70 do 200 tys. pacjentów.

— Zapowiada Pan kolejny eksperyment. Jeśli to dobry pomysł, dlaczego nie uwzględniono go przy planowaniu reformy?

— Taki system sprawdził się m.in. w USA. Początkowo, równoległe z innymi formami opieki zdrowotnej, funkcjonował tylko w Kalifornii. Ale okazał się na tyle efektywny, że szybko przekroczył granice stanu i obejmuje już ok. 1/3 wszystkich ubezpieczonych Amerykanów. Jest też wprowadzany w Wielkiej Brytanii, gdzie grupy lekarzy rodzinnych otrzymują właśnie fundusze na organizację świadczeń specjalistycznych i szpitalnych. Kiedy w Polsce planowano reformę, grupa jej entuzjastów nie dopusz-



Fot. A. Muszalska

— Jakie są szanse wprowadzenia tej nowej formy opieki zdrowotnej?

— Myślę, że szanse są duże, zależą wyłącznie od współpracy z partnerem koalicyjnym. Obecnie z ramienia AWS o kształcie opieki zdrowotnej decydują ludzie otwarci na wszelkie nowe propozycje. Tak naprawdę, zarobki pracowników służby zdrowia i zadowolenie pacjentów z poziomu usług medycznych zależą od sytuacji ekonomicznej kraju. Jednak pieniądze mogą być lepiej wydawane już teraz. Unia Wolności przeprowadziła z koalicyjnym wstępne rozmowy na ten temat. Oczekujemy tylko ze strony AWS deklaracji podjęcia pracy nad naszym projektem. To kwestia najbliższych miesięcy.

Jolanta GRZELAK-HODOR

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

BEZPOŚREDNIE LOTY Z KRAKOWA ROZKŁAD I CENY (w USD) bez opłat manipulacyjnych

DO	DZIEŃ TYGODNIA							GODZ. WYLOTU	PRZYLOT DO PORTU DOCELOWEGO **	CENA NAJNIŻSZA *
	P	W	Ś	C	P	S	N			
CHICAGO	X	X	X					09:45	13:10	768
FRANKFURT	X	X	X	X	X	X	X	15:50	17:30	223
LONDYN	X	X		X	X	X	X	08:25	10:00	286
NOWY JORK					X	X		9:40	13:45	698
PARYŻ	X		X		X			08:25	10:35	328
RZYM		X				X		08:25	10:30	302
TORONTO				X				11:15	14:55	698
WIEDEN	X	X	X	X	X		X	15:20	16:25	227
ZURICH	X	X	X	X	X	X	X	14:50	16:55	248

Codziennie bezpośrednie loty z Krakowa do USA i Kanady

* na ściśle określonych warunkach, płatne w PLN po kursie dnia NBP, ** wg czasu miejscowego

MWSE

Małopolska Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Tarnowie ogłasza rekrutację na

STUDIA LICENCJACKIE

kierunek Zarządzanie i Marketing, specjalności:

- Rachunkowość i zarządzanie finansami
- Zarządzanie firmą
- Marketing
- Zarządzanie ubezpieczeniami

Przyjmowanie podań na studia trwać będzie:

- na studia dzienne — do 10 lipca
- na studia zaoczne — do 15 września

Podania należy składać:

MWSE, Tarnów, ul. Szeroka 9. Informacje tel. (014) 21-28-07 oraz 26-39-77, a także w Dziale Nauczania, Rynek 9, tel. 22-10-83 i na stronie internetowej: www.mwse.tarnow.pl.

Warunki przyjęcia na studia:

konkurs świadectw i rozmowa kwalifikacyjna

Na przydrożnych drzewach wciąż wiszą białe i żółte wstążki. Tędy w tłumie pielgrzymów szła na mszę koła klasztoru klarysek trzynastoletnia Agnieszka Biskup. Wyszła z domu radosna. Było krótko po północy. — Ona tak chciała tego papieża zobaczyć. Teraz z góry na niego patrzy — opowiada ojciec dziewczynki. Ci, co szli obok pamiętają, że chwilę wcześniej częstowała ich cukierkami. Schorowani rodzice zostali w domu. Szła razem z wujkiem i czwórka jego dzieci. Kuzyn pamięta, że trzymał ją za rękę. Nie wie tylko kiedy mu zniknęła. Zginęła od razu.

16 czerwca nad ranem w Łabowej w kolumnie pielgrzymów wjechał opel kadett prowadzony przez mężczyznę, który należał do kościelnych służb porządkowych. Też spieszył się do Starogo Sącza, do swoich obowiązków. Dziewięć osób zostało rannych. Zginęła jedna, właśnie Agnieszka Biskup. Jako jedyna z ośmiu milionów osób, które w czerwcu w całym kraju pojechały na spotkanie z Janem Pawłem II.

Cisza była wtedy straszna. Właściwie cała Nowa Wieś, podobnie jak wszystkie okoliczne, była w drodze do Starogo Sącza. W tej ciszy przed szóstą rano pod dom Biskupów podjechał policyjny radiowóz. — Był wypadek. Wasza córka zginęła na miejscu — usłyszeli. Kiedy pół miliona ludzi kilkanaście kilometrów dalej, cieszyli się, że papież po wcześniej chorobie wyraźnie czuje się lepiej i z entuzjazmem zareagowało na jego pierwsze słowa, oni już byli otępiali z rozpaczy.

Eugeniusz Biskup jest właśnie na cmentarzu. Długo jak kilku mężczyzn z firmy kamieniarskiej kopie w pierwszym rzędzie mogił głęboki dół. Tu będzie grobowiec dla Agnieszki. Dziewczynkę tymczasem pochowano w mogile kilkanaście metrów dalej, w grobowcu kogoś z rodziny. Ale proboszcz dał to ładne miejsce, parę metrów od ściany kościoła. Tu wkrótce trumna zostanie przeniesiona, pod pomnik z granitu. — Kiedyś obiecałem jej, że jak będzie chciała, to wybuduję jej dom. Teraz tylko to mogę zrobić — tłumaczy czterdziestokiluletni ojciec.

— Tu leży Marysia — zatrzymuje się nagle przy małym grobie obramowanym lastrikiem. — To było 17 lat temu. Dziecko zmarło zaraz przy porodzie. Żona w szpitalu była, sam je

do Częstochowy. W sierpniu miała iść znowu. Ojciec pokazuje dziecinny pokój. Po Agnieszce zostało tu wszystko tak, jak zostawiła. A więc mnóstwo podobizn papieża, krzyżyków, figurki Matki Boskiej, religijne książki.

— Nie było dnia, żeby nie poszła do kościoła — ojciec pokazuje w kierunku oddalonej o kilkaset metrów, bardzo ładnie wśród drzew położonej drewnianej świątyni. I nie żeby w ostatniej chwili, biegiem. Ale pół godziny wcześniej, żeby przypadkiem się nie spóźnić. I zdążyć pomodlić się wcześniej. Prenumerowała „Rycerza Niepokalanej”, śpiewała w kościelnym chórze.

Ona została wybrana

— Zobaczyć papieża to było jej straszne pragnienie — opowiada Eugeniusz Biskup. — Niedawno to z warsztatu wzięła miękką deskę i gwoździem na niej Ojca Świętego wyrysowała. Teraz widzi go z góry.

Matka dziewczynki pojechała właśnie po raz pierwszy, w dwa tygodnie od tamtego dnia do Krynicy. Pracuje tam w domu czasowym, w kuchni. Teraz próbuje wracać

Osiem milionów osób szło w czerwcu na spotkania z Janem Pawłem II. Zginęła jedna...



chowałem. Tylko on mi teraz został — pokazuje na kilkuletniego syna Piotrusia.

Dom jest spory. Jak to na polskiej wsi: z mieszkalnym podpiwniczeniem i dwoma kondygnacjami powyżej. Widać, że budowany był długo, z mozołem. Na dachu ma jeszcze dziś już zapomniany eternit, ale ściany od zewnątrz już obłożone, według amerykańskich wzorów, plastikowymi „deskami” sidingu. W ogródku przed domem nie ma śladów gospodarstwa. Na zadbany trawniku wśród klombów gęsto ustawione kolorowe plastikowe krasnale i grzyby. Przy bramie, na daszku imitacji studni, gniazdo, a w nim bocian. Przy samym wejściu do domu stoi otoczona kwiatami i osłonięta przez czystym daszkiem duża figura Matki Boskiej w niebieskim płaszczu.

— Żyło się spokojnie... I chciało się żyć... Na wszystko był czas. Nie żeby tylko robota, robota — Eugeniusz Biskup patrzy na dom, obejście. Choć lekko nie było. On pochodził spod Łańca. Tu, do Nowej Wsi w połowie drogi z Nowego Sącza do Krynicy, ożenił się.

— Pan bierze najlepszych — szepce właściwie do siebie. — Ona była wybrana. Odeszła w czystości, w dniu kanonizacji Kingi — mówi głośno, z desperackim przekonaniem. I opowiada, że córka uczyła się dobrze. Chętnie pomagała w domu. Jeszcze niedawno chciała zostać zakonnica. Matka cieszyła się. — Może święta zostaniesz — mówiła do niej czasem. Ostatnio to bardziej pielgrzymki ją interesowały. W zeszłym roku szła

do życia. Jej mężowi zrobiło się źle po tym jak mógł zobaczyć córkę, przytulił jej ciało.

— Trzeba żyć, choćby dla niego — pokazuje na synka. — Agnieszka duchowo jest z nami — tłumaczy sobie jeszcze raz.

Mówi, że doświadczył z żoną mnóstwo ludzkiej dobroci. Od sąsiadek, które razem z nimi rozpaczały, zaraz po tym jak policjanci przywieźli tę wiadomość. I rodzina bardzo pomogła. I ksiądz, i w szpitalu. Takiego pogrzebu to cała okolica nigdy nie widziała. Siedmiu księży było, a uroczystość trzeba było nawet przelożyć, bo biskup Skworec chciał na niej być osobiście. Przyszła cała szkoła Agnieszki. Nawet później, przez pamięć na nią było żadnych zabaw czy występów, jak to zwykle na koniec roku szkolnego. Tylko rozdanie świadectw i już.

— Wszyscy byli bardzo dobrzy — kiwa głową Eugeniusz Biskup. — Ja nawet temu, co zabił, współczuję. Musi z tym przecież żyć. A nie chciał nikogo skrzywdzić. Pijany nie był. Nie przyjechał tu do nas. Ale też się nie dźwię, nie mam pretensji. Może się bać, jak my zareagujemy.

Co robić, jak teraz żyć, gdzie szukać sensu? — Mały Piotrus, jego przyszłość, to jedno — odpowiada jej sobie. Ale przecież tyle biednych dzieci jest na świecie. Może ktoś wziąć do domu?

— Tylko wiara i modlitwa. Bez tego serce by pękło. Nic się nie dzieje przypadkiem, wiem. Ale ból zostaje. Straszny — twarde góral przesuwają nasadą dłoni po powiece. — Ona została wybrana — powtarza jeszcze raz uparcie.

Marek BARTOSIK

Zamach na wodza

(Ciąg dalszy ze str. 10)

Kim był Winczewski?

— Pamiętam jak dziś jego twarz — mówi podinspektor Józef Kogut, szef chorowskiej policji, który jest chodzącą kroniką kryminalistycznej historii Śląska. — Wyglądał wtedy na 40 lat, szczupły, czolowa łysina, 180 cm wzrostu. Siedział na ławie oskarżonych — przypomina sobie inspektor.

Winczewski nazywał się naprawdę Bronisław Cybuch, w chwili wybuchu miał 49 lat i był kryminalistą grasującym głównie na Śląsku. Miał też bardzo dobre kontakty w Krakowie, gdzie się urodził. Był kiedyś zameldowany przy ul. Zwierzynieckiej 8. Przychodził także do innej kamienicy przy Zwierzynieckiej, gdzie mieszkała Małgorzata A. — Był wysoki i łysy, ale nosił chyba perukę. Nie wyglądał na swoje 50 lat. Trzymały się go ładne siksy — mówi starsza kobieta ze śladami dawnej urody i bliznami po sznytach, która zajmuje to mieszkanie. Zna dziewczyny, które zatrzymano po aresztowaniu Winczewskiego. — Miał gest. Fundował dziewczynom prezenty, futra. Wszystko z kradzieży — przypomina.

W 1978 i 1979 r. Winczewski zasłynął na Śląsku serią podpałek i rabunków w świeżo uruchamianych sklepach typu SAM. Miał na kopalnianych hałdach zakonspirowany bunkier, gdzie ukrywał łupy. Aresztowany został 23 kwietnia, a więc w tydzień po wybuchu. — W Bytomiu zabił nożem milicjanta — wspomina podinspektor Kogut. Właśnie wtedy w jego bunkrze znaleziono materiały wybuchowe, a według jednej z notatek będących w aktach, był „zdecydowanym przeciwnikiem ustroju i nienawidzi MO”.

Czerwone Brygady wkraczają do akcji

Winczewski miał opowiadać, że z zawodu jest pirotechnikiem. Mówił, że jest członkiem „Czerwonych Brygad” (włoskiej, lewicowej organizacji terrorystycznej działającej w latach 70. i 80.), podawał się nawet za ich przywódcę w Polsce, a Aleksandrze W., swojej kochance, oferował nawet przywództwo oddziałów kobiecych.

Aleksandra zeznała, że Tadeusz wyjeżdżał na początku kwietnia do Legnicy, gdzie od „wojskowego” kupował jakieś części samochodowe. W listopadzie 1979 r. Aleksandra zmieniła zeznania. Winczewski miał kupić w Legnicy od kapitana LWP materiały wybuchowe. Kobieta opisała dokładnie samego oficera, jak i dom w którym mieszkał. Miał kupować materiały wybuchowe jeszcze od innych osób. Wg Aleksandry W. miał przekazywać je w Katowicach Zygmuntemu M. i jego narzeczonej.

Aleksandra W. zeznała także, że zamiarem Winczewskiego było wysadzenie pomnika Lenina. Także Zygmuntem M. zeznał, że Winczewski rzeczywiście zamierzał wysadzić pomnik.

Innym człowiekiem, który obciążał Winczewskiego był Jan J. — jego współnik i współoskarżony o zabicie w Bytomiu milicjanta. Zeznał on: Tadeusz powiedział mi 19 kwietnia, że wraz z „kolegą Zygmutem” wysadzili pomnik Lenina

m.in. za pomocą „lonu, który pali się pod wodą”.

Gwóźdź do trumny wbiła taksówkarka Maria Kubica, która w noc wybuchu wiozła z dworca PKP do Nowej Huty mężczyznę i kobietę. Mężczyzną miał być Winczewski, kobietą Halina M. (w aktach występuje pierwszy i ostatni raz).

Dlaczego Winczewskiemu, Zygmuntemu Z. i Janowi J. nie postawiono żadnych zarzutów związanych z wysadzeniem pomnika?

O wyższości poligrafii NRD nad poligrafią RFN

Jednocześnie z wątkiem Winczewskiego rozpracowy-

nia z niemieckiego Budziszyna. Grupa nazywająca siebie „Bojownikami o Wolność i Demokrację z Niemiec Wschodnich” przyznawała się do podłożonej bomby i domagała opublikowania listu w prasie i telewizji. „Bojownicy” działali w Czechosłowacji, Polsce i NRD, walczyli o wolną i niepodległą Polskę oraz zjednoczenie Niemiec, grozili dalszymi wybuchami w polskich i niemieckowschodnich zakładach produkujących na eksport. Domagali się także zaprzestania represji wobec naukowców (wymienionych zostało kilka niemieckich lub skandynawskich nazwisk), za-



wano tzw. ślad niemiecki. Jego obecność w aktach jest jeszcze mniej widoczna.

Na miejscu wybuchu znaleziono fragmenty zadrukowanego papieru z niemieckim tekstem. Miał on niezaprzeczalnie związek z wybuchem. Eksperti ustalili, że jest to fragment pracy naukowej (czasopiśma) z zakresu materiałoznawstwa wydrukowanej w NRD.

Drugim tropem były znalezione w piwnicy bloku przy alei Róż skórzana marynarka i trenz, w kieszeni którego odkryto kartę papieru z numerem telefonu „258-29”. Był to numer do krakowskiego Ośrodka Informacji i Kultury NRD. W aktach istnieje zapis o zgłoszeniu się Jana Cichostępskiego, który przyznał, że marynarka i trenz należą do niego, a podrzucił je tam jeszcze na początku kwietnia. I znów nie ma ani protokołu z przesłuchania Cichostępskiego, ani żadnego dokumentu świadczącego o kontynuowaniu tego tropu.

„Bojownicy o Wolność i Demokrację”

W „Kronice...” znajdują się zapisy dotyczące 1500 osób, których pismo grafolodzy sprawdzali i porównywali z jakąś próbką. Jedynym śladem dlaczego to robiono jest tajne „Sprawozdanie z przeprowadzonych badań” wykonanych przez Komendę Główną MO.

Anonim adresowany do ambasady PRL w Berlinie datowany został 19 kwietnia (dzień po wybuchu), a wysłany 20 kwiet-

powiadali porwanie polskiego ambasadora w NRD.

Grapholodzy z KG MO orzekli, że styl i składnia listu jest niemiecka, ale najprawdopodobniej napisał go Polak ze Śląska lub mieszkający od pewnego czasu w Niemczech.

Niezwykła przygoda junaka

W kilka dni po wybuchu do milicji zgłosił się Kazimierz Drab, junak OHP z Jawornika. W noc, kiedy przy alei Róż wybuchła bomba, Drab wracał od swojej dziewczyny, która mieszkała między Sieprawiem a Zawadą. Około godz. 1 w nocy jechał syreną polnymi drogami, gdy w pewnym momencie zobaczył stojące na skrzyżowaniu polnych dróg dwa samochody. Drab zatrzymał samochód za pobliskimi krzakami i podszedł do stojących w polu pojazdów.

Jednym był kremowy mercedes 220D na białych numerach rejestracyjnych (takie tablice miały i mają niemieckie samochody), drugim fiat 125 p. na polskiej rejestracji. W mercedesie siedziało trzech mężczyzn. Dwóch mogło mieć po 40 lat jeden około trzydziestki. Z tyłu leżała paczka o rozmiarach 40x20 cm. Doszły do niego strzępy rozmowy: „jak?”, „dobrze”, „kiedy?”, „w nocy”, „jak?”, „przez rusztowania”. Trwało to kilka minut, po czym paczkę przeniesiono do fiata.

Drab dowiedział się o wybuchu dopiero na drugi lub nawet trzeci dzień. Skojarzył oba fakty i złożył zeznanie.

(Ciąg dalszy na str. 13)

RTVEUROAGD

SUPEROFERTA LIPCA !!!

WAŻNA TYLKO DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW



APARAT FOTO SLIM ZOOM 70QD
• Zoom 35-70 mm
• Zdjęcia seryjne • Datownik



APARAT FOTO AF 333
• Obiektyw 35 mm
• Autofocus



APARAT FOTO SLIM ZOOM 125QD
• Zoom 38-125 mm
• Zdjęcia seryjne • Datownik



GRATIS!
czajnik MOULINEX

2390,-

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA ART 879
• Wys. x Szer. x Gł.: 202x60x60
• Poj. 366 l (266 l/100 l) • 2 agregaty
• Automatyczne rozmrażanie chłodziarki
• Prawo- lub lewostronny montaż drzwi



GRATIS!
czajnik MOULINEX

1690,-

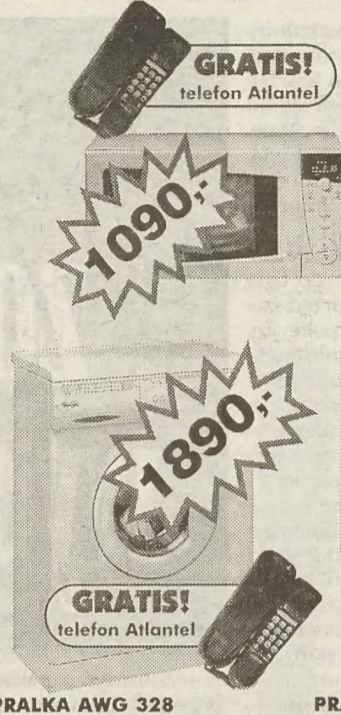
ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA ART 819
• Wys. x Szer. x Gł.: 159x55x60
• Poj. 269 l (206 l/63 l)
• Automatyczne rozmrażanie chłodziarki
• Prawo- lub lewostronny montaż drzwi



GRATIS!
telefon Atlantel

1310,-

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA ART 284
• Wys. x Szer. x Gł.: 139x55x60
• Poj. 228 l (180 l/48 l)
• Automatyczne rozmrażanie chłodziarki
• Prawo- lub lewostronny montaż drzwi



GRATIS!
telefon Atlantel

1890,-

PRALKA AWG 328
• Wys./Szer./Gł.: 85/60/34
• Poj. 4 kg • 800 obr./min.
• 18 programów prania: wełna, bawełna, tkaniny delikatne
• Funkcja 1/2 ładunku



GRATIS!
telefon Atlantel

1650,-

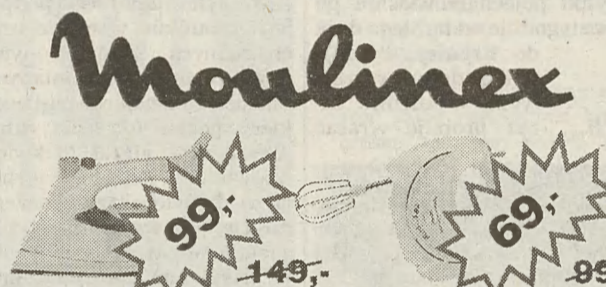
PRALKA AWG 681
• Wys./Szer./Gł.: 90/40/60 • Poj. 5 kg
• 800 obr./min. • Automatyczny dobór wody • 11 programów prania m.in: ekonomiczne, delikatne,
• Funkcja 1/2 ładunku



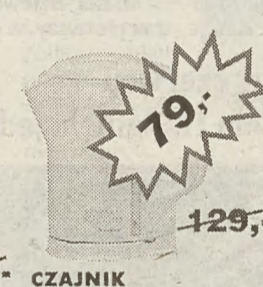
MIKSER Y45
• Poj. 1,25 l • Tryb impulsowy
• Pokrywa z zabezpieczeniem
• Funkcja samoczyszczenia



ROBOT A77
• Poj. naczynia 2,4 l • Mikser
• Malakser - nóż metalowy
• 3 tarcze do szatkowania
• Elektroniczna regulacja mocy



ŻELAZKO AX9
• Regulacja pary • Uderzenie pary
• Funkcja samoczyszczenia
• Stopa chromowana • Spryskiwacz



ROBOT BM1
• 2-stopniowy przełącznik mocy
• 2 mieszadła do zagniatania i do ubijania



CZAJNIK BEZPRZEWODOWY L13
• Poj. 1,5l • Automatyczne wyłączenie • Potrójne zabezpieczenie

ODKURZACZ CN2
• Moc 1200 W • Poj. worka 3,5 l
• Siła ssania 250 W • 5-krotny system filtracji • Automatyczny związek przewodu



KAMERA GR-FX 40
STABILIZATOR OBRAZU
• System VHS-C z kasetą matką
• Czulość 0,4 lux • 50-krotny cyfrowy zoom
• Wbudowana lampa doświetlająca
• Szerokokątny obiektyw • Cyfrowe efekty



MAGNETOWID HR-DD 848 STEREO NICAM
• Dynamic Drum - system dynamicznych głowic
• SHOW VIEW z VPS • Procesor dźwięku przestrzennego
• 100 programów • Wyświetlanie funkcji na ekranie TV



RADIOODTWARZACZ KS-FX433R
• Moc 4x35 W • Tuner z RDS • Autorewers
• Sterowanie zmieniaczem CD
• Zdejmowany panel przedni



KAMERA GR-FX 10
STABILIZATOR OBRAZU
• System VHS-C z kasetą matką
• Czulość 0,4 lux • 50-krotny cyfrowy zoom
• Szerokokątny obiektyw • Cyfrowe efekty



TELEWIZOR 21 cali Z TELEGAZETĄ AV-DT21
• Ciemny kineskop 21 cali • Telegazeta
• Pamięć 70 programów • Tuner TV kablowej
• Włęcznik i wyłącznik czasowy • Eurozłącze



WIEŻA MINI MX-D672R
• Moc wyjściowa: 2x120 W • 3 płyty odtwarzacz CD
• Cyfrowy tuner z RDS • Podwójny magnetofon z autorewersem i Dolby B • 3 zaprogramowane ustawienia korekcji. + 3 ustawienia ręczne
• Trójdrożne głośniki Bass Reflex



WIEŻA MIKRO UX-V3
• Odtwarzacz CD • Zegar
• Magnetofon z autorewersem
• Cyfrowy tuner z pamięcią 45 stacji



TELEWIZOR 25 cali STEREO NICAM AV25 TS4
• Kineskop Black Matrix • Telegazeta
• 100 programów • Tuner TV kablowej
• 2 Eurozłącza • Wyświetlanie funkcji na ekranie TV w j. polskim

**RATY BEZ ŻYRANTÓW • MINIMALNA WPŁATA JUŻ OD 0%
MOŻLIWOŚĆ ZAPŁATY W SKLEPIE KARTĄ KREDYTOWĄ*
BEZPŁATNA DOSTAWA DUŻEGO SPRZĘTU Z WNIESIENIEM DO MIESZKANIA**
ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE DUŻEGO SPRZĘTU Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAPŁATY PRZY ODBIORZE**

EURO RTV-AGD: CENTRUM HANDLOWE ZAKOPIANKA, Zakopiańska 62 pon.-sob. 9-21³⁰ niedziela 10-19
(obok dawnych Zakładów Sodowych)

EURO RTV-AGD: CENTRUM HANDLOWE GEANT, Bora-Komorowskiego 37 pon.-czw. 9-21 piq. 9-22 sob. 9-21 niedz. 9-19

* wszystkie karty systemów: Visa, Mastercard, ETC Maestro, PBK Styl; ** w granicach administracyjnych miasta

Zaczaliśmy się, jako zwia-
dowca niskiego wzro-
stu. Oni siedzieli na na-
szej plaży i śpiewali
„hajli-hajlo”. To ja wyszedłem
do nich z okrzykiem „hajli hi-
tla”. A ten Gerard mówi do
mnie po rusku: „niet, Gitlier
kaput!”. I śmiał się weso-
ło. Reszta też. No to poszliśmy
do baru w „Kombatancie”
i wypiliśmy „za pabiedu”. Za
zwycięstwo...

Pułkownik Kuchalski miał
to szczęście, że forsował Łabę
i przeżył. Po drugiej stronie
brzegu spotkali się w maju
czterdziestego piątego z Ame-
rykanami.

Kuchalski, człowiek niskie-
go wzrostu, był w czasie woj-
ny zwiadowcą.

Przyczaliśmy się. Słyszę,
że śpiewają sobie „hajli-haj-
lo...” To wyskoczyłem do nich
zza krzaków, a byłem ośmie-
lony po paru drinkach, i za-
wolałem do nich powitanie:
„hajli-hitla”!

Wtedy wstał jeden z najstar-
szych Niemców. 84-letni.
I mówi po rosyjsku: „Niet, ta-
wariszcz. Gitlier kaput”.
Wszyscy bili brawo.

Ucałowali się na tej plaży
jak bracia. A reszta spotka-
nia odbyła się w barze, na
parterze ekskluzywnego sa-

niś kolekcjoner z Opola i nie-
źle zapłacił.

Kolekcjoner wydał kilka lat
wcześniej córkę za Szwajcara,
pracującego w firmie „Ome-
ga”. Poszukiwali dla specjal-
nej promocji wojennych zeg-
garków, takich z 1940 roku.
Z pierwszej serii, z numerami
od jeden do dziesięciu.

— A ja jak raz od Amerykań-
ców dostałem zegarek z nu-
merem siódmym.

Kuchalski skonsultował się
jeszcze z tarnowskim zegar-
mistrzem Mrozem, najlep-
szym w tych stronach fchow-
cem od tych spraw. Ustalili,
ile to może kosztować.

nowe ceny w „Kombatancie”.
Wrócili do domów.

— Nu da, Kolbiereg oczien
charasz — mówił oberlejt-
nant Stolz pułkownikowi Ku-
chalskiemu. Niemcom bar-
dzo się w Kołobrzegu podoba-
ło.

— Kupowali po cztery zabie-
gi borowinowe. Mieli forszę. Ja
kupilem dwa. Ale dodali mi
tyle samo co Niemcom, kiedy
lekarzowi opowiedziałem jak
szedłem od Oki po Łabę.

Gerard zaprzyjaźnił się
z Witoldem. Rano, przy śnia-
daniu — nasi jadalі o kwa-
drans wcześniej, Niemcy
przychodzili później — saluto-

(Ciąg dalszy ze str. 11)

Wydarzenia według Andrzeja Szewczuwiainca

Pod koniec lat 80. do wysa-
dzenia pomnika przyznał się
Andrzej Szewczuwiainiec, ro-
botnik z ówczesnej Huty im.
Lenina, przywódca strajku
w 1988. O swoim udziale
w wydarzeniach zaczął mó-
wić w 1989 lub nawet 1990.

W 1996 r. Jerzy Ridan i Je-
rzy Kowynia nakręcili film
„Lenin z Krakowa”. Szewczu-
wianiec był jednym z narato-
rów historii pomnika posta-
wionego przy alei Róż. — Na
wieść o tym, że kręcimy film,
zgłosiło się do nas pięć in-
nych osób, które przyznawały
się do wysadzenia pomnika.
Szewczuwiainiec, o którym
wiedzieliśmy już wcześniej,
był najbardziej wiarygodny —
opowiada Jerzy Ridan.

Jak opowiadał Szewczuwi-
niec, jego czyn miał podłoże
polityczne. Działal z czterema
innymi osobami. Ładunek
wybuchowy sporządził z mie-
szaniny siarki i fosforu. Przy-
gotował lont. Ładunki pako-
wane w walizki rozmiścił po
zewnętrznych stronach nóg
pomnika, zakładając, że fala
uderzeniowa odbije się od
bloków, wróci w stronę mo-
numentu i obali go. Była silna
ulewa, a lont nie chciał się za-

Wersja Szewczuwiainca
wydaje się niewiarygodna.
Materiał wybuchowy i lont
użyty na alei Róż były ponad
wszelką wątpliwość pocho-
dzenia fabrycznego. Inaczej
rozmieśczone były ładunki.
Milicja z dokładnością do każ-
dej minuty odtworzyła prze-
bieg wydarzeń poprzedzają-
cych wybuch. Wydaje się, że
obecność czterech mężczyzn
w samochodzie musiałaby zo-
stać zauważona.

Tadeusz Winczewski, kry-
minalista, człowiek o zaburzo-
nej osobowości i mitoman
mógł stać się kozłem ofiar-
nym. Idealnie się do tego nada-
wał. Był przestępcą, a po zabój-
stwie milicjanta groziła mu ka-
ra śmierci. Można mu było za-
proponować każdy układ. Ob-
ciążające go zeznania złożyli
jego najbliżsi współpracownicy:
narzeczona Aleksandra W., cierpią-
ca na schizofrenię Zygmunt Z.
i Jan J., były członek Hitlerju-
gend. Wszyscy mieli dużo do
stracenia, ponieważ mogli być
współoskarżeni o zamordowa-
nie milicjanta. Świadców, któ-
rzy mieli widywać T. i J. w „Ar-
kadii” nie udało się nam odna-
leźć. — Prędeży wysadził dla
pieniędzy Rotundę w Warsza-
wie niż Lenina — mówi kobieta
ze Zwierzynieckiej. — W stu
procentach zgadzam się z tą
opiniją. Znałem go bardzo do-

Polscy i niemieccy kombatanci w Kołobrzegu wspominali wojnę... po rosyjsku

Aleście, Witalij, dostali w dupę!



— I dali mi wtedy zegarek
marki „omega”. Z 1940 roku,
z numerem fabrycznym 7.

natorium „Kombatant”
czyli dla tych co kiedyś
wojowali.

— Sprzedałem korzystnie.
Bez tej transakcji nie poje-
chałbym do sanatorium.

W zeszłym roku było tu ta-
niej. Teraz cofnęli ulgi komba-
tanckie i za wszystko trzeba
było płacić. Urynkowanie.

— Weźmy kombatantkę
z Białegostoku, Halinkę. Po-
prosiła mnie o pożyczkę. Za-
brakło jej kiedyś przy kolacji
dwa złote na słodzik do her-
baty.

Kuchalski przyjechał tro-
chę wymięty. Całą noc spędził
w pociągu. Niemcy z Nadrenii
wyprasowani elegancko,
w garniturkach, w autoka-
rach z klimatyzacją, barkiem
i toaletą. Bagaże za nimi no-
sili!

I żony dowieźli. Stu ich by-
ło wszystkich. Naszych z pięć-
dziesiąt.

Sprzedaż „omegi” spowo-
dowała, że Kuchalski mógł za-
prosić Niemca.

— Poszedłem z tym Gerar-
dem do baru, zamówiłem po
wojskowemu dwie sety i dwie
galarety. A on wydelikacony
jakiś. Mówi mi: „Niet, Witalij,
drinka dawaj, kaniaka”.

Niektórzy z naszych musie-
li się wycofać, kiedy zobaczyli

wał Polakowi. W końcu obe-
rlejtant to tylko niemiecki
porucznik, a tu miał do czyn-
ienia z polskim pułkowni-
kiem.

— Tyś daleko zaszedł, Wita-
lij.

Wieczorami siadali w ba-
rze. Stolz przywiózł do Kol-
bergu swoje frontowe zdjęcia.

— Ooo, tu mam, krzyż żela-
zny. Od Hitlera!

Kuchalski, kiedy jedzie do
Kołobrzegu zawsze wozi wła-
sne fotografie.

— A tu ja, na wojnie.

Gerard za głowę się zlapał.

— Witalij! Ty więcej masz
tych odznaczeń, niż nasz Hil-
ter miał!

Po tygodniu rozmawiali po
rosyjsku już zupełnie swo-
bodnie. Jak dwóch druhów.
Kiedyś Gerard zapytał
wprost:

— Nu, skazi, skolkko Gier-
mańcow ty ubił?

Kuchalskiemu głupio było
się przyznać do wszystkiego.
Wojna to wojna.

— Powiedziałem mu, że żoł-
nierz strzela, Pan Bóg kule
nosi.

Po wymianie zdjęć i wspo-
mień, opowiadali sobie
o tamtej wojnie.

— Aleście w dupę dostali
pod tym Stalingradem — to
akurat Kuchalski powiedział
po polsku, ale oberlejtant
Stolz doskonale zrozumiał.

— Nu — odpowiedział mu
po rusku — a my w pierjod —
ganiali waszych kak wajna
nastala...

Wieczorem wznosili toasty.
„Za pabiedu”. Za zwycięstwo.
Pułkownik Kuchalski wró-
cił do domu w Tarnowie po
dwóch tygodniach. Spakował
walizeczkę i wsiadł do nocne-
go pociągu.

Oberlejtanta Stolza wozili
jeszcze z innymi tym klimaty-
zowanym autokarem do Wał-
cza. Tam, gdzie toczyły się
ciężkie walki o Wał Pomorski.
Kuchalski był tam jako żoł-
nierz w czterdziestym piątym.

Zresztą, dla naszych nie ro-
bili w „Kombatancie” darmo-
wych wycieczek. Mógł się za-
pisać, kto miał forszę. Ale nie-
wielu było takich. Niemcom
fundował wszystko ich zwią-
zek kombatantów.

Gerard w Kolbergu został
tydzień dłużej. Sanatorium
zapewnia znakomitą obsługę.
Zwłaszcza te kąpiele w boro-
winie pomagają starszym lu-
dziom. A już najlepiej robią
na reumatyzm.

Kołobrzeg z tego słynie.

Zygmunt SZYCH



Zwiadowca znad łaby Witold Kuchalski z Tarnowa, z pułkowym
kolegą Czesławem Obzejtą z Białegostoku, powojennym koman-
dantem portu wojennego Hel. Obaj przyjeżdżają teraz do sana-
torium „Kombatant” w Kołobrzegu

Drobiazg, ale Kuchalski no-
sił go przez pół wieku. Jak
każdy szwajcarski zegarek,
wskazywał mu czas co do se-
kundy.

— Gdyby nie ten zegarek,
pewnie bym się nie spotkał
teraz z tym Gerardem.

Spotkanie miało miejsce
kilkanaście dni temu. W Koł-
obrzegu — dla pułkownika Wi-
tolda Kuchalskiego z Tarno-
wa. W Kolbergu — dla obe-
rlejtanta Gerarda Stolza z ja-
kiegoś miasteczka w Nadren-
nii.

Gerard Stolz walczył w ar-
mii generała Paulusa. Mieli
zdobywać Stalingrad, ale do-
stali się w kocioł. Gerard
mieszkał potem w Swier-
dłowsku za Uralem. Do 1957
roku.

Witolda Kuchalskiego, żoł-
niera od generała Berlinga
przemieścili bracia Rosjanie
z jego rodzinnej Nowej Wilej-
ki do Kazachstanu.

Obaj, Gerard i Witalij do
dziś mówią doskonale po ro-
syjsku.

— Tak się dogadywaliśmy.
Bo ja nie panimaju po nie-
miecku, a Gerard polskiego
też nie znał. Zresztą w Polsce
się nie bił z nami. Posłali go
dopiero na Rosję.

W „Kombatancie” w Koł-
obrzegu Kuchalski był już po-
raz czwarty. Nagle usłyszał tu
jakąś niemiecką pieśń wojs-
kową...

— To było teraz, w maju tego
roku. Szedłem plażą. Coś mi
znajomego z dawnych cza-
sów...

Kuchalski wcześniej, przed
przyjazdem tutaj, sprzedał
szwajcarską „omegę” od Ame-
rykanów.

— Dalem ogłoszenie do
„Krakowskiej”. Zjawił się ja-



Pułkownik Kuchalski prowadzi defiladę kombatantów

Zamach na wodza

palić. Gdy już się tlił, z jakie-
goś zakamarka wyszła star-
ruszka. Szewczuwiainiec rzucił
się, aby ją ocalić. Udało się.
Przy wybuchu stracił jednak
słuch. Siła eksplozji była tak
duża, że samochód, którym
przyjechał wraz ze współni-
kami został obrócony o 180
stopni. Już po wszystkim spo-
tkali się gdzieś na łąkach za
placem Centralnym.

Szewczuwiainiec wyszedł
już z wzięcia. Przez jakiś
czas mieszkał w Szczecinie. —
Teraz wyjechał do USA — po-
wiedziała jego matka.

Kto próbował wysadzić pomnik Lenina?

Przedstawiliśmy fakty, któ-
re udało się zebrać. Czas na
wstępne wnioski.

● Mimo gigantycznego
śledztwa, nie udało się ustalić
sprawcy, choć była to sprawa
prestiżowa dla MO i SB. Dwa,
bardzo wyraźnie zarysowane
wątki, nie znalazły rozwiązania
i kontynuacji.

● Tadeusza Winczewskie-
go skazano na karę śmierci
za kradzież i zabójstwo mil-
icjanta. O pomniku nie wspo-
mniano. Co prawda okazało
się, że Maria Kubica wiozła
mężczyznę podobnego do
Winczewskiego w zupełnie
innym dniu, ale i tak świad-
kowie powiedzieli wystarczają-
co dużo. Dlaczego jednak
nie przeprowadzono analizy
materiałów wybuchowych
znalezionych w jego bun-
krze, dlaczego nie ustalono
oficera, od którego kupił on
materiały wybuchowe? Dla-
czego nie wyjaśniono roli
Zygmunta Z.?

● „Wątek niemiecki” trak-
towany był wybiórczo, albo
materiały najciekawsze znisz-
czono. Badano fragmenty cza-
sopisma i szukano autora
anonimu „Bojowników o wol-
ność...”, a nie ma śladu po ja-
kichkolwiek działaniach
związanych ze skórzaną kur-
ką i zeznaniami Draba.

brze. To był przede wszystkim
złodziej — mówi prof. Tadeusz
Hanausek, kryminolog, który
wtedy zajmował się Winczew-
skim. — Pomnik Lenina? To
nie on — twierdzi podinspek-
tor Kogut. — Były namiastki do-
wodów, a w każdej policji ist-
nienie przemożna chęć znale-
zienia sprawcy — dodaje profes-
sor.

● Anonim „Bojowników
o wolność...” traktować moż-
na jako gest człowieka nie-
równoważonego.

● Wydarzenia przy alei Róż
mogą być śladem po nieuda-
nej lub zarzuconej prowoka-
cji czy akcji służb bezpieczeń-
stwa PRL lub NRD. Świadcza
o tym pozostawione ślady, ze-
znania Draba czy próba ob-
ciążenia Winczewskiego.
Z drugiej jednak strony, ślady
te są aż prymitywne w swym
przesłaniu. Czy można sobie
wyobrazić agentów STASI po-
rzucających kilkadziesiąt me-
trów od zbrodniczej roboty
kurtkę z numerem kontakto-
wym, albo konspiracyjnych
w kremowym mercedesie
z niemieckimi numerami na
polach pod Sieprawiem?

● Jeżeli to prowokacja, to
czemu miała służyć? Zapomi-
namy zupełnie o kontekście
toczących się wydarzeń. W lu-
tym doszło do eksplozji w
warszawskim budynku
PKO, tzw. Rotundzie. Zginęło
49 osób. W lutym i marcu to-
czyły się tajne rozmowy
o przyjeździe do kraju kardyna-
ła Karola Wojtyły, od kilku
miesięcy papieża Jana Pawła
II. Zabiegał on o to, aby przyje-
chać do kraju jeszcze w maju,
na 900-lecie śmierci św. Stani-
sława. Władze do tego nie do-
puściły. Wybuch w Krakowie
mógł być aktem, który mówił:
w Polsce jest niebezpiecznie,
grasuje jakiś szaleniec, który
może wysadzić cokolwiek. Pa-
pież nie będzie tu bezpieczny.
Byłby to pretekst do przesun-
ięcia lub odłożenia wizyty.

Maciej KWASŃIEWSKI

Kartka, chyba wyrwana ze szkolnego zeszytu, pokryta jest drobnym, nerwowym pismem. To nie oryginał — kserokopia. Pani Danuta, mama Wojtka, składała ją i rozkładała już chyba z tysiąc razy. Robi to po raz kolejny. Właściwie nie musi. Jej treść zna na pamięć.

Wie, że to nieoryginalny list pozostawiony przez jej syna. Prawdziwy znajduje się w aktach prokuratury starającej się wyjaśnić okoliczności śmierci Wojciecha G., ucznia II klasy Technikum Mechanicznego w Brzesku. O dramacie dwóch uczniów tamtejszego zespołu Szkół Mechaniczno-Zawodowych, którzy w odstępie niespełna miesiąca popełnili samobójstwo pisał przed tygodniem. Mama Wojtka to przeczytała. I nie zgadza się z niektórymi twierdzeniami zawartymi w materiale. Jest przekonana, że moi rozmówcy — szkolny pedagog, dyrektor szkoły, wychowawca klasy, co się tyczy jej syna, nie powiedzieli wszystkiego. Nawet inaczej, powiedzieli tyle, by odium winy przesunąć na innych.

Żal

Rodzina G. nie chce zemsty. Nie złożyła doniesienia o popełnieniu przestępstwa i nie będzie się domagać kary dla człowieka, który, o tym są przekonani, wprost przyczynił się do śmierci 16-latką. To nauczyciel rysunku technicznego.

Niech pan nie podaje jego nazwiska. Wystarczy profesor G. — prosi matka chłopca. To także dla niego publikuję list pożegnalny mojego syna. Może on i inni nauczyciele zrozumieją, że jest jednak różnica między wymaganiami stawianymi uczniom, a ich prześladowaniem? Mam do niego ogromny żal, podobnie jak do innych nauczycieli z tej szkoły. W dniu kiedy wydarzyła się ta tragedia mój mąż zadzwonił do profesora od rysunku technicznego i powiedział, że zabił nam dziecko. Chwilę potem odebraliśmy telefon — zadzwonił mężczyzna przedstawił się jako wychowawca klasy Wojtka i... poprosił Wojtka do telefonu! Przecież pan wie, że Wojtek nie żyje! — wykrzyczałam do słuchawki. Sprawdzali, czy my sobie nie robimy kpin.

Łzy pojawiają się w oczach pani Danuty.

— Dla nas jest to niewyobrażalny dramat. Ludzie zapomną, za miesiąc, za dwa... Ja tego nigdy nie zapomnę. Będzie to za mną szło do końca życia. Mam żal i o to, że dotąd nikt ze szkoły, oprócz szkolnych kolegów i koleżanek nie przyszedł do nas by, chociaż, wyrazić żal. Wychowawca był na pogrzebie, to wiem. Kto jeszcze, tego nie pamiętam. I jeszcze zastanawiam się co zrobić ze świadectwem, z nagrodami! Proszę pana, przecież dla mnie te rzeczy są jak relikwie. Przecież w szkole jest jego świadectwo z ósmej klasy. Oni nie wiedzą co z tym zrobić!

Spokojny dom

Moim dzieciom niczego nie brakuje. To mój najstarszy syn, Grzegorz — przedstawia

szczupłego 19-latką w okularach, licealistę, jest jeszcze 12 letnia córka Monika. Obecnie przebywa u rodziny. Każdy z nas przeżywa to, co się stało na swój sposób.

Inaczej przeżywa to córka niż my, dorośli. Tym bardziej, że była z Wojtkiem bardzo związana. Było między nimi 4,5 roku różnicy. Bardziej się dogadywali niż z Grzesiem. On jest od niej siedem lat starszy. Nic na to nie wskazywało, że nasze dziecko może coś takiego zrobić. Był bardzo pogodny, wesoły. Sypał kawałami jak z rękawa. Nic, absolutnie żadnych niepokojących sygnałów. To nieprawda, że stawialiśmy dzieciom nadmiernie wysokie wymagania. Był w technikum w klasie samochodowej. Miał inne marzenia. Prawdę mówiąc poszedł do technikum, bo myśm go namówili. On chciał zdawać do szkoły lotniczej do Dębina.

Baliśmy się, że to zbyt daleko od domu. No i stało się. Jeździł konno, chodził na strzelnicę. Energiczny, pełen życia. Nie był dzieckiem przeciętnym, czy trochę powyżej przeciętnej. Uczył się nierówno, to prawda. Ale przynosił piątki i szóstkę ze szkoły. Zależało mu na tych przedmiotach, które się kończyły. Rysunek tech-

ocenił na jeden, jeden i pół. Dziecko rysowało, naprawdę rysowało dzień i noc. Rysowało rzucało i od nowa zaczynało. Po cztery i więcej godzin dziennie. Mąż chodził do szkoły, to prawda. Chodził się upominać u profesora, który był wychowawcą, chodził do pana G. Ostatni raz jak poszedł, Wojtek powie-

Placze. Grzegorz gładzi ją po ramieniu. — Mamo, daj spokój, nie płacz.

Ale sam ma ochotę się rozplakać.

Żył 16,5 roku

— Syn urodził się 28 grudnia 1982 roku. Miał 16,5 roku. Wróciłam z pracy jakoś tak przed czwartą. Przyjechał policjant z Brzeska. Pojechałam tam, do Jadownika. Nie miałam odwagi popatrzeć. Bratowa, która była ze mną widziała Wojtka. Zostawił list.

Pani Danuta zaczyna czytać:

Kochana rodzino. Przeszedłem na świat po moje przeznaczenie, a nim jest śmierć. Śmierć samobójcza. Tak, zabiłem się sam z własnej woli, a z ręki profesora G. To on mnie gnębił przez ten rok. Przebaczam mu, wszystkim przebaczam i myślę, że oni też mi przebaczą. Kochałem ten świat, Boga... Proszę, kochani aby mój pogrzeb był wielki. To co zostanie, a nie będzie potrzebne, oddajcie potrzebującym. Moje ciało złożcie koło mojego dziadka, na mój pogrzeb zaprosić przyjaciół z klasy i szkoły. I Basię...

Teraz idę do Boga, w pełni szczęścia. Myślę, że przyjmie mnie do siebie. Chciałem pomagać ludziom, a oni mnie do tego doprowadzili. Mamo, tato, nie płaczcie za mną, ale za innymi, żeby do tego nie doprowadzali. Jest godzina 15,10. Szukam drzewa, na którym się powieszę.

Milczymy wszyscy dłuższą chwilę.

— Basia, o której pisze to dziewczynka, młodsza od niego o rok. Z Krakowa. Poznał ją na obozie jeździeckim. Pisywali do siebie. Nawet nie była jego dziewczyną, bo to jeszcze dziecko. Ale od niej dostałam list, który Wojtek napisał 22 kwietnia. Gdybym ja wtedy wiedziała, pilnowałabym go dzień i noc. Dorosły gdyby to

przeczytał inaczej patrzyłby na treść. A dzieci, wie pan, jak dzieci. Przeczytałam panu kawałek, ale za chwilę.

Wyciera łzy i czyta. Wiesz, że chodzę do Technikum Mechanicznego i w tej klasie jednym z przedmiotów zawodowych, oprócz mechaniki i technologii jest rysunek techniczny. Profesor od rysunku technicznego, mianowicie profesor G. jest wymagający i jak wcześniej wspomniałem, ma zaniżoną skalę ocen. U niego ocena dostateczna jest jak piątka. Zawsze w I klasie i w I półroczu trójkę miałem. Rysowałem na mój gust i gust mojego ojca dobrze. Zawsze cieszyłem się z tej oceny. Aż tu nadszedł czas, w którym nie idą mi te rysunki... Nawet jak mam dobrze to dostanę „sztukę” — sztukę to jest jedynka, wyjaśnia mi pani Danuta — albo do przeróbki. I siedź tu od nowa.

Raz nawet wszystkim przyjął rysunki, tylko mnie nie przyjął. Rozbił moją dumę, wystawił mnie na publiczne pośmiewisko. A rysunek miałem zrobiony przynajmniej na tę ocenę dostateczną. Wszystko miałem dobrze zrobione. On mnie poniżył. Nie wiedziałem, co było dla mnie ważniejsze, czy ten przedmiot czy moja utracona duma...

— Tak dziecko, proszę pana, pisze do dziecka. A rysunki są w prokuraturze. Ocenia je specjaliści.

I w tym momencie mama Wojtka mówi coś, co stanowi może klucz do tajemnicy niepotrzebnej śmierci.

— Wojtek był dyslektykiem i dysgrafikiem. Pisał szkaradnie, z dużą ilością błędów.

Zwracam uwagę na ten fakt, może stąd problemy z rysunkiem? Pani G. chwile się zastanawia.

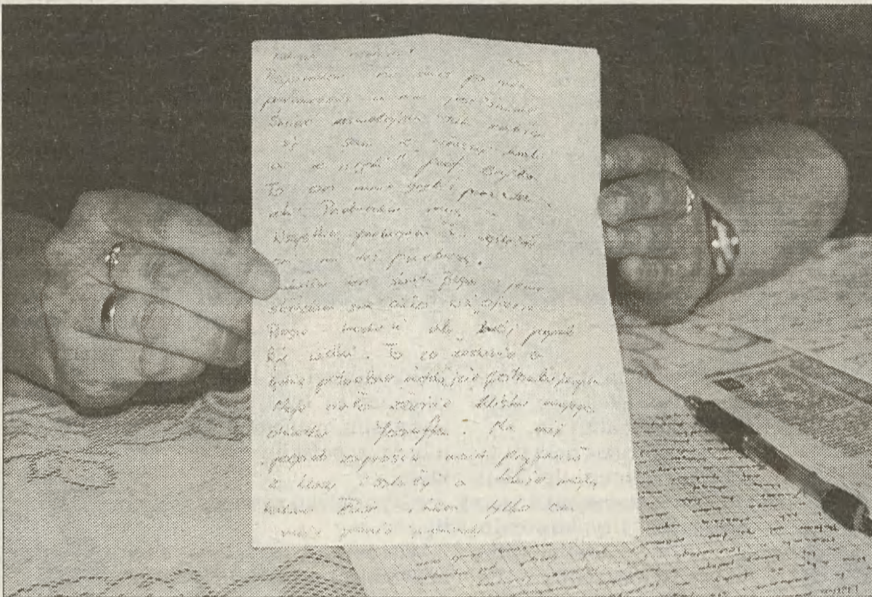
— Boże, o tym chyba nie pomyśleliśmy! Ale przecież zaświadczenie było w szkole. Na języku polskim było honorowane. Jemu coś się stało. Coś w nim pękło, nie wytrzymał. Siostrze powiedział tylko, cześć Monika i wyszedł.

I zostawił kochającą go część świata z tym potwornym, nieodwracalnym bólem. Po godzinie 15,10 w pobliżu śmietnika w Jadownikach nikt nie przechodził.

Konstanty MIGDAŁ

Jest godzina 15,10. Szukam drzewa, na którym się powieszę

Ostatni list



niczny kończy się w drugiej klasie i potem ocena idzie już na świadectwo końcowe. Chciał mieć trójkę. To nie były wygórowane marzenia, ambicje, które przekraczały jego możliwości. Pracował na to straszliwie. Nie myśm mu stawiali poprzeczkę. Sam ustawił ją sobie wysoko. Był dzieckiem ambitnym. Nie powiem, że od dzieci nie wymagaliśmy by się uczyły. Absolutnie! To jest mój obowiązek jako rodzica pilnować, by się dzieci uczyły. I było w miarę dobrze. Ale jego praca, ogromny wysiłek najwidoczniej szedł na marne.

Śmiertelna surowość

Od stycznia, jak się skończyły ferie każdy jego rysunek

dział — tatuś, nie chodź, bo to jeszcze pogarsza sprawę.

Mówiłam, Wojtek, może ty mu coś powiedziałaś niegrzecznie, może z kolegami rozmawiałeś? Mówił, że nie. Nie wierzyłam mu. W tej chwili mu wierzę. Żałuję, uczciwie mówię, żałuję że go tak wychowaliśmy. Gdyby nosił długie włosy, kolczyk w uchu, postawił się do profesora, być może by do tego nie doszło. A on wiedział, że trzeba spuścić głowę.

Teraz już niczego nie jestem pewna, nie jestem pewna, że tak trzeba dzieci wychowywać. Teraz świat rozpycha się łokciami. Dziecko nie umiało tego, nie umiało się obronić przed życiem.

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

ZAKŁAD RADIOKOMUNIKACJI I TELETRANSMISJI



KOMUNIKAT

Telekomunikacja Polska S.A. Zakład Radiokomunikacji i Teletransmisji w Krakowie informuje wszystkich radiosłuchaczy i telewidzów, że w związku z koniecznością przeprowadzenia zabiegów konserwacyjnych, w dniu 5 lipca br. zostaną wyłączone z pracy w godz. 9.00 do 14.00 nadajniki w stacjach nadawczych: Kraków-Chorałwica, Zakopane-Gubałówka, Tarnów-Zawada oraz Szczawnica-Przehyba. W związku z powyższym wystąpią przerwy w emisji wszystkich programów telewizyjnych i radiofonicznych UKF nadawanych z wymienionych stacji.

*Za wynikię utrudnienia w odbiorze
zakład przeprasza wszystkich zainteresowanych*

Honory prezesa

(Dokończenie ze str. 9)

W Limanowej i krakowskim szpitalu im. Stefana Żeromskiego jest podobna sytuacja. Te placówki otrzymały w tym samym co Dębica czasie takie same urządzenia: tomografy komputerowe od Kongresu Polonii Amerykańskiej. Wszystkie trzy miały być w jednym czasie uruchomione w czasie wizyty w kraju Edwarda Moskala. Nie działają nigdzie.

Prezes Edward Moskał miał przyjechać do Dębicy w połowie czerwca, aby odebrać tytuł honorowego obywatela miasta. W uzasadnieniu wniosku przyznającego prezesowi największej organizacji Polonijnej honorowe obywatelstwo Dębicy specjalna komisja stwierdziła, że zasługi E. Moskala uzasadniają ten fakt. Wymieniono m. in. popieranie ruchów wolnościowych w Polsce, wspieranie dążeń Polski do NATO i Unii Europejskiej itd. Z lokalnych spraw wymieniono dary dla miasta np. tomograf komputerowy.

Niemal w ostatniej chwili, na kilka dni przed uroczystą sesją Rady Miejskiej burmistrz miasta otrzymał informację, że E. Moskał jest niedysponowany i do Dębicy nie przyjedzie. O mieście i jego wdzięcznych mieszkańcach pamięta i przyjedzie do Dębicy we wrześniu lub październiku.

Wszystkie przygotowania wzięły w łeb.

Informacja o nieobecności w Dębicy prezesa E. Moskala zburzyła wiele planów. Niektórych przygotowań udało się w ostatniej chwili uniknąć. Nie trzeba było zatrudniać specjalnego kucharza, który miał wzmocnić siły personelu kuchni restauracji Igloopol. Rzeźnicy też odłożyli naostrzone noże.

Medal i dyplom schowano do szuflady. Na jesieni prezes Edward Moskał obiecał przyjechać do Dębicy. Zostanie nimi prędzej czy później obdarowany. Swoimi nadziejami dębiczanie też zdążą go obarczyć.

Andrzej JANIEC

Nie żyjemy w zamkniętym, wyizolowanym świecie. Wszystkie zakony franciszkańskie cechuje otwartość. Dlatego nasze klaszatory budowane są wśród ludzi — opowiada ojciec Czesław Gniecki, były prowincjał Ojców Bernardynów, a od niedawna rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Kalwaryjski klasztor, od blisko czterech stuleci, góruje nad miasteczkiem. Co roku sanktuarium odwiedzają tysiące pielgrzymów, szczególnie tłumnie w czasie inscenizowanych tu wielkanocnych Misteriów Męki Pańskiej i sierpniowego odpustu. Pielgrzym Jan Paweł II wyznał: „Zawsze, kiedy tu przychodziłem miałem świadomość, że zanurzam się w tym właśnie rezerwuarze wiary, nadziei i miłości...” Niedługo klasztor na wzgórzu mieścił także seminarium. Niedawno, u podnóża starego klasztoru powstał nowy, z przeznaczeniem na seminarium duchowne. Gmach z ukwieconym patiem, dyskretnie wtapia się w otoczenie i — zgodnie z deklaracją ojca rektora — jest domem życzliwym gościom.

Specyfikę nadaje seminarium Kalwaria. Seminarzyści oprowadzają pielgrzymów po drózkach, modlą się z nimi. Uczestniczą też w przygotowaniu słynnych misterii. Grają w nich obok szanowanych mieszkańców miasteczka — opowiada ojciec Gniecki.

Kaplica, aula i biblioteka służą nie tylko studentom seminarium, ale i mieszkańcom Kalwarii. Klerycy prowadzą bowiem kółko przyjaciół młodzieży franciszkańskiej, kółko przyjaciół św. Franciszka (praca z młodzieżą niepełnosprawną), kółko teatralne i zespół muzyczny. Seminarium można także odwiedzić w wirtualnej przestrzeni, dzięki stronom www. Jedynym miejscem, do którego przybysze nie mają wstępu jest piętro klasztoru, gdzie mieszczą się cele.

Klasztorne piętorko zamieszkuje ponad 60 studentów i pięciu sprawu-

jących nad nimi opiekę bernardyńskich, w tym rektor ojciec dr Gniecki. Magister i jego zastępca, są duchowymi wychowawcami kleryków. A dwaj inni ojcowie spowiednikami. W seminarium wykłada ponad 30 profes-

nowicjatu, do klasztoru w Leżajsku. W połowie nowicjatu zakłada brązowy, bernardyński habit.

Część decyduje się na odejście. Pozostali składają pierwszą profesję (ślubowanie) na okres jednego roku

Lecz nie wszyscy, którzy przebyli nowicjat, odnajdują w sobie powołanie do kapłaństwa. Ci zamiast seminarium wybierają dwuletni juniorat, po którego odbyciu zostają braćmi zakonnymi. Bracia nie mogą

dzieńcy z całego kraju, najczęściej wybierają je mieszkańcy Polski południowo-wschodniej. Obecnie najwięcej osób pochodzi z Przeworska, Leżajska i Rzeszowa. Najczęściej z robotniczych rodzin, choć zdarzają się również nauczycielskie dzieci. Kiedyś większość stanowili mieszkańcy wiosek, dziś — małych miast.

W kalwaryjskim seminarium studiuje również obcokrajowcy — 20 osób z Ukrainy. Właśnie za wschodnią granicą bernardyni mają 20 swoich parafii, stąd obowiązek przygotowania duchowych przewodników dla wiernych.

Powszedni dzień seminarzysty rozpoczyna się o godz. 6,15 modlitwami, rozmyślaniami i mszą św. Po śniadaniu, między godz. 8 a 13, odbywają się wykłady. Po obiedzie, do godz. 15 mają wolne, ale na opuszczenie murów klasztoru każdorazowo muszą uzyskać pozwolenie. Później jest czas na naukę i pracę fizyczną. Przed kolacją pora na modlitwy i Nieszpory.

Współczesność wciska się w mury klasztorne, choć bernardyński habit jest taki sam, jak przed wiekami. W dodatku wielce demokratyczny, bo po szacie nie odróżnisz skromnego brata od samego prowincjała. Zmian jest więcej. Jeszcze przed wiekiem bernardyni nie używali pieniędzy. Obecnie trudno byłoby bez nich funkcjonować, więc poprzestają na rezygnacji z własności prywatnej.

W przeszłości bernardyni pościeli od Wszystkich Świętych do Bożego Narodzenia. Dziś częściej podejmują inną formę umartwienia: dodatkową pracę, rezygnację z przyjemności np. z oglądania telewizji — wyjawia ojciec rektor.

W październiku naukę w kalwaryjskim seminarium rozpocznie 13 bernardyńskich z Polski i 6 z Ukrainy. Zakon, który wydał trzech błogosławionych: Szymina z Lipnicy, Jana z Dukli i Władysława z Gielniowa wciąż przyciąga do siebie młodych ludzi, którzy chcą być blisko ludzi, i blisko nieba.

Małgorzata ISKRA
Fot. autorka

Kalwaryjskie seminarium Prowincji Zakonu Braci Mniejszych

Blisko nieba, blisko ludzi

rów, z których większość to bernardyni zamieszkujący pobliski klasztor.

— Każda prowincja ma swoje seminarium — rektor wyjaśnia zakonne zawołanie. Otóż bernardyni to franciszkanie. Po rozłamie franciszkanów na konwentalnych i ścisłą obserwę, św. Jan Kapistran (z obserwy) powędrował do Krakowa, gdzie w 1453 roku założył kościół pod wezwaniem św. Bernarda ze Sieny. Stąd pochodzi potoczna nazwa zakonników: bernardyni. Oficjalna jest długa: Prowincja Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny Zakonu Braci Mniejszych. Takich prowincji jest w Polsce 5, a na świecie 115. Władzę nad nimi sprawuje rezydujący w Rzymie generał zakonu.

— O tym, że zostałem bernardynem zdecydowała właśnie Kalwaria. Byłem tu na odpuszczenie i wielkie wrażenie wywarły na mnie pielgrzymie dróżki i nastrój tego miejsca — wyjawia ojciec Czesław, rodem z Sądeckiego,

Tak jak kiedyś, i dziś, droga do zakonu wiedzie etapami. Jeśli powołanie ujawnia się wcześniej, chłopiec może podjąć naukę w LO i Kolegium Franciszkańskim w Łodzi, a następnie w wyższym seminarium. Jeśli decyzja powstaje później, studia w wyższym seminarium poprzedzić musi matura i postulat. Trwa on co najmniej pół roku i jest przygotowaniem do życia religijnego. Gdy młody człowiek pomyślnie przebędzie tę próbę, trafi na rok do



— wtedy na białym pasku habitu pojawiają się trzy węzłki symbolizujące trzy śluby: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Profesję odnawia się przez kolejne cztery lata, a wieczysta jest ostateczną decyzją o poświęceniu się życiu zakonnemu.

— Co roku kilkunaście osób decyduje się na studia w naszym wyższym seminarium. Przez dwa lata studiuje filozofię, a przez następne cztery — teologię. Pracę magisterską piszą, obowiązkowo, na komputerze — mówi ojciec rektor. — Pierwsze dwa lata studiów koncentrują się na wdrażaniu seminarzystów w życie zakonne. Kolejne dwa na przygotowaniu ich do decyzji o wyborze drogi życiowej. Ostatnie dwa lata to przygotowanie do kapłaństwa.

sprawować obrządków religijnych — zostają katechetami, zakrystianami, organistami, czy ogrodnikami.

Klerycy po czwartym roku studiów, a bracia po junioracie i dwuletnim przebywaniu w klasztorze, składają uroczystą profesję, czyli wieczysty ślub na całe życie.

— Wybitnie uzdolnieni absolwenci podejmują później studia na katolickich uczelniach w kraju lub — za zgodą prowincjała — za granicą. Obecnie dwóch ojców studiuje we Włoszech, a jeden w Ziemi Świętej. To właśnie z osób, które poświeciły się pracy naukowej rekrutują się profesorowie naszego seminarium — wyjawia ojciec Gniecki.

Chociaż na naukę do kalwaryjskiego seminarium mogą trafić mło-

Kolejny handlowy hit Domu Meblowego Delta Światowe meble, przystępna cena

Dom Meblowy Delta w Nowym Sączu od lat przyciąga klientów aktualną ofertą. Najlepszy salon na południe od Krakowa ma wiele zalet. Przede wszystkim na 4 tys. metrów kwadratowych można urządzić mieszkanie od A do Z. Jakby tego było mało, wszystko na najwyższym światowym poziomie, zgodne z aktualnymi trendami i za przystępną cenę.

W salonie cały czas wprowadza się udogodnienia, które mają ułatwić zakupy wymagającemu klientowi. Bogatą ofertę niedawno rozszerzono o stoisko ze sprzętem RTV i AGD, dzięki czemu osoba urządzająca mieszkanie może dosłownie wszystko kupić w jednym miejscu. W Delcie kupi więc meble, dywany, tapety, a nawet koldry, narzuty i drobne bibeloty.

Najnowszym hitem salonu są kuchnie włoskie, które powinny zaspokoić gusta najbardziej wybrednych klientów. Wiadomo, że włoscy projektanci są najlepsi w świecie i to oni narzucają wzornictwo i rozwiązania obowiązujące każdą szanującą się firmę meblarską. W Delcie prezentowanych jest obecnie aż 14 zestawów kuchennych. Wśród nich są meble wytworzone i bardzo eleganckie, ale i takie, które powinny odpowiadać kupującemu, którzy cenią sobie nowoczesny, awangardowy styl.



— Wszystkie zestawy pochodzą z tegorocznych targów w Mediolanie — mówi dyrektor Firmy Delta Zofia Janik. — Spełniają one pewien istotny warunek, który jest ideą przewodnią naszej działalności — mają klasę, a jednocześnie cena ich jest dostosowana do możliwości portfela przeciętnego mieszkańca naszego regionu. Nie są droższe od średniej ceny krajowych mebli najbardziej cenionych firm. Mamy oczywiście takie zestawy, więc klient ma możliwość dokonania wyboru. Co ważne, proponujemy specjalną ofertę ratalną na zakup mebli kuchennych.

W Delcie klient ma niepowtarzalną szansę uczestniczenia w projektowaniu kuchni swoich marzeń. Wszystkie pomysły na komputer przeniesie zatrudniony w firmie projektant. Wcześniej pojedzie do domu klienta i dokona pomiarów. Jeśli projekt będzie w stu procentach odpowiadał wyobrażeniom klienta, zestaw wykonany według jego pomysłu w ciągu kilku tygodni zostanie zamontowany w jego kuchni.

Od niedawna salon oferuje kolejny wakacyjny hit — wspaniałe hiszpańskie łazienki. Mają dużą klasę i — jak to w Delcie — przystępną cenę. Odwiedzający salon krajowi i zagraniczni klienci będą więc mieli okazję po raz kolejny przekonać się, że w Nowym Sączu można kupić meble o światowym standardzie nie czyniąc jednocześnie spustoszenia w portfelu.

Portret tygodnia



Krzysztof Chojko – prosto z kołyski przesiadł się na rower. I tak już zostało. Większość wakacji spędza w siodełku ulubionego pojazdu. Rowerem przemierzył Islandię, Norwegię, Wyspy Kanaryjskie. Mocował się z grawitacją na stromych podjazdach najwyższych przełęczy Alp i Dolomitów.

– Rower to dobry sposób na udane wakacje. Podróżując na dwóch kółkach bliżej jestem nie tylko przyrody, ale także lepiej poznaję siebie, własne słabości i możliwości. Staram się nie zsiąść z roweru nawet, gdy podjazd wydaje się niebotyczny. Ale na pasach rower na plecy!

(AM)

Fot. Agnieszka Muszalska

Mój pies

Ares – niezawodny wartownik

Do domu państwa Dybichów stojącego przy jednej z olkuskich ulic, Ares jeszcze jako szczeniak trafił przed trzema laty.

– Syn chciał mieć psa – wyjaśnił Stanisław Dybich, przewodniczący klubu radnych SLD rady powiatu olkuskiego, przewodniczący zarządu rejonowego Związku Zawodowego Kolarzy Śląskich

– Nie sprzeciwialiśmy się. Jego wybór padł właśnie na Aresa, jak go nazwaliśmy. Pies nie ma co prawda rodowodu, ale moim zdaniem porządne pochodzenie. Ojcem naszego owczarka alzackiego był czworonożny „policjant”.

Jak tylko podrosł, swoje miejsce znalazł w budzie przygotowanej na podwórku domu. – Jesteśmy w naszej rodzinie zgodni, że dla żadnego psa nie ma raczej miejsca w mieszkaniu. To tylko kłopot dla ludzi, ale też niewiele przyjemności dla zwierzaka – powiedział Stanisław Dybich.

Ares pełni ważne zadanie. Strzeże posiadłości państwa Dybichów przed wizytami nieproszonych gości, zwłaszcza tych szukających łatwego zarobku.

– Na pozór z zachowania i sympatycznego wyglądu Aresa mogłoby się wydawać, że jest łagodnym psiakiem. Taki jest dla domowników, lubi się bawić, jest łasy na pieszczoły, ale jak trzeba, potrafi intruza postraszyć donośnym głosem, a gdyby to nie poskutkowało – swoimi zębami – dodaje pan Stanisław.

Ares nie poznał uroków automobilizmu i w najbliższym czasie raczej nie ma żadnych perspektyw na samochodowe wojaże.

– Z racji pełnionych obowiązków zawodowych i funkcji społecznych w gruncie rzeczy wszystkie moje wyjazdy z domu mają już od dłuższego czasu charakter służbowy. Teraz na przykład jako radny powiatu jeżdżę sporo. Chcę dobrze poznać bolączki mieszkańców zwłaszcza tych mniejszych, najbardziej oddalonych od Olkusza wiosek i miejscowości. Tam jest sporo problemów wymagających działań ze strony rady powiatu. Z tego powo-

du Ares póki co musi czekać na lepsze czasy – wyjaśnił jego pan.

Łagodność psa państwa Dybichów nabiera zupełnie innego wymiaru, kiedy w pobliżu pojawi się jakikolwiek kot.

– Od szczeniaka Ares nienawidzi wszystkich miauczących czworonogów. Ataki jego



furii prowokował nawet nasz domowy kot, którego już nie mamy, bo zginął pod kołami samochodu. Kot na podwórku wyzwalał w Aresie tyle energii, że potrafił ścigać niebezpiecznika ciągnąc za sobą własną budę, jeśli akurat jest przy niej uwiązany – kończy opowieść o Aresie Stanisław Dybich.

(jak)

Kiedy Żydzi przeszli przez Morze Czerwone, nie mieli co jeść. Żywili się wyłącznie gorzkimi ziołami. Wówczas to stał się cud i z nieba spadła manna. To z niej na słońcu zaczęli wypiekać mace – opowiada o początkach tradycji kuchni żydowskiej Róża Jakubowicz, jedyna kobieta w Krakowie, która nie tylko dokładnie pamięta smak przedwojennych potraw, ale także do dziś przygotowuje u siebie w domu słynne na całym świecie wśród chasydów koszerne potrawy. Pobożni rabin, którzy przyjeżdżają do Polski, wyłącznie ją obdarzają zaufaniem. Wierzą, że tylko u pani Róży mogą zjeść dania, na które pozwala im religia.

– Odwiedził mnie nawet baron Rothschild, który przyjechał do Polski z naczelnym rabinem. Trochę obawiałam się ich wizyty, bo a nuż coś by mi nie wyszło i potrawy oka-

zując zdjęcie czerstwego mężczyzny z bardzo długą brodą, którą później obciął mu Niemcy. – Ponieważ był bardzo pobożnym Żydem, rabin przysyłał do niego swoich synów, żeby nauczyli się fachu. To dla nich trzeba było prowadzić koszerne kuchnię. Ja już jako mała dziewczynka wołałam pomagać kucharkom niż chodzić do szkoły.

Pani Róża zawdzięcza temu fakt, iż jak nikt inny potrafi do dziś przyrządzić tradycyjne żydowskie potrawy, które wciąż mają niepowtarzalny, przedwojenny smak. Tajemnica powodzenia leży często w szczegółach, które zechciała zdradzić naszym czytelnikom.

Róża Jakubowicz do dziś prowadzi w swoim domu tradycyjną żydowską kuchnię. Stołował się u niej nawet sam baron Rothschild

Smak koszernej kuchni

zwałyby się za mało koszerne. Poprosiłam nawet o sprawdzenie ich żonę rabin, która była zaskoczona tym, że kupiłam specjalnie nowe naczynia. Bo pierwszą i podstawo-

Omlet z macy

Macę należy oblać wodą, żeby zwilgotniała. Następnie łamie się ją na kawałki i wbija się do niej jajko, w proporcjach jedno jajko na dwie mace. Wrzuca się to na gorący tłuszcz i gdy się podpiecze, przewraca na drugą stronę.

wą zasadą kuchni koszernej jest nie mieszanie potraw mlecznych z mięsnymi – opowiada pani Róża.

Dlatego też żaden ortodoksyjny Żyd nigdy nie je dań przygotowanych z mleka w tym samym talerzu, na którym leżało mięso. Poza tym za każdym razem talerz musi być na wszelki wypadek oblane przegotowaną wodą i przetarte odpowiednią do każdego ściereką. Drugą podstawową zasadą jest wystrzeganie się za wszelką cenę wieprzowiny. Żydzi jadają wyłącznie mięso wołowe, cielęce, ryby, drób, szczególnie wysoko ceniane gęsi. Aby mieć pewność, że mięso jest koszerne, zwierzę musi być w sposób rytualny zabite, czego podejmują się rzeźnicy. Ponieważ ubój rytualny w Polsce już się nie zdarza, pani Róża dostaje koszerne mięso z Izraela. Zanim przystąpi do jego przygotowania, musi przez dwie godziny wymoczyć je w soli. Ważne jest, by mięso zostało posolone z sześciu stron. Dzięki temu nie ma szansy, aby ortodoksyjny Żyd zetknął się z krwią.

– Tęgo wszystkiego pani Róża nauczyła się w domu swoich rodziców. – Mój tata prowadził pod Myślenicami garbarnię – wspomina starsza pani, poka-



Fot. Agnieszka Muszalska

głową, a następnie podważyć nożem skórę, tak by jej nie uszkodzić. Dalej powinno się posiekać cebulę, dodać cukru, białą tartą bułkę i wszystko to zmielić z rybnym mięsem, dzięki czemu powstanie wspaniały farsz. Ponieważ w kuchni nie może się zżarnowić, z jego resztek robi się kuleczki, które podaje się z sosem.

Dzięki oszczędności mogą powstać też pyszne potrawy z maki macowej. Jeżeli maca, która jest też do dostania w naszych sklepach, połamie się, można ją zmielić. Z tak uzyskanej maki wychodzą znakomite knedle, którymi zajądają się odwiedzający panią Różę goście.

– Jestem przekonana, że kobieta, która nauczy się tak gotować, zawsze trafi do serca mężczyzny – mówi doświadczona gospodyni.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Żydowski kawior

Potrzebna do jego przygotowania jest cebula, ugotowane na twardo jajka, lekko podsmażone, drobniutki ziemniak. To wszystko mieli się w maszynce, a następnie dodaje odrobinę surowej cebuli i skwarek.

niczkom. Nie wszyscy bowiem wiedzą, że jednym z najlepszych przysmaków są chrupiące skwarki wytopione z gęsiego tłuszczu. Można je dodawać do różnych potraw, które nabierają

wiec je odrobiną soli i daje się wybornie strawić.

Pełen egzystencjalnego niepokoju spojrzalem w niebo, by w gwiazdach znaleźć odpowiedź na pytanie, co zjeść?

Nieledwie słońce wyszło zza chmur, a serce me młodzińcze poczuło zew krwi. Krwi oczywiście ze średnio wypieczonego steku. Takiego klasycznego, amerykańskiego antrykotu z grilla, około 80 deko porcja!

W celu osiągnięcia steku trzeba zrobić grilla. Już się za to zabrałem, za to robienie, kiedy przyszła refleksja – nie będę przecież odbierał chleba producentom grilla i robił go chałupniczymi metodami. Zatem pomyśl steku odpadł. Pomyślałem sobie w związku z tym, by zjeść surowe mięso. Jak jednak słusznie zauważył Brillat-Savarin, surowe mięso ma tę niedogodność, że przykleja się do zębów. Niech nikt jednak nie myśli, iż jest niesmaczne, czy zgoła przykre w smaku – twierdził mój mistrz – wystarczy przypra-

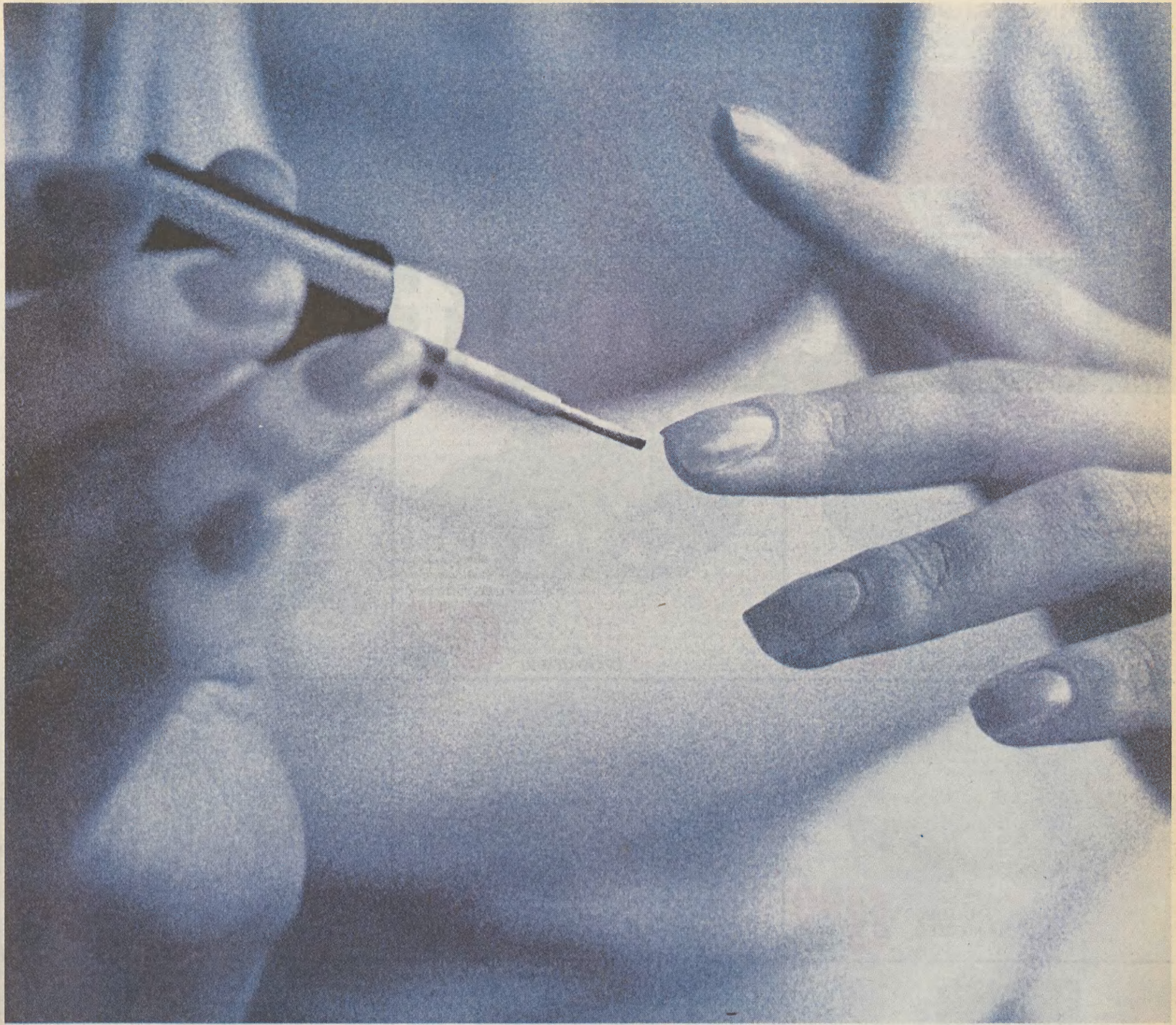


Gwiazd tymczasem nie było (patrzyłem o godzinie 4 po południu), a nawet gdyby były, to jak mawiał Cezar do Brutusa, czy może odwrotnie, „nie

w gwiazdach Brutusie, lecz w nas samych”. Zajrzałem w swe wnętrze oraz do lodówki i znalazłem nieśmiertelny, chociaż nieżywy, kawałek świńskiej pupy, czyli schabu.

Pokroiliśmy go w szymlowe plastry. Z wewnętrznej potrzeby potłukłem tłuczkiem. Sypnąłem klasyczny, polski zestaw przypraw: sól i pieprz oraz szczyptę curry. Wytyłem szczyt w macę. Zrumieniłem mięsko na fryturze z masła i kapki margaryny. Usmarzone. Miałem resztkę czerwonego wina z wczorajszej biesiady, więc wymieszałem je z lipowym miodem. Połałem tym sosem mięso i zabrałem się za jego duszenie. Pod koniec tej nieprzyjemnej czynności dodałem trochę bardzo drobno pokrojonych truskawek i po chwili danie było gotowe. Pochłoniąłem je ze smakiem.

Życzę smacznego PISZCZEK



otworzyłam rachunek między prawą i lewą ręką

Nic prostszego, wystarczy podnieść słuchawkę i połączyć się z nami. Nie przerywając ważnych zajęć. Dzwoniąc do nas o każdej porze dnia i nocy szybko otworzysz konto, łatwo sprawdzisz saldo każdego ze swoich rachunków, zrealizujesz zlecenia stałe i dokonasz przelewu środków. Gdziekolwiek będziesz, kiedykolwiek będziesz chciał. Zadzwoń, dowiesz się więcej.

tel. 0800 123 123



handlobank

bank w zasięgu ręki

PION BANKOWOŚCI DETALICZNEJ BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA

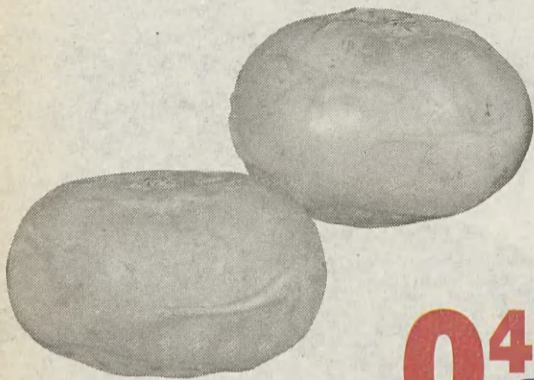
HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00 - 21.00
NIEDZ.: 9.00 - 20.00

OFERTA WAŻNA
OD 02.07 DO 04.07.99

kupuj najtaniej



KALAREPA

049
1 szt.



RZODKIEWKI

079
pęczek



MORELE

499
1 kg



UDZIEC
NA PIECZEN
duża porcja

899
1 kg



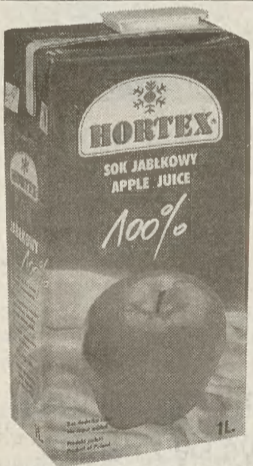
ŁOPATKA
WIEPRZOWA Z KOŚCIĄ
duża porcja

499
1 kg



PARÓWKI
DELIKATESOWE
paczkowane

399
1 kg



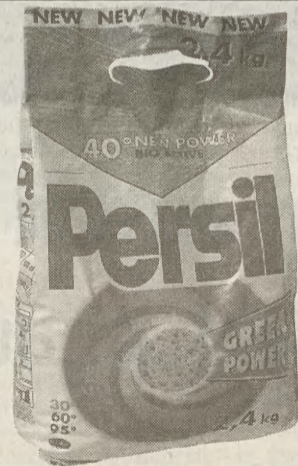
HORTEX
Sok jabłkowy
slim

199
1 l



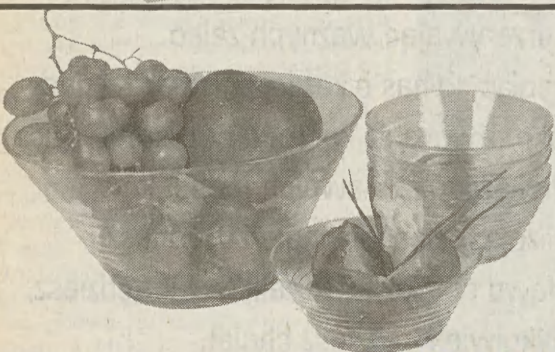
KOTLIN
Ketchup
3 smaki

199
380 ml



PERSIL
Proszek do prania:
Green Power,
Color Power,
Ocean Fresh

1599
2,4 kg



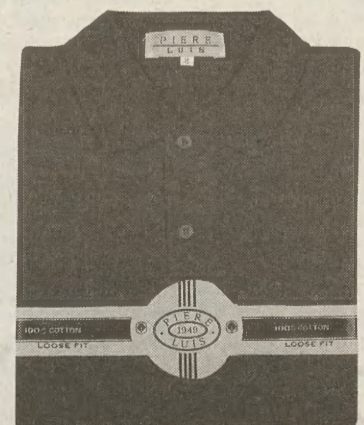
ARENA
Komplet salatek
7-częściowy

1999
kpl.



VIVA
Komplet do napojów
7-częściowy
6 szklanek wysokich
plus dzbanek poj. 2l

3999
kpl.



KOSZULA
MĘSKA POŁO
100% bawełny,
różne kolory,
rozmiar: S-XXL

1999
1 szt.

HIT OFERUJE NOWOŚĆ - SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ ŻAGIEL

Kraków: ul. Wielicka 259

Od świniarni po konsulat

Biznesmen z klasą

Kiedy doszedł do wniosku, że nie będzie ministrem, bo polityka nigdy go nie interesowała, postanowił zacząć od początku i założyć własną firmę. Firma „Wojdyła” powstała w 1986 roku. Nazwał ją swoim nazwiskiem, chcąc w ten sposób gwarantować za jakość świadczonych usług. Liczyła, łącznie z szefem, cztery osoby. Kapitałem była ostatnia pensja z państwowej firmy i stary maluch z przyczepą.

Nie dla pieniędzy

Udało się chyba dlatego, że pieniądze nigdy nie były najważniejszym celem w jego życiu. – Gdybym chciał zarabiać pieniądze, wybudowałbym na obrzeżach Rabki barak i założył hurtownię. Wiedziałem, a żyję już trochę na świecie, że aby coś osiągnąć, trzeba ciężko pracować, a pracy nigdy się nie bałem – mówi Stanisław Wojdyła.

Przeszedł wszystkie szczeble wtajemniczenia zawodowego w budownictwie – od mura-



Stanisław Wojdyła gdy kończy jedną budowę, myśli już o następnej. Na tym polega zawodowość

rze, poprzez majstra, kierownika budowy, do dyrektora dużego zakładu budowlanego.

Zawsze był marzycielem i to takim, którego szczęście sprzyja. Zakładając swoją firmę, postanowił doprowadzić ją do stanu, w którym będzie mogła wybudować znaczący, duży obiekt. Wszystkie szło znakomicie. Musiał załatwiać coraz więcej fachowców. Wszystkich brał z Rabki i okolicy, bo wiedział, że górą są niesamowicie ambitni, zadziorni, pracowici, solidni i podobnie jak szef, mają w sobie jakieś wrodzone poczucie piękna. A Stanisław Wojdyła postanowił budować piękne, trudne i skomplikowane technologicznie objekty.

Perwersyjny plan

Do przyjęcia pierwszych czterdziestu pracowników wszystko robił sam. Był majstrom, zaopatrzeniowcem, magazynierem, radcą prawnym, menadżerem, nawet sam prowadził księgowość i to tak dobrze, że gdy już w końcu musiał zatrudnić profesjonalistkę, to pani księgowa nie mogła wyjść z podziwu, że prace te były wykonywane tak poprawnie.

Od początku wiedział, że firmę trzeba budować stopniowo i krok po kroku zdobywać doświadczenie. Tylko dzięki takiemu założeniu udało się pokonywać kolejne proggi. Wymyślił perwersyjny plan. Postanowił sprawdzić swoją i pracowników solidność w ojczyźnie akuracności, w Niemczech. Wiedział, że jeśli się powiedzie, nie strasza im będzie żadna konkurencja. – Wybrałem się tam z moimi pracownikami w 1991 roku po to, aby zobaczyli jak to się robi i opanowali nowe technologie. I dzięki temu, gdy w latach 1993-94 w Polsce nastąpił boom budowlany, moi pracownicy byli na to znakomicie przygotowani – dodaje.

Spełnione marzenia

Marzenia zaczęły się powoli spełniać. Pierwszym zadaniem dla nowej firmy była adaptacja na obiekt biurowy budynku starej świniarni w sanatorium „Pstrowski” w Rabce. Wyprawa do Niemiec zaowocowała stalymi kontraktami. Stany surowe budynków, renowacje obiektów zabytkowych oraz prace wy-

kończeniowe – to główne osiągnięcia na tym rynku. W dziedzinie konserwacji zabytków największe sukcesy ma firma we Wrocławiu. Od 1992 roku pod nadzorem konserwatora zabytków PRB „Wojdyła” wykonała m.in. remont kapitalny kamienic z XVI i XVII wieku i odbudowała zburzoną w czasie II wojny światowej część wrocławskich sukiennic.

Najbardziej znaczącymi w historii zakładu jest budynek konsulatu RP w Kaliningradzie i budowa Wyższej Szkoły Handlu i Prawa w Warszawie. Wymagały one mistrzowskich umiejętności od pracowników. Egzamin zdali celując. Aby otrzymać takie zlecenia należało poddać się procedurze przetargu i go wygrać. Wśród pokonanych pozostały m.in. takie potęgi jak Exbud i Budimex.

Konsulat to imponujący obiekt, wykonany całkowicie przez Rabczan. Wszystko to, od trudnych rozwiązań konstrukcyjnych, po wspaniałe wykończenie, wykonali moi ludzie – mówi z dumą pan Stanisław. Budowa była niezwykle prestiżowa. Był to pierwszy tego typu obiekt wybudowany od podstaw. Spełnia wszystkie wymogi krajów należących do NATO i Unii Europejskiej. Konsulat był budowany pod specjalnym nadzorem odpowiednich służb. Zapewniało to wykonawcy poczucie eksterytorialności i dawało pomoc władz polskich i miejscowych, rosyjskich. Wszelkie materiały użyte na budowie były sprowadzane z Polski i Europy zachodniej. Nie używano, ze względu na bezpieczeństwo placówki, żadnych miejscowych.

Sumienie szefa

Pewnie by mu się nie powiodło, gdyby nie dbałość o atmosferę i dobry klimat w pracy. – Ludzie pracują nie tylko dla pieniędzy. Bardzo sobie również cenią to, jak się ich traktuje. Trzeba być takim samym i w pracy, i po południu. Dziś wiele się mówi o roli mądrego zarządzania. Tego nie zawsze można się nauczyć, a w dużym stopniu zależy od charakteru i sumienia szefa. Ludzi trzeba po prostu lubić i szanować. Oni to świetnie wyczuwają. Czasami nie trzeba używać słów, a niejednokrotnie warto znaleźć czas dla jednego pracownika i nie żałować go dla niego. Dzięki temu stanowimy rodzinę. 150-osobowa rodzina – podkreśla Stanisław Wojdyła.

Zastanawiając się nad tym dochodzi do wniosku, że dał swoim ludziom dużą dawkę wolności i... dobrego przykładu. Sam jest bardzo pracowity, a ludzie jednak lubią pracować, zwłaszcza wtedy, gdy widzą sens trzudem, gdy praca jest dobrze zorganizowana, rezultaty zadowalające i gdy widzą szefa, który wierzy w to, co robi. Takiego szefa chętnie się słucha. Wszystkich pracowników traktuje jednakowo. Z jednym wyjątkiem. Od najstarszego syna, który również pracuje w firmie, wymaga dużo więcej.

Najważniejsza rodzina

Takie intensywne życie zmusza do wielu wyrzeczeń. O jednej sprawie starał się przez wszystkie te lata nie zapominać. O rodzinie. Potwierdza to żona. Sama również bardzo zaangażowana w życie zawodowe męża. To ona była zawsze pierwszą konsultantką i recenzentką planów męża. Ona i dzieci. Mają trójkę.

Najstarszy syn, inżynier po Politechnice Krakowskiej, pracuje w rodzinnej firmie. Młodszy o cztery lata jest aktorem. Najmłodsza córka, utalentowaną uczennicą rabczańskie liceum. Mają oczywiście wnuków, z którymi spędzają wszystkie urlopy.

To cały czas jest firma rodzinna. Nie spółka, w której zbiera się rada nadzorcza i podejmuje decyzje. U nich wszystkie zapadają w rodzinie – przy gołeniu, w samochodzie, na wycieczce. Aby wszystko mogło dobrze funkcjonować, musieli nauczyć się szybko wypoczywać. Pomagają w tym różne rodzinne pasje. Ogrodnictwo, szachy, krótkie wypady w góry. Wypoczywają również intensywnie, szybko i w ruchu.

Na pytanie czy teraz, gdy wszystko już prawie samo „hula”, cieszy go to jeszcze, Stanisław Wojdyła odpowiada, że nie bardzo ma czas o tym myśleć. Kończąc jedną budowę i myślami już jest przy następnej. I tak w kółko. Na tym chyba polega zawodowość.

Z ostatniej chwili

29 czerwca roku Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji zorganizował finał drugiej edycji konkursu „Biznesmen z klasą”. Stanisław Wojdyła został uhonorowany II miejscem.

Mieczysław GÓRKA

Profesorowie bez habilitacji, doktorzy habilitowani bez rozprawy habilitacyjnej. Taki scenariusz nadawania stopni i tytułów naukowych zdaje się sugerować projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym w Polsce, przedstawiony przed miesiącem przez ministra Mirosława Handke. Część uczonych polskich zareagowała bardzo zdecydowanie, kierując apel o zablokowanie projektu do premiera. Widzą w niej zagrożenie dla przyszłości i poziomu rodzimej nauki. Zbyt wiele kwe-

jak niesławna ustawa z 1968 roku, „która umożliwiła promowanie tzw. marcowych docentów – ludzi bez habilitacji i kwalifikacji naukowych, ale zasłużonych dla PZPR”. Mimo jednak dopatrywania się podtekstów politycznych, dyskusja, jaka wywiązała się wokół tej ustawy w ciągu ostatnich dni zdaje się orientować zasadniczo raczej na kwestiach merytorycznych. Środowisko naukowe jest zgodne w tym, iż projekt rządowy, jeśli ma być przyjęty przez Sejm, musi uwzględnić szereg poprawek, uzupełnień i wyjaśnień.

Dlatego miał to być tytuł jedynie dla szkół wyższych. Minister uważa, iż w Polskiej Akademii Nauk nie powinno być tytułów profesorskich – stwierdza prof. Włodzimierz Ostrowski, prezes krakowskiego oddziału PAN. Zgodnie z projektem rządowym ustawy, chcąc wypromować profesora, odpowiedni instytut PAN musiałby poprosić wyższą uczelnię o wysunięcie jego kandydatury. W swoim komentarzu do tego przepisu minister Handke wyjaśnił przed miesiącem, że zgodnie z nową ustawą profesor

Czy rządowy projekt sankcjonuje możliwość szybkiej kariery naukowej kosztem niższego poziomu?

Profesura na skróty

stii pozostaje niejasnych i niedopracowanych.

Obniżanie poprzeczki?

Bomba wybuchła w ostatni dzień maja. Minister Mirosław Handke przedstawił projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Tego samego dnia po południu kilkunastu profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i Polskiej Akademii Nauk wystosowało otwarty list do premiera RP z prośbą o zablokowanie projektu rządowego ustawy. Uczonych przede wszystkim zaniepokoił przewidywany przez nią zmieniony tryb nadawania stopni i tytułów naukowych. Kilka dni później do apelu profesorów warszawskich dołączyli kolejni uczeni, z innych polskich

Teoretycy i praktycy

Zdaniem jednego z sygnatariuszy apelu, prof. Zygmunta Szwejkowskiego, kierownika Katedry Historii i Teorii Muzyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, projekt ustawy, oprócz mankamentów natury ogólnej, zawiera szczegółowe rozwiązania, trące anachronizmem. Przykładem tego może być pominięcie w nowym projekcie ustawy muzykologii wśród dyscyplin nauk humanistycznych, podczas gdy od wielu już lat, na największych polskich uniwersytetach istnieją instytuty muzykologii, a ona sama jest samodzielną dyscypliną naukową.

Innym, nie mniej ważnym problemem jest wynikające z projektu ustawy nieporo-

powinien również wykazać się osiągnięciami dydaktycznymi. Prof. Ostrowski uważa, że rzadko się zdarza, aby samodzielny pracownik naukowy PAN nie miał żadnych zajęć ze studentami. Dochodzą do tego seminaria, konferencje i wykłady poza granicami kraju.

Z ostrym sprzeciwem gremiów naukowych spotkał się natomiast projekt odebrania jednostkom PAN-owskiemu możliwości promowania doktorów. Minister Edukacji Narodowej uważa, że studia doktoranckie powinny odbywać się zasadniczo na uczelniach, gdyż w myśl nowej ustawy są trzecim stopniem studiów. – Najbardziej rzetelne studia doktoranckie, w najbardziej konkretnych dziedzinach odbywają się właśnie w PAN.



Kiedy profesorowie-politycy dogadają się z profesorami-naukowcami?

uczelni. Wśród nich znalazło się także kilku profesorów z Krakowa.

Dlaczego uczeni uważają, że projekt rządowy ustawy o szkolnictwie wyższym obniża wymogi stawiane osobom, idącym drogą kariery naukowej? Kwestia dotyczy głównie sposobu promocji doktorów habilitowanych i profesorów. Zgodnie z projektem ustawy, w pewnych dyscyplinach naukowych rozprawa habilitacyjna nie będzie stanowiła warunku niezbędnego do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. W tym przypadku pod uwagę byłby brany cały dorobek naukowy osoby ubiegającej się o ten stopień. Protestujący uczeni uważają z kolei, iż jest to kryterium mniej wymierne w stosunku do aktualnych przepisów, wymagających przedłożenia, napisanej na odpowiednim poziomie naukowym rozprawy habilitacyjnej. Łączy się z tym tryb nadawania tytułów profesorskich. Zgodnie z duchem projektu rządowego profesorami nadzwyczajnymi mogłyby zostać osoby nie posiadające habilitacji.

Podpisani pod apelem o zablokowanie ustawy o szkolnictwie wyższym uczeni wyrazili swoją obawę, że jej realizacja może mieć podobne skutki,

zumienie związane z planowanym zrównaniem stopni i tytułów naukowych uzyskiwanych w akademiach o profilu artystycznym i w uniwersytetach. – Protestujemy przeciwko temu, że daje się te same uprawnienia profesorom z akademii muzycznych, filmowych, artystycznych, co profesorom z uniwersytetów – podkreśla prof. Szwejkowski. Dlaczego? – Ponieważ wówczas, paradoksalnie, na przykład profesor, który jest znakomitym pianistą, wykonawcą, może według tego projektu ustawy być recenzentem bardzo ściśle naukowej pracy uniwersyteckiej – dodaje krakowski muzykolog.

Akademie przygotowują praktyków, a uniwersytety uczą teoretyków, których przygotowuje się do pracy badawczej – zwraca uwagę prof. Szwejkowski.

PAN na cenzurowanym

Osobnym problemem, który wywołał burzliwą dyskusję w kręgach uczonych polskich, jest kwestia nadawania stopni i tytułów naukowych w instytutach Polskiej Akademii Nauk. – Minister uważa, że tytuł profesora powinien mieć charakter nie naukowy, tylko na-

Przygotowuje się tutaj ludzi na bardzo wysokim poziomie naukowym – podkreśla tymczasem prof. Ostrowski. Prezes krakowskiego oddziału PAN zwraca uwagę na to, że w rankingu Komitetu Badań Naukowych 80% placówek PAN-owskich ma najwyższą kategorię, jeśli chodzi o poziom prowadzonych badań, czego nie ma zawsze w ośrodkach uczelnianych.

Niezadowolone wśród uczonych wywołały również terminy, jakie MEN narzuciło trybowi konsultacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Profesorowie mieli niecały miesiąc na zapoznanie się głównymi jej założeniami. Potem miały przyjść wakacje. A po wakacjach – czasie niezbyt odpowiednim na jakąkolwiek rzeczową dyskusję w kręgach akademickich – projekt ustawy miał zwiatać już do Sejmu. Jeśli ustawa nie zostanie uchwalona do 17 października, nie będzie wprowadzona w życie w roku 2000. Tymczasem narasta wciąż lista problemów związanych z jej merytoryczną i formalną stroną. Mówi się również o innych

Jacek JACHIMECKI

Obchodzimy 600. rocznicę odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. „GK” na swój skromny sposób również chciałaby oddać należny hołd krakowskiej wszechnicy. Od kilku tygodni drukujemy cykl wspomnień absolwentów UJ. Dzisiaj o swoich studenckich czasach opowiada Zofia Gołubiew, wicedyrektor do spraw naukowych Muzeum Narodowego w Krakowie.



O tym, że wybrałam historię sztuki, zdecydował przypadek. Zawsze bardzo lubiłam uczyć się obcych języków, więc moje zainteresowania szły raczej w tym kierunku. Jednak w Liceum Sióstr Niepokalanek, do którego chodziłam w Wałbrzychu, przykładano dużą wagę do spraw kultury i sztuki. Ten ogromny nacisk nauczycieli na nas spowodował, że w końcu złożyłam papiery na historię sztuki, czego na szczęście nie żałuję.

Na naszym roku była garstka studentów. Na początku byliśmy bardzo wszystkim przejęci. Ale ważniejszy niż studia stał się dla mnie wtedy fakt, iż poznałam Stanisława Gołubiewa, mojego przyszłego męża. Chodziliśmy wszędzie razem, szybko pobraliśmy się, a niedługo przyszła na świat nasza córka Kasia.

Myszę, że wpłynęło to trochę na postawę niektórych profes-

pełnię funkcję redaktora podczas wydawania naszych muzealnych publikacji.

Wracając jednak na uczelnię, przypominam sobie, że miałam szczęście spotkać wielkich profesorów, którzy byli nie tylko znakomitymi naukowcami, ale także autorytetami moralnymi. Objawiało się to niezwykle poważnym stosunkiem do studentów, którzy dziś bywają nieraz traktowani jako niepotrzebny dodatek do pracy naukowej. Do tych wielkich należał nieżyjący już prof. Adam Bochnak, prof. Tadeusz Dobrowolski i prof. Jerzy Szablowski. Na mój życo-

Historii sztuki

Studia z dzieckiem

sorów. Duża przykrość spotkała mnie podczas egzaminu na pierwszym roku u prof. Karola Estreichera. Oblał mnie stwierdzając, że do życia należy podchodzić „sportowo” i dodając, iż powtórka materiału na wakacjach dobrze mi zrobi. Byłam wtedy młoda i zadziorna, dlatego też postanowiłam niczego się nie uczyć i z tą samą wiedzą stawić się na egzamin we wrześniu. Zdaliśmy na piątkę, a profesor skomentował to zdaniem: „No i widzi pani, jak się trochę nauki pani przydało”. Od tego momentu stracił w moich oczach część swojego autorytetu.

Jednak nie wszyscy tak patrzyli na nasze wczesne małżeństwo. Na przykład pani Kwiecińska, która uczyła nas łaciny, traktowała nas trochę łagodniej. Wiedziała przecież, że ja mam 18 lat, a mój mąż 21 i że mamy już całkiem dorosłe kłopoty, związane choćby z brakiem mieszkania.

Nie zaznaliśmy życia akademickiego, gdyż mieszkaliśmy u rodziców. To były lata 60., świeżo po odwilży, królował jazz, „Piwnica pod Baranami”, tańczyliśmy, słuchali pokątnie Radia Luksemburg, na falach którego można było usłyszeć „Beatlesów” i „Rolling Stones”. Zbieraliśmy także płyty analogowe puszczane na staroświeckim gramofonie, a muzyki słuchaliśmy na radioaparacie „Szarotka”. Narodziny Kasi ograniczyły trochę nasze możliwości towarzyskie, przez co nie mogliśmy być na wszystkich balangach, zwanych wówczas prywatkami.

Ponieważ byliśmy już dorośli, założyliśmy rodzinę, musieliśmy z czegoś żyć. Ja podczas studiów miałam się prze-różnych prac. Najczęściej zajmowałam się przepisywaniem na maszynie prac magisterskich, a także oprowadzaniem wycieczek po komnatach królewskich na Wawelu. Pracowałam także jako korektorka w ówczesnym „Życiu Literackim”. Umiejętności tam nabyte dzisiaj często mi się przydają, gdyż zdarza się, że

To co wydarzy się jutro, pojutrze, za miesiąc czy półwiecze niekoniecznie musi być wielką wiadomością. Są ludzie, którzy potrafią uchylić rąbka kurtyny przyszłości. Choć zjawisko jasnowidzenia wciąż czeka na naukowe wyjaśnienie, istnieją hipotezy próbujące dociec, czym ono jest. Kończąc nasz cykl prezentujący przepowiednie na koniec tysiąclecia najsłynniejszych wróżbitów przedstawimy, jak różni badacze starają się wyjaśnić ten fascynujący fenomen.

Jasnowidzenie definiowane jest najczęściej jako postrzeganie osób, przedmiotów i zdarzeń odległych w przestrzeni bądź czasie, bez udziału narządów zmysłów fizycznych. Nigdy nie dokonuje się ono niejako „z marszu”, przy okazji – do tego, by zaistniało potrzebny jest pewien odmienny stan psychiki, umysłu, odbiegający od stanu, w jakim jest zazwyczaj. Z badań, jakim poddano osoby w transie jasnowidzenia wynika, że towarzyszy mu specyficzny zapis fal elektroencefalograficznych – w rytmie beta i brak synchronizacji półkól mózgowych. W taki stan, sprzyjający jasnowidzeniu, medium wchodzi spontanicznie bądź wprowadza się świadomie przy pomocy charakterystycznego dla danej osoby bodźca, który go wyzwala.

Niecodzienny talent Mickiewicza

Istnieje kilka rodzajów jasnowidzenia, jedną z jego form jest psychometria. Osoba w transie dotyka przedmiotu i na tej podstawie potrafi nieraz zadziwiająco dokładnie powiedzieć o losach jego właściciela. Zjawisko psychometrii odkrył i nazwał prof. Joseph Rhodes Buchanan w 1842 r. W Instytucie Medycznym w Covington (USA) badał je na podstawie zdolności Chralesa Inmana. Dotykając głowy obcego człowieka Inman potrafił celnie opisać jego charakter. W dalszych eksperymentach Buchanan ustalił, że Inman, trzymając w dłoniach list lub inny rękopis nieznanej osoby, jest w stanie trafnie scharakteryzować jego autora. Co ciekawe podobny talent co In-

man miał... Adam Mickiewicz. Będąc gościem Goethego w Weimarze prezentował go z bardzo dobrymi efektami. Podczas gdy nasz narodo-wy wieszcz znajdował się w innym pomieszczeniu, do kapelusza zbierano pierścionki wszystkich znajdujących się w salonie pań. Potem, po powrocie do salonu, brał do ręki każdy z nich bezbłędnie rozpoznając do kogo należy. W dodatku oddając pierścio-

trzenie się” w zwierciadło magiczne. Tym różniło się ono od zwykłego zwierciadła, że nie było srebrzone, ale poczer-nione. Niektóre osoby o uzdolnieniach medialnych używały do tego celu afragmentu wlanego do wnętrza dłoni. Współczesne zwierciadła magiczne składają się zazwyczaj z nalożonych na siebie kilku płaskich i sferycznych szkieł.

Krystalomancja znana była już w czasach starożytnych.

krotnie są one trafne, nauka milczy.

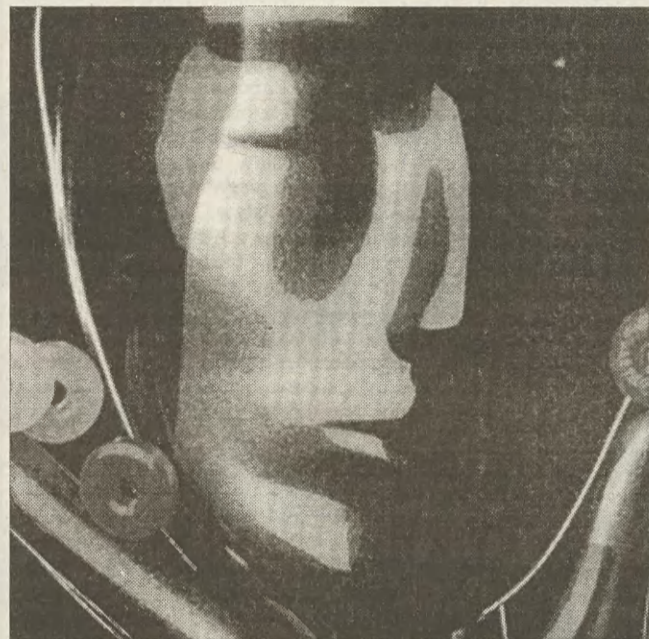
Janowidzeniu sprzyja też klasyczna hipnoza, bądź specyficzny trening umysłu.

Śladami nici Ariadny

Słynni jasnowidze w różny sposób i w różnym tempie osiągnęli stan psychicznej nadwrażliwości. Znany polski zielarz, ojciec Czesław Klimuszko, który sformułował wiele celnych przepowiedni,

Skąd niektórzy ludzie wiedzą o wydarzeniach, które dopiero mają nadejść?

Za kurtyną przyszłości (1)



w późniejszym okresie życia potrzebował na to paru sekund. Co ciekawe bodźcem, który wyzwolił u niego zdolności parapsychiczne było bestialskie pobicie przez hitlerowców w 1940 r. Holenderski uzdrowiciel i jasnowidz Gerard Croiset, który odszukiwał metodami parapsychicznymi zaginione osoby, a szczególnie ciała topielców, by osiągnąć zdolności jasnowidzenia w ogóle nie musiał wchodzić w trans.

Bardzo znany przedwojenny polski jasnowidz, Stefan Ossowiecki, tak próbuje wyjaśnić to czego doświadczał:

„Mając przedmiot z miejsca, do którego chciałbym się przenieść, posługuję się tym przedmiotem jak nicią Ariadny. Nasycony atomami eteru, w który już wkroczyłem mam ów przedmiot za przewodnika w beczasowo-przestrzennej sferze. Ukazuje mi on rychło wszystkie okoliczności, jakie mu towarzyszyły, a które mnie mam choć niedostępne dla wzroku normalnego, są w tym eterze na zawsze odbite w postaci miejscowości, osób, przedmiotów, czynności i ruchów. Jest to sprawa trudna do wyjaśnienia. Nie sposób bowiem narzędziami zmysłów, przestrzeni i czasu wyrażać rzeczy pozazmysłowe, bezprzestrzenne, beczasowe, jawiące się w wiecznej terażniejszości.”

Katarzyna KIETA

nek właściciela za każdym razem mówił na jej temat coś, co ją charakteryzowało.

Obrazy w szklanej kuli

Innym rodzajem jasnowidzenia jest krystalomancja, czyli widzenie obrazów w szklanej kuli. Intensywne wpatrywanie się w kulę – kryształową, szklaną bądź okrągłe szklane naczynie wypełnione wodą – stawało się bodźcem wyzwalamym wizjonerski trans. Podobny efekt uzyskiwano przez „zapa-

zpalonym krystalomantą był też angielski mag i filozof John Dee, działający również w Polsce, na dworze króla Stefana Batorego. Badacze tego zjawiska wyjaśniają, że jest ono formą autohipnozy, wywołującej stan halucynacji przy otwartych oczach. Obrazy ukazujące się w kuli czasami odpowiadają temu, co aktualnie dzieje się w odległym miejscu. W innych przypadkach można ujrzeć sceny z przeszłości bądź przyszłości. Jakim cudem niejedno-

ASTRA CLASSIC

Czas lecieć i kupić!

Pierwszy rok dwuletniego pakietu ubezpieczeniowego: OC, AC/KR, NW i MotoAssistance, na koszt firmy Opel.
Drugi rok – preferencyjna składka płatna w dwóch równych ratach;
ewentualna szkoda nie zmniejsza sumy ubezpieczenia.



OPEL

ZAPRASZAMY AUTO CENTER

Kraków, ul. Wielicka 250
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

Zofia GOŁUBIEW
wysłuchała: (MSZ)

● Seks bez tajemnic

Zwyczaj się mawiać „miłość jak sen”, ale czy ktoś słyszał o nieświadomym w jawie, ale „ujawnianej” we śnie? Niekiedy bywa tak, że związek osiąga pewien etap i strony zgodnie stwierdzają, że to już dalej nie ma sensu. Oboje zgodnie (mniej lub bardziej) decydują się na rozstanie i poszukiwanie uczucia z kimś innym. Jednak po pewnym czasie powraca... No właśnie, co lub kto powraca i do kogo lub u kogo? Niechaj list Weroniki będzie tego przykładem:

Szanowny Panie Andrzeju. Postanowiłam do Pana napisać ponieważ dręczy mnie pewien problem. Przez trzy lata byłam w związku z partnerem. Obecnie nie jesteśmy razem. Czasem widzimy się przypadkowo, lecz całkowicie ze-

rwaliśmy ze sobą kontakt. Niestety bardzo często śni mi się ten chłopak w nocy. Czy to jest oznaka, że nadal jest dla mnie ważny, że nie zapomniałam o nim? Nie umiem uwolnić się od tego i boję się, że zawsze będę go kochać. Bo po rozstaniu się z nim nie potrafię być z innym mężczyzną!

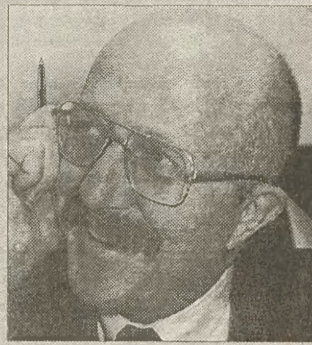
Miłość we śnie

Czy sny mogą być wyrazem duszy i pokazać nam prawdziwe, ukryte myśli i emocje? Co mam zrobić, by nie śnić o tym chłopcu? Przecież nasze drogi się rozeszły i oboje szukamy właściwych partnerów. Więc dlaczego ukazuje mi się w snach, tak jak gdyby nigdy nie odszedł z mojego życia?

Weronika

Zwyczaj się mawiać o kimś lub o czymś — piękny(a) jak sen. Czy aby jednak owa senna doskonałość istotnie jest sformułowaniem wyrażającym obiektywną ocenę? Sen jak wyobraźnia przyszłości, a nie proste widzenie, przedstawia jak na ekranie postaci, zdarzenia i czyny, którym nie zawsze

strują się chwile niemiłe — jeśli oczywiście były one silnie przeżywane — od chwil pozytywnych. Inni znów, pamięta-



Masz problem — napisz! „Gazeta Krakowska”, 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, z dopiskiem „Seks bez tajemnic”.

ją bardziej miłe sytuacje, bowiem przeżywali je silniej od tych mniej sympatycznych. To

wszystko może się wydarzyć w tak zwanej pamięci świadomej, ale nie tylko, istnieje też pamięć nieświadomiana i ona bardzo często ujawnia się właśnie we śnie. Jest oczywiście Weroniko, że jeśli i Was dwoje łączyło w Pani sercu uczucie, to choć kiedyś znużeni sobą i nieco zrażeni do siebie wzajemnie, rozstaliście się, jednak to nie zmienia faktu, że owo pozytywne uczucie powraca. Jeśli teraz jesteś sama i nie związana z innym mężczyzną, to samo poczucie samotności i pragnienia bycia kochaną, wykreuje w Pani wyobraźni (zarówno tej jawnej jak i tej sennej) pozytywny obraz tamtej miłości.

Czy obawiać się tego i uciekać przed tym? A może tamto uczucie w Pani jeszcze nie wygasło? Może aby dojrzeć do miłości spełnionej trzeba przeżyć przedtem czas próby, jakim jest

to Wasze rozstanie? Wiele znaków zapytania można tu postawić. Pytaniem jest też czy to, co dzieje się w Pani duszy jest także w jego myślach i może snach. Na to nie odpowie Pani psycholo-seksuolog. O to musi Pani spytać... was oboje — każde z osobna. Siebie wprost, a jego poprzez fakt zaaranżowanego spotkania, poprzez to, co wtedy wyrazisz nie wprost i słowami. Jeśli odczujesz, że w nim też „śni” uczucie do Ciebie, to zastanów się czy warto szukać z kim innym drogi. Warto spróbować, a nie dręczyć się na próżno. Życzę Pani spełnienia tych sennych „widziadeł”. Proszę przy tym pamiętać, że „sen — mara, ale Bóg — wiara”, jak mówi przysłowie i oby w Waszym przypadku okazało się ono prawdą a nie mitem.

Andrzej KOMOROWSKI

● Seks bez tajemnic

Zachowuj się!

Tomasz B., Kraków: — Rozmowa telefoniczna miała taki przebieg: dzwonek, podnoszę, młody głos pyta: „Czy mogę prosić Michała?” Wtedy ja lekko rozczłuszczony (bo nie do mnie) odpowiadam: „Nie, nie możesz”. Cisza w słuchawce, a potem stuk. Ktoś bez słowa przerwał połączenie. Co Pan na to?

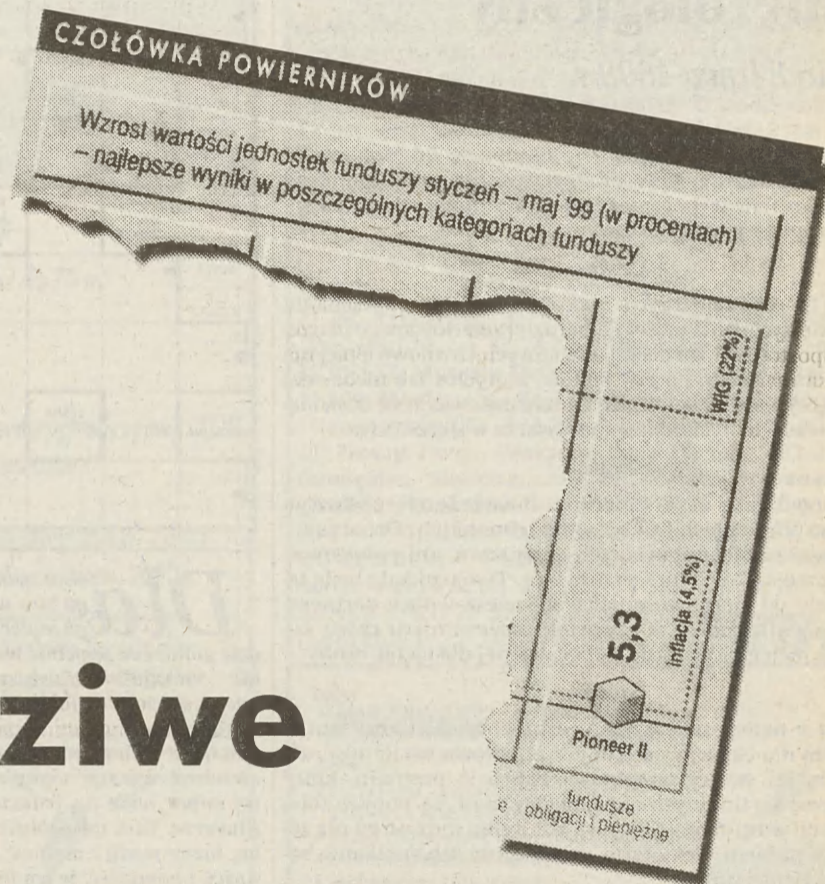
— Niestety, obie strony zachowały się nieuprzejmie. Pana reakcja jest dość typowa dla takiego rozwoju sytuacji: ktoś urażony impetem „prokuratorskiego” pytania reaguje złośliwie (bo taki charakter ma Pańskie „nie”, obliczone przecież na wywołanie zamętu, zamiast pouczenia). I potem już się toczy dalej tym trybem. Młody człowiek pewnie nie wiedział, że dzwoniąc do prywatnego mieszkania należy najpierw się upewnić („Czy to mieszkanie państwa Kowalskich?”), a dopiero potem wzywać kolegę do telefonu, za pośrednictwem kogoś starszego, użytego jako posłańca. Ja już nie oczekuję, żeby zacząć od „dzień dobry”, ostatecznie nie jest to konieczne (chyba, że znamy rozmówcę) — pierwszeństwo ma zasada, że przez telefon używamy skrótów, zwykle nie stosowanych. W każdym razie, to do Pana pretensja, nie ma żadnego sensu takie wprowadzanie rozmówcy w błąd. Jedynym skutkiem może być powtórnym telefonem zdeorientowanej osoby, a dla Pana bezsensowna biegania po mieszkaniu. Częsta sprawa, choć dość tajemnicza: telefon (szczególnie pomyłki) wyzwała w człowieku zwykle ukrywany ładunek agresji. Strzeżmy się tego!

K.B.: — Jak się kłaniać na ulicy powinien dżentelmen, gdy w lecie nie ma kapelusza?

— Pewien mój znajomy starszej daty twierdził, że najważniejsze w ukłonie jest to, co dzieje się z rękami. A zatem, po pierwsze, wyjąj je z kieszeni (albo w ogóle nie wkładaj!) i wyprostowane skierować lekko ku tyłowi, jak w ostatniej fazie pływania stylem klasycznym. Pamiętać też o głowie — jak w pierwszej fazie stylu klasycznego.

Krakowiaczek Cijak

Ten kawałek papieru możesz zmienić w prawdziwe pieniądze.



Gazeta Wyborcza 8.06.1999

Fundusz Obligacji Pionieera osiągnął najlepsze wyniki w kategorii funduszy obligacji i rynku pieniężnego. Dlatego jeżeli szukasz inwestycji zapewniającej bezpieczeństwo, zysk i dużą płynność, informacja z tego kawałka papieru może przynieść ci prawdziwe pieniądze.

Jednostki uczestnictwa Funduszu Obligacji są teraz dostępne po promocyjnej cenie. Odwiedź nasze Biuro Usług Finansowych w Krakowie przy ul. Krupniczej 21a, 31-123 Kraków, tel. 632 14 91, lub zadzwoń na bezpłatną infolinię: 0 800 555 552.



Twój ekspert od inwestycji finansowych

wykorzystaj
ulgę podatkową



Bez troski wakacje:
teraz wystarczy
tylko okno, aby obronić Cię
przed hałasem, kurzem a nawet intruzami...

**OKNA I DRZWI z PCV
I ALUMINIUM**

Promocja na lato:

- okucia antywłamaniowe tylko za 29 zł
- stopniowanie uchylu lub rozwieralności tylko za 15 zł
- okna typowe do odbioru natychmiast

OKNOPLAST



KRAKÓW

Prezent na wakacje
w lipcu
10% TANIEJ

Kraków Al. Pokoju 81, tel. (012) 425 82 89, 643 04 17, ul. Nowohucka 92, tel. (012) 656 21 99, ul. Płk. Dębka 2, tel. (012) 653 20 30, 655 45 67, ul. Na Błonie 6, tel. (012) 638 07 41, Al. 29-go Listopada 81, tel. (012) 412 31 24, ul. Klimeckiego 14, tel./fax (012) 656 04 02, ul. Prądnicka 4 (Herbowo), tel. (012) 632 92 52, os. Albertyńska 21 B, tel./fax (012) 641 53 99, ul. Bratysławska 5, tel. (012) 634 18 95, Andrychów ul. Metalowców 12B (obok ZGM), tel. 0602 82 34 08; Bochnia ul. Trzcina 32A, tel. (014) 611 85 97, Brzesko ul. A. Mickiewicza 31, tel. (014) 663 16 15; Dobczyca Rynek 28, tel. 0601 51 85 33; Gdów ul. Krakowska 198, tel. (090) 33 44 45, Krzeszowice ul. Kościuszki (obok CPN), tel. (012) 282 36 66, Mlechów ul. Piłsudskiego 14, tel. (041) 383 26 81, Myślenice ul. Wł. Jagiełły 2, tel. (012) 272 39 66, Nowy Sącz ul. Wisłowieckiego 71a, tel. (018) 442 88 88, Nowy Targ ul. K. Wielkiego 10B, tel. (018) 266 41 04, Olkusz ul. K. K. Wielkiego 38, tel. (032) 643 00 19, Kahwaria Zebrzydowska Rynek 29, tel. (0604) 59 88 02, Tarnów ul. Szkolnik 2B, paw. G, tel. (014) 22 40 54, 21 77 32 w. 33, Trzebinia ul. Puszczyńska 5, tel. (032) 611 03 65, Wadowice ul. Mickiewicza 27, tel. (033) 873 81 02, Wolbrom ul. Piłsudskiego 20, tel. (032) 644 12 21, Zgłobice ul. Zbylitowska 4, tel./fax (014) 674 30 70

NISSAN PROMOCJA



Micra
od 30.900 zł

Almera
od 40.660 zł



5 lat
gwarancji



Primera od 50.000 zł

ILOŚĆ SAMOCHODÓW W CENACH PROMOCYJNYCH OGRANICZONA

ANWA AUTO CENTRUM
31-928 Kraków
al. Jana Pawła II 186
(Rondo Czyżyńskiego)
tel./fax (0-12) 425-75-20

PUNKT EKSPOZYCYJNO-INFORMACYJNY INCO
33-300 Nowy Sącz
ul. Nawojowska 29,
tel./fax (0-18) 444-21-00



- Dlaczego warto kupić kosę STIHL?
- Gdyż STIHL to:

- najwyższa jakość,
- najnowocześniejsza konstrukcja,
- bezpieczeństwo i komfort pracy,
- fachowa sieć handlowo-serwisowa.

Uwaga!

Od 19.04. do 31.07.99

przy zakupie kosy STIHL FS 85, FS 120, FS 200, FS 300, FS 350
dodatkowa głowica Autocut gratis

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealery firmy STIHL.

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249; **Bielsko-Biala** - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389, Partyzantów 44, tel. 812 45 28 w. 32; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasięki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8, tel. 42 41 27, 0603 75 63 89; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jasło** - Pl. Bartłomieja 17, tel. 0602 809 921; **Kazimierz Wilk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Koźy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41 760, Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66; **Maków Podhalański** - Wolności 13, tel. 87 73 428; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11 500; **Myślenice** - Reja 5, tel. 090 69 10 28; **Nowy Sącz** - Nawojowska 64a, 444 24 14; Nawojowska 29, tel. 443 59 31; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29, tel. 0602 240 230; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7, tel. 424 208; **Proszowice** - 3-go Maja 84, tel. 386 15 17; **Stary Sącz** - Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36, tel. 27 20 59; **Asnyka** 8, tel. 21 59 20; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 11 67. **STIHL**

EB BRUK-BET KRZYSZTOF WITKOWSKI

Zakłady:
Nieciecha 150, 33-240 Żabno
tel. (014) 45 55 11 do 12, fax (014) 45 55 13
Tarnów, ul. Mroźna 18
tel. (014) 26 68 80 do 82, fax (014) 26 68 83

Kostka brukowa

Contractor Kraków
tel. 415-07-77
Bociana 6

Rembud Nowy Sącz
tel. 442-96-58
Piotra Skargi 7

FRAMEL Bochnia Firma **Zepek** Nowy Sącz
tel. 61-238-77 tel. 442-75-76
Partyzantów 21 Piłsudskiego 64

Dealerzy:
"BJS" Dębica
tel. 677-80-59
Starzyńskiego 35

Spółdzielnia Rzemieśnicza „RESMET”
w Tarnowie, ul. Kaczkowskiego 7

oferuje:

- mieszkania o powierzchni od 38 m² do 70 m² z możliwością łączenia lokali
- lokale usługowe w parterze
- garaże w podziemiu
- budynek 4-kondygnacyjny w technologii tradycyjnej
- mieszkania z indywidualnym ogrzewaniem
- spłaty ratalne
- planowany termin rozpoczęcia inwestycji: III kw. 1999 r.
- planowany termin zakończenia I etapu: IV kw. 2000 r.

Zainteresowanych zapraszamy do siedziby Spółdzielni
ul. Kaczkowskiego 7, pok. 15, w godz. 8.00-15.00
tel. (0-14) 21-51-55; 21-41-79

LATO ! LATO ! ...
... już nie czekaj

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.

BIEGONICE

Nowy Sącz, ul. Dobrzańskiego 14 tel. 18 442 94 20, 442 99 69
Kraków, ul. Jugowicka tel. 090 38 30 03

**CIEPLEJSZE PUSTAKI
PORYZOWANE
338x188x220 i 288x188x220
CEGLA DZIURAWKA
250x120x65**

**SPRZEDAŻ OD 7⁰⁰ DO 19⁰⁰
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY
ZAŁADUNEK GRATIS**

VIKING Urządzenia, które wyróżnią Twój ogród.

Komfort

- RV SYSTEM - gwarantujący doskonałe koszenie i zbieranie trawy
- duży kosz na trawę o konstrukcji skrzyniowej
- centralna regulacja wysokości koszenia
- łożyskowane koła jezdne

Jakość i moc

- silniki QUANTUM lub QUATTRO amer. firmy BRIGGS & STRATTON
- optymalna szerokość koszenia
- podwozie - "ABS-STAPRON"

Nowoczesna stylistyka

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 421-79-27 (9-18)

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bodgał - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałaszką - pediatra, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroscopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatra
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżycza, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłęga - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia

PRACA

DAM PRACĘ

110 złotych dziennie zarobisz wykonując proste chałupnictwo biurowe...

A. Ciekawa praca w firmie międzynarodowej, nie akwizycja. (012) 411-37-68

ADRESOWANIE chałupnictwo, koperty cały kraj, 100 zł dziennie, 02-326 Warszawa

AGENCI Ubezpieczeniowi z praktyką potrzebni do pracy kierowniczej

AGENTÓW zatrudni Towarzystwo Emerytalne PIONEER. 018/351-21-11

AKTUALNA praca domowa, składanie kolczyków, szlucznicy biżuterii

APTEKA zatrudni kierownika apteki. Tel. (0-14) 67-21-220, po 18.

ATRAKCYJNE chałupnictwo. Informacje bezpłatnie otrzymasz po przesłaniu koperty zwrotnej

AVON poszukuje konsultantek. 0501-792-818

AWANS i podwyżka gwarantowane dla samodzielnego w byłym nowosądeckim

CHAŁUPNICTWO - 2100 zł 0-60 447-78-94

CHAŁUPNICTWO wysokodochodowe - cały kraj, produkcja kopert

CHAŁUPNICTWA biurowe, różnorodne oferty, montaż długopisów

CHAŁUPNICZA - dostawa surowców, odbiór towarów

CHAŁUPNICTWO. Kilka ofert. Informacje bezpłatnie. Koperta zwrotna

CHAŁUPNICTWO - 2100 zł 0-60 447-78-94

DAM PRACĘ

CHAŁUPNICTWO, 0 604 52 95 68

CHCESZ zarobić, nie próżnować. 0501-841-968

CHCESZ zarobić na wakacje? Dzwoni. Tel. (0601) 720-864.

CIĄSTOWYCH, piecowych zatrudni piekarnia w Starym Sączu

CIĘKAWA dodatkowa, nie akwizycja. (012) 282-18-60

CZELADNIKA piekarskiego przyjmie piekarnia. Kraków, Garbarska 12

DLA osób pracujących: dodatkowa praca jako bezpośredni przedstawiciel

DLA samodzielnego. Stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie

DODATKOWA, stała. (012) 282-61-10 od 9:00 - 14:00

DORADCÓW klienta, towarzystwo emerytalne, powiaty Chrzanów

DYREKTOR gimnazjum w Gnojniku zatrudni nauczyciela języka angielskiego

FIRMA doradztwa finansowego, ubezpieczeniowego, poszukuje osób

FIRMA zatrudni kobiety i mężczyzn do pracy w branży handlowo-usługowej

FIRMA Handlowa zatrudni 5 osób do pracy w branży odzieżowej

FIRMA Zepter Vita zatrudni 4 pracowników z Brzeska i okolic

FIRMA Zepter Vita zatrudni 6 pracowników z Tarnowa i okolic

FIRMA zatrudni wykwalifikowanego hydraulika instalatora

FIRMA zatrudni elektryka lub elektromechanika chłodziarki do pracy w serwisie

FIRMA zatrudni wykwalifikowanego hydraulika instalatora urządzeń grzewczych

FIRMA zatrudni elektryka lub elektromechanika chłodziarki do pracy w serwisie

DAM PRACĘ

FIRMA przyjmie tynkarzy, fliziarzy. 0602-103-289

FOTOGRAFIK zatrudni do zdjęć. Fotooferty na adres: Studio Akermana

FRYZJERKI do pracy przyjmie. 018/442-80-79.

FUNDACJA „Dziecięce Marzenia” zatrudni w Nowym Sączu od zaraz kierowcę

HISZPANIA - Madryt: budownictwo oraz pomoc domowa

JESTEŚ akwizytorem, lub agentem ubezpieczeniowym? Czujesz się niedoceniany?

JĘŚLI jesteś młodą ambitną, kochającą pracę fryzjerką

KANDYDATÓW na agentów do Otwartego Funduszu Emerytalnego

KIEROWCA mechanik, Kamaz, Ostrówek

KLUB „Laguna” zatrudni hostessy-tancerki, tancerzy, fotomodelki

KURS pracownika ochrony i konwojenta, po kursie licencji, zezwolenie na broń

MAGAZYNIER -kierowca, prawo jazdy CE, staż, wykształcenie średnie

MURARZY, dekarzy, pracowników budowlanych -brzydady. Os. Złota Jesień 11 A.

NASZ przedstawiciel zarabia 1300 -3.500 miesięcznie

NIGHT Club zatrudni Panię-tancerki -striptiserki

NOWY biznes międzynarodowy dla osób z Tarnowa, Krakowa, Katowic

ODDZIAŁ towarzystwa ubezpieczeniowego prowadzi nabór na wakacyjny kurs

OFICYNA Wydawnicza zatrudni przedstawicieli handlowych

OSOBY dysponujące samochodem osobowym

PIEKARNIA zatrudni kucharzy, fryzjerkę, pracownice przygotowania żywności

PODHALE. Oferujemy stałe zatrudnienie dla 12 osób w szwajcarskim towarzystwie

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

DAM PRACĘ

NOWY biznes międzynarodowy dla osób z Tarnowa, Krakowa, Katowic

NOWY Sącz. Nowo otwarta filia szwajcarskiego towarzystwa

ODDZIAŁ towarzystwa ubezpieczeniowego prowadzi nabór na wakacyjny kurs

OFICYNA Wydawnicza zatrudni przedstawicieli handlowych

OSOBY dysponujące samochodem osobowym

PIEKARNIA zatrudni kucharzy, fryzjerkę, pracownice przygotowania żywności

PODHALE. Oferujemy stałe zatrudnienie dla 12 osób w szwajcarskim towarzystwie

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

PRACA chałupnicza: szyć dywaników łazienkowych na eksport

DAM PRACĘ

PRACA chałupnicza, zapewniamy zbyt i zaopatrzenie, pomoc w rozpoczęciu działalności

PRACA chałupnicza w domu info, kompletna koperta „KOI-POR-INFO”

PRACA dodatkowa: Tarnów-centrum. Sprzątanie 4 razy w miesiącu

PRACA na platformie wiertniczej. Zarobki miesięczne od 9.000,- DEM

PRACOWNIKA do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

PRACOWNIKI do robienia pustaków i kręgów betonowych

DAM PRACĘ

UWAGA! Okazja! 40.000 DM rocznie możesz uzyskać zakładając niewielką hodowlę szynszyla

W dalszym ciągu poszukuję dwóch osób ze znajomością języka niemieckiego

WSPÓŁPRACA z amerykańską firmą (0-14) 27-34-81, pon.-pt. (8 -15)

WYJAZD, częściowo kredytowany/sponsorowany, zbiory owoców

ZATRUDNIĘ mistrza, kierownika budowy z uprawnieniami

ZATRUDNIĘ do pracy w kiosku, system dwuzmianowy, w godz. od 5:00 -20:00

ZATRUDNIĘ do pracy w kiosku, system dwuzmianowy, w godz. od 5:00 -20:00

ZATRUDNIĘ do pracy w kiosku, system dwuzmianowy, w godz. od 5:00 -20:00

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

ZATRUDNIEM dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym

POSZUKUJE PRACY

BEZPŁATNIE szukasz pracowników? Zadzwoni! (012) 422-30-33

EMERYT podejmie pracę dorywczą, samochód Polonez lub Truck

KIEROWCĘ kat. BCD podejmie pracę, świadectwo kwalifikacji

KSIEGOWA z uprawnieniami doradcy podatkowego

KSIEGOWA ze stażem oraz znajomością kadr, płac, ZUS

MECHANIK urządzeń chłodniczych, kierowca akwizytor kat. B z gr. inwalidzką

MŁODA, wykształcenie średnie, dyspozycyjna, prawo jazdy, kurs komputerowy

MŁODA, dyspozycyjna, średnie wykształcenie ekonomiczne

MŁODY kierowca ABCE podejmie pracę. Tel. (014) 220-580.

PIEKARZ, praktyka, podejmie pilnie prace. Tel. (032) 754-02-16

PIELĘGNIARKA dyplomowana, znajomość języka niemieckiego

PODEJMĘ pracę -opiekunka nad dziećmi, sprzątanie

POSZUKUJĘ pracy: stolarstwo, usługi elektryczne

POSZUKUJĘ pracy -w sklepie lub sprzątanie -stała lub sezonowa

PRZEPISYWANIE prac dyplomowych na komputerze

PRZYJMĘ chałupnictwo. Posiadam pomieszczenie

REKLAMĘ na samochód „Bus” przyjmę

RENCISTA podejmie pracę, pozwolenie na broń

RENCISTA kierowca kat. ABCE z samochodem osobowym

SOLIDNY lat 33, szuka pracy, prawo jazdy kat. B, C, E

STUDENTKA zajmie się dzieckiem w lipcu, możliwe lekcje

STUDENTKA informatyki szuka pracy. Tel. (014) 54-13-73

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą lub dzieckiem

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub osobą starszą

NAUKA

ADR Przewóz materiałów niebezpiecznych (UPRAWNIENIA)

ARMA - nauka jazdy, motocykle, samochody osobowe

3-LETNIE Liceum Ogólnokształcące wieczorowe w Gowdowie

ADRES ZDZ Kraków Dietla 38. (012) 422-31-02 KURS KOSMETYCZNY

ADRES zapamiętaj! ZDZ Kraków, Dietla 38, (012) 422-31-02

ANGIELSKI (studentka angielski) (012) 269-04-04

ATRAKCYJNE! Dwuletnie Policealne Studium

BHP PPOŻ szkolenia, doradztwo, usługi, dojazd

HANDLOWE Liceum Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

KURS pracownika ochrony i konwojenta, po kursie licencji

KURS prawa jazdy. 1 lipca rozpoczynamy kurs wakacyjny

KURSY prawa jazdy. Testy gratis (nowe). Wypożyczalnia

LCEUM Ogólnokształcące Dla Dorosłych

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

LCEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego

NAUKA

OSMIOKLASIŚCII 3-letnie kursy: KUCHARZ, FRYZJER

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne: turystyka, hotelarstwo

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne: turystyka, hotelarstwo

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne: turystyka, hotelarstwo

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne: turystyka, hotelarstwo

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne: turystyka, hotelarstwo

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne: turystyka, hotelarstwo

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne: turystyka, hotelarstwo

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne: turystyka, hotelarstwo

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne: turystyka, hotelarstwo

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne: turystyka, hotelarstwo

SPRZEDAŻ

CC-900, 1994, 68.000km, czerwony, oznakowany, radiodzwoniacz, garażowany, bogate wyposażenie, stan bdb, cena 13.800zł. Nowy Sącz tel. 0604/962-720.

CC 704, rok 1995, cena: 11.500. (012) 636-17-99 po godz. 15.

CINQUECENTO Sporting, 1997, blokada skrzyni, metalik, 32.000km. 018/443-41-88.

DACIA 1300- stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. (018) 20-77-564

DODGE Caravan, metalik srebrny, 3,0, 1991, automat, 60.000 km, cena do uzgodnienia. (012) 278-11-31 po 17:00

DOŚTAWCZY Iveco-Daily, 1994, 176.000km, cena do uzgodnienia, lub zamienie na inny mniejszy dostawczy lub osobowy. 018/440-30-95.

FIAT 126p 1993r, czerwony, stan bardzo dobry (0-18) 446-12-59

FIAT 126p, 1987, 45.000km, oryginalny lakier. 018/443-24-83.

FIAT 126p, 1997, granatowy, 9.000zł lub zamiana. 018/445-04-89.

FIAT 126p 650, XI/1993 -tanio (0-18) 445-05-75

FIAT 126p, 1988, biały, 58.000km, stan bdb, cena do uzgodnienia. 0603/746-239 lub 018/449-12-42.

FIAT 126p, cena do uzgodnienia. (0-14) 663-85-14 Wokowice gm. Brzesko.

FIAT 126p 650, elegant, zielony, 1994/95, 57 tys. km, garażowany, stan dobry, siedzenia lotnicze, szyby uchylne, radiodzwoniacz, cena do uzgodnienia. Tel. (0-14) 79-83-79.

FIAT 126p, 1987, czerwony, remont generalny silnika, blacharka, cena 2.200 zł - do uzgodnienia. (0-14) 272-281, codziennie 17.30-19.00.

FIAT 126p, 1990 r., 3.500 zł, nowe opony, akumulator. (0-14) 6747-086.

FIAT 125p, popielaty, 1980, skrzynia 5-biegowa sprzedam. (014) 6862-948

FIAT Punto 1,1 SX 1998r. czerwony (0602) 786-699 (0-18) 440-43-90

FIAT Regata, 1,6, 1986, uszkodzona lampa, błotnik, zderzak, 3.000 zł, (0-12) 423-20-03 (g.8-12)

FIESTA 1.1 składak, czarny, 3-drzwiowy, garażowany, 1992, 14.000zł. 018/441-56-32.

FORD Escort, wersja sportowa, metalik, silnik do remontu, z powodu wyjazdu, pilnie. 018/446-33-76.

FORD Escort 1,8 16V, 1994 r., pilnie sprzedam. (0-14) 45-18-81.

SPRZEDAŻ

FORD Fiesta 1800 diesel, 1989- sprzedam. (012) 415-26-52

FORD Fiesta 1.1, 1992, czarny. 018/443-81-90, 440-55-07.

FORD Fiesta 1,6 D, 1984 r., stan bdb, cena do uzgodnienia. (0-14) 21-08-93, (0-601) 50-60-92.

FORD fiesta 1100 cm³, 1995 rok- sprzedam. Tel. (014) 68-62-754

FORD Mondeo kombi 1.8TD, 1994, bezwypadkowy, stan idealny. (012) 278-48-76

FORD Mondeo, 1995, poj. 1,8, 16V, bogate wyposażenie. (0-14) 26-05-63.

FORD Orion 1.3, 1993, 130.000km, kupiony w salonie, serwisowany (książka), bezwypadkowy. Nowy Sącz 018/443-03-64.

FORD Sierra Combi 1.6 1983r. stan bdb (0-18) 442-60-43

FORD Scorpio Mercur 2.9 automat, 1988, silnik do naprawy, 9.000zł. 018/443-69-97.

FORD Sierra 1,6, 1986r czerwony metalik, 7.600,-zł. (014) 68-24-153

FORD Transit 2,5 D 1993 r., krótki, biały 1 raz podwyższony, blaszak, stan dobry, cena 26.000 zł. (0-14) 26-87-16, kom. (0-90) 386-778.

FORD Transit 2,5D, 1997, wspomaganie, 9-osobowy, 49.000- multilock. 0604-456-227

FSD 1500, 1986, zarejestrowany, stan dobry, 1700zł. 018/445-75-52.

HONDA CONCERTO poj. 1500, rok. prod. 1994- sprzedam. Tel. (014) 612-61-70

HYUNDAI Lantra, salon 1992, bezwypadkowy, stan idealny, 15.900 zł. (012) 278-48-76

ŁADA 1300, grudzień 1988 r., sprzedam. (0-14) 45-69-90.

ŁADA 2107 1500ccm IX/1989r. wersja fińska, jasny granat, stan bdb (0-18) 332-12-01

ŁADA Samara 1500, 1991/92, oryginalny lakier, biała, 5-drzwiowa, 8.000zł. 018/ 445-04-89.

MERCEDES 123, 1979 rok, 3000 cm³, cena 5500. (012) 278-69-89; 0601-466-585

MERCEDES Avandgarde sprzedam. 110 tys. zł. Tel. (014) 78-48-49.

MERCEDES 208D 2300, wspomaganie, rok 91, 92, 99. 30.000 zł. 0604-456-227

NYSA osobowo- towarowa, 1982, 750 zł. Tel. (014) 68-61-283

SPRZEDAŻ

OPEL Astra 2.0 GSI 16V, 1992, tanio, 23.000zł. 018/471-39-52 po 18.

OPEL Astra 1.4 combi, 57.000km, granat metalik, stan idealny, garażowany, 1997, zakupiony w salonie. N. Sącz 0604/628-473.

OPEL Astra 1.4, 73.000km, 1995, srebrny metalik, bezwypadkowy, CZ, immobilizer, kupiony w salonie, 27.500zł. 018/445-04-67 po 17.

OPEL Kadett kombi 1,3 benzyna, wisniowy, 1985r 7.200zł (0604) 907-752 (0-18) 446-13-41

OPEL Kadett, 1987, czerwony, 2-drzwiowy, sprawny technicznie. N. Sącz 018/442-04-68, 443-18-36.

OPEL kadet 1,3 zadbany, 84/85 r., 7.800 zł. (0-14) 34-05-97.

OPEL Kadett 1,6 benzyna, 1990, czarny metalik- sprzedam. (014) 68-69-154

OPEL Omega B 2000, 16V, 1995, 68 tys. km, bordo metalik, instalacja gazowa; stan bardzo dobry, cena 45.000 zł. Tel. (014) 21-64-27.

OPEL Senator 2,3TD; 1985/86, bogate wyposażenie, silnik po remoncie, zadbany, sprzedam lub zamienie na kombi diesla, cena 10.000,- (012) 634-50-76

OPEL Tigra 1,4 16V, 1996/97, fioleto met., poduszki pow., centralny zamek, szyby elektryczne, wspomaganie, oryg. lakier, radio, alarm, felgi, halogeny, cena 35.800 zł. (0-14) 42-45-81, (0-602) 810-581.

OPEL Vectra B 1.6 16V, 1996, 77.000km, bordo, 2xpoduszka, ABS, wsp. kier., c. zamek-pilot, immobiliser, el. szyby, lusterka, szyberdach, alufelgi. 0 18 / 4 4 2 - 3 9 - 6 9 , 0604/656-728.

OPEL Vectra, kombi 1800, 16V, zielony metalik, bezwypadkowy 15500 km, kupiony w kraju w Opla, kontyngent 1997. Tel. (0-14) 26-18-94.

PEUGEOT 205 Diesel 1991r. 5-drzwiowy, granatowy, blokada zapłonu, 5l oleju/100km, udokumentowany, stan techniczny i wizualny bdb (0-18) 442-29-05

PEUGEOT 106 1.1 „symbio”, 1997, 1 właściciel, zakup w salonie, 5-drzwiowy, zielony metalik, szyberdach, c. zamek, szyby elektryczne, ommobilizer, alarm, hak, garażowany, 20.000km, cena do uzgodnienia, pilny wyjazd. 018/440-28-56 po 16.

PEUGEOT 406, 1997r., pełne wyposażenie- pilnie sprzedam. Cena 44.000zł. Tel. (014) 26-74-60.

SPRZEDAŻ

PEUGEOT 306, 1,6, 1995r., 75 tys. km, grafit, el. szyby, centr. zamek. Tel. (014) 672-16-30.

PEUGEOT 205, biały, 1991 r., 146.000 km, pojemność 1,0, cena do uzgodnienia. (0-14) 23-26-42 w godz. 17.00 - 20.00.

PEUGEOT 505, benz, 22l, instalacja gaz, składak 93. (014) 6779-176

POLONEZ „Cargo” (kombi), 1994, bezwypadkowy, stan idealny, sprzedam. (012) 266-07-60 wieczór.

POLONEZ SLE 1500, 1988, karoseria 1992r, wiśnia, sprzedam. 018/443-06-85.

POLONEZ Truck 1.6DC 5-osobowy, 1996, 71.000km, cena do uzgodnienia. 018/442-36-59.

POLONEZ Caro 1600 GLI, 1996, bordowy, 35 tys. km, 1 właściciel, bogato wyposażony, cena do uzgodnienia. (0-14) 24-26-48, lub (0602) 49-52-30.

RENAULT 19 1.4, 1992/97, granat, cena 13.500. 018/443-71-22.

RENAULT Trafic, 1993, diesel, immobilizer, ładowność 2000 kg. Tel. (0-14) 24-16-37.

RENAULT 21 1400, 1987 r., sprzedam- stan bardzo dobry. (0-14) 797-441.

RENAULT Trafic 2100, 1984, niebieski, podwyższony, stan bardzo dobry. 0603-694-431

RENAULT clio- grudzień 98- sprzedam. 0501/358 448

SKODA MTS 24, przyczepa HL 8011, stan dobry. (012) 386-65-81 wieczorem

SKODA 105, karoseria 120, 1982, tanio sprzedam lub zamienie na Fiata 126p. 018/26-232-81.

SKODA 120L, beż, 1989, 120.000 km, 3.900 zł. (0-14) 679-040.

SPRZEDAM Fiat 126 el, 1997. 0501-182-399

SPRZEDAM, zamienie na mniejszy Opel Omega 2,0, 1987, biały. 0601/52-40-83.

SPRZEDAM Fiat 125p, biały, 1981r., stan b. dobry, garażowany, cena do uzgodnienia. Tel. (014) 43-62-85.

SPRZEDAM 19 rat Autotak na CC 900. (0-14) 68-60-125.

SPRZEDAM AUDI 80 1,8 rok 1991/92- idealny stan. (012) 26-673-46

TICO, 1995. Tel. (0-14) 26-16-58.

UAZ 469B 87/88 po kapitalnym remoncie, stan bdb, bardzo tanio. 018/444-77-20.

SPRZEDAŻ

VOLKSWAGEN Passat 1800 cm, 1988, 160.000 km, stan bardzo dobry 18.500 zł. (014) 66-390-11 pow. Brzesko w godz. 20-22.

VOLVO 460, 1,7, 1995r sprzedam lub zamienie na większy. (014) 670-37-46

VW Garbus 1966, złoty, 4.700zł po kapitalnym remoncie podwozia, atrakcyjny wygląd (0602) 873-705

VW Golf III 1.9 TD, składak, 1993, pełne wyposażenie, cena 24.000. (014) 26-95-73.

VW Vento 1.8, 1994, zakupione w kraju, bezwypadkowy. 018/332-50-39, 332-58-18.

WARTBURG 353, 1986 r., 1.400 zł sprzedam. (0-14) 266-456.

KUPNO

AUTO -Szrot, osobowe, do stawcze. (0601) 646-274.

AUTA powypadkowe, skordowane. (0-90) 354-003.

AUTA do remontu, na części. (0604) 228-214.

A. A. A. Auto po wypadku kupię transport +gotówka (0-18) 442-92-47, (0603) 599-146.

A. A. A. A. Auta powypadkowe, uszkodzone- kupię. (012) 645-03-72, 090-31-40-97

A. A. A. A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/281-11-45, 0601-862-521

KUPIĘ Forda Mondeo. Tel. (012) 653-15-22 po 20:00

KUPIĘ samochody osobowe po wypadku, mogą być mocno rozbite. (0-14) 625-05-99.

MOTOCYKLE

SPRZEDAŻ

DO sprzedania poniżej ceny w salonie, fabrycznie nowy skuter Suzuki Burgman poj. 400 cm³, tel. 0 601 48 10 40

GAZ-GAZ 270 z 1998r- sprzedam. Tel. 0601-45-40-35

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

BIALORUS typ rolniczy, tanio sprzedam. (0-14) 672-45-42 po 20.00.

BIZON Z-058, wóz asenizacyjny, przyczepa 4,5 tony- pilnie sprzedam. (0-14) 679-56-94.

C-328, rozrzutniki obornika 1 i 2 osiowe, cyklop, rozsiewacz nawozu- sprzedam. Tel. (0-14) 684-11-62.

C-360, stan dobry, sprzedam. 014/684-50-69 wieczorem.

C-360, 1984, stan dobry, kabina duża. Zarejestrowany. Cena:9.000. (012) 649-60-48

SPRZEDAŻ

CIĄGNIK C-330, cena od 7.500zł do 12.000zł (0-18) 332-81-16

CIĄGNIK SAM S-7 na podzespolach Zuka, cena do uzgodnienia. 0604/523-921.

CIĄGNIK: C-330, T-25, przyczepa- chłodnia d-83, agregat chłodniczy. Sprzedam. Bielowy k/ Pilzna, tel. (014) 6817-159

CIĄGNIK SAM, podzespoły żuk, silnik trabanta, tanio sprzedam. 0603-694-431

CIĄGNIK SAM S7 lub S15- sprzedam. (014) 686-65-23

CIĄGNIK URSUS 2812+ przyczepa z kiprem, plugi 2-3-4 skibowe oraz inne narzędzia (likwidacja gospodarstwa). Wola Żyrakowska 52. (014) 6822-604, wieczorem.

CIĄGNIK S15, światła, rozrusznik, oraz wóz konny. (014) 68-47-511

HANDEL maszynami rolniczymi- Władysław Trojan- Lednica Górna 249 k/ Wieliczki. Tel. (012) 278-50-07; kom: 0602-190-322. Claas Mercator 50- 19.500 zł; Claas Mercator 70- 18.500 zł; Claas Mercator 75- 32.500 zł; Claas Mercur 9.500 zł; Massey- Ferguson 186- 15.500 zł; Massey- Ferguson 487- 19.000 zł; Prasa zbierająca; Ciągniki Zetor 80 KM, drobny sprzęt, części zamienne, ogumienie 14,9x 26; 850x 12; 18,4 x 26

KOMBAJN Claas Consul Perkins przywieziony z Francji -pilne (0-18) 441-07-91 (0603) 605-145

KOMBAJN zbożowy szer. 2,50. Tel. (014) 68-24-769.

KOMBAJN Class Matador szer. 2,6, cena 12.500 zł sprzedam. (014) 742-333.

KOMBAJN Class Consul szer. kosy 280. Cena do uzgodnienia. (014) 665-42-24

KOMBAJN Claas „Merktor 70” (kabina szer. 3,7 m, sieczkarnia) (014) 6760-982

KOMBAJN zbożowy „Klas Consul” szer. 3m, sprzedam. 012/645-03-55 po 20.

KOPARKO- ładowarka Ferguson 50D, sprawna technicznie, stan dobry, 25000. (014) 65-15-043

KOPARKO- ładowarka ATLAS, stan bardzo dobry, kabina podgrzewana, 37.000. (014) 65-15-043

NACZEPA Zrębom rozsuwana, nowe opony. (0-14) 672-45-42 po 20.00.

OKAZJA. Na raty: C-330, C-360, C-360-3P, MF-255, C-328, T-25 Władysław, TZK-14 czeski, rotacyjne, inny sprzęt rolniczy. 018/441-79-52, Wastag Bronisław, Librantowa 139 k/N. Sącza.

SPRZEDAŻ

PROMOCJA! - wyprzedaż ciągników: C-330, T-25, C-363P, C-360, C-328, kombajn „Bizon”, prasy zbierające, przyczepa zbierająca, rozrzutniki, kosiarzki, przewracarki, ładowarka UM-53, siewnik, przyczepy wywrotki oraz inny sprzęt rolniczy. Sprzedaż ratalna bez zyrantów. Kamionka 323 k/ Dębicy, tel. (017) 22-16-181

PRZYCZEPĘ campingową N126d, 1983, przedsiónek, resory, cena 3.150,-. (012) 636-14-97

PRZYCZEPA D-47A kiper 3-stronny, st. dobry, 2500zł. Nowa Wieś 48 k/Krynicy.

PRZYCZEPA 6 ton 2-osiova z kiprem, cena: 2.500zł lub do uzgodnienia (0-18) 440-96-43 wieczorem.

PRZYCZEPA campingowa Miśtral, 1990, jednoosiowa, 4-osobowa, wyposażenie extra, 15.000zł. 018/33-73-311.

PRZYCZEPA campingowa typ Alpina, po kapitalnym remoncie, dt.4,5m, chamulec najazdowy 750kg, extra wygląd, tanio sprzedam. 018/333-64-77 w.98.

PRZYCZEPĘ do samochodu towarowego bez planeki sprzedam. (0-14) 744-049.

PRZYCZEPĘ do samochodu osobowego, nowa, rejestrowana- sprzedam. (014) 68-68-706

SPRZEDAM pilnie ciągnik ogrodniczy TZK-14. (033) 87-65-851

SPRZEDAM kombajn CLAAS Columbus- stan dobry, 5.500 zł. (035) 644-73-31

SPYCHACZ DT-75, nowy typ, pilnie. Tel. (014) 66-54-230 lub 66-54-227.

ŻUK blaszak oszklony, stan bardzo dobry. (012) 633-70-50

ŻUK blaszak oszklony, stan bardzo dobry. (012) 633-70-50

ŻUK blaszak oszklony, stan bardzo dobry. (012) 633-70-50

ŻUK blaszak oszklony, stan bardzo dobry. (012) 633-70-50

ŻUK blaszak oszklony, stan bardzo dobry. (012) 633-70-50

ŻUK blaszak oszklony, stan bardzo dobry. (

SPRZEDAŻ

KAMAZ skrzyniowy, przyczepa 10t+ części. Tanie sprzedam (014) 68-66-176

LUBLIN kontener XI.1996, 65.000km, faktura VAT. 018/332-50-18.

MERCEDES 808 izoterma 1979 sprzedam (0-18) 441-22-06

MERCEDES ciężarowy blaszak, ład.3t, 1983. 018/441-41-60.

NACZEPA KRONE, 1992, 13,6 m dł, poduszka, stan idealny. (014) 66-311-90

NYSA, 1980, na gaz. Faktura Vat. (0-14) 784-849.

NYSĘ towarowo-osobową -sprzedam. Tarnów, tel. (0-14) 21-67-12.

PEUGEOT J5, 2,5 TD, maxi, 1993 -sprzedam. (0-14) 27-50-11, do 16, (0-14) 66-53-167, po 19.

REANULT, Major, Poduszka, 1991, klimatyzacja, możliwość leasingu. (014) 66-311-90

SAMOCHÓD UAZ sprzedam. (0-14) 411-029 dzwonić wieczorem.

SPRZEDAM STAR-200 plan-dekowany, Poronin, tel. (018) 20-742-93

SPRZEDAM ŻUK 1997r, kontener 2x 3x2m. Tel. (018) 266-89-69

STAR 200, 1982 sprzedam lub zamienię na ciągnik. 018/442-96-05.

STAR 28 w ciągłej eksploatacji sprzedam tania, dużo części. (014) 66-36-262.

STAR 200 cysterna chromoniklowa, poj. 5000L, silnik po kapitalnym remoncie. Dębica. Tel. (014) 68-10-813

STAR wywrotka sprzedam. (0-14) 43-51-71

ZESTAW Jelcz C-317 + naczepra 3 osie, razem z dobrą pracą. Tel. (014) 261-738 wieczorem.

ŻUK skrzyniowy, plandeka, hak, 1990r (3.800 zł). Tel. 0601/533-728

ŻUK 1989r, cena: 2.000, -zł. Sprzedam. Tel. (014) 6760-603

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

AGENCJA „Meritum” poszukuje dla klientów biura: domów, mieszkań, działek itp. Biuro nie żąda wynagrodzenia, niska prowizja. N. Sącz, Jagiellońska 38, 018/442-04-68.

43m² os. Prokocim pilnie sprzedamy. (012) 423-62-05

52m² os. Widok pilnie sprzedam. (012) 423-62-05

A. „KONTRAKT” kupi, sprzeda, wynajmie domy, mieszkania, parcele Nowy Sącz, ul. Rynek 10 (0-18) 442-32-50

AGENCJA „Mediator” - profesjonalnie, skutecznie, bezpiecznie Nowy Sącz, P. Kazimierza 3 (0-18) 442-23-81 www.mediator.nowy-sacz.pl

BRZESKO - mieszkanie 60,5m² sprzedam. 0603/755-948

KINGSTONE Spółka z o.o. w Oświęcimiu, ul. Kolbego 10 tel. (0-33) 843-00-73, 843-03-19
oferuje w najem **powierzchnię biurową w Oświęcimiu — 603,7 m²**, w tym: parter — 222,30 m², I piętro — 190,70 m², II piętro — 190,70 m²
oraz powierzchnię magazynową w atrakcyjnym handlowo miejscu

SPRZEDAŻ

BRZESKO-mieszkanie 48m², os. Jagiello. (014) 66-338-52 po 16

DĘBICA-Szkolna: mieszkanie 49m², I piętro. Sprzedam. Tel. (014) 6811-758

DĘBICA-Konarskiego: mieszkanie 34m², 38.000, -zł do negocjacji. (014) 6813-448

DĘBICA-Fredry: własnościowe 36m², loggia. Tel. (014) 67-63-665 po 19.

DOBRA 494 k/Limanowej: mieszkanie 68,5m², 750zł/m². Tel. 071/ 319-68-94, 017/ 276-33-00 w. 372 po 20.

GORLICE -3-pokojowe 61,27m², I piętro, telefon, TV-SAT, garaż (0-18) 352-12-15 po 18.

GORLICE: M-3 47m² hipoteczne, lp, 57.000zł. 018/442-76-00 po 18.

JORDANÓW - sprzedam mieszkanie dwupokojowe 36m² lub zamienię na jednopokojowe z balkonem - Zakopane, Rabka, Szczawnica, Krynica. Tel. (018) 26-754-03

KRYNICA, Kraszewskiego, 60m², wysoki parter, 2 pokoje, do wykończenia 1.500zł/m² (0-18) 442-06-35

KRYNICA- Czarny Potok -mieszkanie 3-pokojowe 60,3m²-własność hipoteczna. Tel. (018) 26-659-70

MIESZKANIE 72m² w N. Sączu sprzedam lub zamienię na mniejsze. 014/66-53-338.

MSZANA Dolna -sprzedam mieszkanie 35 m² z telefonem. (018) 33-10-334

MUSZYNA -M-4 własnościowe 49m². Wiadomość: Muszyńska ul. Ogrodowa 147a lub (0-18) 444-26-81 od 7:00 -17:00, (090) 321-088

N. SĄCZ, os. Przydworcowe: 2-pokojowe 51m², lp. 018/442-22-37.

N. SĄCZ, os. Sucharskiego: 1vp, 72m² sprzedam. 018/441-10-55.

N. SĄCZ, centrum: 44,5m², lp. 018/443-58-09 (19-21).

N. SĄCZ: A. „Meritum” oferuje mieszkania 48m² (z garażem), 55, 60 (z garażem), 72, 85m² ul. Jagiellońska 38. tel.442-04-68.

N. SĄCZ, Hubala I-piętro, wieżowiec 48m² 2 pokoje, 1.500zł/m² (0-18) 442-06-35

NOWY SĄCZ, 36m², 39m², 46m², 55m², 65m² „Kontrakt” (0-18) 442-32-50

NOWY SĄCZ Gorków parter, 49m², 2 pokoje, 68.000zł (0-18) 442-06-35

NOWY SĄCZ, Wojska Polskiego, parter, 49m², 2 pokoje, 1.300zł/m² (0-18) 442-06-35

NOWY SĄCZ, Barskie I, parter, 46m², 2 pokoje, 64.000zł (0-18) 442-06-35

NOWY TARG - mieszkanie 60m²+ media. Tel. 0604-52-65-69

OLKUSZ M-5, 72,70 m², dwa balkony, 85.000 zł, (0-32) 222-18-71, 0 601 961 983

SPRZEDAM wolne od zaraz 3-pokojowe 61m², włas. spódn. z ks. wieczysta, ul. Kurczaba, wysoki parter /I/, telefon. Cena: 125 tys. zł. Tel. (012) 429-70-91

SPRZEDAM pilnie mieszkanie własnościowe 60m². Cena: 1450 zł za m². Tel. (014) 68-63-791 po godz. 17

SPRZEDAM mieszkanie 53,6m². Brzesko, ul. Ogrodowa. Tel. (014) 68-62-452

TARNÓW. Mieszkanie własnościowe 104 m² sprzedam. Tel. (014) 26-38-78 po 16.

TARNÓW -Centrum. Mieszkanie 100 m², I piętro -sprzedam. Tel. (0-14) 330-430.

TARNÓW, Westerplatte. Mieszkanie własnościowe 36 m², X p. 2 pokoje sprzedam lub zamienię na większe, 50 tys. Tel. (0-14) 21-21-95.

TARNÓW mieszkanie 48 m² sprzedam. (0-14) 21-61-72, 26-76-85.

TARNÓW 48 m² własnościowe sprzedam. (0-14) 23-18-98.

TARNÓW 48 m² mieszkanie, 3 pokoje. (0-603) 69-44-40.

TARNÓW. Bitwy pod Monte Cassino. Mieszkanie 60 m², I piętro, telefon, garaż - sprzedam. Tel. (0-14) 21-00-09.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM mieszkanie 53,6m². Brzesko, ul. Ogrodowa. Tel. (014) 68-62-452

TARNÓW. Mieszkanie własnościowe 104 m² sprzedam. Tel. (014) 26-38-78 po 16.

TARNÓW -Centrum. Mieszkanie 100 m², I piętro -sprzedam. Tel. (0-14) 330-430.

TARNÓW, Westerplatte. Mieszkanie własnościowe 36 m², X p. 2 pokoje sprzedam lub zamienię na większe, 50 tys. Tel. (0-14) 21-21-95.

TARNÓW mieszkanie 48 m² sprzedam. (0-14) 21-61-72, 26-76-85.

TARNÓW 48 m² własnościowe sprzedam. (0-14) 23-18-98.

TARNÓW 48 m² mieszkanie, 3 pokoje. (0-603) 69-44-40.

TARNÓW. Bitwy pod Monte Cassino. Mieszkanie 60 m², I piętro, telefon, garaż - sprzedam. Tel. (0-14) 21-00-09.

TARNÓW mieszkanie 33 m², pokój z kuchnią. (0-14) 21-39-26.

TARNÓW sprzedam lub zamienię 74 m² na mniejsze (tania, 70.000 zł. Wiadomość po godz. 15.00 tel. (014) 210-957.

TARNÓW ul. Westerplatte, mieszkanie 50 m², VIIp, parkiet, telefon - sprzedam. (0-14) 33-13-12 po 16.00.

TARNÓW, mieszkanie 33 m², pokój z kuchnią. (0-14) 21-39-26.

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

TRZYPOKOJOWE, Albertyńskie, loggia, łazienka, wc, telefon, 114000. (012) 647-87-80 19:00-21:00

WYNAJEM

MIESZKANIE 28m² do wynajęcia, centrum N. Sącz z telefonem, umeblowane. 0601/948-223.

MIESZKANIE do wynajęcia. Tarnów. (0-14) 679-54-11.

N. SĄCZ: dwa pokoje do wynajęcia. 018/44-12-413 wieczorem, 0602/594-427.

N. SĄCZ -do wynajęcia 2-pokojowe (0-18) 441-92-50

N. SĄCZ: wynajmę mieszkanie 2-pokojowe 49,8m² z pełnym wyposażeniem, balkon. 018/441-61-02.

N. SĄCZ: 2-pokojowe, telefon balkon. 018/440-43-48.

N. SĄCZ: do wynajęcia komfortowe mieszkanie dla studentów. 018/44-36-000.

NOWY SĄCZ do wynajęcia dwupokojowe, superkomfortowe z telefonem. (012) 413-43-11; 0501-584-363

POKÓJ do wynajęcia. (012) 267-33-85 po 16.00

POSZUKUJĘ jednopokojowego, telefon, okolica centrum (bez pośredników). 0602-863-836; (077) 464-62-73

PRACUJĄCEJ współlokalki szukam, centrum, komfort, tania. 0602-36-20-52

SAMODZIELNE M-4 w Nowym Sączu -do wynajęcia (0-18) 442-13-86

STARY SĄCZ, 40m² dwupokojowe, umeblowane „Kontrakt” (0-18) 442-32-50, 441-22-38

STUDENTKI poszukują mieszkania w Krakowie. 018/445-74-92.

TARNÓW. Wynajmę pokój osobie niepalącej. Wiadomość: tel. (014) 21-87-43.

TARNÓW mieszkanie 2-pok., umeblowane, telefon. (014) 22-16-76 po 19.00.

TARNÓW mieszkanie do wynajęcia pow. 50 m². (0-14) 68-19-871 po 20.00.

TARNÓW, ul. Skargi 29/8,3 pokoje, 69 m², do wynajęcia. (0-14) 21-04-29.

WYNAJMĘ pokój niepalącym. (012) 644-30-00

WYNAJMĘ tanie małe mieszkanie w Starym Sączu lub jego okolicach na okres 1-2 lat. 018/447-92-95 wieczorem.

WYNAJMĘ mieszkanie. 018/443-03-65.

WYNAJMĘ 3-pokojowe -Kurdwanów częściowo umeblowane 900 zł+ czynsz. (012) 645-78-35

ZAMIANA

RABKA- zamienię lub sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, powierzchnia 46m². Tel. (018) 26-700-34

TARNÓW zamienię mieszkanie własnościowe 60,5 m² na mniejsze ok. 40 m² (do Vp). (0-14) 78-48-26 do 15.00, (0-14) 23-12-16 po 20.00.

ZAMINIENIE mieszkanie kwaterek 25 m², pokój z ciemną kuchnią (os. Azory) na większe za dopłatą (może być spłata zadłużenia). (012) 636-46-98

ZAMINIENIE pokój z kuchnią 36,6 m², superkomfort, kwaterek na 3-pokojowe lub większe (kwaterek, spółdzielcze). (012) 656-48-16

ZAMIANA

ZAMINIENIE trzypokojowe c. kuchnia na dwupokojowe tylko parter lub I p. 012/65878-01

DOMY

SPRZEDAŻ

AGENCJA „Mediator” - profesjonalnie, skutecznie, bezpiecznie, Nowy Sącz Pl. Kazimierza 3 (0-18) 442-23-81 www.mediator.nowy-sacz.pl

BICYCE Dolne -dom w stanie surowym, dom stary, 1,4 pola -sprzedam (0-18) 440-40-76

BOCHNIA i okolice -poszukuję działek, domów, gospodarstw -pośrednictwo „Archidom” (014) 611-86-61

BRZESKO - STAWOWA 10. Dom surowy, otwarty, działka 12 ar. (018) 26-645-12 po 18.

BUDYNEK przeznaczony na działalność gospodarczą 330m², stan surowy, w centrum Nowego Sącza sprzedam. 014/66-53-338.

DOM 110 m², działka 54 ary, wszystkie media, budynek gospodarczy sprzedam. Cena 165.000 zł. Tarnów, tel. (014) 62-51-052.

DOM drewniany wraz z budynkiem gospodarczym pow. 0,75 ha, cena do uzgodnienia. Pleśna. (0-14) 79-83-14.

DOMEK letniskowy nad Jeziorem Rożnowskim -sprzedam. 090-674-816, 0604-482-432, 0604-396-610

DOM mieszkalny wraz z budynkami gospodarczymi i działką budowlaną sprzedam. Wiadomość: tel. (014) 61-298-59

DOM murowany trzykondygnacyjny usytuowany w atrakcyjnym miejscu, stan surowy zamknięty (woda, gaz, prąd, kanalizacja, telefon), z powodu wyjazdu pilnie sprzedam. (0-14) 411-029.

DOM sprzedam. Tarnów. (0-14) 679-54-11.

DOM w stanie surowym, zamkniętym, szeregowej w Bochni. (014) 612-62-56, (012) 411-85-83

DOM w Koniuszowej (koło N. Sącza) pilnie sprzedam (0-18

SPRZEDAŻ

OKLICE Skąły Kmity- działka budowlana 30a- sprzedamy. (012) 423-62-05

PARCELE 8ar z rozpoczętą budową (ławice) przy ul. Juranda (Poręba Mała) Nowy Sącz, Nawojowska 218

PARCELE przy ul. Długoszowskiego w N. Sączu (0-18) 441-52-44

PIĄTKOWA 11ar, gaz, prąd, 2.000zł/ar (0-18) 443-43-90

POGÓRSKA Wola. Działka 80 arów przy E-40 - sprzedam. (0-14) 67-45-605.

RABKA. Okazja! Sprzedaż działek budowlanych. Atrakcyjne ceny! Przetarg 20 lipca br. - wpłata wadium do 16 lipca. Wiadomość: Urząd Miasta Rabka, ul. Parkowa 2, tel. (018) 26-76-440 lub (018) 26-76-616 wew. 304.

SPÓŁDZIELNIA Mieszkanie-owa sprzeda działki handlowo - usługowe. Wiadomość: tel. (0-14) 24-15-80 wieczorem.

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 0,86 a w Wielmoży, kol. krótka, koło Pieskowej Skąły, całkowicie uzbrojona (woda, gaz, elektr., telefon). Wiadomość: (012) 38-92-463 (wieczorem)

SPRZEDAM działkę 31a - Tarnów - Wola Rzędzińska. Tel. (014) 23-16-06.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w centrum Tarnowa. Tel. (014) 26-94-53.

SPRZEDAM działkę budowlaną 60 ar w wsi Mizerna przy trasie Kraków-Szczawica. Tel. (018) 27-50-935, 27-50-008

SPRZEDAM działkę budowlaną 8,5 ara Nowy Targ. Tel. (018) 26-67-165

SPRZEDAŻ

STADŁA - działka budowlana 19ar pilnie sprzedam (0-94) 35-461-68

ŚWIANIARSKO 2x8ar prąd i gaz 1.500zł/ar (0-18) 442-06-35

TARNOWIEC. Działka budowlana 18 arów uzbrojona 2800 za ar. (0-14) 670-47-67, (0604) 343-210.

TARNÓW działki budowlane sprzedam. Bardzo atrakcyjne miejsce (sady). 40 zł/m². Tel. (0 603) 78-16-46.

TARNÓW - Krzyż działka budowlana 20 a - sprzedam. (0-14) 6251-222.

TARNÓW, ul. Okrężna działki budowlane sprzedam. (0-14) 21-28-33.

TARNÓW, Zbylitowska Góra, działka budowlana 11 a, uzbrojona. (0-14) 6817-080.

TWORKOWA przy trasie parcelę budowlaną 1,6 ha uzbrojona - sprzedam. (0-14) 68-60-499.

TYLMANOWA - os. Michałki- działka budowlana 6 arów- prąd, woda. Tel. (018) 262-52-65

UŚCIE Gorlickie 7hektarów, przy drodze, płaski teren, pod usługi, turystykę, stadninę itp 220.000zł (0-18) 442-06-35

WIELICZKA. Działka budowlana, uzbrojona, atrakcyjne położenie. Tel. 0501-498-006

WIELOPOLE k/N. Sącza: działka budowlana (gaz, prąd). 018/443-21-17.

KUPNO

DĘBICA - kupię działkę budowlaną, uzbrojoną, blisko centrum. (014) 670-23-67

DZIAŁKĘ w Krakowie do 10a, bez pośredników. (012) 654-74-26

KUPNO

DZIAŁKĘ rekreacyjną nad jeziorem Rożnowskim lub nad Klimkówką (może być z domkiem) kupię. 0602/11-53-83.

DZIAŁKĘ w Nowym Sączu kupię. 018/443-54-19 po 16.

KUPIĘ działkę budowlaną 5-8ar w Starym Sączu. 018/446-21-38 wieczorem.

KUPIĘ działkę rekreacyjną 5 arów. (012) 423-62-05

KUPIĘ działkę pod działalność gospodarczą przy drodze Kraków- Andrychów lub Kraków- Myślenice. Tel. (012) 636-98-61

ZIEMIE, działkę, opuszczone gospodarstwo, domek- Zakopane- okolicę- kupię. Tel. (042) 646-59-59

GARAŻE

GARAŻE niskie ceny, 3x5 1000zł, montaż gratis. (012) 655-80-42, (090) 343-975.

GARAŻE blaszaki ocynkowane, 990zł. Transport, montaż gratis. 012/271-58-70.

GARAŻE blaszaki ocynkowane, 990zł. Transport, montaż gratis. 018/332-13-75 wew.122.

GARAŻE, wiaty, kioski. N. Sącz, Bielowicka 35, 0601/495-333.

GARAŻ murowany -Nowy Sącz, B. Chłopskich (Łubinka), prąd, hipoteka (0-18) 441-77-06

GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne, raty, niskie ceny. (0-14) 790-912, (0604) 310-015.

GARAŻE blaszaki 3x5- 980 zł. Transport, montaż gratis! 012/654-37-41, 412-64-65, 090314-885

SPRZEDAŻ

GARAŻE ocynkowane wymiar (5x3) tylko 980, - transport, montaż gratis (018) 332-10-52, (012) 655-17-29

SPRZEDAM garaż w Nowym Targu przy ul. Wojska Polskiego. Tel. (018) 26-624-72 w godz. 9-14, 17-20.

WYNAJEM

GARAŻ do wynajęcia Os. Oficerskie, na lato promocja! (012) 411-34-65

N. SĄCZ ul.29 Listopada: garaż blaszany do wynajęcia. 018/33-73-311 wieczorem.

WYNAJMĘ od zaraz garaż murowany Nowy Sącz os. Wojska Polskiego ul. Browarna. tel.018 do 15: 443-83-81 w.242, po 15: 442-85-97.

ZAMIANA

GARAŻ murowany - kanał wymienię na samochód. Tarnów - Lwowska. Tel. (014) 665-65-91.

LOKALE

SPRZEDAŻ

51m² Podgórze, plomba sprzedamy. (012) 423-62-05

AGENCJA „Mediator” - profesjonalnie, skutecznie, bezpiecznie Nowy Sącz, Pl. Kazimierza 3 (0-18) 442-23-81 www. mediator. nowy-sacz. pl

CZCZÓW - budynek gastronomiczno-handlowy, możliwość adaptacji na cele mieszkalniowe, powierzchnia 240m², działka 7a. Tel. 0601-559-881

KIOSK 40m² w N. Sączu ul. I Brygady 12. 018/442-81-87 po 18.

KOMPLETNA wytwórnię wafli i kubków -sprzedam (możliwość dzierżawy lokalu). Tel. (0-14) 22-28-75.

SPRZEDAŻ

LOKAL na działalność rzemieślniczą 54 m² - ewentualnie wraz z placem ok. 200 m² przy DT Zenit. (0-14) 21-55-85.

N. SĄCZ -lokal handlowy 40m² ul. Żywiecka 20 (0-18) 443-60-08

N. SĄCZ -pilnie sprzedam kiosk spożywczy na Rynku „Maślany” (0-18) 443-74-17

NOWY SĄCZ, nowy obiekt handlowy 2x100m² dobra lokalizacja (0-18) 443-43-90

NOWY SĄCZ, Planty, obiekt handlowy 70m² 250.000zł (0-18) 442-06-35

OKLICE Nowego Sącza -obiekt produkcyjno -magazynowy, 2.400m² każda działka 1,35ha 500.000zł (0-18) 442-06-35

KUPNO

N. SĄCZ: kiosk typu „Ruch” z lokalizacją kupię. 018/44-49-299.

WYNAJEM

BIUROWY, 107m², I p. Starowiślna- Kraków. (012) 656-52-65

BOCHNIA - do wynajęcia stoisko w domu handlowym. (014) 61-248-11

BOCHNIA - wynajmę lokal handlowy pod masarnię producentowi. (014) 61-248-11

BRZESKO - lokal 40m² do wynajęcia, wszystkie media. (014) 66-311-90, 0604/518-502

CENTRUM Tarnowa lokal 35 m² na gabinet lub biuro do wynajęcia. (0-14) 24-08-05 po 19.00.

WYNAJEM

DĘBICA - lokale handlowe i biurowe do wynajęcia. Tel. (014) 676-08-00

DO wydzierżawienia hala 1200 m², socjalne. (0-14) 267-192, 746-166.

DO wydzierżawienia powierzchnia magazynowa z rampą w centrum Dębicy /metraż do uzgodnienia/. Tel. (014) 6760-498

DO wynajęcia 50 m² (Myślenice) na biura. (012) 27-201-82 po 20:00

DO wynajęcia 100m² na działalność biurowo -handlową w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej 31 (0-18) 442-13-65 (0602) 519-803

DO wynajęcia lokal z przeznaczeniem na magazyn, warsztat, itp. 018/444-21-65.

DO wynajęcia pomieszczenia magazynowe i biurowe pow. 1500 m² z dużym placem manewrowym. Wojnicz, (0-14) 790-154.

GORLICE: do wynajęcia lokal 140m². 018/352-00-41, 0601/867-237.

JORDANÓW: centrum. Lokale do wynajęcia tanio. Tel. (018) 26-75-228

JORDANÓW: lokale biurowe i handlowe do wynajęcia. Tel. (018) 26-75-393

LOKAL 54 m² w dobrym punkcie do wynajęcia. 0601-41-45-48

LOKAL frontowy 70 m², siła, telefon, wc- do wynajęcia. (012) 658-07-35

N. SĄCZ: lokal handlowy ok.30m² Batorego 75 od zaraz. 018/44-11-886 po 17.

N. SĄCZ: lokal do wynajęcia 90m² ul. Wiśniowieckiego 59. 018/441-55-83.

WYNAJEM

N. SĄCZ: z powodu choroby wynajmę dobrze prosperujący sklep z odzieżą używaną. 018/44-11-711.

N. SĄCZ: lokal 25m² z telefonem w centrum odnajmę. 018/441-39-51.

N. SĄCZ, Jana Pawła II: 50m² na działalność, wynajmę, współpraca. 018/442-24-40.

N. SĄCZ: do wynajęcia sklep 80m² ul. Lwowska (Pl. Targowy), 2.000zł/mc. 0602/688-987.

N. SĄCZ, Barskie 100m², piętro, rzemiosło, biura itp. 1.000zł/miesiąc (0-18) 442-06-35

N. SĄCZ, ok. zamku 35m² parter, 7.000zł/rok z góry (0-18) 443-43-90

NOWY SĄCZ -Rdzistów -hala produkcyjna 600m² +50m² pomieszczenia socjalno -biurowe, nowy obiekt, dwie linie telefoniczne (0602) 896-520

NOWY SĄCZ Świniarsko: nowo wybudowany: hale, biuro, zaplecze 200m². Produkcja, handel, usługi, 20zł/m². 018/442-07-24.

NOWY TARG - lokal 30m² do wynajęcia- ul. Długa. Tel. (018) 26-624-40

OKOLICE Nowego Sącza, duży obiekt produkcyjno- magazynowy, każda działalność, 4.000zł/m² (0-18) 442-06-35

PAWILON Tarnów, Wałowa 3. Powierzchnia handlowa do wynajęcia. (014) 21-18-87, (0601) 48-41-24.

POSZUKUJĘ lokalu biurowego 25 m², małego mieszkania z telefonem. (012) 270-13-43

POSZUKUJĘ lokalu handlowego do wynajęcia w Rynku Dębicy. Tel. 0602/500-972

TARNÓW, Kościuszki 33c, na przeciw ZUS. Lokale na biura, gabinety, niezależnie opomiarowane media, alarm, telefon, parking, miejsce na dużą reklamę. Tel. (014) 62-51-311, (0-14) 21-15-93.

TARNÓW, ul. Ochronek 6. Lokal do wynajęcia 31 m² dwa pomieszczenia na biura, gabinet, zakład fryzjerski itp. Tel. (0-14) 21-34-52.

WYNAJEM

TARNÓW - Centrum, lokal 40m², parter, Al. M. B. Fatimskiej. Tel. (0601) 52-50-54.

TARNÓW - lokal gastronomiczny aktualnie działający do wynajęcia. Tel. (014) 21-59-58 po 16.00.

TARNÓW, ul. Krakowska. Lokal użytkowy 33 m² do wynajęcia 18 zł/m². Tel. (0-14) 274-294.

TARNÓW, Centrum. Pomieszczenia biurowe (parter, piętro, dogodny dojazd, własny parking do wynajęcia. Tel. (014) 26-29-33, (10- 15), (0-14) 625-13-70, po 19.

WYNAJMĘ pomieszczenia na cele produkcji 80m² na ul. Jana Pawła II 1 Nowy Sącz (0-18) 443-57-52 (0601) 94-33-19

WYNAJMĘ w centrum N. Sącza lokal 60m² z telefonem na działalność gospodarczą. 018/442-32-81.

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

ALTANY ogrodowe, ławy biesiadne, donice, palisady. Zadzwonić po folder (0604) 53-48-55.

AMERYKAŃSKI klimatyzator na 30 m² chłodzenia, 2100 zł. (0-14) 43-61-26.

KOMODE dębowa, rzeźbiona sprzedam. (014) 26-57-70.

KOMPLET wypoczynkowy +2 fotele -nowy, wykładzina dywanowa 4.6x4 mb 300zł (0-18) 441-45-90

MARKIZY, żaluzje, rolety, siatki przeciw insektom. Produkcja, usługi. (0-14) 21-50-98, (014) 26-46-30.

MATERACE ekologiczne sprężyste, twarde, sprężynowo-kokosowe, piankowe. Każdy wymiar, niskie ceny. „WADIUM” Maszkienice 203. Tel. (014) 66-58-329

ODKURZACZ do czyszczenia na mokro oraz nawilżacz powietrza -sprzedam. (0-14) 43-61-26.

PRODUKCJA i sprzedaż parkietów z materiałów własnych i powierzonych (014) 66-318-90

SPRZEDAŻ

STEROWANIE pilotem bramy ogrodzeniowej przesuwanej, garażowe uchylne, rolkowe. Automatyka do bram jedno i dwuskrzydłowych. Doradztwo, dostawa, montaż. Tel/fax 018/443-40-56, 090/695-656.

WYPOSAŻENIE salonu kosmetycznego. 018/442-80-79.

ŻALUZJE -poziome aluminiowe, drewniane, pionowe -rolety wewnętrzne tekstylne, zewnętrzne -przeciwamianiowe niemieckiej firmy Herold, bramy garażowe sterowane elektrycznie lub na pilota. Nowości, pierwsze w Polsce mały drewniane. Ponadto polecamy okna PCV, drewniane. Salon wystawowy Nowy Sącz ul. Tarnowska 39B, tel.0603/ 599-190.

KUPNO

KUPIĘ stary: min. 80-letni, duży: min. 3x4 m orientalny dywan, może być uszkodzony. Placę do 5.000, -, (0-61) 866-49-61, 0 603 630 903

PIEC dwufunkcyjny- mały kupię. 0604-456-227

USŁUGI

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenia drzwi: blacha, blokada, tapicerka, zamki, kołki, Płatek: (012) 415-42-87

CZYSZCZENIE ekologiczne, bezpyłowe dywanów, wykładzin, tapicerki amerykańskim urządzeniem „RAINBOW”. (012) 411-54-53

DOMOFONY -naprawa. (012) 423-59-97

DOMOFONY. Wideofony. Systemy alarmowe. Systemy bezpieczeństwa gazowego. Montaż. 0604-41-41-34

HYDRAULIKA. 012/649-64-93

MEBLE na wymiar, nietypowe zabudowy, aranżacje; solidnie; raty. (012) 634-50-76, 0602-330-020

MEBLE, wystroje wnętrz. Pracownia Stolarska „Stolam” Tarnów, (0-14) 330-882, (0601) 982-997.

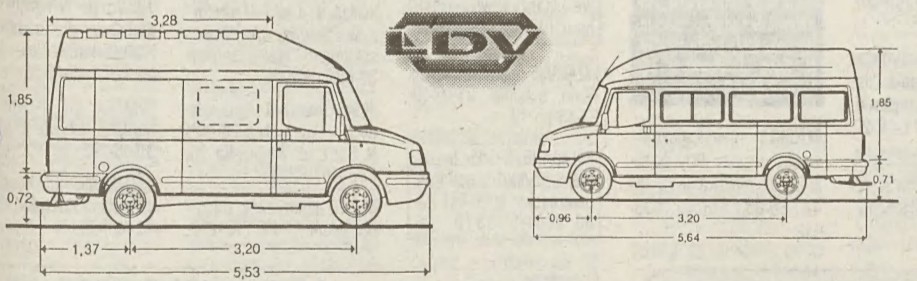
TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICER. (012) 655-96-15

TAPICER. 0501-852-448

POLMOZBYT KRAKÓW S.A.

Autoryzowany Dealer **DAEWOO MOTOR POLSKA**



Posiadamy następujące modele:
• furgon,
• minibus,
• podwozie z pojedynczą kabiną, z podwójną kabiną (7 osób)
Cena netto od **59.900 zł**

- Kraków:** al. Pokoju 81, tel. (0-12) 648-17-72, ul. Radzikowskiego 4, tel. (0-12) 637-35-33, ul. Wielicka 119, tel. (0-12) 655-90-88, al. 29 Listopada 90, tel. (0-12) 415-72-24
- Myślenice:** ul. Kazimierza Wielkiego 112, tel. (0-12) 274-39-35
- Gorlice:** ul. Biecka 72a, tel. (0-18) 35-20-515
- Rabka-Zabornia** ul. Kilińskiego 50a, tel. (0-18) 26-77-488
- Nowy Sącz:** ul. Węgierska 201, tel. (0-18) 44-29-120

KRAKOWSKA BIURA OGŁOSZEŃ
KRAKÓW • al. Pokoju 3, tel. 430-43-30 • ul. Starowiślna 10, tel./fax 422-06-03
NOWY SĄCZ • ul. Narutowicza 6, tel. 443-53-34, 443-53-54
NOWY TARG • Rynek 5, tel./fax 26-686-06

F.R.B. INTER-BUD
Kraków, ul. Siemaszki 1 tel. (0 12) 632 70 03, 632 59 68
KRAKÓW: ul. Kobjerzyńska 167; tel. 267-61-57 ul. Zakopiańska 73; tel. 261-85-06 ul. Golińkowska 4; tel. 653-23-54 ul. Igołomska 10; tel. 643-78-07 os. Góralski 24; tel. 657-51-72 os. II Pułku Lotniczego Paw. I; tel. 649-35-06 ul. Klimeckiego 1

USŁUGI

TAPICER usługi. Transport Nowy Sącz gratis. (0-18) 44-13-525.

WIERCENIE studni głębinowych (0-14) 66-53-952, 66-53-267.

ŻALUZJE poziome - pionowe, roletki materiałowe. Żaluzje pionowe niepalne od 35zł/m². Przy większych ilościach - upusty. Tel. (0602) 289-864, N. Sącz, ul. Piotra Skargi 9 (0-18) 442-07-31, Limanowa (0-18) 337-14-31

BUDOWLANE

"AWIX" żaluzje pionowe, poziome (drewniane) roletki antywłamaniowe i tekstylne, bramy rolowane, moskitiery, markizy. Tel. (0-14) 267-770, (0602) 501-548, (8-17).

BETONIARKE 400L z koszem, cena do uzgodnienia. 0604/404-494.

BETONY 50x25x12 sprzedam (0-18) 443-28-36

BRAMY przesuwane samochodowe, garażowe, przemysłowe, napędy mechaniczne sterowane radiowo, kompletne ogrodzenia, doradztwo - montaż. "ARMET" NORMSTAHL Partner. (033) 81-08-444, 0604-52-37-14

DACHÓWKA "Marsylka" nowe po atrakcyjnej cenie - sprzedam. (0-14) 796-541.

DESKI 32, 5, 7 sprzedam. 018/445-71-22.

DESKI dembowe sprzedam. Aleksander Eugeniusz, N. Sącz, Stadnickich 26, 018/443-98-64.

DESKI suche kl. 1 świerk jodła 3,2-5,7, jesion 7. 018/440-43-48.

DESKI debowe 5-7cm sprzedam. Tel. (014) 78-48-67 po 20.00.

DESKI bukowe 5 cm i 7 cm suche - sprzedam. (018) 331-63-01 po 20.

DREWNO 3-letnie jodłowe, wym. 14x10cm, dł. 8 i 6m, 12m³. Deski 1 cal 3m³. 018/442-78-27.

EUROOKNA z drewna sosnowego i merantii, ceny konkurencyjne. Wymiarowanie + transport gratis. "WSB" Wojnicz, Długa 22. Tel. (014) 79-00-94, fax: (014) 79-00-04

FIRMA "Mróz" oferuje: deski podłogowe, podbicia, drewno dachowe, tarcice. Tuchów, ul. Kolejowa 46, (0-14) 526-234, (0-603) 849-794.

FOSZTY modrzewiowe i dębowe, blacha miedziana i mosiężna. (0-14) 411-029 dzwonić wieczorem.

SPRZEDAŻ

FUH JARECKI Mordarka K. Limanowej. Blacha gorąco walcowana 3-12mm. Tel. (0-18) 337-50-53 -hurt; 337-33-33 -detal.

KOMINKI norweskie Jotul. Promocja! Scandinavia, Zamojskiego 41. 012/423-56-31 wew. 60

KONTENERY biurowe, magazynowe, pakamery, altanki - sprzedaż, wynajem, kupno. 012/644-62-97, 0501-458-332

KOSTKA brukowa, tanio - wysokiej jakości - z atestem, producent: "REALPROD" Igołomska 14. Tel. (012) 644-47-72

MASZYNY stolarskie, stemple budowlane, wiadomość. (0-14) 21-27-54 po 20.00.

NOWA betoniarka 350. 0604-668-518, 012/647-88-48

OD fundamentów po klucz pełny zakres usług remontowo-budowlanych. 090-659-717

OKAZJAI Okna 150x150, sosna impregnowana z szybą zespoloną pod lakier w cenie 600/zst. F. VAT. 018/443-83-81 w.242 do 15, 442-85-97 po 15.

PAKAMERĘ budowlaną tanio sprzedam. Nowy Sącz tel. 442-97-14.

PARKIET dębowy 100m². 018/442-07-21.

PIASKOWIEC biały, żółty, czerwony, niebieski. Sprzedaż, montaż. Chelmiec, ul. Świerkowa 8, tel. 0604/883-512.

PŁÓTKI ogrodzeniowe z płaskownika. 0604/668-518, 012/647-88-48

PŁYTKI drogowe. 012/644-62-97, 0501-458-332

PO cenach produkcyjnych terrabona grys, schody, parapety z aglomarmuru marmuru i granitu, krajowego i z importu. Nowy Sącz, ul. Obłazy 2 (0-18) 441-67-64 lub (0-18) 441-50-22

PRODUCENT mebli ogrodowych, więźb dachowych, tarcicy, gontów. Tel. (018) 262-15-46, 0602-138-217

PRZEDSTAWICIEL handlowy KEIM - farby mineralne, nawiąże współpracę z szefami firm, wykonawcami prac na obiektach zabytkowych. 0501-717-807, (012) 269-00-56 po 19:00.

SAUNY fińskie, Scandinavia. Kraków, Zamojskiego 41. 012/423-56-31 wew. 60

SIATKA OGRODZENIOWA, ocynkowana, powlekana-BEKAERT, bramy, słupki; producent. (012) 27-11-526

SPRZEDAM: żwir, pospóła, piasek - z transportem. Tel. (018) 26-676-83

SPRZEDAŻ

STEMPLE budowlane sosnowe 1x używane. Sprzedam. Tel. (018) 471-58-72

STROP furtowski, belki 4,2m. Tani sprzedam. Tel. (014) 677-84-82, 677-84-37

STYROSUPREMA, suprema, najtaniej u producenta: Wołowice k/Krakowa. (012) 27-02-354, 27-02-218

SZLIFIEKRĘ taśmowa niedrogo sprzedam (0-18) 444-62-03 po 19.00

TANIO sprzedam - deski - czarna dąb, blachę dachową. Tel. (014) 6131860

TARCICA (wiązby dachowe, kloce itp) (0601) 547-563, (0-18) 442-12-81. Transport, raty 0%

WAPNO karbidowe 40 ton. 018/445-71-22.

WIĘZBY dachowe na zamówienie według planu, bardzo tanio. 018/444-77-20.

WYROBY z betonu: pustaki betonowe, kraty, kregi. 018/337-62-27.

KUPNO

KUPIĘ blaty szalunkowe Akro do remontu. 018/442-02-58.

KUPIĘ agregat do wylewek. 018/445-85-91.

KUPIĘ betoniarkę 150L lub 250L, rusztowanie warszawskie i pakamerę budowlaną. 0603/679-273, 018/446-07-54.

KUPIĘ okna metalowe używane duże. 018/443-75-65.

USŁUGI

I SUCHY tynki, profesjonalny montaż, gwarancja, faktury. (0-18) 443-42-93, (0602) 695-174.

(012) 28-29-30 ADAPTACJE, remonty, panele. 0603-649-411

ADAPTACJE, suche tynki. (012) 262-17-29

ADAPTACJE poddaszy, suche tynki, ocieplenia budynków, szybko i solidnie (0-18) 441-50-89

ADAPTACJE pomieszczeń, poddaszy, montaż sufitów, regips, paneli podłogowych, ściennych, malowania, tapetowanie (0-18) 443-05-28

ADAPTACJE poddaszy (suche tynki). Malowanie, gładź, tapetowanie, panele, tania. 018/442-64-77.

ADAPTACJE, rygielny, poddasza, sufity, malowanie, szpachlowanie, panele, solidnie. (0-14) 525-850, (0-601) 983-010.

ADAPTACJE poddaszy, suche tynki, kompleksowe wykonanie wnętrz, faktury VAT. Tel. (014) 612-63-92, (014) 68-56-783

USŁUGI

ALARMOWE systemy, powiadomienie telefoniczne, wideodozór; mieszkania, obiekty; profesjonalnie. (012) 634-50-76, 0602-330-020

ALARMY do sklepów, domów, mieszkań, projektowanie wykonywanie, VAT. (0-14) 260-281.

BOAZERIA, panele, pawłacz, podłogi panelowe, montaż ściściami, tapetowanie. (012) 636-62-26, 0601-51-69-52

BRUKARSTWO. Profesjonalne układanie kostki brukowej. Tel. (0-14) 23-26-23.

BRUKOWA kostka, sprzedaż, układanie, transport, raty. (012) 415-76-24, 0602-885-316

BUDOWLANE - usługi w tym prace murarskie, tynkarskie (tynki wewnętrzne - nasza specjalność) Dachy, malowanie obiektów w tym sklepów, mieszkań itp Układanie płytek ceramicznych pełna obsługa remontów mieszkań. Atrakcyjne ceny, system ratylny. Inter-Styl (0604) 759-773

BUDOWY, remonty, kompleksowo. Tel. (012) 267-53-86; 0604-41-81-73

DACHY, elewacje malowanie, prace wysokościowe, profesjonalnie; Polska Potudniowa. (012) 429-24-28, 0501-405-266

DACHY malowanie, remonty pokryć dachowych. (0-14) 21-42-46.

DAVI: docieplenie budynków, siding, panele. Usługi na raty. 018/441-02-82, 0601/52-31-65.

DEBICA - docieplenie budynków - licencjonowany wykonawca systemu "Bolix". 0602/ 501 207, 0604-199-932, (014) 6817-754

DEBICA: parkiety, podłogi, cyklinowanie, malowanie, gipsowanie, suche tynki, tynk japoński, panele, glazura, sufity podwieszane, kasety. Rachunki VAT. Tel. (014) 67-62-840

DEBICA - ocieplenie budynków: styropian, tynki szlachetne. Tel. (014) 6700-506

DEBICA: Firma Budowlana prowadzi wynajem - minikoparek (z wiertnicą), samochodów dostawczych, żurawi, koparek łańcuchowych. Faktury VAT. Tel. (014) 677-85-40, 677-82-98

DEBICA: układanie płytek, terakoty, panele podłogowe i ścienne. Tel. (014) 68-16-381

USŁUGI

DEBICA - parkiety, podłogi, cyklinowanie, malowanie, gipsowanie, suche tynki, tynk japoński, panele, glazura, sufity podwieszane, kasety. Rachunki Vat. Tel. (014) 6762-840

DOCIEPLANIE budynków, gładz gipsowa, malowanie, brukowanie, flizowanie, VAT. 018/445-61-55 po 18.

DOCIEPLANIE, fasady, budowy. (0-14) 742-417, 24-25-60.

DOMOFONY, videofony, modernizacja, montaż, sprzedaż. Faktury VAT. (0-90) 302-081, (0601) 897-144.

FLIZOWANIE, regipsy, panele, malowanie. 0604/582-448.

FLIZOWANIE. Tarnów, tel. (0604) 513-953.

FLIZY, terakota, malowanie, panele, suche tynki - inne. 0603-694-105, (012) 657-22-70

FLIZY, terakota, rygielny. 018/443-73-14.

INSTALACJE elektryczne i pomiaru. Tel. (0-14) 674-30-56.

INSTALACJE: wodne, gazowe, grzewcze. Sieci, przyłącza. Krzysztof Kozioł (014) 674-36-36, (0602) 680-258.

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. Usługi stolarskie i remontowo-budowlane. Faktury Vat. (0-14) 784-281, (0603) 133-538.

KOMPLEKSOWE usługi remontowo-budowlane, specjalizacja budownictwo jednorodzinne - stany surowe. Tel. (014) 685-06-39 wieczorem, tel. kom. 0602/758-453

KOSTKA brukowa. Sprzedaż, układanie. "PLAKO" Tarnów, Kochanowskiego 41, tel. (014) 21-27-62, (8,00 - 16,00).

MALOWANIE, tapetowanie, renowacja okien, kasety, tania, VAT. (012) 423-75-63, 0601-427-045

MALOWANIE dachów. Ocieplenie budynków, układanie płytek, wylewki, ogrodzenia. 018/441-06-45.

MALOWANIE, tynkowanie, elewacje. Tel. (0-14) 26-73-04.

MALOWANIE dachów i elewacji, usługi alpinistyczne. Tel. (012) 415-50-58, 0601-42-63-99

OCIEPLANIE budynków 17zł/m². Malowanie dachów, ogrodzenia, wylewki. 0 18 / 4 4 3 - 3 1 - 2 2 , 0604/282-715.

OCIEPLANIE budynków styropianem, tynki szlachetne. 018/441-79-47.

USŁUGI

OCIEPLENIA budynków, styropian +tynki akrylowe. Szybko, solidnie, gwarancja. (014) 26-50-37, (0604) 919172.

OCIEPLANIE domów wtryskowe, (0-41) 311-70-34, (0-14) 23-27-66

OKNA - dopasowywanie, uszczelnianie, montaż (014) 61-282-38

OKNA: naprawa, profesjonalne uszczelnianie, zaczepy, zamki, dopasowania, mechanizmy uchylne. 0602-24-61-93

OSUSZANIE budynków metodą termoiniekcji tel/fax (0-18) 267-90-22, (0603) 934-669

OSUSZANIE murów przez wbudowanie izolacji poziomej za pomocą cięcia. (014) 24-20-26, (0602) 835-670.

PARKIET (maszyny bezpyłowe). Flizy, panele podłogowe (0604) 907-752, (0-18) 446-13-41, 262-42-74.

PARKIETY, cyklinowanie, flizy, remonty. Szybko, tanio, solidnie. 018/443-14-65.

PRODUKCYJA sztachet i mebli ogrodowych. tel. (0-14) 625-02-30.

PROFESJONALNE układanie kostki brukowej, dogodne terminy. 0601/46-70-54, 018/443-00-32.

PROFESJONALNE układanie płytek, paneli, regipsów, tania itp. tel. (0-14) 224-115.

PRZEDSTAWICIEL handlowy KEIM - farby mineralne, nawiąże współpracę z szefami firm, wykonawcami prac na obiektach zabytkowych. 0501-717-807, (012) 269-00-56 po 19:00.

PRZYJMĘ zlecenie całego wyposażenia wod - cngaz - c. o. dla domów jednorodzinnych. (012) 656-19-32 0604-371-003

PUSTAKI betonowe, gruzowe, żużlowe, stemple budowlane, kregi 400, 800, 1000 f oferuje "Tadex" Wola Rzędzińska 252. (0-14) 792-191.

REMONTY pionów kanalizacyjnych i wodnych w starych budynkach. (012) 656-19-32, 0604-371-003

REMONTY, wykończenia wnętrz, suche tynki, roboty stolarskie, malowanie, tapetowanie, podłogi, parkiety, posadzki, cyklinowanie. N. Sącz, J. Pawła II 19, tel. 442-24-40.

REMONTY -wykończenia wnętrz, regipsy -flizy - panele -gładź, malowanie (0-18) 441-88-85, (0602) 408-112

USŁUGI

REMONTY wewnętrzne, kompletne wykończenie łazienek, regipsy, transport. Tel. (018) 26-86-711, 26-88-328

REMONTY, przeróbki mieszkań, tania, rachunki Vat. Tel. (012) 654-6122, 0604-327-807

REMONTY, murowanie, tynki - 6 zł. 0602-557-368

ROBOTY wykończeniowe, remonty każdego rodzaju, solidnie, fachowo, tanio. Tel. (014) 674-50-26.

RUSZTOWANIA Bosta 70, dzierzawa - sprzedaż, usługi rozstawiania. (0-603) 930-499.

SCHODY, parkiety, mozaika, cyklinowanie, montaż, dowóz (0-18) 445-21-86

SIDING, montaż, tania. tel. (0-14) 224-115.

SOLIDNE wykończenie wnętrz: regipsy, (sufity podwieszane) tapetowanie (raufaza, gładź) malowanie, panele podłogowe, ścienna prace flizarsko-kamieniarskie, montaż, oświetlenia halogenowego, luksusy. Praktyka 10 lat w Niemczech. Tel. (014) 61-244-34, 0604-355-182

SPECJALIŚCI wykonują wykończenie tynków gipsowych: tapety z włókna szklanego, papierowe do malowania, japońskie. Flizowanie +montaż armatury. Gwarancje, rachunki. 018/337-62-13.

SPRZĄTANIE, opróżnianie piwnic, strychów, mieszkań. (012) 654-97-10

STOLARSTWO, sztachety, wyroby z drewna, stolarka otworowa, raty, VAT. (012) 266-19-81

STUDNIENIE: wiercenie, pogłębianie, dokumentacja (0-18) 353-70-29

SUCHE tynki, flizowanie, prace budowlane, malarskie, hydrauliczne. (012) 415-76-73

TANIO remonty, adaptacje, malowanie, tapetowanie, flizowanie, montaż paneli, koszenie. (012) 657-97-12

TAPICER meblowo-samochodowy, pełny zakres usług. (012) 411-96-41

TYNKI gipsowe, cementowe maszynowo wykonam. (0604) 529-031.

UKŁADANIE kostki brukowej. Tania, solidnie. 018/440-27-43 po 19.

UKŁADANIE kostki brukowej szybko, solidnie, gwarancja. 018/441-70-66, 0604/56-88-78.

USŁUGI

UKŁADANIE parkietów. Schody, balustrady. Produkcja, montaż. 018/44-39-578, 0602/467-125.

UKŁADANIE kostki brukowej. (0-14) 78-43-84, wieczorem.

UKŁADANIE kostki brukowej. Tel. (012) 284-12-00 wew. 190, 0601-417-458 Staniątka k/ Krakowa

USŁUGI stolarskie, schody, podbicia dachowe, ogrodzenia, inne; produkcja; (012) 27-13-510

USŁUGI budowlane - więźby dachowe, kliniery, suche tynki, tynki tradycyjne. (018) 27-52-58

USŁUGI koparką wielofunkcyjną M. F. Tel. 0604-91-26-34

WTRYSKOWE ocieplenie domów. PPHU "Krylamex". Tel. (041) 311-70-16

WYKĄNCZANIE wnętrz od stanu surowego do wymiarowego, VAT (0-18) 445-72-93, 443-95-29 (0603) 207-790.

WYKĄNCZANIE wnętrz, podłogi, boazeria, schody panele, suche tynki. Raty. 018/441-02-82.

WYLEWKI (0-18) 445-85-91

WYROBY wibro-prasowe - produkcja, sprzedaż i układanie kostki brukowej. Tel. (018) 26-86-711

ZAKŁAD Ślusarski,

SPRZEDAŻ

WIERTARKA WS 13. (012) 288-07-53; 657-14-37
WYCIĄG do trocin; wyrzynarka do drewna. Sprzedam. Dębica (014) 677-65-78, 0604/310-556

KUPNO

BETONIARKE 150L po zakończonej budowie kupię tania (0-18) 442-72-85 wiczcorem

KUPIĘ frezarkę dolnowrzecionową-oryginal. (012) 27-01-823

KUPIĘ piekarnik cukierniczy o powierzchni grzewczej 3m². 018/445-77-03, 445-72-81.

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

AMPLITUNER ONKYO + CD ONKYO nowe sprzedam. 0604/757-069.

KAMERA Video Panasonic M 40 VHS, mało używana-tanio sprzedam. (0-14) 24-26-48 lub (0-602) 49-52-30.

NACZYNNIA próżniowe Zeptera, maszyna do szycia, termomix. 018/445-75-52.

SONY Hi8 TR3300, kamera + wyposażenie. (0-14) 625-12-41.

TANIO wieżę „PHILIPS” srebrną 3 segmenty 80WATT stan idealny (0-18) 442-29-05

TELEFON komórkowy Philips Twist +futerat 215zł. 0602/852-108.

WYSOKIEJ klasy wieżę Kenwood, 4 tys. zł -sprzedam. (0-14) 43-61-26, (0604) 619-442.

KUPNO

SKLEP FOTO ul. Wiślna 10, przyjmuje do sprzedaży komisowej artykuły fotograficzne i optyczne. (012) 421-98-69

USŁUGI

ANTENY. 012/648-30-42

NAPRAWA RTV Sanyo, Sony, Samsung, Funai. Dojazd gratis, gwarancja. (012) 285-92-75

RTV-VIDEO-serwis; systemy alarmowe; Kraków, Krowoderskich Zuchów 24 (012) 634-50-76

ZAKŁAD Elektroniczny „Remont” 30-681 Kraków, ul. Łąbedzia 19. 012/655-49-38, 0603/673-523. Elektryka domowa, montaż domofonów, nietypowe układy sterownicze, instalacje elektryczne.

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

AMIGA 4000 komputer do czółówek video. (0-14) 625-12-41.

DRUKARKA 9-cio igłowa STAR LC-20. Tel. (018) 26-29-741 wew. 258

KOMIS komputerowy, Kalinowa 4. 012/648-25-88

KOMPUTER 486- 600 zł. (012) 411-72-79

NOTEBOOK 486 SX/25 HDD 120MB, 4MB RAM VGA mono. Tel. (018) 26-29-741 wew. 258

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

AMERICAN Staffordshire Terrier. 018/442-23-61.

BERNARDYNY szczeniata 3 miesięczne. 018/445-71-22.

BERNARDYNI, bokserki, dalmatyńczyki, jamniczki, owczarki podhalańskie, rottweilery, wyżelki niemieckie. Oferuje Hodowla „Boryst”. Atrakcyjne ceny. (0-14) 42-43-29, do 16, (0603) 93-96-82.

SPRZEDAŻ

BOKSERKI wspaniałe szczeniaki dla rodziny i do pilnowania. (014) 68-46-204

BOKSERKI szczeniata sprzedam. 018/446-34-05.

DOBERMANY szczeniata szczone, dwukrotnie odrobaczone -sprzedam. (0-14) 26-56-37, (014) 66-55-108.

DOGI, sznaucer. (014) 43-67-92

DOGI Niemieckie szczeniata sprzedam. (0-14) 526-211 lub 525-309.

DOGI Niemieckie, żółte i przegowane po włoskim zwycięzcy świata. (0-14) 21-26-17.

DOGI rodowodowe czarne i arlekiny-sprzedam. (014) 22-45-29, wieczorem, (0601) 557-956.

KLACZ ze żrebakiem sprzedam. Tel. (014) 78-48-49.

KOCIĘ Egzyotyk- czarny, pers krótkowłosy. (012) 411-06-11

KOCIĘTA perskie. (012) 649-95-15

KOCIĘTA perskie różnokolorowe, czyste, szczone, tanio sprzedam. 0602-801-988

KONIE rekreacyjne, hodowlane żrebkiata, kuca- sprzedam. Tel. 090-358 447 wieczorem.

KONIKA polskiego 1600, -kucyki-klacze 4.000 zł. (0-61) 814-78-36

LHASAAPS długowłose pieski. (012) 278-64-59

MASYWNEGO owczarka niemieckiego, jamniki, kocięta syjamskie. Kraków. 0501-164-975

OWCZARKI niemieckie-szczeniata, czarne podpalane. (012) 282-39-16

OWCZARKI szkockie Collie, książeczka zdrowia -sprzedam tania. (0-14) 42-43-29, do 16, (0-14) 42-42-59, po 22.

OWCZARKI szkockie Collie poleca hodowla renomowana w wysokiej klasy szczeniata. (032) 23-360-25

OWCZARKI szkockie Collie poleca hodowla renomowana w wysokiej klasy szczeniata. (0-32) 233-60-25

OWCZAREK południoworosyjski, idealny stróż domostwa. 012/657-18-10 rano.

PEKIŃCZYK 8-miesięczny-sprzedam. (012) 415-23-38

PEKIŃCZYKI po championie z rodowodem, 9 tygodniowe. 018/443-21-30.

PEKIŃCZYK -suczka 8-tygodniowa. (0-14) 21-80-32.

PEKIŃCZYKI szczeniata, sprzedam. Tel. (014) 6778-063 po 21.

POINTERY odchowane sprzedam. Tel. (014) 66-38-364

POLSKIE owczarki nizinne rodowodowe po doskonałych rodzicach. (012) 656-11-27

POLSKIE Owczarki Nizinne. 012/412-96-65

PYTON tygrysi trzymetrowy samiec oswojony, łagodny. Kraków. 0501-124-959

ROTTWAILERY -szczeniata do sprzedania (0-18) 443-84-74

ROTWEILERY szczeniaki sprzedam w dobre ręce. 018/443-84-74.

ROTWEILERY rodowodowe-szczeniata (możliwość dowozu) Grabiny k/Dębicy. Tel. (014) 67-62-841

ROTWEILERY, szczeniata-tanio. (014) 671-45-86

SHI Tsu szczeniaki i pekińczyki -najtaniej! (0-18) 443-07-28

SZCZENIAKI doga niemieckiego sprzedam. (012) 262-17-48

SZNAUCERY miniaturowe. (012) 421-00-83

SPRZEDAŻ

YORKSHIRE TERRIERY-rodowodowe. Tel. (018) 262-11-11

USŁUGI

POGOTOWIE weterynaryjne. 018/44-31-252, 090/361-400.

SZKOLENIE psów, strzyżenie. (014) 611-21-82, 0602/178-712

INNE

ZDROWIE

0601-428-158 **GINEKOLOGIA**-tanio.

0602-885-392 **GINEKOLOG**-wszystko (centrum Krakowa-tanio, dyskretnie).

0604-339-310 **GINEKOLOG**-wszystko (centrum Krakowa-tanio, sprawdzi).

GINEKOLOG zabieg, najtaniej. Kraków. 0601-45-47-47

GINEKOLOGIA. 0601-867-539- centrum Krakowa.

GINEKOLOG, wszystko (tanio, centrum Krakowa-sprawdzi). 0602-885-392

GINEKOLOG -leczenie, zabieg. Łódź. 0602 335 083

MASAŻE, wizyty. 0601-86-62-45

ODCHUDZANIE -Dieta Cambridge. Nowy Sącz 0601/26-99-14.

PASY przepuklinowe sprężynowe, pooperacyjne, brzuszne (obniżenie żołądka, macicy) wykonuje, wysła Pracownia Ortopedyczna "Ortopedia". 31-068 Kraków, ul. Stradom 11. (012) 422-17-10

TURYSTYKA, SPORT

ANGIELSKI i niemiecki obóz językowy. Okazja. 018/44-11-332.

ATRAKCYJNY urlop w Muszynie, tanie kwatery z dostępem do kuchni. 018/471-41-60.

AUTOKAR -wynajem. 012/644-20-54

BIAŁKA Tatrzańska- wczasy letnie- w pobliżu lasy, rzeka, Tatry. (018) 26-542-06

BIAŁKA Tatrzańska- noclegi, wyżywienie- turyści indywidualni, grupy. (0-18) 266-67-73, 0 603 79 65 95

BUKOWINA Tatrzańska- Głęczarów Górny- noclegi z wyżywieniem- basen, zjeżdżalnia. (018) 20-77-368

BUKOWINA Tatrzańska- pokoje gościnne- centrum, parking, możliwość wyżywienia. Tel. 0601/51-31-91

DO wynajęcia domek letniskowy w Dębnie od 12-22.07. Tel. (018) 26-638-60

GORCE- wolne pokoje. Tel. (018) 26-24-195 wieczorem.

K-2037 nr zlec. 32, 34

KOLONIE, OBOZY: Władysławowo, Węgry, Włochy., Hiszpania „Mały Podróżnik” (012) 421-13-71, 0601-468-251

KOŁOBRZEG: tanie pokoje, lipiec, sierpień. Wiad. Łącko 018/444-61-67 po 15.

KOŁOBRZEG-pokoje 3, 4 osobowe, blisko morza-tanio. Tel. (094) 351-68-11.

KOŁOBRZEG, tanie pokoje z używalnością kuchni blisko morza. (094) 35-29-738.

KOŁOBRZEG, tanie pokoje, używalność kuchni, blisko morza. (0-94) 352-97-38.

KOŁOBRZEG pokój 4-5 os. na wczasy, (0-94) 35-44-305

TURYSTYKA

KRYNICA górską-tani wypoczynek, pokój dwuosobowy, czterosobowy, lipiec-wziesień. (012) 266-94-43

KRYNICA: wczasy, bezpieczny parking, grill. 018/471-27-74.

KRYNICA-centrum komfortowy pensjonat (0-18) 471-23-45

KRYNICA- wczasy, wycieczki, zielone szkoły, kolonie. Pokoje z łazienkami. Parking. (018) 471-57-37

LASKOWA- samodzielny domek komfortowy oraz tanie pokoje 2-3 osobowe, rzeka, lasy. Możliwość korzystania z kuchni. Bezpieczny parking. Tel. (018) 33-33-027

LIAMANOWA -"Ruch" -sprzedam, nadaje się na camping (0-18) 337-17-31

MAZURY: obóz rowerowy, spływy kajakowe: Czarna Hańcza, Rozpuda, Drawa, Krutynia, Biebrza, Narew, Wielkie Jeziora; Bieszczady, Beskidy- trekking. Tel. 0603-37-58-32; (087) 425-09-16

MORZE- Ostrowo k/Karwitanie wczasy, kwatery prywatne- 20 zł. Tel. 0602-590-650

MORZE- Dzwirzyno k/Kołobrzegu- pokoje z łazienkami. Tel. (094) 35-85-133

MUSZYNA: tani wypoczynek w górach. Rewelacyjne położenie. 018/471-47-15, 0604/393-034.

MUSZYNA Złockie: tanie pokoje, możliwość korzystania z kuchni, TV. 018/471-48-10.

NOWY Sącz -mieszkanie po atrakcyjnym cenie (0-18) 443-21-03

OCHOTNICA, góry, cisza, wakacje, 29 zł: nocleg, całodzienne wyżywienie. (018) 262-43-47

OKAZJAI atrakcyjne wakacje- „Wakacje z Zyciem” nad Jeziorem Czorsztynskim- domek regionalny 14 miejsc- pokoje 2,3,4- osobowe wynajem. (018) 26-29-538

ÓSRÓDEK Wypoczynkowy-Kalwaria Zebrzydowska-Brody. Domki. Basen. Pole namiotowo- campingowe. Stółwka. Tel. (033) 876-54-29

PENSJONAT „Emilia” zaprasza na wypoczynek do Zakopanego- Dolina Kościeliska. Pokoje 1,2,3,4,5 osobowe. Zgłoszenia: 0601-473-240; (032) 456-48-96 po godz. 18:00

PIELGRZYMKI -wycieczki, cały świat. Tel. (0-14) 78-40-72.

PIENINY- Czorsztyn- tanie pobytu nad Zalewem. Informacja tel: (018) 26-50-336 wieczorem.

POKOJE do wynajęcia- USTKA. (059) 81-46-639

POKOJE do wynajęcia blisko morza, Ustka. 059-814-44-64

POLE namiotowe- Sromowce Niżne-Pieniny- natryski, ciepła woda, kuchenki gazowe, cena: 4 zł- doba. Ul. Pienińska 77. Tel. (018) 26-29-988, 26-29-950

PORĘBA Wielka. Tanie wczasy, weekendy; pełne wyżywienie, atrakcyjna cena. (018) 33-17-157

RABKA, pokój gościnny wynajem. (018) 267-90-38

RABKA- centrum, pokoje. Tel. (018) 26-76-989 po 17.

RABKA-pokoje-wygodne, tanio /Rodzina 4 osoby- 1 gratis/ (018) 26-77-534

RABKA-pokoje do wynajęcia- 15zł od osoby. Tel. (018) 26-84-354

RABKA- tanie pokoje do wynajęcia- blisko rzeka, las. (018) 26-76-643 wieczorem.

RABKA- tanie wczasy- kwatery prywatna. Tel. (018) 26-79-014

TURYSTYKA

RABKA- tanie wczasy- kwatery prywatna. Tel. (018) 26-79-014

ROWER niemiecki duży męski, stan bdb, 250zł, opony 13 cali. 018/443-75-65, 441-71-02.

RÓWY, morze, wczasy, (0-59) 845-36-36

RYTRO: pokoje 3,4-osobowe. 018/446-91-62.

SZCZAWNICA: wolne pokoje, bezpieczny parking, grill, TV. (018) 262-25-50.

SZCZAWA (Gorce): pokoje tanio. 018/332-41-88.

SZCZAWNICA- domki góralskie- pokoje z łazienkami, TV, parking-całorocznie. (018) 26-211-11

TANI, komfortowy pensjonat „Leśny” w Soli k/Zwardonia zaprasza. (0-32) 270-70-23

TANIE wczasy nad morzem, Działkowo. (094) 314-30-00

TANIE wczasy. Rytro „Relaks” tel.018 44-69-622.

TANIE wczasy- Białka Tatrzańska-pensjonat w pięknej okolicy. (018) 266-39-88, 0603-79-65-95

TANIO-rower turystyczny „NSU”-niemiecki -duże koła, przetrzuti w piaseciz stan bdb (0-18) 442-29-05

USTKA, kwatery prywatne (0-59) 814-66-50, 814-94-64.

USTRONIE Morskie. Pokoje do wynajęcia. Sierpień 15 zł. (094) 35-15-576.

WAKACJE w górach, Koninki pod Turbaczem. Pokoje 2, 3, 4- osobowe z możliwością wyżywienia. (018) 33-17-228

WCZASY, Poręba Wielka. Promocja. (018) 331-77-16; grzechn: (018) 331-77-23

WCZASY Szczawa. Pensjonat „Domkówka” (0-18) 332-41-81.

WCZASY pod Giewontem -gwarantuję dobry wypoczynek i niewygórowane ceny (0602) 53-72-09

WCZASY, obcy, kolonie, wycieczki. OW „Czerwiec” Piwniczna 018/446-41-85.

WCZASY w Jablonce- kuchnia, plac zabaw, parking, grill. Tel. (018) 265-24-93

WCZASY, Grzybowo k/Kołobrzegu, pensjonat, kuchnia, grill, niskie ceny, tel. /fax (0-94) 358-14-41

ZAKOPANE- centrum, pokoje gościnne. Tel. (018) 20-615-89

ZAKOPANE- pokoje gościnne z aneksem kuchennym, osobodzien 23 zł. (018) 20-626-47

MATRYMONIALNE

1. „Krakus” Małopolskie Centrum Matrymonialne, 500 ofert matrymonialnych, towarzyskich. 012/658-05-32.

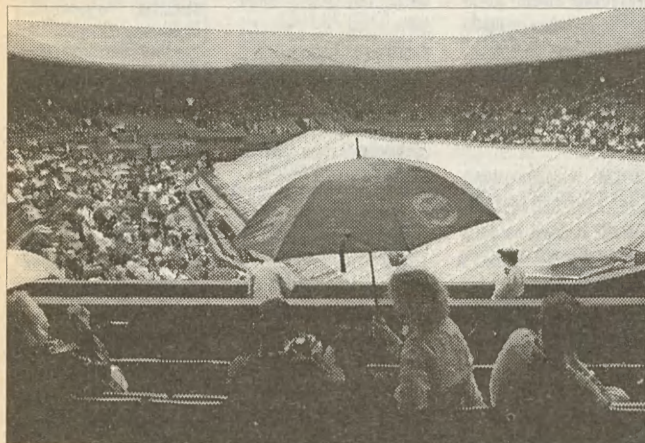
AMERYKANIN pozna Panią o miłej prezencji do lat 35 z wykształceniem wyższym lub średnim. Skr. 82, ul. Batorego 5, 31-125 Kraków

BIURO Matrymonialno- Towarzystwa, Długa 17, V p. (012) 634-05-08, 0603-85

Na kortach Wimbledonu

A jednak Graf

Ulewny deszcz już na początku parady najlepszych tenisistów świata pokrzyżował szyki organizatorom. W ten sposób po raz czwarty w tegorocznym turnieju aura poważnie naruszyła program. Wczoraj zakończyły się jedynie pojedynki Lindsay Davenport z Janą Novotną oraz Steffi Graf z Venus Williams.



Turniej został przerwany z powodu opadów deszczu

Amerykanka łatwo zwyciężyła i po tym turnieju zluzyła je Szwajcarce Martine Hingis na pozycji rakiety nr 1 listy WTA. Steffi Graf po trzech przerwach trwających 8 godzin pokonała Amerykankę Venus Williams 6:2,

3:6, 6:4. Pozostałe mecze w nieskończoność były przekładane lub przerwane. W tej sytuacji pojawiła się konieczność rozegrania finałów mężczyzn i kobiet w niedzielę. Prognozy na piątek są sprzyjające, ale przelotne deszcze mogą pojawić się w weekend nad całą Wielką Brytanią. Jeśli niesprzyjająca pogoda dalej będzie towarzyszyć turniejowi, to zajdzie konieczność przesunięcia finału gry mieszanej na poniedziałek. Dzięki temu singlistki miałyby możliwość zakończenia imprezy zgodnie z planem tj. w niedzielę. Organizatorzy już we wtorek musieli zwrócić ponad 800 tys. funtów posiadaczom biletów. Ile teraz?

Wyniki: Gra pojedyncza kobiet, ćwierćfinał: Lindsay Davenport (USA 3.) – Jana Novotná (Czechy 5.) 6:3, 6:4. Steffi Graf – Venus Williams 6:2, 3:6, 6:4.

(pg)

Bez wyobraźni!

W tenisie wyników nie odnosimy od lat. Zdani jesteśmy na rozpamiętywanie sukcesów takich zawodników jak Jędrzejowska (finalistka Wimbledonu), Skonecki (czołowy zawodnik europejski lat 50.), Fibak (finalista Masters), Grzybowski (30 na światowej liście). Przyczyny naszej absencji, chociażby na europejskich kortach, mogą być różne. Brak utalentowanych zawodników, brak możliwości treningów w zimie, brak pieniędzy, brak klasowych szkoleniowców, itd. itd. Do tego należy jeszcze dodać brak wyobraźni.

Nasza reprezentantka na Wimbledon, 18-letnia juniorka Agnieszka Abram przegrała

w pierwszej rundzie z 16-letnią Angielką. Cóż, zdarza się. Swoją przegraną tłumaczy tak: „Byłam nie przygotowana, bo przyjechałam prosto z turnieju w Polsce. Szkoda, że nie miałam specjalnych butów dop gry na tych kortach. Stale się ślizgałam i z trudem dochodziłam do piłki”.

Jaki jest sens wysyłania dziewczyny na wyspę, żeby zagrała na trawie z marszu, gdy ta nawierzchnia kojarzy jej się tylko z pastwiskiem. A brak właściwych butów? Toż to nawet nie brak wyobraźni lecz bezmyślność. Można współczuć Agnieszce, że ma takich opiekunów.

Andrzej STRUTYŃSKI

Sparring w Myślenicach

Krakowskie uparciuchy

Wisła – ŁKS Łódź 2:2 (0:2)

Bramki: Kałużny 68, Frankowski 87 – Saganowski 7, Górski 11. Sędziował Z. Urbańczyk z Krakowa. Widzów ponad półtora tysiąca.

WISŁA: Sarnat – M. Zajac, B. Zajac, Kałużny, Węgrzyn – Pałuch, Czerwiec, Kulawik, Dubicki – Moskalewicz, Frankowski. Wchodzili na zmiany: Piekutowski, Bukalski, Pater, Niciński, Jop i Ikeanacho.

Najwyraźniej wiślaczy są w okresie aklimatyzacji po niemieckim zgrupowaniu, gdyż wczoraj, na boisku Dalinu Myślenice, grali jakby na zwolnionych obrotach. Poza tym nie specjalnie spisywały się wszystkie, może za wyjątkiem bramkarzy, formacje. Liczne uchybienia można jednak złożyć na

karb intensywnych zajęć treningowych. Istnieje także powiedzenie, że im gorzej wiesziesz się w sparringach, tym lepiej potem w lidze... Na plus zapisać wypada gospodarzom, że po szybkiej stracie bramek nie dopuścili do kolejnych (łodzianie mieli okazje) i konsekwentnie dążyli do odrobienia dystansu. I to się udało. Dwukrotnie Czerwiec dokładnie obsłużył kolegów – Kałużny strzelał w sytuacji sam na sam, Frankowski zaś dobił piłkę po „głowie” M. Zajacą, wymierzoną w poprzeczkę.

Ostatnie 20 min. krakowianie grali też w dziesięciu, gdyż kontuzji kolana doznał Bukalski.

Teraz coś z tak bardzo interesujących kibiców łączki personalnej. W ŁKS nie zobaczyliśmy Stolarza, gdyż... pan Ptak zadzwonił z urlopu i zakazał pomocnikowi występu. Z kolei do Wisły ma trafić w przyszłym tygodniu polski pomocnik grający ostatnio poza granicami kraju. Czyżby chodziło o Majaka? Poza tym krakowianie, być może, zechcą wzmocnić drużynę Hutnika i kieleckiej Korony. Na liście są m.in.: Łatka, Piszczek, Weinar, Nowak i Skrzyński.

(BAT)

Walne Zebranie ZKS Unia Tarnów

Wybrano nową Radę Klubu

W chwili zamknięcia numeru naszej „Gazety” trwały jeszcze obrady delegatów Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ZKS Unii Tarnów. Dotychczasowy przebieg obrad rozczarował jednak zebranych i obserwatorów.

Nadal nie potrafią wypracować konkretnej koncepcji dalszej działalności Klubu. W chwili obecnej nie do końca wiadomo, jakimi środkami na działalność dysponował będzie tarnowski klub i skąd one będą pochodzić. Na początku zebrania udzielono absolutorium ustępującemu za-

radzowi. Za udzieleniem głosowało 31 delegatów, przeciwnych było 20 a 15 wstrzymało się od głosu. Dokonano wyboru nowej Rady Klubu. „Z urzędu” weszli do niej trzej przedstawiciele głównego sponsora klubu – Zakładów Azotowych S.A. w Tarnowie – Krzysztof Grzeszczuk, Józef Juszkiewicz

i Tadeusz Łętka. Dalszych dwóch wybrali delegaci. Najwięcej głosów otrzymali: Andrzej Sterkowicz 48 i Edward Mirocha 43. W późniejszym okresie Rada Klubu dokona wyboru zarządu, który kierować będzie pracami i działalnością tarnowskiego klubu.

O przebiegu dyskusji i podjętych przez Walne Zebranie wnioskach i uchwałach poinformujemy czytelników i sympatyków klubu w najbliższym czasie.

(kier)

PIĄTEK

2 lipca

- Wschód słońca – 4.19
- Zachód słońca – 21.00
- Wschód księżyca – 23.04
- Zachód księżyca – 7.52

Dzień krótszy od najdłuższego o 6 min., a dłuższy od najkrótszego 8 godz.55 min.

Imieniny:

Benedykta, Jagody, Kariny, Urbana

Osoby urodzone 2 lipca cechuje dość mocny charakter, spokój, wrażliwość, przywiązanie do rodziny. Nie rozpychają się lokciami, nie są agresywni, a i tak dochodzą do tego co sobie zaplanują, często okrężną drogą. Fortun nie zbijają, natomiast bardzo cenią sobie wygodne mieszkanie, do którego po większych i mniejszych burzach nadzwyczaj chętnie wracają.

Dzienny Horoskop KSIĘŻYCOWY

Księżyc nadal przebywa w znaku Wodnika.

• **BARAN** – Zbierzesz w jeden system rozproszone informacje.

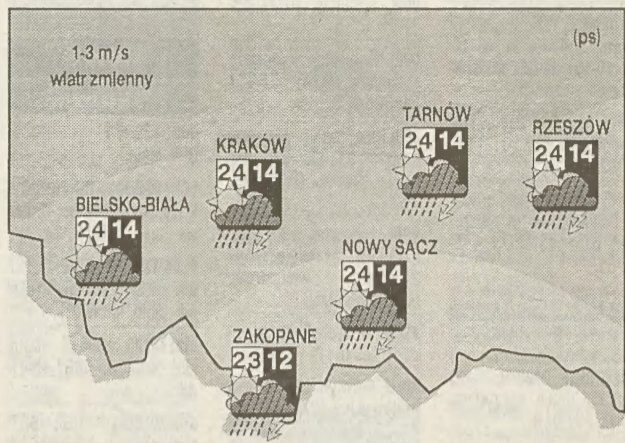
• **BYK** – Sprzyja cię cierpliwość w podejmowaniu ryzykownych przedsięwzięć.

• **BLIŹNIĘTA** – Możesz z powodzeniem spożytkować swoje talenty w biznesie.

POGODA

Polska południowa jest w obszarze obniżonego ciśnienia. Temperatura minimalna nocą od 12 do 14 st., w Tatrach 8 st. W ciągu dnia zachmurzenie duże, przelotne opady deszczu i burze. Temperatura maksymalna od 23 do 24 st., w Tatrach 12 st. Wiatr słaby, zmienny. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 993 hPa). Jutro dużo słońca i upalnie.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



Przelotne opady deszczu i burze

• **RAK** – Warto umówić się z miłą osobą na randkę w dniu jutrzejszym.

• **LEW** – Będziesz bardzo wymagający wobec innych osób, do których potrzebna więcej cierpliwości.

• **PANNA** – Zwiększy się Twoja siła wewnętrzna. Dobry czas dla miłości.

• **WAGA** – Masz szansę uzyskać kredyty od instytucji działających z rozmachem.

• **SKORPION** – Warto uporać zapiski, gdyż jutro spotkasz ważną osobę.

• **STRZELEC** – Działaj aktywnie, gdyż masz szansę nawiązać współpracę z zagranicą.

• **KOZIOROŻEC** – Możesz rozpocząć nowe przedsięwzięcia z ludźmi biznesu.

• **WODNIK** – Sprawy uczuciowe chociaż rozwijać się będą wolno, prowadzą do sukcesu.

• **RYBY** – Gromadź energię, ale do ataku lepiej przystąpić jutro.

Andrzej JAMRÓZ

ME koszykarzy Francja '99

Litwa bez medalu

Pierwszymi półfinalistami zostali koszykarze Włoch, którzy w paryskiej hali Bercy, dość łatwo pokonali Rosję. Sporo kłopotów mieli faworyzowani Jugosłowianie w drugiej parze ćwierćfinałowej. Ostatecznie „Plavi” wygrali z Niemcami.

W drużynie jugosłowiańskiej dobrze zagraли dublerzy. Vlado Scepanovic i Milenko Topic. Obroną „Plavich” rządził center Sacramento Kings, Vladi Divac, który zawodnikowi Dallas Mavericks, Dirkowi Nowitzkiemu, zezwolił na uzyskanie zaledwie 11 pkt. Francuzi dopiero w końcówce meczu zapewnili sobie wygranę z niedocenianymi Turkami. W ostatnim meczu jedni z faworytów mi-

strzostw – Litwini ulegli Hiszpanom.

W dzisiejszych półfinałach spotkają się: Jugosławia – Włochy i Francja – Hiszpania. Wszyscy półfinaliści zapewnili sobie grę w IO Sydney 2000.

Wyniki spotkań półfinałowych: Włochy – Rosja 102:79 (49:40); Jugosławia – Niemcy 78:68 (38:35); Francja – Turcja 66:63 (31:31); Litwa – Hiszpania 72:74. (PG)

Multilotek

7 – 9 – 13 – 19 – 26
27 – 31 – 32 – 36 – 38
41 – 55 – 57 – 60 – 64
70 – 73 – 74 – 75 – 78

Twój szczęśliwy numerek

30
3 – 23 – 29 – 37

Walne Zebranie ZKS Unia Tarnów

Wybrano nową Radę Klubu

W chwili zamknięcia numeru naszej „Gazety” trwały jeszcze obrady delegatów Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ZKS Unii Tarnów. Dotychczasowy przebieg obrad rozczarował jednak zebranych i obserwatorów.

Nadal nie potrafią wypracować konkretnej koncepcji dalszej działalności Klubu. W chwili obecnej nie do końca wiadomo, jakimi środkami na działalność dysponował będzie tarnowski klub i skąd one będą pochodzić. Na początku zebrania udzielono absolutorium ustępującemu za-

radzowi. Za udzieleniem głosowało 31 delegatów, przeciwnych było 20 a 15 wstrzymało się od głosu. Dokonano wyboru nowej Rady Klubu. „Z urzędu” weszli do niej trzej przedstawiciele głównego sponsora klubu – Zakładów Azotowych S.A. w Tarnowie – Krzysztof Grzeszczuk, Józef Juszkiewicz

i Tadeusz Łętka. Dalszych dwóch wybrali delegaci. Najwięcej głosów otrzymali: Andrzej Sterkowicz 48 i Edward Mirocha 43. W późniejszym okresie Rada Klubu dokona wyboru zarządu, który kierować będzie pracami i działalnością tarnowskiego klubu.

O przebiegu dyskusji i podjętych przez Walne Zebranie wnioskach i uchwałach poinformujemy czytelników i sympatyków klubu w najbliższym czasie.

(kier)

REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC

KRAKOWSKA tel. 430-43-40, fax: 430-44-11

31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61

fax: 430-43-90

Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16

Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68

Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08

Dział sportowy: tel. 430-44-38

Redakcja nocna: tel. 430-44-16

BIURO OGŁOSZEŃ:

Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax: 430-43-40 w. 403

ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.

WYDAWCA: „Polskapresse” – Spółka z o.o. – Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału – Piotr Szymorski

DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;

PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

BLIŻEJ

PRZYRODY

Lecą kruki

Tak się składa że krukowate, na czele z krukami, nie mówią o wronach siwych, czarnowronach, gawronach i innych lubilem i lubię najbardziej. Z prostej przyczyny. Inne ptaki przylatują do nas, cieszymy się z ich pobytu, hołubimy je, podpatrujemy ich obyczaje. A potem, kiedy lato odchodzi, odlatują i trzeba na nie czekać przez długie miesiące.

Z krukami jest inaczej. Trzymają się przez cały rok tych samych miejsc. Już w lutym obwieszcza krakaniem o wiosnie, latając w godowym tańcu.

Właśnie widziałem jak cała rodzina tych ptaków pożywiała się jakimś karczowniczym ziemnowodnym, martwym stworzeniem leżącym w słońcu na grobli na stawie w Krzyżu koło Tarnowa.

Nie wiadomo co go dopadło i co spowodowało śmierć tego tak zwanego szczura wodnego. Kruki zleciały się tu całą rodziną: dwójka starych, najwyraźniej małżeństwo, wskazywała cel wyprawy trójce młodzieży. Odszedłem daleko stąd, żeby kruki mogły się najęść w spokoju. Widziały mnie z wysoka, bo przecież wzrok mają iście sokoli. Nawet kiedy spadną nagle na groble, zawsze czuwa ktoś by wypatrzeć czy przypadkiem nie ma niebezpieczeństwa dla pozostałych.

Trzeba było wiedzieć z jakim zapalem te kruki rozdzielały na kawałki wodnego szczurka, jak były przy tym, czy to brat czy siostra. Tak wygląda walka o przetrwanie. Byłe się najęść...
Zygmunt SZYCH

Draft w NBA

Zaskoczenie?

Faworytem tegorocznego draftu był mierzący 210 cm 18-letni skrzydłowy Lamar Odom z Rhode Island. Ale menedżer Chicago Bulls, Jerry Krause nie byłby sobą, gdyby nie zaskoczył wszystkich. Zdecydował się na dwumetrowego Eltona Branda, najlepszego zawodnika ligi uniwersyteckiej w minionym sezonie. 20-letni Brand miał średnią 16,2 pkt. i 9,8 zbiórek.

Faworyzowany Odom trafił dopiero z numerem czwartym do Los Angeles Clippers. Mistrzowie NBA San Antonio Spurs w pierwszej rundzie wybrali skrzydłowego Leona Smitha z King High School w Dallas.

W I rundzie draftu NBA wybranych zostało trzech koszykarzy z Europy. Jugo-

słowianin Aleksander Radojelic trafił do Toronto Raptors, Francuz Frederic Weiss do New York Knicks, a Rosjanin Andriej Kirilenko do Utah Jazz. Cztery Europejczyki, Chorwat Gordan Girczek w drugiej rundzie wybrany został przez Dallas Mavericks. W tym zespole będzie grał także center Chińczyk Wang Zhi-Zhi.

Oczywiście dziś do końca nie wiadomo gdzie zagrają ostatecznie wybrani zawodnicy. Już teraz Seattle oddało Coreya Maggetta (nr 13) do Orlando. Dodając Elisa Owensa i MacLeana pozyskało Horaca Granta plus dwa numery II rundy draftu w przyszłym roku.

Po raz pierwszy w historii aż 4 zawodników z jednego klubu znalazło się w I rundzie. Są to zawodnicy Uniwersytetu Duke – Brand, Langton, Maggette i Avery. Trzech wcześniej zdarzało się kilka razy. Po raz ostatni w 1996 roku z Kentucky (Walker, Delk i McCarty).

Czołowa dziesiątka draftu NBA: 1. Chicago: Elton Brand skrzydłowy (Duke); 2. Vancouver: Steve Francis (Maryland) obrońca; 3. Charlotte: Baron Davis (UCLA) o; 4. LA Clippers: Lamar Odom (Rhode Island) s; 5. Toronto: Jonathan Bender (Picayune) s; 6. Minnesota: Wally Szczerbiak (Miami) s; 7. Washington: Richard Hamilton (Connecticut) s; 8. Cleveland: Andre Miller (Utah) s; 9. Phoenix: Shawn Marion (UNLV) s; 10. Atlanta: Jason Terry (Arizona) o. **Paweł GUGA**

Szypowski nie wróci do Hutnika

Ziółkowski w Cracovii

Nadal sprawy transferowe w Hutniku dalekie są od zapięcia na ostatni guzik. Jedyną ostateczną decyzją jak wczoraj zapadła, jest potwierdzenie Roberta Ziółkowskiego do Cracovii. Ry-szard Fudali nadal pozostaje zawodnikiem Hutnika, ale rozmowy z działaczami „pasów” nadal się toczą.

Lukasz Sosin ma podpisaną wstępną umowę z Górnikiem Zabrze, podobnie jak Hutnik, ale nie są to umowy ostateczne. A gdyby „zawirowania” w zabrzańskim klubie przeszły w stan permanentny, nic z nich nie wyjdzie. LKS zwrócił się do Hutnika z prośbą na wyrażenie zgody na treningi Michała Stolarza z ich zespo-

łem i na tym zakończyły się jak na razie kontakty między klubami. Przewiduje się jednak, że niedługo łożdżanie rozpoczną rozmowę na temat jego transferu. Jedno jest pewne. Do Hutnika nie wróci Sergiej Szypowski, gdyż obecnie nikt nie widzi go w składzie drużyny z Suchych Stawów. (pg)

Debiutanci w NHL

Po raz pierwszy w historii NHL do „All-Rookie Team” trafiło aż trzech Europejczyków. Wyboru najlepszych graczy, którzy debiutowali w lidze w minionym sezonie, dokonało Stowarzyszenie Dziennikarzy Hokejowych.

Debiutantem roku został wybrany Chris Drury. Z europejskich debiutantów wyróżniono Czecha Milana Hejduka, Słowaka Marian Hossę i Finna Sami Salo.

„All Rookie Team” w sezonie 1998/99 wygląda następująco: Jamie Storr (Los Angeles Kings) – Sami Salo (Finlandia, Ottawa Senators), Tom Poti (Edmonton Oilers) – Milan Hejduk (Czechy, Colorado Avalanche), Chris Drury (Colorado Avalanche), Marian Hossa (Słowacja, Ottawa Senators). (pg)

Copa America Ostre strzelanie

Wicemistrzowie świata, piłkarze Brazylii wysoko pokonali Wenezuelę, 7:0, i objęli prowadzenie w tabeli grupy B turnieju o Copa America.

Turniej rozgrywany jest w Paragwaju, a w imprezie uczestniczy 12 drużyn, podzielonych na trzy grupy. W grupie A liderem jest Peru. Natomiast rywalizacja w grupie C dopiero się zaczyna, a w pierwszej rundzie w tej grupie spotkają się: Argentyna – Ekwador i Urugwaj – Kolumbia.

Wyniki wczorajszych pierwszych spotkań grupy B: Brazylija – Wenezuela 7:0 (2:0). Bramki: Ronaldo 2 (27 i 63), Amoroso 2 (48 i 81), Emerson Ferreira (40), Ronaldo Assis (74), Rivaldo (83). Meksyk – Chile 1:0 (0:0). Bramka: Luis Hernandez (60). (pg)

PZPN

Uгода z Jagodzińskim

Rzecznik prasowy PZPN Tomasz Jagodziński nie skieruje sprawy do sądu przeciwko swojemu nowemu pracodawcy, Michałowi Listkiewiczowi. W czwartek obaj panowie doszli do porozumienia.

Dzień wcześniej nowy prezes PZPN chciał wręczyć T. Jagodzińskiemu wypowiedzenie, ale rzecznik nie przyjął pisma i zapowiedział odwołanie się do sądu pracy.

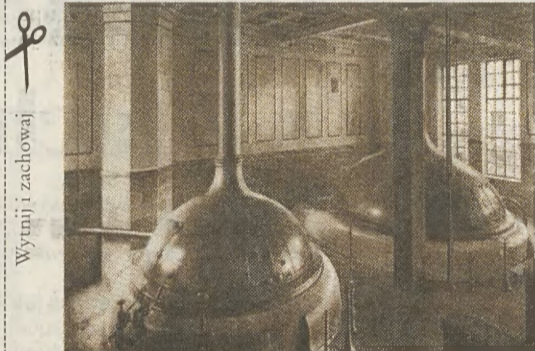
Piwnie Opowieści 4/10

Jak się robi piwo



Zdobywca złotych medali na Festiwalu Piw Polskich w Łodzi w latach 1998 i 1999.

Piwnie Opowieści - seria 10 artykułów o historii, legendach i ciekawostkach piwowarskich, które każdy powinien przeczytać. Zbieraj artykuły, a zostaniesz piwowym ekspertem.



Wytnij i zachowaj

Warzelnia - kadź brzezna i zacierana.

Brzezka fermentuje

Podczas procesu fermentacji obecne w brzezce cukry zamieniają się w alkohol i dwutlenek węgla. Dzisiaj fermentacja odbywa się pod ciśnieniem, w olbrzymich zbiornikach zwanych tankofermentatorami. Zbiorniki te są hermetycznie zamknięte, co gwarantuje zachowanie całkowitej czystości mikrobiologicznej. Fermentacja trwa około 10 dni.

Piwo leżakuje

Ostatnim etapem procesu produkcyjnego jest leżakowanie. W tym czasie piwo dojrzewa i klaruje się. Proces ten, trwający jeszcze niedawno blisko miesiąc, a obecnie dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii skrócony do kilkunastu dni, odbywa się w tzw. tankach leżakowych, w temperaturze bliskiej 0°C. Podczas leżakowania rozpuszcza się dwutlenek węgla, który nadaje piwu orzeźwiający smak i pienistość, a piwo klaruje się - zawiesiny drożdżowe osadzają się na dnie tanku.

Jeszcze tylko przefiltrować

Po odleżakowaniu piwo jest właściwie gotowe. Aby mogło być rozlane do butelek, puszek i beczek, zwykle jest filtrowane i pasteryzowane. Niektóre browary, zwłaszcza niemieckie, specjalizują się w produkcji tzw. eko-piwa, które nie jest ani filtrowane, ani pasteryzowane. Eko-piwo ma nie tylko oryginalny smak, ale i duże walory odżywcze. Jednak bardzo krótki okres przydatności do

spożycia powoduje, że można je kupić tylko w przybrowarnianych sklepach. Piwo produkowane w Tyskich Browarach Książęcych jest trzykrotnie filtrowane i pasteryzowane, co zapewnia mu półroczną trwałość.

Konkurs

W każdym odcinku Piwnych Opowieści zamieszczamy jeden kupon konkursowy. Wystarczy zebrać co najmniej siedem kuponów z różnymi numerami i odpowiedzieć na jedno, jedyne pytanie konkursowe:



Którą rocznicę powstania obchodzą w tym roku Tyskie Browary Książęce?

Odpowiedź na to pytanie prosimy dołączyć do kuponów konkursowych, podać imię, nazwisko i adres. Kopertę z kuponami i odpowiedzią prosimy nadsyłać pod adresem:

Polskie Centrum Marketingowe Sp. z o.o.
ul. Targowa 73, 00-987 Warszawa 4
Skrytka Poczтовая 114

Wśród osób, które nadesłały wymaganą liczbę kuponów wraz z prawidłową odpowiedzią, rozlosujemy 10.000 oryginalnych szklanek do piwa Tyskie.

Nagrody prześlemy pocztą.

Wyrzuciłem zgodę na przetwarzanie przez Organizatora moich danych uzyskanych w związku z organizacją Konkursu, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych.

podpis: _____

Pełny smak, pełna satysfakcja.

Piwo bezalkoholowe

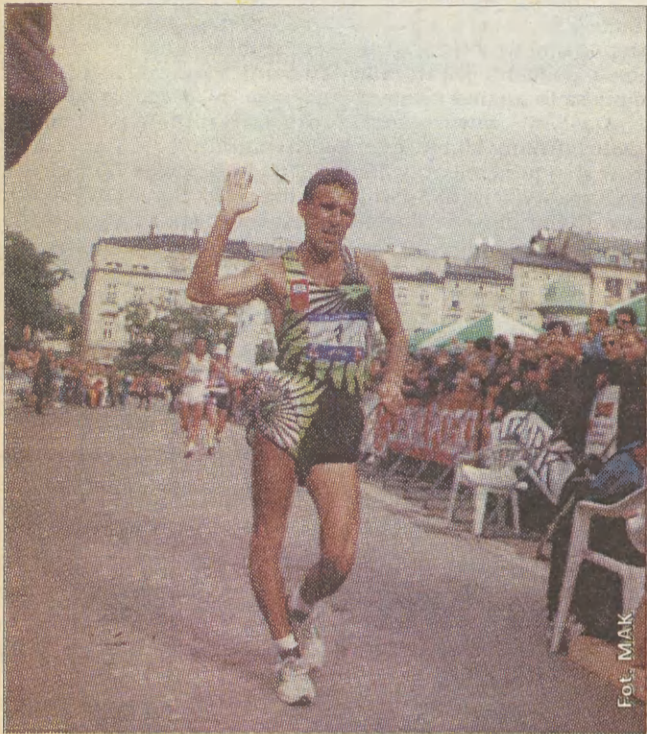
4

KUPON

75. Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce

„Królowa” pod Wawelem

Już dzisiaj czeka kibiców lekkiej atletyki w Krakowie wielka gratka. Na stadionie AWF rozpoczynają się bowiem mistrzostwa Polski. Pisaliśmy już o tym kto przyjedzie na zawody pod Wawel. Prócz Artura Partyki, Urszuli Włodarczyk i Sebastiana Chmary powinni zjawić się wszyscy czołowi nasi zawodnicy. Trzydniowe lekkoatletyczne święto rozpoczyna się dzisiaj o godz. 15.30 uroczystym otwarciem, a później do rywalizacji przystąpią zawodnicy i zaczną się sportowe emocje.



Robert Korzeniowski jest faworytem chodu na 20 km

Program zawodów

Piątek
16.15 – eliminacje biegu na 400 metrów przez płotki kobiet, 16.30 – eliminacje biegu na 400 m ppł. mężczyzn, turniej skoku o tyczce kobiet, turniej pchnięcia kulą mężczyzn, 16.50 – eliminacje biegu na 100 m kobiet, 17.10 – eliminacje biegu na 100 metrów mężczyzn, turniej skoku w dal mężczyzn, 17.40 – eliminacje biegu na 400 m kobiet, 17.45 – eliminacje biegu na 400 m mężczyzn, 18.00 – finał biegu na 100 kobiet, 18.10 – finał biegu na 100 m mężczyzn, 18.20 – eliminacje biegu na 800 m kobiet, 18.30 – eliminacje biegu na 800 mężczyzn, 18.40 – finał biegu na 5000 m kobiet, 19.00 – finał biegu na 3000 m z przeszkodami mężczyzn, 19.20 – finał biegu na 10 000 m mężczyzn.

Sobota
8.30 – chód kobiet na 10 km., 9.20 – chód mężczyzn na 20 km (al. 3 Maja!), 14.00 – turniej mężczyzn w skoku o tyczce, turniej mężczyzn w rzucie młotem, 16.00 – finał biegu na 400 m ppł. kobiet, turniej skoku w dal kobiet, 16.15 – finał biegu na 400 m ppł. mężczyzn – 16.25 – eliminacje biegu na 200

m kobiet, 16.40 – eliminacje biegu na 200 m mężczyzn, turniej rzutu oszczepem kobiet, 17.00 – finał biegu na 800 m kobiet, turniej skoku wzwyż kobiet, 17.10 – finał biegu na 800 metrów mężczyzn, 17.20 – finał biegu na 400 m kobiet, 17.30 – finał biegu na 400 m mężczyzn, 17.40 – finał biegu 4 x 100 m kobiet, turniej trójskoku mężczyzn, turniej rzutu oszczepem kobiet, 17.55 – finał biegu 4 x 100 m mężczyzn, 18.10 – eliminacje biegu na 1500 m mężczyzn.

Niedziela

15.30 – finał biegu na 100 m ppł. kobiet, konkurs skoku wzwyż mężczyzn, turniej rzutu dyskiem kobiet, 15.45 – finał biegu na 110 m ppł. mężczyzn, 16.00 – finał biegu na 200 m kobiet, turniej trójskoku kobiet, 16.10 – finał biegu na 200 m mężczyzn, 16.25 – bieg na 1500 m kobiet (serie), 16.40 – finał biegu na 1500 m mężczyzn, 17.00 – finał biegu na 100 m ppł. kobiet, turniej rzutu dyskiem mężczyzn, 17.30 – finał biegu na 5000 metrów mężczyzn, 17.50 – finał biegu 4 x 400 kobiet, 18.05 – finał biegu 4 x 400 mężczyzn, 18.15 – finał biegu na 10000 kobiet.

(BK)

Marcin Urbaś

Sentymentalny powrót

Marcin Urbaś, czołowy polski sprinter, będzie miał podczas lekkoatletycznych mistrzostw Polski okazję wystąpić na stadionie, na którym startował do reprezentacyjnej kariery. Spytaliśmy zawodnika czy ma dla niego znaczenie fakt, że mistrzostwa będą rozgrywane akurat w Krakowie i to na AWF.

– Oczywiście – mówi Marcin Urbaś. – Czy może być jednak inaczej skoro tyle przyjemnych dla mnie chwil wiąże się akurat z tym stadionem. To będzie taki trochę sentymentalny powrót, wzbudzający dodatkowe emocje i mobilizację. Cieszę się, że mogę startować w Krakowie, cieszę się że mogę strtować na AWF-ie.

– Czy zmiana nawierzchni bieżni na stadionie AWF-u, bę-

dzie miała dla pana jakieś znaczenie?

– Już biegalem po tej bieżni i muszę stwierdzić, że jest to bardzo dobra nawierzchnia, lepsza od przykładowo wrocławskiej. Specjaliści mówią, że jej zaleta tkwi w dwuwarstwowości. Mam nadzieję, że ta bieżnia i ten stadion przyniosą mi szczęście.

– Czy krakowscy kibice mogą na pana liczyć już dzisiaj?

– W biegu na 100 metrów będzie mi trudno wywalczyć złoty medal, gdyż jest tutaj kilku naprawdę świetnych zawodników. Myślę jednak, że w gdy przyjdzie do ścigać się na 200 metrów będę miał duże szanse, by zdobyć krążek z najszlachetniejszego kruszcu. Byłaby to dla mnie naprawdę fajna sprawa obronić tytuł.

– Mistrzostwa Polski są pewnym etapem w przygotowaniach do najważniejszej tego lata imprezy, mistrzostw świata w Sewilli. Proszę przybliżyć naszym czytelnikom jak będą wyglądały ostatnie przygotowania Marcina Urbasia do

walki z najlepszymi sprinterami globu.

– Po mistrzostwach Polski – mam nadzieję, że udanych – wybieram się na Majorce. Następnie czeka mnie i innych zawodników reprezentacji obóz przygotowawczy kadry we Francji. Z tego co wiem to planowane są tam również starty w mityngach. We Francji przebywać będziemy od 5 – 18 sierpnia, a później zostanie już tylko czekać na start w Sewilli. Nie ukrywam, że chciałbym tam pokazać się z jak najlepszej strony.

(bk)

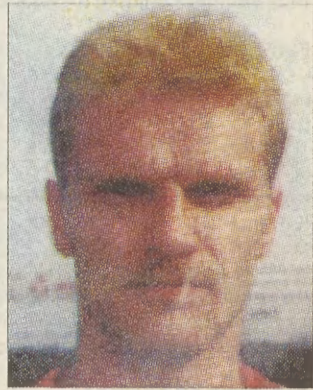
Łapiński przyjął warunki Wisły

Porozumieć się z Widzewem

O zainteresowaniu Wisły czołowym obrońcą Polski, Tomaszem Łapińskim wiadomo od dawna. Teraz jednak sprawa nabrała tempa. Co prawda „Łapa” nie trenował wczoraj z zespołem, ale odwiedził siedzibę mistrza Polski i ustalił wstępne warunki kontraktu.

– Z zawodnikiem doszliśmy do porozumienia – mówi prezes Stanisław Ziętek. – Długość kontraktu powinna oscylować w granicach 3 do 5 lat. Teraz pozostaje jedynie porozumieć się z działaczami Widzewa. Już wcześniej wysłaliśmy pismo do Łodzi, w którym zwracaliśmy się z prośbą o podjęcie rozmów w sprawie tanserów Łapińskiego i Szymkowiaka. Co prawda działacze Widzewa twierdzą, że żadnego pisma nie otrzymaliśmy, ale jak mówili nam sami zawodnicy, trafiło ono do Łodzi. Teraz wypada nam podjąć jeszcze raz pertraktacje i miejmy nadzieję, że zakończą się one pozyskaniem Łapińskiego. Co do Szymkowiaka, którym też byliśmy przez pewen czas zainteresowani na razie sprawa upadła.

Z wypowiedzi prezesa wynika, że teraz wszystko w rękach menedżera Wisły, Zdzisława Kapki. Oto co nam powiedział: – Mam nadzieję, że szybko się dździemy do rozmów z łodzianami. Tudno mówić w tej chwili



o kwotach, jakie wchodziłyby w rachubę. Wszystko będzie zależało od dobrej woli drugiej strony. Najważniejsze, że sam zainteresowany, czyli Łapiński wyraził chęć występowania z naszym zespołem.

Przed Wisłą teraz trudne zadanie wynegocjowania kwoty, która byłaby do przyjęcia. Znacząc jednak polskie realia nie będzie to łatwe. Tomasz Łapiński uchodzi przecież za najlepszego stopera polskiej ekstraklasy.

(bk)

Siatkarska LŚ

Dwumecz z Włochami

Duże zainteresowanie wywołały w Gdańsku ostatnie mecze reprezentacji Polski w Lidze Światowej siatkarzy. Dzisiaj i w sobotę nasza drużyna gra z mistrzami świata, Włochami.

Mimo że Polacy stracili już szansę awansu do tegorocznych finałów, to sprzedano 70 procent biletów. Hala Oliwii może na spotkaniu siatkówki pomieścić 5,5 tys. widzów. Mecze rozpoczną się w piątek o godz. 19.00 i w sobotę o godz. 17.30.

– Naszym celem przed rozgrywkami było wywalczenie awansu do turnieju finałowego – powiedział trener reprezentacji Ireneusz Mazur. – Być może cel był trochę na wyrost, ale takie zadania musimy sobie stawiać. Dziś wiemy już, że nie awansowaliśmy i jest nam z te-

go powodu przykro. Sami jesteśmy jednak sobie winni. W jednym z meczów z Rosją w Moskwie prowadziliśmy w setach 2:0, a później 2:1 i 19:17. Niestety, okazaliśmy się słabsi i do dalszych gier zakwalifikowały się dwie najsilniejsze ekipy naszej grupy - Rosja i Włochy. Wygrać z Włochami nie będzie łatwo, postaramy się jednak w obu meczach sięgnąć po sukces. Jesteśmy trochę zmęczeni, gdyż dopiero w poniedziałek wróciliśmy z Australii. Skład wyjściowy wytypuję dopiero przed meczem. Nie wykluczam pewnych korekt.

(pg)

Nie da się powiedzieć, że Jan Kubik, poseł poprzedniej kadencji, a także wiceminister w rządzie Pawlaka, Oleksego, Cimoszewicza, jest wytrawnym znawcą futbolu... Kiedy się z nim wdać w rozmowy, takie jakie toczą się na trybunach krakowskich stadionów, wydaje się anachronizm, że człowiek w realiach siedzi dosyć luźno. Gdyby mu na przykład dano do rozstrzygnięcia transferowy wybór pomiędzy rozgrywanym Bukalskim z Wisły, a bramkarzem Bugajskim z Bocheńskiego KS, miałby zasadnicze kłopoty. Aliści nie po tych cholewach poznaje się prawdziwego pana proszowickiej piłki. Być może ta felietonowa metaforyka klóci się z sylwetką owego działacza ruchu ludowego (zwłaszcza ten „pan”), ale prawda jest taka, że za oszalamiającym sukcesem Proszowic stoi absolutnie skuteczny patronat Jana Kubika. Jeszcze parę lat temu podczas wyjazdowego spotkania zarządu KOZPN, trochę szwależersko, po trzecim piwie, zachęcałem działaczy Proszowianki do porzucenia obaw wobec awansu do okręgowki. Głędziłem coś o wyłanianych się szansach młodych ośrodków, o korzystaniu z szansy wyrównywania się możliwości, dyktowanych materialną bryndzą rozciągającą się w całym sportowym świecie. Krygowali się i wymawiali, odpowiadając skromnie, że wszystkie plany są przedwczesne.

PRETEKSTY

Kozerski ma dokąd wracać

Nie minęły cztery sezony, a tu proszę bardzo: Proszowianka wkroczyła na ogólnopolski prześwój! Już widzę, jak bardzo prężą muskuly burmistrz i starosta proszowicki, bo już na starcie otrzymali solidny instrument promocyjny. Niebawem, w urlopowy czas zjedzie pewnie z gratulacjami najlepszy futbolista w historii Ziemi Proszowickiej – Marian Kozerski. Widziałem się z nim niedawno na szlaku i jak zawsze dopytywał o kondycję swego macierzystego klubu. Przy okazji rzucam myśl: Marian ma znakomite referencje jako szkoleniowiec ze złotym podejściem do młodzieży... Redaktor Skowroński ze stołeczno-króluskiego Tempa opowiada, że z niedawnej skromności proszowickich działaczy, mało co zostało. Któryś nich oglądając płytę bocznego boiska Wisły, wyznaczoną na miejsce spotkania rezerw z Proszowianką, miał rzucić protekcyjną hasła o skandalu na prowincji. Ale nie o inkryminowane słowo akurat szło, jeno o gesty żywcem wzięte z repertuaru prezesa Barcelony czy Bayernu. Nawet gdyby przesadna mocarstwowość przebiła za postawę szefów świeżo poczętego trzecioligowca, ma

ona swoje uzasadnienie w dorobku, stojącym za nimi. Rozmach inwestycyjnych planów i dokonania Proszowianki budzi podziw. Obiekt ulokowany w urokliwym sąsiedztwie parku miejskiego, solidna płyta, a przede wszystkim hala z zapleczem odnowy, uprofilowanym na łączenie funkcji usługowych dla społeczeństwa i wycieczni nie zostały zbudowane przez krasnoludków. A przecież wszystko rozgrywało się na przestroni raptem miejsko-gminnej, bo do stołeczności powiatowej Proszowice wróciły dopiero przed 6 miesiącami.

A przecież rok temu, od strony sportowej wszystko wisiło na przysłowiowym włosku. Decydujący mecz o awans do IV ligi (tak, tak!) toczyły w Węgrzeczce, został rozstrzygnięty na korzyść dzisiejszych trzecioligowców w ostatniej chwili. Rozgoryczeni porażką kibice z Węgrzeczki wóczas argumenty przeciwko okręgowemu Wydziałowi Gier i Dyscypliny, że pomagał drużynie trenera Adamusa (prowadził Proszowiankę). Zarządowi KOZPN zarzucano, że wybierając się do Proszowic na tydzień przed meczem w Węgrzeczce, ostentacyjnie wskazał swego fawo-

ryta. Pewien podchmielony sympatyk Węgrzeczki pewnie by mnie uszkodził w jakiejś ciasnym zaułku, ale w tłumie kibiców zdołał tylko zawołać: jesteście takie same sukinyńmy jak Dziurowicz! „Sukinyńmy” nie zrobiły Proszowicom mistrzostwa klasy okręgowej. Gdyby tak było, dzisiejsza supremacja tego klubu w IV lidze byłaby nie do pomyślenia. Wszak ekipa Cyniewskiego miała przeciwko sobie nie tylko powstającą ze zgliszcz Garbarnię, ale przede wszystkim naszpikowaną gwiazdami lidera ekstraklasy-rezerwą Wisły. Pokażna ilość zwycięstw odniesionych nad solidnymi konkurentami nie spadła z powietrza, a tym bardziej nie mogła być efektem jakiegoś przekreślenia przy zielonym stoliku. Ludzie z Proszowice niewątpliwie zdali dużą maturę futbolową i to z wyróżnieniem. Osobiście mam jedynie żal do siebie, że nie zdołałem przeźorsować, zgodnie z sugestiami Jacka Dońca, decyzji o przyznaniu jego współziomkom prawa do organizacji eliminacji do mistrzostw Europy Regionów. Zamiast pustek na stadionie w Nowej Hucie, w Proszowicach zjawiały by się tłumy. Mea culpa, być może do odrobienia niebawem. Tak czy siak, cieszę się wypadem, że planowane przez walne zebranie KOZPN posadowienie krakowskiego wyczynu futbolowego na mocnych podporach („cztery nogi”) Myślenie, Wieliczki, Proszowice i Krzeszowice, sprawdza się w praktyce.

Ryszard NIEMIEC



KRAKÓW

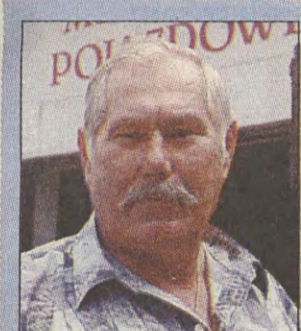
W drodze

Od kilku lat rozwija się agroturystyka. To alternatywny sposób spędzenia letnich dni do wczasów dużych ośrodków i jednocześnie sposób na zarabianie pieniędzy na wsi. Co o możliwości zarobku myślą mieszkańcy podkrakowskich wsi i czy z takiej oferty spędzenia urlopu skorzystałoby krakowianie.



Izabela Dębowska
uczennica IV kl. Technikum Rolniczego w Dobczycach

— To byłby dobry zarobek dla rolników. W gminie Gdów, zwłaszcza w Hucisku jest co zwiedzać. Jest „Kantorówka”, dworek i niedaleko do Raby. Turyści znaleźliby tu spokój. Ale ikogo w okolicy nie stać na wybudowanie dużego domu, w którym można by wynajmować pokoje.



Andrzej Kozioł
właściciel warsztatu mechaniki pojazdowej

— Wolałbym pojechać do gospodarza niż na wczasy. Wybrałbym gospodarstwo, które jest blisko jeziora, bo lubię łowić ryby i w pobliżu lasu — grzybobranie też lubię. W gospodarstwie miałbym pewność, że jedzenie jest świeże, a poza tym to kuchnia domowa. Poza tym mógłbym jadać, o której bym chciał.



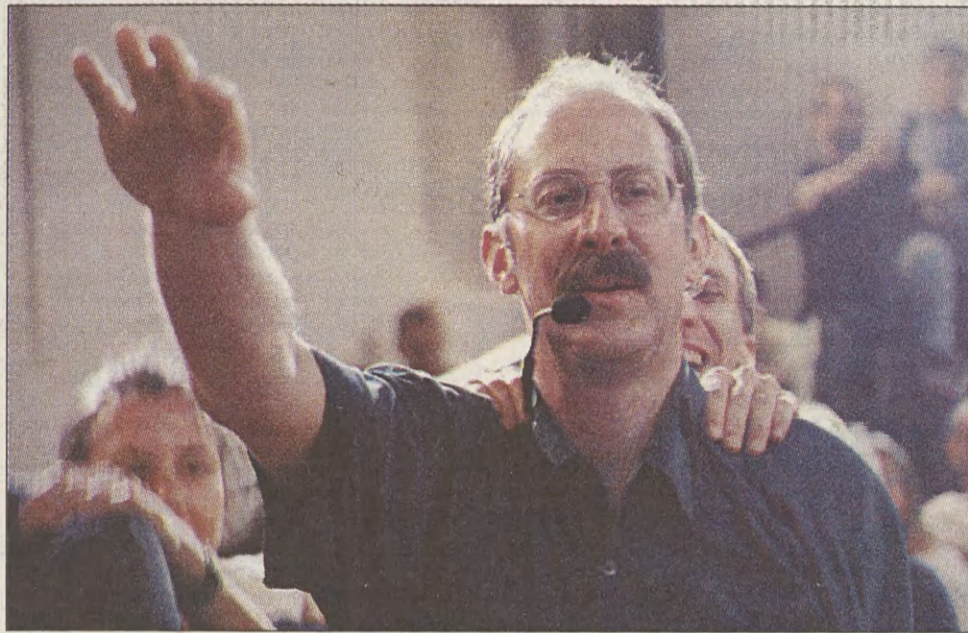
Adam Doeringer
elektromechanik

— Chętnie bym pojechał do rolnika, który zorganizowałby wypoczynek. Z reguły takie wczasy są tańsze. Wczasowicz nie byłby skrupowany, np. ściśle określonymi porami posiłków. Poza tym wokół gospodarstw nie ma zbiorowisk domków wczasowiczów, ośrodków, tłoku i huku.

Renata RYBICKA

Festiwal Kultury Żydowskiej. Warsztaty na Kazimierzu

Pochwała cierpliwości



Michael Apert prowadził warsztaty z tradycyjnego tańca żydowskiego

Fot. Agnieszka MUSZALSKA

Linijka, ołówek i nożyczki... i kartka papieru przemienia się w prawdziwe dzieło sztuki. Delikatne do tego stopnia, że nie sposób ująć je w ręce, aby nie uszkodzić. Wycinanki żydowskie uczą nie tylko cierpliwości, opanowania i skupienia, są formą wyrażenia, poprzez symbole, tradycji żydowskiej.

Orzeł to pochwała lekkości, lew symbolizuje siłę, tygrys wytrzymałość a jeleni ręczność. Zwierzęta, siedmioramiennie świece, gwiazda Dawidowa wylaniają się spod nożyczek najmłodszych uczestników warsztatów.

8-letnia Paulina próbuje po raz kolejny: — Najważniejsze to nie rezygnować. Za kolejnym razem będzie już łatwiej. Wycinam najpierw małe motywy, później te największe.

Ćwiczenie czyni mistrza. Początkujący kaleczą dłonie nożyczkami, mistrzowie nacinają delikatnie nożykiem pa-

pier rozpostarty na desce. Dzięki Annie Małeckiej-Beiersdorf nikt nie rezygnuje. Rezultaty cierpliwości można oglądać na wystawie w Starej Synagodze. Nie mniej samozaparcia wymaga kaligrafia żydowska. Wedle ściśle określonych zasad wylaniają się spod piórka uczniów Ewy Gordon litery, których styl świadczy o charakterze lektury. Torę przepisuje się w tzw. kwadratowym druku, teksty rabiniczne — wedle pisma Rasziego. Niezwykłą odmianą kaligrafii jest mikrografia.

— Ten rysunek przypomina kaszę. Gdzie znaleźć po-

czątek, jak go odczytać? W jaki sposób rozplanować tekst, by jego litery układały się w obrazek? — zastanawiają się uczestnicy warsztatów.

Początki nigdy nie są łatwe, ale w tym przypadku trudno jest nawet znaleźć początek. Tradycja rozgrzesza jednak czytającego: na Torę wystarczy patrzeć, oglądając misterne mikrogramy poznajemy treść kryjących się w nich opowieści.

Miłośnicy tańca i tradycyjnej muzyki żydowskiej zatracić się mogą podczas warsztatów prowadzonych przez Michaela Aperta. Nie darmo rabin Nachman z Braclawia twierdził, że nie doświadczy się prawdziwej radości i harmonii bez muzyki i tańca. **AM**

Po konkursie na dyrektorów w magistracie

Nazwiska są, wyników nie będzie

Wyniki konkursu na dyrektorów ośmiu nowych wydziałów urzędu miasta pozostaną tajne — uznał prezydent Andrzej Gołaś. Sami zwycięzcy właściwie nie mają nic przeciw ujawnieniu, kto był ich rywalem i ile kandydaci zakwalifikowani do finału otrzymali punktów w rankingu konkursowym przygotowanym przez Bank Kadr Test. Nowi dyrektorzy zgodnie jednak podkreślili, że wolę prezydenta należy uszanować.

Zgodnie z założeniami konkursu prezydent Andrzej Gołaś otrzymał od firmy Bank Kadr Test po kilku kandydatów na każde dyrektorskie stanowisko spośród ponad 120 zgłoszonych. Podejmując decyzję, komu oddać dyrektorski fotel nie musiał brać pod uwagę ani pozycji w rankingu, ani liczby punktów uzyskanych przez finalistów. To też było zgodne z założe-

niami konkursu. Wątpliwości jednak wzbudził fakt, że ani punktacja, ani lista kandydatów nie zostały ujawnione. Podano tylko nazwiska nowych dyrektorów. Nawet zwycięzcy nie wiedzą, jak zostali ocenieni przez Bank Kadr Test. Konkurs zorganizowano za pieniądze podatnika. Nie ma podstaw do utajnienia wyników np. ze względu na tajemnicę służbową.

— Prezydent uznał, że nie należy podawać miejsc, jakie kandydaci uzyskali w konkursie — mówi rzecznik prasowy prezydenta, Michał Jakubczyk. — Po co to robić? Nie ma potrzeby wprowadzania jakiejś hierarchizacji. To czy ktoś miał na liście dwa punkty więcej czy mniej nie ma znaczenia... — Decyzja prezydenta o niepublicznym wyników mnie nie dziwi. Podobnie działa się w wielu instytucjach i prywatnych firmach. Urząd nie musi być w pełni przezroczysty — skomentował wybrany przez prezydenta dyrektor Wydziału Architektury, Geodezji i Budownictwa, Sławomir Kozłowski. **(PBAR)**



Przed pomnikiem Adama Mickiewicza wczoraj przed południem do pałatkowego zdjęcia pozowały harcerki z hufca ZHP w Zgorzelcu. Czternaście urodziny dziewcząt przyjechało rano pociągiem. Po zwiedzeniu Rynku, Wawelu wybiorą się do Wieliczki. Dziś wieczorem pojedą do Nowego Sącza. Po dziesięciodniowych wędrówkach szlakami górskimi przez Piwniczą, Czorszyn, Bukowinę Tatrzańską, Zakopane dojdą do Czarnego Dunajca skąd pojedą do Zgorzelca. (mas) Fot. Marian SATAŁA
(O wakacyjnych propozycjach czytaj na str. IV)

Zostanie udostępniony turystom

Dochodowy Barbakan?

Dziewięć lat trwały prace konserwatorskie przy krakowskim Barbakanie. Popularny Rondel, uznany za jeden z najcenniejszych obiektów średniowiecznej architektury obronnej, wzniesiony został jako wysunięta przed mury obronne fortyfikacja w latach 1498-99. Od wtorku można go znów będzie zwiedzać.



Trwają jeszcze ostatnie prace porządkowe

Fot. Jadwiga RUBIŚ

Fortyfikacja o średnicy 24,4 metra i 3-metrowej grubości ceglanych murach stanowi własność miasta, które aktem notarialnym przekazało go na 20 lat w użytkowanie Muzeum Historycznemu M. Krakowa. Dyr. MHK Andrzej Szczygieł otwierając kolejny oddział muzeum zobligowany jest do uiszczenia miastu podatku gruntowego w wysokości 0,5 proc. wartości rynkowej działki (10 arów 34 m. kw.) czyli ok. 11 tys. zł rocznie bez dodatkowych opłat za użytkowanie.

Ewentualne zyski ze wstępów (3 zł bilet normalny, 2 — ulgowy) posłużą na bieżące prace porządkowo-konserwacyjne. Barbakan czynny będzie w godz. 9-16 od maja do października, od środy do niedzieli. Nad bezpieczeństwem zwiedzających czuwać będzie 7 pracowników muzealnych, pieniędzy starcza tylko na etaty jednej

zmiany. Pracowników dydaktycznych wyręczy interesujący folder autorstwa prof. Kazimierza Radwańskiego i Emila Zaitza, którzy w latach 1992-95 prowadzili kompleksowe badania archeologiczne doprowadzające do odsłonięcia skomplikowanego systemu fos, przepustów i grodzi. Trzecim z autorów jest arch. Waldemar Niewałda, autor badań i projektant obecnego stanu fortyfikacji.

W Muzeum Historycznym uświadomiono nam, iż w miarę środków NFOZ pozostało jeszcze wiele do zrobienia: konserwacja zewnętrznych murów, przebudowa Mostu Kleparskiego i nowe ukształtowanie fosi gwarantującej prawidłowy odpływ wody. Może znajdą się fundusze na udostępnienie przepustu fosi dzięki rampowej ścieżce. To jednak już optymistycznie licząc w roku 2000.

WIELICZKA. Samorządowe szkolenie Przyjechał na nauki

Do Wieliczki przyjechał wczoraj Władimir Radionczuk — delegat z Białorusi. Podczas trzydniowego pobytu będzie podpatrywał działalność lokalnego samorządu.

Od 28 czerwca do 3 lipca na zaproszenie Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski przebywa w naszym województwie grupa kilkunastu przedstawicieli środowisk demokratycznych z Białorusi i Ukrainy.

Jeden z nich trafił na trzy dni do Wieliczki. Pobyt ma charakter szkoleniowy i ma na celu przekazanie polskich doświadczeń w reformowaniu kraju i budowie nowej administracji publicznej — rządowej i samorządowej. (pk)

Pod patronatem „Krakowskiej” Lato w Rynku

Miejski Dom Kultury Wieliczka zaprasza w najbliższą sobotę do Rynku Górnego na popołudniową zabawę.

Imprezę rozpocznie o godz. 16 koncert zespołu Trio. Zaplanowano wiele konkursów i zabaw z nagrodami dla publiczności. Będą też: grill i ogródek z napojami.

Współorganizatorem imprezy jest UMiG w Wieliczce. Sponsoring mają: Anna i Artur Augustynowicz, Lucyna i Jan Bąbała, Darek Daniel, Algida i Zurich Solidarni. (pk)

Konkurs fotografii Św. Kinga w obiektywie

Dla amatorów fotografii ze szkół średnich i podstawowych Wieliczki Muzeum Żup Krakowskich przygotowało konkurs fotograficzny, zatytułowany „Śladami Świętej Kingi”.

Patronka górników solnych jest postacią szczególnie bliską Wieliczkom, toteż organizatorzy spodziewają się licznych udziałów w konkursie. Tematyka zdjęć została podzielona na trzy kategorie: postać św. Kingi, architektura i miejsce kultu oraz pejzaże związane ze św. Kingą. Prace konkursowe będą przyjmowane do końca września. Najlepsze z nich zostaną wyróżnione nagrodami. (Szyb)

REKLAMA



Uczniowie Zespołu Szkół w Niepołomicach co roku uczestniczą w licznych konkursach ekologicznych — z powodzeniem. Od sześciu lat w Zespole organizowane są specjalne sesje ekologiczne. Ostatnia (na zdjęciu) odbyła się tuż przed zakończeniem roku szkolnego. Omawiano problemy związane z ochroną prawną gatunków zagrożonych wyginięciem

Fot. Piotr BARAN

Rozmowa z Ireną Kuczek, kierowniczką Muzeum Regionalnego „Dom Grecki” w Myślenicach

Nie jesteśmy odosobnieni

— Ile osób dziennie kupuje bilet do muzeum?

— Niewiele. Kilka, kilkanaście. Czasem jest trochę więcej, gdy grupa przedszkolaków albo młodzieży szkolnej przyjdzie zobaczyć ekspozycję strojów regionalnych czy sztuki ludowej naszego regionu. Jest także grono dorosłych osób, które zjawiają się tu na każdym otwarciu nowej wystawy. Większym zainteresowaniem cieszą się wystawy przyrodnicze, grafika ma niewielu zwolenników.

— Pamięta Pani rekordową liczbę zwiedzających?

— 500 osób w ciągu jednego dnia. Na początku lat 60. Ale to były inne czasy. Wstęp do muzeum był bezpłatny, na Zarabie przyjeżdżało sporo kolonii i każda grupa obowiązkowo przychodziła na wystawę. Teraz kolonii jest mniej, a dzieciaki wolą grać w piłkę, niż oglądać obrazy. Nie jesteśmy odosobnionym przykładem. We wszystkich muzeach obserwuje się ostatnio słabą frekwencję.

— Pracuje Pani w muzeum od 32 lat. Jak wyglądały jego początki jeszcze w budynku ówczesnego kina Wisła?

— Bez telefonu, wody, ubikacji. Bez ogrzewania, niewielki piecyk był tylko w kancelarii. Nie mieliśmy sali ekspozycyjnej, trzeba więc było likwidować jedną wystawę, żeby pokazać coś innego. Odetchnęłam z ulgą, kiedy w 1976 roku przynieśliśmy się do świeżo wyremontowanego „Domu Greckiego”. Miejsca jest na tyle, że możemy pozwolić sobie na dwie ekspozycje stałe, w jednej urządzamy co miesiąc wystawy czasowe.



Fot. Małgorzata NITEK

zycje stałe, w jednej urządzamy co miesiąc wystawy czasowe.

— Zwiedzanie muzeum kosztuje 1,50 zł, ulgowo 1 zł, a za obejrzenie wystawy czasowej trzeba zapłacić 80 gr. Nie jest to oszałamiająca kwota. W jaki sposób się utrzymujecie?

— Samorząd gminny daje nam 90 proc. funduszy, 10 proc. musimy zarobić sami. Te dziesięć proc. to 11 tys. zł. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, zostanie nam pod koniec roku 600 zł na zakupy muzealnych eksponatów.

Rozmawiała Małgorzata NITEK

DOBCZYCE. Z wizytą w Niepołomicach Podpatrywanie gospodarnych

Na zaproszenie burmistrza Stanisława Kracika, w Niepołomicach gościła delegacja z Dobczyc. W jej skład weszli m.in. członkowie Zarządu Gminy i Miasta, przedstawiciele Rady Miejskiej wraz z komisją promocji i rozwoju gospodarczego. Celem spotkania była wymiana doświadczeń oraz zasięgnięcie informacji, w jaki sposób poradzono sobie w Niepołomicach ze sprawami, które w Dobczycach do dziś nie zostały rozwiązane i stanowią poważny problem dla władz i mieszkańców gminy.

W rozmowie z burmistrzem Stanisławem Kracikiem, gości szczególnie interesowała problematyka związana z rozwojem gospodarczym, poszukiwaniem inwestorów oraz likwidacją bezrobocia, które w Dobczycach stanowi poważny problem społeczny. Opowiadając na pytania, burmistrz Niepołomic przedstawił ogólne warunki, jakie musi spełnić gmina, by stać się atrakcyjną dla inwestorów.

Uczestnicy spotkania zapoznali się również z problematyką gospodarki komunalnej, rozwiązaniami organizacyjnymi w tej sferze działalności gminy. Rozmawiano o sprawach związanych z kulturą i działalnością gminnych placówek kulturalnych, służbą zdrowia, oświatą oraz ciekawych rozwiąza-

niach organizacyjnych obniżających koszty ich utrzymania i prowadzenia. Goście mieli możliwość odwiedzenia placówek oświatowych oraz zamku w Niepołomicach wraz z Młodzieżowym Centrum Kultury.

— Chociaż Dobczyce nie mogą narzekać na postęp przeobrażeń w ostatnich latach, Niepołomic znacznie lepiej poradziły sobie z rozwiązaniami ważkich problemów społecznych i choćby z tego powodu warto było porównać dotychczasowe doświadczenia tutejszych władz — podkreślali uczestnicy spotkania, którzy wyjechali z Niepołomic z cennymi uwagami i nowymi pomysłami. Jak zapewniali również, mogą być one niezwykle pomocne w rozwiązywaniu lokalnych problemów w Dobczycach. (ART)

ZIELONKI. Gmina fundatorem

Radosne wakacje uczniów

Już drugi raz gmina Zielonki ufundowała wypoczynek dla trzydzieścioro dzieci z rodzin o niskich dochodach. W ubiegłym roku dzieci wypoczywały w Murzasichlu, w tym pojadą nad morze.

Pedagog gminy Izabela Burda, która jest pomysłodawcą akcji oraz dyrekcja szkół i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej wytypowali uczestników kolonii. Są to uczniowie szkół podstawowych w wieku od 7 do 16 lat.

Organizatorzy zapewniają uczestnikom dużo wakacyjnych atrakcji. Będą wycieczki do Gdańska, Kołobrzegu, Mielnia, zabawy, konkursy, ogniska, dyskoteki i rejs statkiem. Planowana jest także

kolonijna olimpiada sportowa.

Kolonijści zamieszkają w dwu-, trzyosobowych pokojach z łazienkami w Ośrodku Wypoczynkowo-Wczasowym w Sarbinowie Morskim koło Koszalina. Pobyt zaplanowano na dwa tygodnie od 2 lipca. Z Krakowa do Koszalina dzieci pojadą pociągiem w kuszetkach, dalej autobusem.

Całkowity koszt obozu: 35 tys. zł w całości pokryje gmina. (mas)

echo
KRAKOWA

KIEROWNIK DZIAŁU:

Danuta Górszczyk

Redaguje zespół: Piotr Baran, Adrianna Ginal, Katarzyna Kachel, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemiński

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 430-44-28; fax. 430-44-08

TAPETY 580 WZORÓW

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO



PACHOŃSKIEGO 5
(0-12)415-66-53

PN. - PT. 9 - 19
SOBOTA 9 - 14

Taxi BARBAKAN

96-61 lub 423-80-00

GSM (0-602) 238-000
IDEA (0501) 13-96-61

JEDŹ TANIEJ

Taxi bagażowe. Zakupy na telefon.
Nabór taksówkarzy. Promocja!
www.taxi.barbakan.krakow.pl

Ognisko TKKF
"TRAFICIELE KONIA"
serdecznie zaprasza

NA LETNIE OBOZY JEŹDZIECKIE
DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH
W PIĘKNYCH LASACH KOTLNY SANDOMIERSKIEJ

FORT 49 1/4 GRĘBAŁÓW
(obok pętli tramwajowej 1,4,5)
WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE
☎ 643-16-80, 645-46-16

FLIZY
Podłogi od 19.50 brutto
Ściany od 22.50 brutto
Gres od 29.50 brutto

OKNA - DRZWI z PCV i aluminium
Schody i parapety drewniane

30-017 Kraków
ul. Raclawicka 60
przecznica od ul. Wrocławskiej
tel. 632-75-75, tel./fax 632-90-37

RATY

Przy wezwaniu telefonicznym
oraz dla posiadaczy abonamentu

rabat

tel. 96-23 lub 4-23-23-23

PRZYJMujemy TAKSÓWKARZY DO WSPÓŁPRACY



PROMOCJA OKNA PCV i ALU

to
DRUTEX
RATY!!!

al. Jana Pawła II 16

411-44-55

BYŁO TO
W „KRAKOWSKIEJ”

50 lat temu...

- Na ekrany kin wszedł nowy polski film „Ulica Graniczna”.
- Szulerzy spod Wawelu rozpedzeni. MO urządziła obławę na hazardzistów, którzy upodobałi sobie wały pod Wawelem. Zatrzymano 29 osób, odbierając im 15 talii kart.
- Kraków odwiedził Pablo Neruda chilijski poeta-rewolucjonista.

30 lat temu...

- W 130. „świętej wojnie” Wisła pokonała Cracovię. Bramki zdobyli Kotlarczyk i Hausner-Stroniarz.
- WSP otrzyma nowoczesną aulę i bibliotekę.
- W ciągu 25 lat muzeum Jana Matejki wzbogaciło się o 334 nowe nabytki.
- Zaczął się sezon urlopowy, także na Dworcu Głównym PKP. Na 15 kas, 5 było nieczynnych, a co mówili ludzie stojący w tasieciowych kolejkach, lepiej nie wspominać.

10 lat temu...

- Zespół kardiologów krakowskich pod kierunkiem prof. A. Działkowiaka przeprowadził trzecią operację przeszczepu serca.
- Program RAI-UNO można już odbierać w Krakowie.
- Michał Rożek wydał przewodnik „Zwiedzamy Kraków”.

5 lat temu...

- Opactwo tynieckie obchodziło jubileusz 950-lecia.
- Odbyło się prawykonywanie „Harf Papuszy”. Muzykę napisał Jan Kanty Pawluśkiewicz do słów Bronisławy Wajs.
- Tadeusz Wojciechowski został dyrektorem naczelnym i artystycznym Orkiestry i Chóru Polskiego Radia w Krakowie.
- Bilet komunikacji miejskiej kosztuje już 6 tys. zł. (gż)

„ECHO” Czytelnikom
Nie wyrzucaj
daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, dając drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu miastu. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i środy, w godz. 17-19, pod nr. tel. 430-43-79.

Czytelnicy oferują:

- biurko, ul. Łepkowskiego 6/62 • odzież damską, tel. 282-65-30 po 15.00

Czytelnicy proszą o:

- samotna matka — o szafki kuchenne, bieliźniarkę, chodnik, dywan, wykładzinę podłogową, owalny stół, 4 krzesła, lampę stojącą, fotel bujany, tel. 657-78-07 po 20.00 • 2 taborety kuchenne, ul. Łepkowskiego 6/62 • klarnet do nauki, tel. 429-56-17 • samotna matka — o segment młodzieżowy, fotel rozkładany, telewizor, dywan, tel. 421-81-93 • rencista — o telewizor, tel. grzech. 423-40-79 • inwalidka leżąca — o małą lodówkę, krzesła, tel. 633-14-88 • inwalida I gr. — piec akumulacyjny, tel. 656-56-37 • inwalida na wózku — o meble pokojowe, telewizor, radio, tel. grzech. 658-76-23 • rencista — o mały telewizor, tel. 423-53-26. (fk)

Szeroka, plac Nowy i pomiędzy...

Kazimierz
w trzech odsłonach

Krakowski Kazimierz ma trzy punkty centralne: plac Wolnica (z ratuszem) to historyczne centrum dzielnicy. Współcześnie życie kulturalne i towarzyskie skupia się głównie na Szerokiej. Plac Nowy jest ostoją handlu bazarowego.



Kupić, nie kupić, ale potargować się warto

Fot. Filip LOHNER

Na Szerokiej jest zawsze tłumnie — najwięcej tutaj zagranicznych turystów i wycieczek szkolnych, ogródki licznych kawiarni zapełniają goście. Ulica wygląda reprezentacyjnie: wszystkie kamieniczki są starannie odnowione, panuje idealny porządek. Ale już za rogiem — na Ciemnej, Lewkowej i Kupa — krajobraz zmienia się gwałtownie: odrapane mury, napisy na ścianach, pozatykane okna powiewają na wietrze folia, śmieci.

Klimat niemal egzotyczny

Wprawdzie dzielnica jest od jakiegoś czasu sukcesywnie restaurowana, jednak i tak wiele kamienicy znajduje się w stanie kompletnej ru-

iny. Tworzy to klimat niemal egzotyczny. Obok wyprowadzających pieski mieszkańców można tu spotkać przede wszystkim fotografików. I oczywiście wagarowiczów — to chyba „najbezpieczniejsze” dla nich miejsce w całym Krakowie.

Kazimierz to dzielnica kontrastów: obok zrzuconych domów wyrastają pięknie wyremontowane budynki, siedziby różnych instytucji (np. Kasa Chorych przy Ciemnej 6, obok Business Club). Przechodzą tędy biznesmeni w garniturach, żadna artystyczna wrażeń młodzież, okoliczni pijackowicze. Ci ostatni zresztą traktują całą resztę świata z odpowiednią estymą i są zazwyczaj uprzejmi — na przykład w stosunku do kobiet („proszę bardzo, dwie niewiasty idą do Singera”). Obok banku na Bożego Ciała — zaśmiecony plac zabaw. Tutaj bawią się dzieci. Chłopcy w wieku licealnym grają w karty na ławeczce.

Niedzielne tłumy

W niedzielne poranki gorąca atmosfera panuje przede wszystkim na placu Nowym i otaczających go uliczkach. Pojawiają się tłumy handlarzy i kupujących, nabyć można praktycznie wszystko — od ubrań po książki i meble, wybór jest naprawdę duży. Ceny też atrakcyjne — widuje się tutaj rzeczy dobrych firm sprzedawane za śmiesznie niskie kwoty. Za nie noszoną kurtkę Levi’sa sprzedawca żąda 70 zł. Ostatnio pojawiły się ciuchy Versace — firmowy podkoszulek można nabyć już za 15 zł.

Na targu przesiadują też młode dziewczyny. Po remanenciu w szafie mogą liczyć na pewny i łatwy zysk. „Coś zawsze można zarobić” — mówią dwie sprzedające. „Wszystko zależy od miejsca, żeby zająć te najlepsze trzeba przyjść koło piątej-szóstej rano”. Starsza pani potwierdza: „ostatnio siedziałam na uboczu i nic nie sprzedałam, a dzisiaj — proszę”. Niektórzy nie są chętni do współpracy — „nie pozwalałam na robiecie zdjęć!” — woła zacierwiona ze złości kobieta. Nic dziwnego, w końcu to handel nielegalny.

Wszystko cichnie po południu. Sprzedawcy hot-dogów zwiągają przenośne stoiska do następnej niedzieli: w dzień powszedni niewiele można tu zarobić. Wieczorem panuje już sielski spokój. Na straganach balują konsumenci win owocowych. Do okolicznych kawiarni podążają grupki młodzieży.

Anna KAJTOCH

Nie siedź w domu, idź na wycieczkę

Szlakiem soli



Szyb Daniłowicza to brama w wielkie podziemia

Fot. Archiwum

Lipiec — pierwszy miesiąc urlopów letnich. Wielu krakowian — z różnych powodów, często z braku pieniędzy — nie może wyjechać z Krakowa na wywczasy. Wszyscy natomiast mogą z nami, w każdą sobotę i niedzielę, wybrać się na wyprawy krajoznawcze poza miasto. Akcje: NIE SIDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ, organizują: redakcja „Echa”, Koło Grodzkie PTTK, Koło Przewodników Biskupskich i Terenowych PTTK oraz Urząd Marszałkowski. Serdecznie zapraszamy do udziału!

SOBOTA, 3 LIPCA

— wycieczka nizinna pod nazwą SZLAKIEM SOLNYM — przejazd autobusem MPK do Swosowic — Rajska — Kosocię — Barycz — Siercza — Grabówki — Wieliczka — powrót autobusem MPK lub busami — 14 km wędrowki + 5 punktów za zwiedzanie Wieliczki, razem 19 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu autobusowym MPK Borek Fałęcki, przy przystanku linii 145 (odjazd o godz. 8), w drodze powrotnej cena biletów 2 zł.

Część naszej trasy prowadzi dawnym szlakiem handlowym z Krakowa do Wieliczki. Okolice Baryczy i Kosocię są już bezpośrednio związane z wydobywaniem soli. W Baryczu widzimy wieże wiertnicze i niewielkie jeziora. Wydobywano tam solankę. W Grabówkach — wśród lasu — znajdują się dwa spore jeziora, nazywane przez miejscową ludność „stawami salinarnymi”.

Wreszcie Wieliczka! Jej nazwa wywodzi się prawdopodobnie z lacińskiego określenia „magnum sal”, po staropolsku: wielka sól. I właśnie stąd Wieliczka. Tutejsza sól w postaci solanki była już wydobywana w starożytności (odkryto urządzenie do warzenia soli z XI i XII wieku). W 1978 roku UNESCO wpisało kopalnię do rejestru światowego dziedzictwa kultury materialnej.

Jest Wieliczka osobliwością turystyczną na skalę światową.

REKLAMA

BONARKA CEGIELNIA SKŁADY BUDOWLANE

oferuje CEGŁY: K-1, K-2, K-3, PEŁNĄ, DZIURAWKĘ „U”, „MAX”; DACHÓWKĘ i inne materiały budowlane

Kraków - Łagiewniki, ul. Fredry 4, tel. 266-36-98, tel./fax 266-93-90
Mogilany (baza GS), tel. 270-10-21

Zabytek niszczy zabytek

A kasztana žal...

Drzewa i krzewy to zielone płuca miasta. Szczególnie w Krakowie walcymy o każdą zieloną gałązkę. Współwłaściciele kamienicy przy ul. Szczepańskiej 9 zaalarmowali nas, że w podwórku ich posesji firma prowadząca rozbiorę oficyny niszczy 100-letniego kasztana.

Rzeczywiście, drzewo jest całkowicie przechylone. Niektóre konary już poobcinane. Wejście na podwórko zamknięte na kłódkę. Na placu budowy nikogo nie widać.

— Ten kasztan ma co najmniej 100 lat — mówi Jan Grabski, jeden z współwłaścicieli budynku. — Moim zdaniem firma prowadząca rozbiorę oficyny robi to nieumiejętnie co spowodowało przechylenie się kasztana. To zabytkowy budynek, zachowane jest też jedno z nielicznych w Śródmieściu tak duże podwórko. Kasztan stanowił zielony parasol. Teraz drzewo umiera.

Budynkiem administruje firma Estates.

— To trzeci telefon dziś w sprawie kasztana — słyszę w słuchawce. — Ale tu nie ma żadnej sensacji. Drzewo za-



Ginący kasztan na posesji przy ul. Szczepańskiej 9

Fot. Marian SATALA

graża bezpieczeństwu i musi być wycięte.

Okazuje się, że obiekt przy ul. Szczepańskiej 9 jest w tzw. zarządzie sądowym. Spośród wszystkich współwłaścicieli tylko dwóch nie zgadzało się na wycięcie drzewa. A kasztan spowodował najpierw tzw. pełzającą katastrofę budowlaną (destrukcja podziemnych części obiektów) a w czasie świąt wielkanocnych katarstrofę rzeczywistą. Wtedy zawaliła się oficyna. 13 maja miejski

konserwator przyrody wydał zezwolenie na usunięcie drzewa. O jak najszybsze wycięcie kasztana zabiegali też właściciele sąsiednich posesji w tym Muzeum Szolajskich.

Trudno się dziwić, że współwłaściciele budynku walczą o zachowanie drzewa, które z pewnością było świadkiem powstawania czytelniczego przeboju sprzed lat „Historii żółtej cizemki”. W domu tym mieszkała autorka książki Antonina Domańska. (mas)

WAKACYJNA SONDA

Last minute

Wśród wakacyjnych ofert biur podróży odnaleźć można także propozycje wyjazdów w ostatniej chwili. Tzw. „last minute” są zwykle tańsze niż wycieczki, na które trzeba zapisywać się kilka miesięcy wcześniej. Czy tego typu propozycje cieszą się powodzeniem wśród mieszkańców Krakowa?



Jadwiga Szczepaniak
studentka

Na razie nie myślę o żadnym wyjeździe. Nie znam wyników ostatnich egzaminów, więc nie wiem, czy w ogóle gdzieś się wybiorę. Wszystko zależy od tego, czy będę musiała we wrześniu wrócić do Krakowa. Jeżeli jednak wszystko pójdzie dobrze, to na pewno nie skorzystam z oferty żadnego biura podróży. Prawdopodobnie wraz z grupą przyjaciół wyjadę w Bieszczady. Jedną z moich znajomych ma tam własny domek. Taka forma wypoczynku nie nadwyręży zbytnio moich funduszy.



Jadwiga Włodarska
prawnik

W tym roku tak się złożyło, że nie mogłam wcześniej zaplanować wakacji. Teraz dopiero postanowiłam rozejrzeć się za jakąś propozycją „last minute”. Myślę o wyjeździe na którąś z wysp Morza Śródziemnego — Rodos, może Majorę. Nie ukrywam, że niezwykle interesująca dla mnie jest również cena takich wyjazdów w ostatniej chwili. Przy dwutygodniowych wczasach, w hotelu przyzwoitej klasy, jest to oszczędność rzędu kilkuset zł.

Konrad PAWŁOWSKI

W Jaszczurach

Gdański
taniec

Tylko dwa razy krakowska publiczność będzie mogła obejrzeć spektakle Teatru Gdańskiego. Od tego czasu teatr brał udział w festiwalach w Polsce, Europie i Ameryce. Zdobywał nagrody i wyróżnienia.

Spektakle w piątek i sobotę rozpoczyna się o godz. 19. Warto przyjść i zobaczyć.

Na czytelników czeka na każdy spektakl podwójne zaproszenie w kasie na hasło „GK”. (RR)

Daliśmy rodzicom wolne...

Nie ma jak wakacje

— Lipiec i sierpień to czas, kiedy nie chodzi się do budy — tak oto definiuje dwumiesięczną przerwę w nauce 10-letni Michał. — To co, chcesz być matolem, czy jak — rezolutnie pyta Grzesiek...

Takich to rzeczy, i nie tylko, posłuchać można przy Krowoderskiej 17, na zorganizowanych przez Centrum Młodzieży zajęciach dla dzieci.

— Dzień dobry. Mam na imię Godfryd. To takie staroniemieckie imię. A to moja siostra Julia. I pewnie pani wie, że to imię wywodzi się z Rzymu — tak przedstawiło mi się dziś rodzeństwo Eckertów — śmie-

i pobawić się, i film zobaczyć. — Za bardzo rozbraiałem w domu, to rodzice przyprowadzili mnie tu. I dobrze. Bo z kolegami mogę w kręgle pograć, bilarda, czy lotki — mówi Grzegorz.

Najstarszy jest Grzegorz. ma 10 lat. — Jestem grupowym. Pilnuję wszystkich. Najgorsze są małolaty — mówi lekceważąco. — Hałasują, kłócą się...



Julia Eckert, Paulina Tylek i Klaudia Wróbel to trzy niewiasty, które codziennie spędzają czas w świetlicy przy Krowoderskiej 17. Wolą by jechać nad morze. Ale lepsze to niż nic

Fot. Katarzyna KACHEL

je się „opiekunka” dziatwy, Katarzyna Jeziorowska. — Człowiek całe życie się uczy.

Od 9 do 16 w świetlicy przy Krowoderskiej można i zjeść,

W poniedziałek były dwie osoby. Dziś do świetlice przychodzi dziewięć.

— Co będzie pod koniec wakacji — zastanawia się Barbara



Mężczyźni jak to mężczyźni. Interesują ich tylko twarde zajęcia. Tarcza i lotki, kręgle i dobry film

Fot. Katarzyna KACHEL

Głębińska, która organizuje poranny czas dzieciakom.

Król lew, historie o mrówkach, niedźwiedziach wyświetlane są w sali kinowej. Dwie godziny spokoju.

— Wakacje to cudowny czas. Bo wie pani, ja nie lubię szkoły. Nasza pani na początku nic nie pytała. A teraz po 10 zadań musimy robić. Nic, tylko się uczyć i uczyć. A czas na przyjemności to gdzie — żali się Grzes.

— Ty to chyba będziesz sprzątał — odpowiada zawsze czujny Grzesiek. — Ja lubię szkołę. Co nie znaczy, że nie lubię wakacji. Są w porządku.

Białogłowy jak to białogłowy. Przysiadły grzeczenie przy stoliku i grają. Spokój zakłócają tylko faceci.

— Z mężczyznami tak zawsze — wyrozumiałe kiwają głowami. — Czy szkoła czy wakacje.

(kach)

OFERTA NA DZIŚ

* Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki (ul. Papiernicza 2, tel. 415-02-03). Do 16 lipca w ramach „Wakacji w dworku” codziennie w godz. 10-14 zabawa ze sztuką w pracowni malarstwa i rzeźby, zwiedzanie galerii sztuki, gry i zabawy w parku im. T. Kościuszki, zajęcia sportowe w Klubie Rekreacji. Odpłatność 4 zł za jeden dzień lub 15 zł karnet tygodniowy.

* Centrum Młodzieży im. H. Jordana (ul. Krowoderska 8, tel. 422-16-08). Od poniedziałku do piątku zajęcia klubowe i w plenerze. Dziś zabawy w świetlicy dla dzieci 7-9 lat (godz. 8-16), warsztaty literackie dla młodzieży (godz. 11, biblioteka CM), impreza z filmem dla dzieci młodszych (godz. 11) i starszych (godz. 16) oraz wspólne pływanie na desce i łódce w Kryspinowie (godz. 10-15, opieka instruktorów KM Szwał zapewniona, warunek — wietrzna aura).

* Dom Kultury Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (ul. Aleksandry 11, tel. 658-56-17). Do 13 sierpnia zajęcia sportowe i rekreacyjne w plenerze oraz całonocne wyprawy w góry (możliwość zdobycia odznak turystycznych).

* Klub Sportowy Podgórze (ul. Dekerta 21, tel. 656-57-98). Akcja „Wakacje z rakiетką”. Rozgrywki tenisa stołowego odbywają się od godz. 10-13.

* Liceum Ogólnokształcące nr VIII (ul. Grzegorzewska 24, tel. 421-15-71). Codziennie, w godz. 9-13.30 zajęcia w obiektach sportowych szkoły. Gry indywidualne i drużynowe, sporo konkursów z nagrodami oraz skromny poczęstunek.

* Młodzieżowy Dom Kultury im. Andrzeja Bursy (os. Ty sięcia 15, tel. 648-49-95). Zajęcia codz. w godz. 10-16, w dni gorące i słoneczne do 18. Czynna pracownia plastyczna, warsztaty teatralne i klub czasu wolnego (m.in. gry i zabawy towarzyskie, gry komputerowe, konkursy, quizy). Skorzystać można z seansów filmowych, kółka muzycznego oraz zajęć sportowo-rekreacyjnych. Sporą atrakcją są kąpiele i plażowanie w patio dla dzieci od 3 do 9 lat. Możliwość wzięcia udziału w wycieczkach pod Kraków.

* Młodzieżowy Dom Kultury (al. 29 Listopada 102, tel. 415-15-71). Do 16 lipca w godz. 10-16 sporo zajęć na „102”. Prócz zabaw i kursów klubowych, możliwość wypraw do miasta i w plener. Szczegóły w MDK.

* Nowohuckie Centrum Kultury (al. Jana Pawła II 232, tel. 644-02-66). Zajęcia od pon. do pt. Dziś NCK proponuje: gry komputerowe (sala 114, godz. 10-14) i tenis stołowy (sala 208, godz. 11-15).

* Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta (os. Zgody 1, tel. 644-24-32). Zajęcia przez całe wakacje w godz. 9-15. Dziś zabawy w świetlicy, kino wideo, pracownia plastyczna oraz ogłoszenie zbiórki kocy i datków na rzecz bezdomnych zwierząt przy ul. Rybnej 33.

* Klub Aneks (os. Łuczano-wice, ul. Godebskiego 1, tel. 0602-53-66-73). Od godz. 17 do 21 zajęcia klubowe i rekreacyjno-sportowe dla młodzieży, oraz aerobik dla dziewcząt.

* Klub Dukat (os. Grębałów, ul. Styczna 1, tel. 645-17-90). Czynny w godz. 9-16. W programie m.in. gimnastyka, piosenki, zabawy w świetlicy, mecze koszykówki, kącik plastyczny.

* Klub Jedność (os. Wolica, ul. Drożyńska). Od godz. 10 do 17 zabawa na świeżym po-



Jak wakacje to na wesoło

Fot. Wojciech MIĘTKA

wietru (m.in. piaskownica), gry TV, czynny klub kulturowy.

* Klub Jędrus (os. Centrum A 6a, tel. 644-68-10). Zaprasza od godz. 10 do 15. Oferuje wycieczki i wyjścia grupowe z cyklu „Poznajmy Kraków i jego okolice, oraz wyprawy do kina, muzeum, Krainy Zabaw Dziecięcych „Anikino”. Poza tym konkursy rysunkowe, turnieje szachowe, ping-pongowe i karciane.

* Klub Mirage (os. Boh. Września 26, tel. 645-72-09). Wycieczka do kina.

* Klub Pod Kasztanami (os. Kościelniki, ul. Płoszczyny). Od godz. 8.30 do 16 zajęcia świetlicowe dla małych i nieco większych dzieci w klubie i na powietrzu.

* Klub Wersalik (os. Ogrodowe 15, tel. 644-13-52). Zabawy w świetlicy. W programie m.in. spotkania z ciekawymi ludźmi, prelekcje, klub kolekcjonera, kółko plastyczne, redakcja „Wakacyjnej Gazetki”, konkursy i wystawy plastyczne.

* Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida (os. Górali 5, tel. 644-27-65). Codziennie moc atrakcji za 10 zł od osoby miesięcznie. Dziś w godz. 10-13 gry i zabawy ruchowe w plenerze (zbiórka w OK), oraz filmowe spotkania z przyrodą w kinie studyjnym Sfinks (godz. 13-14).

* Polska Fundacja Rozwoju im. Mariana Wilka (SP nr 8, ul. Dunajewskiego 6/14, tel. 429-56-29). Zajęcia rozwojowe „Każde dziecko może być geniuszem” dla dzieci w wieku 5-8 lat. W programie nauka języków, logicznego myślenia, szybkiego uczenia i kojarzenia. Część zajęć w parku Jordana.

* PTG Sokół (ul. J. Piłsudskiego 27, tel. 421-80-55). Zajęcia gimnastyczno-sportowe w godz. 9-12.

* Szkoła Podstawowa nr 156 (ul. Centralna 39, tel. 644-92-41). Do 15 lipca codziennie turnieje szachowe, gry umysłowe, liga podwórkowych drużyn piłkarskich i wycieczki rowerowe.

* Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży (ul. Wietora 15, tel. 656-01-54). Do 16 lipca prowadzone są tu, dostosowywane do oczekiwań uczestników, zajęcia sportowo-rekreacyjne, plastyczne, wycieczki ekologiczne, spacer po okolicy, wyjścia na basen oraz gry i zabawy świetlicowe. SKCM czeka na dzieci i młodzież od poniedziałku do piątku w godz. 9-16 w siedzibie przy ul. Józefa 12.

Prosimy domy kultury, kluby osiedlowe i sportowe, placówki i instytucje zajmujące się organizowaniem wolnego czasu dla dzieci i młodzieży o nadsyłanie informacji o imprezach, które odbywają się w czasie wakacji. Czekamy pod numerem tel. 430-44-28 lub faxem 430-44-08. (ART)

Zadzwoń 430-44-28

Czy znasz
to miejsce?

Często chodzimy po mieście zamysleni. Nie zwracamy uwagi na detale, bramy, podwórka. Wakacje to taki czas, kiedy zwracamy baczniejszą uwagę na to co nas otacza.

Chcemy zaprosić Czytelników „Echa” do wspólnej zagadki. Jeżeli wiesz, gdzie to jest — oczywiście w Krakowie — zadzwoń do nas o godz. 12. Nr tel. 430-44-28.

Czeka na Ciebie nagroda niespodzianka.

Fot. Katarzyna KACHEL



REKLAMA

MAŁOPOLSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY
DIAGNOSTYKA
I LECZENIE OSTEOPOROZY
- pomiar gęstości kości
- DENSYOMETRIA

LEKARZE SPECJALIŚCI: reumatolog, neurolog, ortopeda, ginekolog-endokrynolog, endokrynolog, internista, kardiolog, laryngolog

EKG, USG — pełny zakres
badania laboratoryjne — pełny zakres.

KRAKÓW, ul. Karmelicka 55
tel. (0-12) 633-36-07, 634-17-37
pn. — pt. 9 — 20, sob. 9 — 14

ATOPIA-ALERGIA
Centrum Diagnostyki i Leczenia
DOROSŁYCH I DZIECI
Kraków, al. Słowackiego 39,
tel. (0-12) 633-01-75, 632-00-44
Rejestracja 9.00-20.00

* Alergia KATARY - ASTMA - ODCZULANIE
* Pulmonologia - dzieci i dorośli
* Dermatologia - alergię i inne choroby skóry
* Nietolerancje pokarmowe u DZIECI
* Pediatria ogólna, choroby wewnętrzne, choroby naczyniowe
* Choroby immunologiczne
* Osteoporoza - diagnostyka i leczenie
* Testy alergiczne, skórne i z krwi. Badania immunologiczne, hormonalne i podstawowe. Spirometria
* pluc, cytologia nosa, odczulanie.

SPECJALISTYCZNE
GABINETY
LEKARSKIE
POPIELA

Diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego:
USG, gastroscopia,
kolonoskopia, chirurgia, ERCP,
rentgen, pediatria, manometria
i pH-metria.

Rejestracja: 8.30-20.00
tel. (0-12) 415-09-05

DynaMind®
Studium Techniki Umysłowych

Przyjmuje zapisy na
KURS SZYBKA NAUKA Junior
w roku szkolnym 1999/2000

wersja dla klas I-III
28 spotkań w ciągu czterech miesięcy

wersja dla klas IV-VI
32 spotkania w ciągu 4 miesięcy

* dwa spotkania w tygodniu
jedno spotkanie trwa 2 x 45 minut
* termin: poniedziałki i środy (17⁰⁰ - 18⁰⁰)
* ROZPOCZĘCIE KURSU: 13 września 1999

* dwa spotkania w tygodniu
jedno spotkanie trwa 2 x 45 minut
* termin: wtorki i czwartki (16⁰⁰ - 17⁰⁰ lub 18⁰⁰ - 19⁰⁰)
* ROZPOCZĘCIE KURSU: 14 września 1999

Informacje i zapisy: pl. Szczepański 3, tel. 4218119, 4302219

Od wczoraj w „Słowackim” Dyrektor urzęduje

Krzysztof Orzechowski otrzymał wczoraj od marszałka woj. małopolskiego Marka Nawary akt powołania na stanowisko dyrektora Teatru im. J. Słowackiego.

Nowy dyrektor zobowiązał się do zapewnienia teatrowi najwyższego poziomu artystycznego przez pozyskanie do współpracy wybitnych twórców artystycznych, wzmocnienia zespołu aktorskiego i wystawienia rocznie minimum trzech premier na dużej scenie i trzech na małej. Zadeklarował także porozumienie z Operą i Operetką w Krakowie co do zasad korzystania z majątku teatru.

Zarząd województwa z kolei zapowiedział, że zarezerwuje w przyszłorocznym budżecie 4,2 mln zł dotacji dla teatru (obecnie 3,4 mln zł). Jeśli teatr wypracuje zyski, 35 proc. nadwyżki ma trafić do kasy wojewódzkiej.

(Nit)

MAŁA KRONIKA

- **SYNAGOGA IZAACA** (Kupa 18): koncert czterdziestoosobowego chóru z Bostonu „Zamir Chorale”. W programie popularne i tradycyjne pieśni z Izraela, muzyka amerykańska — 17 (wstęp wolny).

- **SRÓDMIEJSKI OŚRODEK KULTURY** (Mikołajska 2): „Fenomen UFO” — otwarta dyskusja panelowa zorganizowana przez Małopolskie Centrum Badań nad UFO, połączona z projekcją filmów — 12.

- **AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY** (Cybulskiego 2): „Ja w trzeciej osobie (Contra Heidegger)” — sceniczna prezentacja przy Thomasa Bernharda w tłumaczeniu, wyborze i reżyserii Marka Kądzińskiego w wykonaniu Marka Kality — 19.

- **CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (Meiselsa 17): projekcja filmu dokumentalnego „Po-Lan-Ya. A Thousand Years of Jewish Life in Poland”. Po projekcji spotkanie z reżyserem filmu A. Teitelbaumem oraz z Michałem Sobelmanem (konsultantem filmu) — 17.

REKLAMA



Joanna Kaiser (z lewej) z Marią Zientarą na ekspozycji, w której nie czuje się zderzenia gotyckiej architektury z współczesnym malarstwem

Fot. Jadwiga RUBIS

Galeria w Wieży Ratuszowej

Wizytówka artystów

Jednym z sygnałów, że mamy już lato jest rozpoczęcie działalności przez Galerię Sztuki Współczesnej Muzeum Historycznego. Prezentuje krakowskich artystów od 1991 r., kierowana przez historyka sztuki Marię Zientarę. Tegoroczną inauguracyjną wystawą a zarazem 38. w historii ratuszowych ekspozycji jest pokaz malarstwa i rysunku Joanny Kaiser.

Malarka, absolwentka Wydziału Grafiki ASP, obecnie adiunkt prowadzący Pracownię Rysunku Wydziału Grafiki w macierzystej uczelni, należy do Grupy Artystycznej „Trzy oczy” grupującej od ośmiu lat młodych neoekspresjonistów. Na wystawie w Wieży pokazuje swoje prace z lat 1996-99. Warto przypomnieć, że wśród wielu nagród w 1995 r. otrzymała stypendium artystyczne Prezydenta Miasta Krakowa.

Na wystawie znalazły się wcześniejsze naturalistyczne rysunki i kompozycje przedstawiające „nawiedzone przestrzenie miejskie”. Artystkę interesują zjawiska mediumiczne. W procesie twórczym dopuszcza do głosu podświadomość kreując wizualną „przestrzeń psychiczną”. Jej ostatnie prace przez Marię Zientarę określone zostały jako pograniczne abstrakcji aluzyjnej. Z tą oceną nie zgadza się sama artystka przywiązana do figuracji.

Wernisaż połączony był z prezentacją książki autorstwa Marii Zientary „Z pracowni naszych artystów — sztuka krakowska lat dziewięćdziesiątych”. Wydawnictwo, którego ukazanie się umożliwiły dotacje Urzędu Miasta Krakowa i Urzędu Wojewódzkiego, zawiera recenzje z 36 wystaw krakowskich twórców, które odbyły się w Wieży Ratuszowej w latach 1991-98. Szczególną wartość ma wstęp autorki systematyzujący nurty sztuki krakowskiej ostatniego dziesięciolecia. Maria Zientara dokonała subiektywnej klasyfikacji przedstawicieli wiodących tendencji artystycznych środowiska.

(JR)

W galerii Sienna 5

Próba zaistnienia

— Praca jest dla mnie „wyzwoleniem”. Sposobem zaistnienia w świecie, który potrafi zachwycać, ale również przerażać swą brutalnością — o swych grafikach i płótnach mówi młodziutka Agnieszka Oprzędek, która po raz pierwszy pokazuje publicznie swe prace.

Agnieszka urodziła się 22 lata temu w Myślenicach. Zanim dobrze zaczęła mówić już rysowała. W podstawówce zdobywała liczne nagrody w konkursach szkolnych i pozaszkolnych. 5-letnie Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu, dyplom plastyka - ceramika artystycznego, zainteresowanie fotografią artystyczną doprowadziły ją do pierwszej publicznej wystawy w galerii Krakowskiej Fundacji Hamlet. Tam do 18 lipca można oglądać jej prace.

(kach)



Rysowała od zawsze. To dla niej próba zaistnienia w świecie i odpowiedź na nurtujące pytania

Fot. Katarzyna KACHEL

Z „KRAKOWSKĄ” ZA FRIKO

Do kina Wanda

Virus. Południowy Pacyfik, czasy dzisiejsze. Z lekkiej mgły, która spowiła te wody po silnym sztormie, wylania się statek widmo „Akademik Władysław Wołkow”. Duża, pływająca pod rosyjską banderą stacja naukowo-badawcza, prowadziła badania przy pomocy urządzeń sanitarnych. Teraz na żądanie ratunkowej „Gwiazdy Morskiej” sprawia wrażenie wymarłego wraku. Mylą się jednak amerykańscy marynarze, którzy sądzą, że na okręcie nie ma żywej duszy. Miejsce ludzi zajęły bowiem obrzydliwe istoty z kosmosu, postrzegające gatunek homo sapiens jako wirus, który muszą zniszczyć, by osiedlić się tu na stałe...

w czasie z Festiwałem Kultury Żydowskiej, oglądamy Isabelle Rossellini, Maximiliana Schella, Jeroen Krabbe i Marianne Sägebrecth. (ART)



Premiera w kinie Pod Baranami dziś o godz. 20.45

Do kina Kijów

List w butelce. Historia zaczyna się od znalezienia butelki wyrzuconej przez morze na plażę. W niej dziennikarka Theresa znajduje list z miłym wyznaniem, podpisany inicjałem „G”. Theresa przeszła właśnie bolesną sprawę rozwodową — obiecała sobie, że już nigdy nie uzależni się uczuciowo. Autorem znalezionej listy okazuje się być Garret, marynarz mieszkający na wyspie w Północnej Karolinie...

Seans w kinie Kijów o godz. 20.30 (AG)

Do kina Warszawa

Szkoła uwodzenia. W najnowszej wersji „Niebezpiecznych związków” Pierre'a Choderlosa de Laclosa akcja dzieje się współcześnie w środowisku uczniów jednej ze szkół Nowego Jorku. Valmont to pochodzący z wyższych sfer Sebastian, który nawiązuje znajomość z Mariąk Merteuil w ciele jego rówieśnicy Kathryn. Piękna, bogata i zepsuta dziewczyna prosi chłopaka, by ten uwiódł jej rywalkę Cecile. Finał tej perfidnej intrygi zaskoczy niejednego...

Seans w kinie Warszawa o godz. 20.30 (ART)

Do Klubu Rotunda

Kolejna edycja Rockoteki, jak zwykle obfitować będzie w muzyczne niespodzianki. Na największej tancernej imprezie w mieście nie brakuje bowiem klasyki rock'n'rolla z lat 60. i 70. jak i nowości z list przebojów. Tradycyjnie pierwsze 20 osób wchodzi za darmo, kilka innych może otrzymać zaproszenia od naszej redakcji. (ART)



Premiera w kinie Wanda dziś o godz. 20.45

Do kina Pod Baranami

Bagaż życia. Chaja potrzebuje pieniędzy i często przyjmuje przypadkowe prace. Przyjaciel rodziny, pan Apfelschnitt (w tej roli Chaim Topol), pomaga jej w zdobyciu posady niani u rodziny Kalmanów, ortodoksyjnych Żydów chasydzkich...

Tak zaczyna się wzruszająca i emocjonująca historia studentki, która nie rozumie niezmiennych przez wieki zasad ortodoksyjnych wyznawców wiary mojżeszowej. Dzięki miłości do pięcioletniego synka jej pracodawców, uczy się jednak akceptować kulturę przepelnioną tradycjami i odnajduje prawdziwą wartość życia.

W filmie, którego premiera nieprzypadkowo zbiega się

ZAPROSZENIA OD GODZ. 12, TEL. 430-44-28

BIGMAR CIEPLY DOM
AUTORYZOWANY WYKONAWCA DOCIEPLEŃ
(ŚWIADECTWO 5/94 W POLSCE)
HURTOWY DYSTRYBUTOR
SYSTEMY OCIEPLEŃ
JUŻ OD: KOMPLET MATERIAŁÓW
19,30zł/m²
STYROPIAN • KOŁKI • SIATKA • KLEJE
TYNKI MINERALNE • AKRYLOWE • KRZEMIANOWE
BOLIX STYROPIAN • KOŁKI • SIATKA • KLEJE
Ceresit IMPORT AUSTRIA **Farby KABE**
STYROPIAN AUSTROTHERM ORGANIKA
KERA KOLL KLEJ DO OCIEPLEŃ **23,50zł/25kg**
KNAUF SUCHE TYNKI **Gullfiber** WEŁNA, FOLIE
KRAKÓW ul. Górna 5a (012) 637-07-96
ul. Saska 23 (0-602) 25-43-40 e-mail: bigmar(at)p

Radio Taxi GROSİK
RADIO TAXI GROSİK
TWOJERADIO TAXI
6-333-444
tel. 6-333-444 lub 96-69
CENY KONKURENCYJNE
Zapraszamy

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29
0501 44-96-29
TAXI BAGAŻOWE
TANIEJ 40%

GAZETA KRAKOWSKA
BIURA OGŁOSZEŃ
KRAKÓW
• al. Pokoju 3, tel. 430-43-30
• ul. Starowiślna 10, tel./fax 422-06-03
NOWY ŚĄCZ
• ul. Narutowicza 6, tel. 443-53-34, 443-53-54
NOWY TARG
• Dmók 6, tel./fax 26-686-06

wypożyczalnia samochodów
NOWE POLONEZY
Kraków
ul. Jerzmanowskiego 40,
tel. (0-12) 657-03-83,
tel. kom. (0-601) 42-95-38,
(0-601) 52-78-29

F.H.U. **MODEM** 31-464 Kraków, ul. Rozmarynowa 7
tel./fax 411-68-72, tel. 0601 400-514
RATY • SERWIS
Male Tango TEC
ADAX FASY Drukarka fiskalna POSNET
w ofercie 50 modeli kas !!!
Promocja. W okresie letnim dla Twojego dziecka do każdej kasy supergra komputerowa w pełnej wersji!
Szkolenia: księgowanie, załatwianie formalności w urzędach skarbowych.
KASY

Z NOTESU
POLICJANTA**Krzyżówkowiec**

W bezpośrednim pościgu policjanci zatrzymali 23-letniego włamywacza, który z kiosku przy ul. Mickiewicza zabrał krzyżówki, soki i papierosy. Przedmioty te – wartości około 300 zł odzyskano.

Dwie walizy ubrań

Do mieszkania przy ul. Łużyckiej włamywacze dostali się przez okno balkonowe. Ukradli sprzęt rtv, koldry, dwie walizki z ubraniami, telefony, alkohol i inne przedmioty. Właściciele ocenili straty na 20 tys. zł.

Doliniarze

W autobusie linii 152 kieszonkowcy ukradli mieszkanca ul. Chopina portfel z dokumentami.

Bez zapłaty

Ze sklepu przy ul. Witosza dwie młode kobiety usiłowały bez zapłaty wynieść towary wartości 543 zł.

Skok na mieszkanie

Z mieszkania przy ul. Witosza włamywacze zabrali magnetowid, radiomagnetofon, złotą i srebrną biżuterię i pieniądze. Straty – 30 tys. zł.

Kradzież w katedrze

Kieszonkowcy ukradli dokumenty z torebki mieszkanki Krakowa modlącej się w Katedrze Wawelskiej.

Skradzione auta

Z ul. Loretańskiej skradziono fiata 126p wartości 7,5 tys. zł, z ul. Anny bmw za 30 tys. zł i z os. Krakowiaków lublina za 40 tys. zł. (mas)

NA STRAŻY MIASTA

**Kontrolowali
nielegalnych**

Strażnicy po raz kolejny zorganizowali akcję przeciwko nielegalnie handlującym na placach targowych. Ostatnia akcja przeprowadzona została wspólnie z policjantami. Wspólny patrol kontrolował plac handlowy na Starym Kleparzu. Sprawdzano przede wszystkim obcokrajowców. I o dziwo, nawet widoczna kontrola nie odstraszyła wszystkich. I znów na Starym Kleparzu handlował bez zezwolenia Armeńczyk, który nie miał wymaganego wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. „Turysta”, który już wcześniej był upominany, że sprzedawanie bez zezwolenia, jest nielegalne, nie okazał paszportu. Strażnicy przewieźli go do komisariatu policji przy ul. Szerokiej. Sprawa znajdzie finał wnioskiem do kolegium o ukaranie w trybie przyspieszonym oraz prawdopodobnie nakazem deportacji.

Pytałem ochronę sklepu, ale okazało się, że akurat w tym czasie (16.20) kamera była skierowana przez 5 minut w inną stronę. Jak to możliwe, skoro powinna się obracać w różne strony. Gdyby policja zareagowała wtedy od razu, może by się udało samochód zatrzymać. Z kolei jak dzwoniłem we wtorek na policję, powiedziano mi, że nie ma osoby prowadzącej sprawę.

Z chodnika do izby

W pobliżu Major Marketu przy ul. Dobrego Pasterza strażnicy zabrali z chodnika mężczyznę w średnim wieku, który spał wzbudzając zgorszenie przechodniów. Nie był ranny, czuć było od niego alkohol. Przewieziony przez strażników do Izby Wyrzeczni przy ul. Rozywka, został przebadany przez lekarza. Poddano go również testom, który wykazał 3,19 promila alkoholu we krwi. (RR)

REMONTY, KORKI, OBJAZDY

Do końca tygodnia modernizowany będzie wodociąg na ul. Hofmana. To dobra wiadomość dla mieszkańców, bo nie będą się obawiać awarii. Na drogę nie wjadą ani mieszkańcy ulicy, ani inni kierowcy

Fot. Renata RYBICKA

**Kanalizacja
na Bolesława Chrobrego**

Budowana jest kanalizacja na ul. Bolesława Chrobrego. Na szczęście prace prowadzone są tylko na poboczu drogi, więc nie ma utrudnień w ruchu. Mimo to radzimy kierowcom uważać, bo na moście się zdarzyło, że na jezdnię wyjadła samochody budowy blokując przejazd na kilka minut.

29 Listopada będzie zwężona

Na kolejne utrudnienia w mieście powinni przygotować się ci, którzy codziennie dojeżdżają do pracy samochodem. W połowie lipca Zakład Gospodarki Komunalnej I rozpocznie prace na al. 29 Listopada na odcinku od skrzyżowania z ul. Powstańców do Kuźnicy Kółkajowskiej. Droga zostanie rozkopana, by dostać się do kolektora. Kierowcy powinni przygotować się na znaczne zwężenia, a w niektórych miejscach

scach przygotowane zostaną mijanki. Nie ominie ich stanie w korkach.

Benedykta zamknięta

Ci kierowcy, którzy chcą dostać się z ul. Limanowskiego na Rękawki nie przejadą ul. Św. Benedykta. Droga została zamknięta. Objazd poprowadzono z ul. Limanowskiego ulicą Krakusa, następnie należy skręcić w lewo w ul. Rękawka. Trwają prace przy wymianie rurociągu centralnego ogrzewania. Kierowcy powinni uzbroić się w cierpliwość, bo roboty zakończą się dopiero 3 lipca.

Rzepichy przejezdna

Zakończyły się prace przy budowie kanalizacji na ul. Rzepichy. Mieszkańcy ulicy odetchnęli. Nie muszą całymi dniami wysłuchiwać pracy ciężkich maszyn, a pod domy dojadą samochodami. Mają wreszcie kanalizację. (RR)

GORĄCY TELEFON 430-44-28**Pisali zamiast łapać**

W poniedziałek nasz Czytelnik (personalna znane redakcji) robił zakupy w Carrefourze. Po wyjściu zauważył, że skradziono mu samochód (mercedes bus). Próbował dogonić złodzieja taksówką, ale mi się nie udało. Podjechał na policję w Podgórzu, gdzie kazało mu czekać (był z małym dzieckiem). Długo sprawdzano dane samochodu w rejestrach, tłumaczono, że nie ma dokumentów – miałem je w skradzionym samochodzie.

Pytałem ochronę sklepu, ale okazało się, że akurat w tym czasie (16.20) kamera była skierowana przez 5 minut w inną stronę. Jak to możliwe, skoro powinna się obracać w różne strony.

Gdyby policja zareagowała wtedy od razu, może by się udało samochód zatrzymać. Z kolei jak dzwoniłem we wtorek na policję, powiedziano mi, że nie ma osoby prowadzącej sprawę.

Kocie sąsiedztwo

– Dzwonię z Nowej Huty. Już nie wiem, do kogo się zwrócić. Mieszkam na trzecim piętrze w bloku, nade mną mieszka sąsiadka, która nie dba o porządek. Jest u niej

smród i brud, który czuć w całej klatce. W ciepły dzień nawet okna nie można otworzyć. Interweniowałem w ochronie środowiska, w urzędzie dzielnicowym. Przyszła komisja, pooglądała klatkę, popytała sąsiadów. Ale oni twierdzą, że im to nie przeszkadza. Prosiłem też o interwencję w administracji – spółce ADREM. Też niewiele zrobiono.

To mieszkanie jest własnością gminy. Lokatorka mieszka samotnie i wcale o nie nie dba. Czy nie ma żadnej możliwości, żeby nie doprowadzić do ruiny mieszkań komunalnych. Poza tym, ja wykupiłem mieszkanie na własność a nawet nie mogę się nim cieszyć.

– Lokatorka, na której siedzzi narzeka czytelnik „GK” hoduje koty. Z naszych wyliczeń wynika, że jest ich przynajmniej 15. Nie jesteśmy w stanie jej tego zabronić – powiedziała nam Zofia Jędraszek ze spółki ADREM.

Anna Baranowska z TOZ twierdzi, że nie ma przepisu ograniczającego liczbę zwierząt w mieszkaniu, do momentu, gdy nie staje się to uciążliwe dla sąsiadów. – Zapraszam pana, któremu to przeszkadza do Towarzystwa. Postaramy się wspólnie ten problem rozwiązać. Małgorzata NITEK

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera – zadzwoń. Przy gorącym telefonie 430-44-28, dziś od godz. 10 do 15, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.



Dzisiaj przy telefonie: Piotr BARAN

**RENTGEN
ZĘBÓW
panoramiczne,
punktowe**

św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72

Ceny najniższe**- wyniki natychmiast****PolDent****Centrum stomatologii**

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wielkiego)
tel. 633-44-42, (090) 666-788

- bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodoncja - paradontologia

Usługi ratalne ☐ Codziennie 9-21
Niedziela i święta od 9 do 20

EuroDent**CENTRUM DENTYSTYKI**

Leczenie zachowawcze, ortodoncja
protetyka, chirurgia, implanty,
RTG panoramiczny

Konsultacje profesorskie

Choroby przyzębia i błon śluzowych

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16

tel. 634-58, 634-24-09

**PRZYCHODNIA
PROFESORÓW
I DOCENTÓW****Medicina®**

KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2

tel. 422-41-06

tel. 421-79-27

pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

• konsultacje specjalistyczne

• gastroskopia
(oznaczanie helicobacter, wycinki)• badania
biochemiczne.TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA-handel
-usługi

-produkcja



TEI. 94-77

http://www.tai.com.pl

USGjama brzuszna,
piersi, tarczycy i inne* **KONSULTACJE**
wszystkich specjalistów* **ONKOLOGIA**także choroby
sutka* **OKULISTYKA**

szkła kontaktowe

* **ZABIEGI****OPERACYJNE,
ANALIZY,
ENDOSKOPIE,
EKG**

☎ 421-70-21

RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

USG GABINET
LEKARSKI

Diagnostyki

Ultrasonograficznej

Kraków, ul. Szwedzka 27

pełny zakres

badań USG

(0-12) 267-69-66

inmed**APARATY
SŁUCHOWE**

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

• Kraków, al. 29 Listopada 130

tel. (012) 415-73-58,

415-80-81

• F.P.U.H. „GrAn”

Bochnia ul. Wygoda 3

Tel./fax (0-14) 611-26-10

OGÓLNOPOLSKA

INFORMACJA MEDYCYNĄ

PRODUKCJA

HANDEL

USŁUGI

94-34

653-22-02 ☛ całodobowe

0-12

634-30-20 ☛ pon.-pt. 9-18

Internet http://www.coit.com.pl



czynne codz. 7.30 - 15.30

ZAKŁADY**POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa

Usług Komunalnych

Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 412-40-60

ul. Rakowicka 35 a, 411-47-76

cm. Podgórski, ul. Wapienna,

656-55-11

cm. Grębatów, 645-31-61

ul. Reduty 1 (obok cm. Bato-

wice) 411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI**POGRZEBOWE**

w ramach zasiłków ZUS

kompleksowa

obsługa pogrzebów,

duży wybór trumien,

obsługa żałobników,

transport krajowy

i zagraniczny, kremacja,

wieńce, nekrologi,

usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ**Z MIESZKAŃ**

tel. 411-45-02, 411-45-

04, ul. Reduty 1

(Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!**MEDICINA**

Kraków, ul. Rogozińskiego 12

412-24-59, 412-68-20

412-12-79, 411-13-78

•••

ul. Barska 12 (Dębniki)

266-50-62, 266-96-65

267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne

dorośli, dzieci

- zabiegi chirurgiczne /dzie-

ci, dorośli/ - przepukliny, stulejki,

wodniaki jądra, kaszaki, tłuścizaki,

esperal

- Żyłki kończyn dolnych

- Chirurgia ręki

- USG - pełny zakres.

- RTG - urografia, mammografia.

- usuwanie zębów (narkoza)

- stomatologia zachowawcza

- leczenie zęza

- gastroskopia,

- rektoskopia

- nieoperacyjne leczenie

hemoroidów /mrożenie/

- zabiegi plastyczne

- leczenie tarczycy,

cukrzycy, otyłości

- szczepienia ochronne

- testy alergiczne

- analityka

- biopsja tarczycy oraz piersi

- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE

(CAŁODOBOWE)

TEL. 411-13-78

■ Policja 997
 ■ Straż Pożarna 998
 ■ Pogotowie Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

INFORMACJA służby zdr. 422-05-11 DYŻURY SZPITALI

• chir. ogól., chir. uraz., laryng., urolog, aku-
 list. (os. Złota jesień 1, tel. 647-66-66), chir.
 dzieci. (Prądnicza 35, tel. 633-31-05)
 • Polskie Tow. Walki z Kalectwem — Por-
 radnia dla Chorych na SM i in. schorzenia
 neurolog. — Dunajewskiego 5, tel. 422-28-
 11 (rej. tel. pn.-czw. 14-16)

DYŻURNE POGOTOWIA

• KRAKÓW Łazarza 14 — 999, zachorowania
 i przew. — 422-29-99, cent. tel. — 422-36-00
 Podstacje: • Balice — 285-68-99; 285-68-
 98 • Rynek Podgórski 2 — 656-59-99 •
 Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99 •
 Skawina (Niepodległości 12) — dla miesz-
 kańców 999, tel. miejski 276-14-44 • Wie-
 liczka (ks. Goliana 6) — 278-12-89 • Jęz-
 manowice — 389-50-99 • Skota — 389-19-
 99 • Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99 •
 Łobzów (Piastowska 32) — 633-39-99 •
 Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wy-
 padki 644-49-99 i 644-42-91
 • Falck — 636-61-10, 636-46-11
 • Pogotowie Toksykologiczne — 411-99-
 99

DYŻURNE APTEKI

• KRAKÓW
 • Mogiła 21 — 411-01-26, Długa 88 (8-23)
 — 633-42-90, Dunajewskiego 2 — 422-65-04,
 Centrum A bl. 3 — 644-17-36, Bieńczycza 168
 — 425-76-66 w. 153, Jaremy 5 — 636-41-50,
 Wójtowska 3 — 633-21-97, Kalwaryjska 94 —
 656-18-50, Wielicka 79 — 655-93-80
 • SKAWINA — Ogrody 101
 • KRZESZOWICE — Wyki 6a
 • MYŚLENICE — Pardyaka 12
 • PROSZOWICE — Krakowska
 • WIELICZKA — Piłsudskiego 75

W DEPRESJI

• TELEFONY ZAUFANIA
 • KRAKÓW • Ośrodek Profilaktyki Środowi-
 skowej — Pawia 3, tel. 423-10-91 (pn.-pt. 15-
 19) • ogólny — 413-71-33 (pn.-pt. od 16 do
 22) • dla kobiet — 422-47-50 (pn., śr. 10-13,
 czw. 16-19, pt. 20-24) • dla kobiet w ciąży —
 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. i czw. 18-20)
 • młodzieżowy — 988 (codz. 14-19 bez nie-
 dziel i świąt) • dla narkomanów — 656-42-
 93 (pn.-pt. 9-18) • dla alkoholików — 656-46-
 80 (pn.-pt. całą dobę) • dla uzależnionych od
 alkoholu i ich rodzin — 656-27-34 (pt.-sob.
 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni
 wolne od pracy) • dla chorych na AIDS —
 421-96-57 (cz. 10-12) • dla osób przeżywiają-
 cych kryzysy osobiste — 656-51-77 (pn.-pt. 8-
 15 «czasowo zawieszony») • dla chorych we-
 nerycznie — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb.
 i nd.) • dla kobiet po amputacji piersi — 422-
 99-00 wew. 235 (pn.-pt. 10-12,30) • dla uza-
 leżnionych od jedzenia — 423-20-58 (pn.-pt.
 20.30-22.30) • tel. zaufania Wydz. Kryminal-
 nego Komendy Miejskiej — 610-19-97

CHORE ZWIERZĘ

• LECZNICE DLA ZWIERZĄT
 • KRAKÓW • Pomoc chorym zwierzętom —
 422-04-72, 429-92-41 w godz. 19-7; • Pogot.
 Weterynaryjne całodobowe — Beskidzka 4c,
 tel. 655-55-33; (lecznica pn.-pt. 9-20, sb., nd.,
 święta 9-13) • Pog. i lecznica całodobowa —
 Centralna 41, tel. 643-53-08 • Brodowicza
 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sob. nd. 8-
 20 z przerwą od 14-16; nagłe wypadki — po-
 moc całodobowa • Łużycka 55, tel. 658-36-
 70 (pn.-pt. 16-19,30; sb., nd. 16-18); wizyty

PORADY

• STOW. POMOCY KONSUMENTOM
 I WIERZCIELOM — Kraków, Kopernika
 6, tel. 422-04-66 w. 34
 • BIURO INF. I PORAD OBYWATELSKICH
 — Kraków, Szlak 73a, tel. 633-51-54, 632-38-
 14 (wt. 13-15, czw. 16-18)
 • MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA
 Kraków, Baszowa 5, tel.: 429-65-69, pn.,
 pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17).

SŁUŻBY

• KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI
 • KRAKÓW (Mogiła 109) — 610-55-10
 • ŻANDARMERIA WOJSKOWA
 • KRAKÓW — 613-40-61 (całodobowy)
 • STRAŻ MIEJSKA — 986
 • Śródmieście — tel. 411-00-45 • Krowodrza —
 tel. 636-02-99 (6-22) • N. Huta — tel. 644-17-81
 (6-22) • Prokocim — tel. 658-47-86 (6-22) • Wo-
 la Duchacka — tel. 655-51-08 (całą dobę)

SKALA OCEN: koniecznie *** warto ** ewentualnie *

Kino	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
Apolo św. Tomasz 1 i a tel. 421-89-50 Stereo, Ekran perelkowy	Falszywa ofiara	USA (15)	16.00	12 zł 9 zł ulg.
	Gloria	USA (15)	18.15	12 zł
	Grzeszna propozycja	USA (15)	2.00	10 ulg 12 zł 10 ulg.
ARS: Sztuka Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby Stereo SR, Ekran perelkowy, fotelikidziecięce Booster Boody	Operacja Samum	pol. (15)	15.15	12 zł 9 ulg 9 ulg
	Między piekłem a niebem	USA (15 lat)	17.00	14 zł 9 ulg
	Gloria	USA (15)	19.15	14 zł 9 ulg
	Grzeszna propozycja	USA (15)	21.00	14 zł 14 zł 9 ulg
ARS: Adwokat USA (15) 15.00 12 zł 9 ulg	Adwokat	USA (15)	15.00	12 zł 9 ulg
	Goło i wesolo	ang. (15)	17.00	12 zł
	Zakochany Szekspir	USA (15)	18.30	14 zł 9 ulg
	Cienka czerwona linia	USA (15)	20.30	14 zł 9 ulg
ARS: Reduta Sztuki Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby Stereo SR, Ekran perelkowy	Falszywa ofiara	USA (15)	15.00	14 zł 12 zł ulg
	Grzeszna propozycja	USA (15)	17.00	14 zł
	Propozycja między piekłem a niebem	USA (15)	19.00	12 zł ulg 16 zł
	Gloria	USA (15)	21.00, 22.45	14 ulg 16 zł 14 ulg
Kijów Krasieńskiego 44 tel. 422-30-93 Dolby Stereo Digital, klimatyzacja	Ogniem i mieczem	pol. (12)	17.00	20 zł
	List w butelce	USA (15)	20.30	18 zł
Mikro Lea 5 tel. 634-28-97	Buntownik z wyboru	USA (15)	15.45	9 zł
	Odlotowy sekstet	aus.-niem (15)	18.00	9 zł
	Adwokat	USA (15)	20.15	9 zł
Pasaż Rynek Gł. 9 tel. 422-77-13	Miasto Aniołów	USA (15)	14	9 zł
	Truman show	USA (15)	16	9 zł
	Zagubiona autostrada	USA (18)	18	9 zł
	Masz wiadomość	USA (15)	20.30	9 zł
Pod Baranami Rynek Gł. 27 tel. 423-07-68	Czarny kot	jug.niem. (15)	12.15, 18.15	10 zł
	Białe kot	Hongkong (15)	14.30	10 zł
	Upadłe anioły	wł. (15)	16.15	10 zł
	Zycie jest piękne	hol.-belg. (15)	20.45	10 zł
Świt os. Teatralne 10 tel. 644-33-46 Duża sala	Bagaż życia	fr.-ros. (15)	22.30	10 zł
	Urga			
	Urga			
Mała sala	nieczynna			
	nieczynna			
	nieczynna			
Tęcza Praska 52 tel. 266-90-80	Babe-świnka	USA (b.o.)	16	7 zł
	Świnka w miście	ang. (15)	17.30	8 zł
Uciecha Starowiśna 16 tel. 422-00-77 Dolby Stereo SR	Miłość i śmierć			
	Blade — wieczny towca	USA (15)	19.30	8 zł
	Blade — wieczny towca			
Wanda św. Gertrudy 5 tel. 422-14-55 Dolby Stereo SR	Koszmar następnego lata	USA (15)	17.00	12 zł
	Zakochana	USA (15)	19	12 zł
	złotnica			
Warszawa Stradom 15 tel. 422-15-44 Dolby Stereo SR	Osaczeni	USA (15)	16.30, 18.30, 20.30	14 zł 12 ulg
	Osaczeni			
	Osaczeni			
Wrzos Zamojskiego 50 tel. 656-10-50	Ajlawju	pol. (15)	15.30, 17.15, 19.00	12 zł
	Virus	USA (15)	20.45, 22.30	12 zł
	Virus			
Paradox Krowodrza 8 Dolby Stereo w. 44	8 mm	USA (15)	16.15	12 zł
	Szkoła uwodzenia	USA (15)	18.30, 20.30	12 zł
	Szkoła uwodzenia			
Myślenie-Muza Piłsudskiego 20 tel. 272-22-89	Z miłości do...	USA (15)	15.40	10 zł
	Sling Blade	USA (18)	17.40	10 zł
	Sling Blade			
Skawina Piast	Charakter	hol. (18)	20.00	10 zł
	Charakter			
Myślenie-Muza	nieczynne			
	nieczynne			
Z miłości do...	Z miłości do...	USA (15)	19.00	9 zł
	Z miłości do...			

Czarny kot, biały...

■ komedia obycz. (15)
 ■ Jugosławia
 ■ reż. Emir Kusturica
 ■ wyk. B. Severdzan, F. Adjini



Dwaj sędziwi Cyganie, opiekun wysypisk śmieci oraz właściciel cementowni, darzą się wzajemnym szacunkiem. Syn jednego z nich, typowy obibok, odwiedza przyjaciela oj-

ca i prosi o pożyczkę. Rozpoczyna się absurdalna i romantyczna opowieść o miłości, pieniądzu i... dziedzictwie

Kino Pod Baranami ***

Ogniem i mieczem

■ historyczny (12)
 ■ Polska
 ■ reż. Jerzy Hoffman
 ■ wyk. I. Scorupco, M. Żebrowski



Wielki fresk filmowy. Adaptacja powieści H. Sienkiewicza. Wiek XVII, kresy wschodnie. Polski poseł w drodze z Krymu jest świadkiem potyczki, ratuje życie

pułkownika Kozaków, który przygotowuje powstanie przeciw Rzeczypospolitej.

Kino Kijów **

Zakochany Szekspir

■ komedia hist. (15)
 ■ USA
 ■ reż. John Madden
 ■ wyk. J. Fiennes, G. Paltrow



London rok 1593. Młody dramaturg obiecał nową sztukę właścicielowi teatru, który jest progu bankructwa. W teatrze pojawia się piękna dziewczyna. Między

nią a autorem rodzi się miłość, pod wpływem której powstaje sztuka „Romeo i Julia”

Kino Aneks ***

List w butelce

■ melodramat (15)
 ■ USA
 ■ reż. Luis Mandoki
 ■ wyk. K. Costner, R. Wright Penn



Diennikarka Chicago Tribune, po trudnym rozwodzie spacerując po plaży znajduje list miłosny w butelce wyrzuconej przez morze na brzo. Tak rozpoczyna się znajomość z załamanym po stracie żony mężczyzną, który codziennie pisze listy do ukochanej...

Kino Kijów **

Masz wiadomość

■ komedia (15)
 ■ USA
 ■ reż. Nora Ephron
 ■ wyk. T. Hanks, M. Ryan



Dwoje nieznanym sobie ludzi, którzy pracują w tej samej branży na Manhattanie nawiązują któregoś dnia kontakt za pomocą internetu. Tak rodzi się

miłość między właścicielką niewielkiej księgarni, a właścicielem całej sieci takich sklepów.

Kino Pasaż **

Szkoła uwodzenia

■ dramat obycz. (15)
 ■ USA
 ■ reż. Roger Kum
 ■ wyk. S. Gellar, R. Phillippe



Współczesna wersja słynnej powieści Charderos de Laclous „Niebezpieczne związki”. Akcja toczy się w środowisku uczniów szkoły średniej. Chłopak zostaje się z dziewczyną, znajduje sobie nową sympatię — osobę namiętną i niewinną. Porzucona knuje intryę.

Kino Warszawa **

Operacja Samum

■ sensacyjny (15)
 ■ Polska
 ■ reż. Władysław Pasikowski
 ■ wyk. M. Kondrat, B. Linda



Emerytowany as wywiadu polskiego wyrusza do Iraku, by szukać syna. Dawni przełożeni próbują wykorzystać jego podróż dla celów o wadze państwowej.

Zbliża się wojna. Amerykanie przygotowują operację „Pustynna burza” i liczą na pomoc Polaków.

Kino Sztuka **

Adwokat

■ dramat sądowy (15)
 ■ USA
 ■ reż. Steven Zaillian
 ■ wyk. J. Travolta, R. Duvall



Boston lat 80. Wzięty adwokat zostaje zaproszony do małego miasteczka, w którym mnóstwo dzieci umiera na białaczkę. Miejskowi podejrzewają, że winę za to ponosi

przedsiębiorstwo produkujące odczynniki chemiczne...

Kino Aneks **

Charakter

■ psych. - obycz. (15)
 ■ Holandia
 ■ reż. Mike van Diem
 ■ wyk. F. van Huet, J. Declair



Rotterdam, początek XX w. Wpływy urzędnik sądowy uwodzi swą służącą, ta zachodzi w ciążę i opuszcza chlebodawcę. Gdy rodzi syna urzędnik proponuje jej

małżeństwo, ta odmawia. Mężczyzna rozpoczyna okrutną grę, by zmusić ją do uległości

Kino Wrzos ***

Osaczeni

■ sensacyjny (15)
 ■ USA
 ■ reż. Jon Amiel
 ■ wyk. S. Connery, C. Zeta-Jones



Zamaskowany włamywacz przedostaje się do gabinetu nowojorskiego finansysty i kradnie cenny obraz. Towarzystwo ubezpieczeniowe musi wypłacić

odškodowanie. urokliwa pracownica tej firmy próbuje dotrzeć do złodzieja...

Kino Swit, Uciecha ***

Życie jest piękne

■ komedia (15)
 ■ Włochy
 ■ reż. Roberto Benigni
 ■ wyk. R. Benigni, N. Braschi



Film - zdobywca trzech Oscarów. Holocaust. Błaznowaty wieśniak przybywa do Toskanii, gdzie zakłada rodzinę. Wybuca wojna i wszyscy trafiają do

obozu koncentracyjnego. By uchronić wrażliwość syna tłumaczy pobyt w obozie jako zabawę dla dorosłych.

Kino Pod Baranami ***

Ajlawju

■ obyczajowy (15)
 ■ Polska
 ■ reż. Marek Koterski
 ■ wyk. C. Pazura, K. Figura



Krytyk literacki, zarazem poeta i mężczyzna po przeżyciach marzy o wielkiej miłości. Podczas towarzyskiej imprezy spotyka kobietą z przeszłością,

w której rozpoznaje koleżankę ze studiów. Rodzi się dziwna miłość...

Kino Wanda ** (art)

TEATRY

• BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44); Frank London. Lorin Sklamberg. Uri Caine (USA) — 19.
 • LUDOWY
 • SCENA POD RATUŻEM (Rynek Gł. 1, tel. 421-50-16, 421-55-25); Goście Leopolda Kozłowskiego — 19.30. Bilety: 20 i 15 ulg.
 • Atalier (Konsulat Austriacki, Cybulskiego 9); Contra Heidegger — 19.
 • ZALEŻNY (Kanonicza 1); Anons — 19.

WAWEL

• KOMNATY KRÓLEWSKIE (pn. niecz., wt. 9.30-16.30, śr. 9.30-15.30, czw. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15 «nd. wstęp wolny»). • „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (w g. 10-15, wejście o pełnych godz., liczba osób ograniczona do 10 osób jednorazowo). Bilety: 10 i 5 zł ulg.
 • WAWEL ZAGINIONY (pn. 9.30-15.30, wt. niecz. śr. 9.30-15.30, czw. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15 «nd. wstęp wolny»). Bilety: 5 i 3 zł ulg.
 • SKARBIEC KORONNY (pn. niecz., wt. 9.30-16.30, śr. 9.30-15.30, czw. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15 «nd. wstęp wolny»). Bilety: 5 i 3 zł ulg.
 • ZBROJOWNIA (pn. niecz., wt. 9.30-16.30, śr. 9.30-15.30, czw. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15 «nd. wstęp wolny»). Bilety: 5 i 3 zł ulg.

MUZEA

• NARODOWE
 • GMACH GŁÓWNY
 (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., czw., pt., sb., nd. 10-18, śr. 10-18 «nd. wstęp wolny — tylko na gal. stale). Bilety: 5 i 2.50 zł ulg.
 • SUKIENICE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-śr. 10-15.30, czw. 10-18, pt.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny). Bilety: 5 i 2.50 zł ulg.
 • XX CZARTORYSKICH (św. Jana 19, Arsenal, Pijarska 8, tel. 422-55-66, 421-26-51) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30, nd. ws. wolny). Bilety: 5 i 2.50 zł ulg.
 • DOM JANA MATEJKI



Sport SAMOCHODOWY

Górskie Mistrzostwa Polski

Słoneczne dzwony

Wyścigi górskie w Załuzu zawsze miały dobrą pogodę. I nie chodzi tu tylko o warunki atmosferyczne, ale także i o przychylność miejscowych władz. Dość powiedzieć, że biuro zawodów 20. Międzynarodowego Bieszczadzkiego Wyścigu Górskiego mieściło się na plebani. Bieszczadzkie serpentyny przyciągnęły 54 zawodników, lecz nie wszyscy oni powrócili do domów w dobrych nastrojach. Oj, dzwoniło. Bynajmniej nie na wieży kościelnej.



Vw polo Marcina Gładysza po wycieczce w kuchni połowej. Fot.: Jacek GDOWSKI

Czerwona alfa romeo 155 Andrzeja Dziurki znów była najszybsza. Cztery rozegrane eliminacje i cztery zwycięstwa. Gdy tak dalej pójdzie, to „górskiego” Mistrza Polski pozna już pod koniec lipca w Sopotcie. W zasadzie klasyfikacje generalne, do czwartego miejsca, rundy sobotniej i niedzielnej nie różniły się. Nadspodziewanie szybko pojechał w Załuzu Jan Kościuszko. Reprezentant Chłopskiego Jada - Okocim RT dostał zastrzyku energii, a dokładniej to silnik jego lancera, i w obu eliminacjach plasował się tuż za Dziurką. Oby tak dalej. Dwa trzecie miejsca wywalczył także Piotr Bednarek (bmw M3), a Jarosław Hebda (opel calibra) dwukrotnie sklasyfikowany został na czwartej pozycji.

W sobotniej rundzie zaprezentował się Michał Bębenek (renault clio), kierowca znany dotychczas z rajdów samochodowych. Mimo „braku” umysłowego na prawym fotelu ukończył wyścig na 7 miejscu

w generalce, wyprzedzając wielu zawodników w mocniejszych autach. Jak na razie Michał nie ma w planach startów w Górskich MP, a bieszczadzki epizod potraktował jako trening. Inny krakowski zawodnik, Tomasz Mikołajczyk (ford escort), nie zaliczył tych wyścigów do udanych. Sobotę zakończył na miejscu 9, zaś w niedzielę oczko niżej. W Sopotcie powinno być lepiej.



Po kuracji odmladzającej duet Kościuszko-mitsubishi lancer na drugim miejscu w „generalce”. Fot.: Jacek GDOWSKI

Rajdy Samochodów Terenowych

Mogło być lepiej, ale...

Czy po dziurach i wertepach można jeździć szybko? Owszem tak. Mitsubishi pajero o mocy prawie 250 KM pozwala na dynamiczne pokonywanie leśnych duktów. W środku krakowianie, Jacek Lisicki i Piotr Beaupre. Mocne wrażenia zapewnione. I o to chodzi.

Założa

W rajdach terenowych startują już od wielu lat. Dotychczasowy najlepszy rezultat to 2 wicemistrz Polski w klasyfikacji generalnej. Nie ma tu podziału na „umysłowego” i „fizycznego”. O tym kto w danej chwili prowadzić auto, decyduje typ odcinka, stopień trudności, rodzaj przeszkód. Kieruje ten, który lepiej „czuje” próbę.

Auto

Mitsubishi pajero z silnikiem V6 o pojemności 3000 cm³ i mocy 250 KM. Napęd na tylne koła, z możliwością dołączenia przodu. Tylny mechanizm różnicowy z pneumatyczną blokadą. Auto niezwykle szybkie, choć odcinków pod „miśką” w Polsce jest niewiele. Dobrze spisuje się na prostych, nawet z dziurami, gorzej na stromych, piaszczystych podjazdach

Sponsor

Firma olejowa Castrol wyposaża ich we wszelkie materiały potrzebne do prawidłowej eksploatacji samochodu. Oleje, smary i tym podobne artykuły.

Plany

Wszystkie rajdy zaliczane do Rajdowych Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych. W przyszłym roku chcieliby wziąć udział w jednej imprezie zaliczanej do Mistrzostw Świata. Od zawsze marzyli o Rajdzie Baja Italia. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, to w marcu 2000 roku polska załoga wystartuje w tych niezwykle trudnych zawodach. Odcinki specjalne zlokalizowane są wokół Wenecji. Załogi ściga się po plażach, szutrach i kamieniach.

Dlaczego terenowe

Pociąga ich kontakt z naturą. I to ten dosłowny. Nie raz trzeba było wyjść z auta

Jarosław Paja (renault megane) w sobotnich wyścigach zajął 19 miejsce w generalce i 4 w pucharze renault (w niedzielę odpowiednio 16 i 4). Dwa drugie miejsca w klasie to wynik Wojciecha Beltowskiego (skoda felicia). Startujący na cinquecento (klasa A-1400) Tomasz Wachnicki obie eliminacje zakończył na miejscach trzecich.

Wycieczka do Załuzu tylko połowicznie udało się Marcynowi Gładyszowi (vw polo). W 3 rundzie wywalczył 17 pozycję w generalce, a niedzielne zawody zakończył już na podjazdach treningowych. Po długiej prostej nie zmieścił się w lewy zakręt i przeleciwszy przez rów, uderzył w żuka z obsługi (gastronomicznej) imprezy. Zawodnikowi nic się nie stało, lecz auto ucierpiało dość znacznie (podobnie jak i żuk). Serię „dzwonów” zaczął jednak dzień wcześniej niejaki Michał Kunicki. Ten zawodnik też trafił w samochód, z tą jednak różnicą, że był to pojazd ratowników drogowych. W PZM-otowskim polonezie uszkodzony został przód i tył auta. Na następne imprezy będzie już chyba nowy egzemplarz

Marek WICHER

W ligach trampkarzy

Dzisiaj przedstawiamy kolejne zweryfikowane tabele rozgrywek trampkarzy.

Grupa	wydzielona	„A”	starszych
1. Feniks	16	37	52:18
2. Orleńca	16	33	61:21
3. Wisła	16	32	48:17
4. Sanka	16	28	49:41
5. Orzeł	16	22	38:37
6. Piast	16	19	24:36
7. Sparta	16	14	20:49
8. Liszczanka	16	11	16:53
9. Strażak	16	7	22:58

Grupa „B”	starszych
1. Tonianka	18 49 100:22
2. Spartak	18 37 91:44
3. Nadwiślanka	18 35 65:35
4. Kosynierzy	18 33 60:30
5. Skalanka	18 28 45:50
6. Partyzant	18 21 49:68
7. Tramwaj	18 19 45:62
8. Zielonka	18 12 43:108
9. Bibiczanka	18 12 31:77
10. Bronowicki	18 12 20:53

Najmłodsi, grupa „A”	starszych
1. Krakus	12 26 41:22
2. Hutnik I	12 23 20:5
3. Cracovia	12 18 31:18
4. Wisła II	12 16 27:30
5. Clepardia	12 13 13:25
6. Gwarek	12 8 12:25
7. Nadwiślan	12 8 12:31

Grupa „B”	starszych
1. Wisła I	14 42 87:3
2. Armatura	14 31 38:16
3. Kabel	14 25 37:29
4. Wieczysta	14 24 26:26
5. Strzelcy	14 15 26:39
6. Płaszowianka	14 10 17:46
7. Prokocim	14 7 14:45
8. Hutnik II	14 6 10:51

W dwumeczu o mistrzostwo Krakowa w tej kategorii spotkali się mistrzowie grupy A i B. Wisła I pokonała Krakusa 3:0 i 6:1.

Grupa „C”	starszych
1. Wawel	6 18 26:3
2. Olimpiak 109	6 12 13:7
3. Wieczysta II	6 3 5:23
4. Strzelcy II	6 3 3:14

Sekcja młodzieżowa KOZPN zawiadamia kluby, że pisemne zgłoszenia drużyn trampkarzy III, IV ligi grup A i B oraz grup wydzielonych starszych i najmłodszych przyjmowane będą do 31 lipca. (N)

„Rozpoczęcie lata” w Dobczycach

W najbliższą sobotę i niedzielę Dobczyce wielkim festynem oficjalnie powitają lato. Oczywiście będzie mu towarzyszyć wiele imprez sportowych. Przez cały czas trwania festynu organizatorzy będą rozprowadzać wśród uczestników specjalne cegiełki, z których dochód zostanie przeznaczony dla rodziny po tragicznie zmarłym piłkarzu Gdovii, Rafale Kasprzyku.

W sobotę rozpoczęcie festynu planowane jest na godz.16. Odbędą się występy młodzieżowych zespołów rockowych, którym towarzyszyć będzie wiele konkursów dla publiczności. A od godz.19 rozpocznie się całonocna zabawa taneczna. Imprezy na drugi dzień rozpocznie koncert Krystyny Giżowskiej (od godz. 14.30). Następnie swój mecz rozegrają oldboje miejscowej Raby i Gdovii. O godz.18 w głównej roli wystąpią zawodnicy połączonych drużyn Raby i Węgrzanki, którzy zmierzą się z zespołem Gdovii, wzmocnionej zaproszonymi piłkarzami. Organizatorzy przewidzieli dla publiczności wiele atrakcji, w tym konne przejażdżki. Festyn zakończy nocna zabawa taneczna. Główne imprezy festynu odbywać się będą na stadionie KS Raba, przy ul. Podgórskiej 2. (PG)

MP w trialu

Wygrana Błażusiaka

W kamieniołomie Spiny pod Rogoźnikiem odbyła się pierwsza i druga eliminacja mistrzostw Polski w trialu.

35 zawodników rywalizowało na 6-kilometrowej trasie. Uczestnicy mieli do pokonania trzy pętle, z dwunastoma odcinkami specjalnymi.

W grupie A w pierwszej eliminacji bezkonkurencyjny był mistrz Polski Józef Topór-Mądry (AMK Nowy Targ) uzyskując 12 punktów karnych, zaś w drugiej - 17 (zajął drugą lokatę). Krakowianin Tadeusz Błażusiak w I eliminacji był drugi - 26 pkt, zaś w drugiej zwyciężył - 12 pkt. Inny zawodnik AP Kraków - Wojciech Błażusiak dwukrotnie był trzeci - 56 pkt i 23 pkt.

W grupie B triumfował Bogusław Sięka - 23, przed Markiem Pawlikowskim - 38 (obaj AMK Nowy Targ) i Tomaszem Hajdukim ze Smoka - 50, zaś w drugiej eliminacji kolejność na

(Żuk)

Zgodnie z tradycją

Grali oldoboje Pogoni

POGOŃ Miechów — PRZEBÓJ Wolbrom 4:7 (1:2)

Bramki: Tandos, Dudek, Szymanek, Górzynski — Rola 2, J. Bucki 3, Neter, Piątek.



Po zakończonym spotkaniu część grających z ochotą ustawiła się do pamiątkowego zdjęcia. W niebieskich strojach — zawodnicy Przeboju, zaś w czerwono-niebieskich drużyna Pogoni.

Fot. Wiesław BIERNACKI.

POGOŃ: Donabidowicz, Sokół, Bartocha, Nawrot, Dudek, Figiel, A. Nastarowski, K. Nastarowski, Tandos, Szymanek, Suder, Górzynski, Książek, Plebanek.

PRZEBÓJ: Maciąg, Zajączkowski, Haberka, Barczyk, Nowak, Neter, Płoszaj, Piątek, Rola, Kania, Bucki, Bucki, Maciąg, Wójcikowski, Pabian, Wojtecki.

Mecze obu drużyn należą do tradycji, bowiem już od kilku lat spotykają się one na boisku, aby uświetnić obchody dni swoich miast. Licznie zgromadzona publiczność mogła obejrzeć obfitujący w bramki, przyjacielski mecz w wykonaniu czołowych zawodników z przed lat.

Jako najstarszy i najdłużej grający zawodnik w drużynie miechowskiej wystąpił 49-letni bramkarz Krzysztof Donabidowicz. W drużynie z Wolbromia zagrał, utrzy-

dwóch pierwszych miejscach była taka sama, zwycięzca „złapał” 17 pkt, drugi zaś 30. Na trzecim miejscu uplasował się ich klubowy kolega Zbigniew Jedynak - 40. Tomasz Hajduk był piątą - 42.

W grupie C Sebastian Cyrwus zgromadził 42 pkt, Mariusz Czubernat (obaj AMK Nowy Targ) - 57 i obaj wyprzedzili Piotra Śliwę (AP Kraków) - 69. W II eliminacji kolejność była taka sama, punkty karne wynosiły odpowiednio: 24, 26, 29.

Drużynowo w I eliminacji zwyciężył AMK Nowy Targ - 149 pkt, 2. AP Kraków - 95, 3. Smok - 67, II eliminacja: 1. AMK Nowy Targ - 187, 2. AP Kraków - 95, 3. KMGiE Bytom - 50, 4. Smok - 32.

Wiesław BIERNACKI